

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

SECURITY

THEORY AND PRACTICE

number 1 (XIV), January–March, Krakow 2014



Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

numer 1 (XIV), styczeń–marzec, Kraków 2014



BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

Kwartalnik Krakowskiej

Akademii

im. Andrzeja

Frycza Modrzewskiego

Adres redakcji

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1C, lok. C224

30-705 Kraków

tel. (12) 25 24 666

e-mail: biuro@kte.pl

[www: bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl](http://www.bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl)

Czasopismo punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz indeksowane w bazie naukowej IC Journal Master List.

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Rada Naukowa

Mieczysław Bieniek, Anatolij Demianczuk, Taras Finikov

Marco Gestri, Jerzy Konieczny, Václav Krajník, Magdolna Laczay,

Jan Widacki, Wiesław Wróblewski (przewodniczący), Stanisław Wydimus

Redaktor naczelny

Klemens Budzowski

Redaktorzy tematyczni

Andrzej Chodyński

Marcin Lasoń

Beata Molo

Redaktor statystyczny

Piotr Stefanów

Sekretarz redakcji

Halina Baszak-Jaroń

Redaktor językowy

Kamila Zimnicka-Warchol

Tłumaczenia i korekta językowa abstraktów

język rosyjski: Oleg Aleksejczuk

język angielski: Studium Języków Obcych KA AFM

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Sroka

Łamanie

Oleg Aleksejczuk

Copyright© by Krakowska Akademia

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Kraków 2014

ISSN 1899-6264

Druk

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne Sp. z o.o.

Nakład: 300 egz.

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od opinii redakcji i recenzentów. Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikowania tytułów i skracania tekstów przeznaczonych do druku. Artykuły powinny być przesłane w dwóch egzemplarzach wraz z wersją elektroniczną.

Na zlecenie

Krakowskiej Akademii

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

www.ka.edu.pl

Wydawca

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

– Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013

Sprzedaż prowadzi

Księgarnia „U Frycza”

Kampus Krakowskiej Akademii

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1A

30-705 Kraków

tel./fax: (12) 252 45 93

e-mail: ksiegarnia@kte.pl



Spis treści

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Andrzej Chodyński: Sieciowość w zarządzaniu bezpieczeństwem na poziomie regionalnym i lokalnym	13
Remigiusz Lewandowski: Wiarygodność procesów identyfikacji i transakcji a system bezpieczeństwa państwa	29
Krzysztof Flak: Zamówienia publiczne w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa – dyrektywa 2009/81/WE i jej implementacja do polskiego prawa krajowego	47
Tomasz Gacek: O językach używanych przez członków niektórych organizacji terrorystycznych	57
Janusz Liber: Kontrwywiad wojskowy oraz taktyczny wywiad osobowy – kluczowe elementy ochrony wojsk przed zamachami terrorystycznymi	75
Andrzej Sęk: Zarządzanie bezpieczeństwem przeciwpożarowym w przedsiębiorstwie	89
Zbigniew Grzywna: Siły Zbrojne dla pokoju i ich logistyka	101

Z KART HISTORII

Jan Pilżys: Piechota polska w dwudziestoleciu międzywojennym 1918–1939. Wybrane problemy organizacji, uzbrojenia i szkolenia	115
---	-----

RECENZJE

- Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zielinski:** Wojciech Rechlewicz,
*Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii
i filozofii polityki* 131
- Jan Pilżys:** Franciszek Puchała, *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego
1945–1990. Obszary szpiegowskich działań* 135
- Alicja Wargacka:** *Polska mapa międzynarodowych konwencji praw człowieka,*
pod redakcją Mirosława Wróblewskiego 141

KOMUNIKATY, SPRAWOZDANIA, VARIA

- Marcin Lasoń:** Fundacja SPRZYMIERZENI z GROM 145

STRESZCZENIA 151

INFORMACJE DLA AUTORÓW 165



Contents

ARTICLES AND MATERIALS

Andrzej Chodyński: Networking in security management at regional and local levels	13
Remigiusz Lewandowski: Credibility of identification and transaction processes in the state security system	29
Krzysztof Flak: Public procurement in defense and security – Directive 2009/81/EC and its implementation into the Polish national law	47
Tomasz Gacek: On the languages used by members of some terrorist organizations	57
Janusz Liber: Military Counterintelligence and Tactical Human Intelligence as key elements of protection of armed forces against terrorism	75
Andrzej Sęk: Fire safety management in companies	89
Zbigniew Grzywna: The armed forces for peace and their logistics	101

FROM THE HISTORY

Jan Pilżys: Polish infantry in the interwar period 1918–1939. Selected problems of the organization, arming and training	115
---	-----

REVIEWS

- Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zielinski:** Wojciech Rechlewicz,
*Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii
i filozofii polityki* 131
- Jan Pilżys:** Franciszek Puchała, *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego
1945–1990. Obszary szpiegowskich działań* 135
- Alicja Wargacka:** *Polska mapa międzynarodowych konwencji praw człowieka,*
pod redakcją Mirosława Wróblewskiego 141

BULLETINS, REPORTS, VARIA

- Marcin Lasoń:** Fundacja SPRZYMIERZENI z GROM 145

ABSTRACTS 151

INFORMATION FOR AUTHORS 165



Содержание

СТАТЬИ И МАТЕРИАЛЫ

Andrzej Chodyński: Нетворкинг в управлении безопасностью на региональном и местном уровнях	13
Remigiusz Lewandowski: Надежность процессов идентификации и сделок в системе безопасности государства	29
Krzysztof Flak: Государственные заказы для нужд обороны и безопасности – директива 2009/81/WE и ее реализация в польском национальном законодательстве	47
Tomasz Gacek: Язык представителей некоторых террористических организаций	57
Janusz Liber: Военная контрразведка и тактическая агентурная разведка – ключевые элементы защиты войск от террористических актов	75
Andrzej Sęk: Управление пожарной безопасностью на предприятии	89
Zbigniew Grzywna: Вооруженные силы для поддержания мира и их логистика	101

СТРАНИЦЫ ИСТОРИИ

Jan Pilżys: Польская пехота в межвоенный период 1918–1939. Избранные проблемы организации, вооружения и обучения	115
---	-----

РЕЦЕНЗИИ

- Piotr Sobol-Kołodziejczyk, Marek Zielinski:** Wojciech Rechlewicz,
*Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii
i filozofii polityki* 131
- Jan Pilżys:** Franciszek Puchała, *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego
1945–1990. Obszary szpiegowskich działań* 135
- Alicja Wargacka:** *Polska mapa międzynarodowych konwencji praw człowieka,*
pod redakcją Mirosława Wróblewskiego 141

СООБЩЕНИЯ, ОТЧЕТЫ, ВАРИА

- Marcin Lasoń:** Fundacja SPRZYMIERZENI z GROM 145

РЕЗЮМЕ 151

ИНФОРМАЦИЯ ДЛЯ АВТОРОВ 165

Artykuły i materiały
Articles and Materials
Статьи и материалы



Andrzej Chodyński*

Sieciowość w zarządzaniu bezpieczeństwem na poziomie regionalnym i lokalnym

Wprowadzenie

Doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami są w coraz większym stopniu wykorzystywane w zarządzaniu publicznym, w tym w zarządzaniu bezpieczeństwem. Koncepcją rozwijaną w zarządzaniu organizacjami komercyjnymi jest sieć. Dotyczy ona nie tylko powiązań pomiędzy przedsiębiorstwami, ale także pomiędzy podmiotami gospodarczymi i organizacjami sektora publicznego i społecznego. Na tworzenie sieci mają wpływ uwarunkowania regionalne i lokalne. Interesujące jest zatem rozpatrywanie problematyki sieci międzyorganizacyjnych w aspekcie bezpieczeństwa na poziomie regionalnym i lokalnym.

Analiza powiązań sieciowych uwzględnia między innymi problemy tworzenia kapitału społecznego, kompetencji międzyorganizacyjnych czy zdolności relacyjnych. W opracowaniu próbowano odpowiedzieć na pytanie, jak te aspekty mogą być wykorzystywane w zarządzaniu bezpieczeństwem, mając na uwadze tworzone rutyny i praktyki organizacyjne, a także wykorzystując elastyczność współdziałających podmiotów. Zwrócono także uwagę, że współczesne modele biznesu organizacji funkcjonujących w sieci w zbyt małym zakresie uwzględniają problematykę sytuacji kryzysowych o charakterze pozaekonomicznym. Kryzys pozaekonomiczny, którego cechą jest nagłość i (z reguły) nieprzewidywalność, wiąże się z różnego typu katastrofami, także przemysłowymi, oddziaływaniem żywiołów (powódzie, trzęsienia ziemi, trąby powietrzne), następstwami wojen i niepokojów społecznych, ale także działań

* Profesor nadzw. doktor hab., dyrektor Instytutu Rozwoju Organizacji i Zarządzania Ekologicznego na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

terrorystycznych¹. Metodą badawczą wykorzystywaną w niniejszym opracowaniu jest krytyczny przegląd koncepcji i poglądów, występujących we współczesnej literaturze przedmiotu.

1. Zarządzanie bezpieczeństwem a zarządzanie publiczne

Zarządzanie publiczne to szczegółowa dyscyplina nauk o zarządzaniu, odnosząca się do zarządzania organizacjami publicznymi zarówno pojedynczymi, jak i państwem jako makrosystemem. W sensie rzeczowym dotyczy ona na przykład gmin i urzędów gmin. Organizacje publiczne funkcjonują w warunkach braku (lub niewielkiej) konkurencji, a jako interesariuszy wskazuje się podatników, beneficjentów oraz organy władzy. Prezentowane są różne poglądy dotyczące zarządzania publicznego, akcentujące procesy decyzyjne i wykorzystanie instrumentów zarządzania czy podejście systemowe do organizacji². We współczesnej literaturze przedmiotu jako dziedzina zarządzania publicznego wymieniane jest zarządzanie kryzysowe, realizowane na rzecz wspólnoty lokalnej przez samorządy. Część autorów wskazuje, że wiąże się ono z realizacją usługi społecznej. Zarządzanie kryzysowe obejmuje zapobieganie, przygotowanie odpowiednich działań, reagowanie, usuwanie skutków oraz odtwarzanie zasobów i infrastruktury krytycznej. Zarządzanie kryzysowe traktuje się także jako część zarządzania organizacją (systemem), mieści się w ramach zarządzania bezpieczeństwem w ogóle, w tym bezpieczeństwem narodowym³.

W zarządzaniu bezpieczeństwem można wykorzystać współczesne koncepcje dotyczące problematyki regionalnej. Według S. Kauf, istnieje pojęcie zarządzania regionem, a nie tylko administrowanie (obok dotychczas rozpatrywanego pojęcia zarządzania rozwojem regionu). Region jest bowiem częścią państwa, traktowanego w sposób systemowy. Sam region jest też systemem, którym można zarządzać. Zwraca się przy tym uwagę na występowanie w warunkach gospodarki rynkowej wspólnych cech regionu i przedsiębiorstw. Literatura przedmiotu wskazuje na uniwersalizację koncepcji, modeli i metod zarządzania, co powoduje ich transfer między organizacjami z różnych sektorów (prywatny, publiczny, społeczny). Urynkowienie administracji publicznej związane z podniesieniem jej efektywności (podobnie jak ma to miejsce w przedsiębiorstwach) można łączyć z *new public management* (nowe zarządzanie publiczne). Zwraca ono bowiem uwagę na pomiar efektywności ekonomicznej organów samorządowych. Kreuje menadżera, funkcjonującego w administracji publicznej. Z kolei *new public governance* zwraca uwagę na interakcje między organizacjami dla poprawy efektów na rzecz beneficjentów, ale z ich udziałem. Opiera się na partnerstwie społecznym. Obie koncepcje zakładają integrację z interesariuszami dla realizacji wspólnych działań⁴. W rozważaniach o zarządzaniu bezpieczeństwem

¹ A. Chodyński, *Kompetencje sustainability przedsiębiorstwa w sytuacji kryzysu pozaekonomicznego*, „Przegląd Organizacji” 2013, nr 1, s. 14–19.

² B. Kożuch, *Zarys rozwoju zarządzania publicznego*, „Współczesne Zarządzanie” 2006, nr 3, s. 46–56.

³ K. Sienkiewicz-Małjurek, *Sieciowe ujęcie współpracy międzyorganizacyjnej w zarządzaniu kryzysowym*, „Współczesne Zarządzanie” 2012, nr 3, s. 51–60.

⁴ S. Kauf, *Zarządzanie regionem w kreowaniu rozwoju społeczno-ekonomicznego*, „Przegląd Organizacji” 2013, nr 2, s. 24–29.

na poziomie regionalnym warto wziąć pod uwagę fakt zróżnicowania rozwoju regionalnego. Z. Makiela określa uwarunkowania tego rozwoju, z podkreśleniem znaczenia takich czynników jak powiązanie sieciowe, innowacyjność władz samorządowych, występowanie elit samorządowych, kultura organizacji samorządowych, dbałość o wartości ogólnospołeczne i poziom życia, wsparcie dla przedsiębiorczości i innowacyjności. Podkreślana jest między innymi rola kapitału ludzkiego i społecznego oraz wiedzy jako części infrastruktury gospodarczej⁵.

Zdaniem A. Frączkiewicz-Wronki zmianie ulega odpowiedzialność zewnętrzna w ramach rozwoju modeli zarządzania publicznego:

- w modelu starego zarządzania publicznego ma charakter hierarchiczny, w którym administratorzy odpowiadają przed demokratycznie wybranymi politykami;
- w modelu nowego zarządzania publicznego odpowiedzialność występuje przed odbiorcami dóbr i usług lub obywatelami;
- w modelu nowej służby publicznej ma charakter wielopłaszczyznowy: obejmuje prawo, wartości narodowe, normy polityczne, standardy zawodowe oraz interes obywateli.

Efektywność organizacji sektora publicznego dotyczy dwóch obszarów: ekonomicznego i społecznego. Równocześnie w zarządzaniu publicznym decyzje są podejmowane „daleko” od racjonalności ekonomicznej. W ocenie efektywności organizacji publicznych powinno uwzględniać się miary wynikające z dialogu z interesariuszami. Problem wynika jednak z faktu występowania znacznej różnorodności tych interesariuszy⁶. Chciałbym zwrócić uwagę, że współczesne koncepcje biznesu także odnoszą się do miar zarówno ekonomicznych, jak i społecznych w ocenie ich efektywności.

2. Koncepcja sieci w zarządzaniu bezpieczeństwem

Sieci międzyorganizacyjne są coraz powszechniejszą formą powiązań międzyorganizacyjnych we współczesnej gospodarce. Szczególną rolę w ich tworzeniu odgrywa istniejący kapitał intelektualny i społeczny, a także wspólne wartości, respektowane przez różne organizacje. Realizacja tych wartości w praktyce może się opierać na CSR (*corporate social responsibility* – społeczna odpowiedzialność biznesu). Wartości te mogą mieć charakter społeczny i ekologiczny. Szerokiego przeglądu definicji CSR dokonali I. Freeman i A. Hasnaoui⁷. Realizacja celów społecznych i ekologicznych, obok celów ekonomicznych stanowi podstawę wdrażania w przedsiębiorstwie koncepcji *sustainability*. W koncepcjach CSR i *sustainability* podkreśla się znaczenie poszczególnych interesariuszy. Faktycznie oznacza to, że współczesna organizacja działa w sieci partnerów, w tym z udziałem organizacji *non profit*, społeczności lokalnej i administracji publicznej.

⁵ Z. Makiela, *Przedsiębiorczość i innowacyjność – koncepcja i uwarunkowania rozwoju regionu*, „Przegląd Organizacji” 2013, nr 2, s. 30–35.

⁶ A. Frączkiewicz-Wronka, *Pomiar efektywności organizacji jako obszar konwergencji metod, narzędzi i instrumentów zarządzania między sektorami biznesowym a publicznym*, „Organizacja i Zarządzanie”, Kwartalnik naukowy, Wyd. Politechniki Śląskiej, 2010, nr 4(12), s. 5–24.

⁷ I. Freeman, A. Hasnaoui, *The meaning of corporate social responsibility: The vision of four nations*, „Journal of Business Ethics” 2011, t. 100, nr 3, s. 419–443.

Zbiór długotrwałych relacji formalnych i nieformalnych między co najmniej dwoma podmiotami gospodarczymi określany jest mianem sieci biznesowych (*business network*). Relacje te mogą mieć charakter zarówno pośredni, jak i bezpośredni, tworzą się samoistnie, bez świadomych działań partnerów. Cechują się brakiem formalizacji i centralizacji, są one tworzone dzięki długotrwałej współpracy tych podmiotów. Pomimo że często na początku nie występuje w nich podmiot dominujący, to jednak wraz z upływem czasu następuje pojawienie się takiego podmiotu⁸. Sieci tworzone są z uwzględnieniem roli interesariuszy, w tym – z udziałem organizacji reprezentujących sektor publiczny i społeczny. Organizacje biznesowe są traktowane wówczas jako instytucje społeczne, a nie tylko ekonomiczne⁹.

Paradygmat sieciowy jest rozpatrywany z punktu widzenia trzech głównych teorii referencyjnych w zarządzaniu strategicznym¹⁰:

- przekonanie o społecznym osadzeniu działalności gospodarczej jest podstawą socjologicznej teorii sieci społecznych. Tworzona struktura kontaktów społecznych oraz udostępniane dzięki tej strukturze zasoby tworzą natomiast kapitał społeczny;
- niedoskonałość zasobowa przedsiębiorstw, ale również niedoskonałość rynku w zakresie dostępności do zasobów jest podstawą tzw. zasobowej teorii firmy;
- do kosztów korzystania z mechanizmu cenowego, wychodząc z opisu mikroekonomicznego teorii rynku odnosi się teoria kosztów transakcyjnych.

Charakterystyka i analiza sieci obejmuje wymiary: organizacyjny, czasowy, poznawczy, normatywny oraz terytorialny¹¹. B. Barczak proponuje kryteria efektywności struktur sieciowych, obejmujące wymiary¹²:

- organizacyjny (strukturalny): obejmuje cele i zadania, elastyczność, czyli dynamikę, koordynację, spójność, skalę działania, potencjał sieci, konfigurację i formalizację;
- ekonomiczny: zawiera rachunek produktywności i metody oceny efektów zarządzania wartością;
- zarządzania wiedzą i organizacyjnego uczenia się; obejmuje dzielenie się wiedzą, grupowe rozwiązywanie problemów, wykorzystanie systemów informatycznych i komunikację wewnętrzną;
- innowacyjności, który zawiera działania inwestycyjne i nakłady, prace badawczo-rozwojowe oraz rozwój potencjału pracowniczego;
- społeczny: obejmuje on zaangażowanie społeczne i przestrzeganie reguł odpowiedzialnego biznesu (ten ostatni opiera się na wskaźnikach ekologicznych, dotyczących relacji z partnerami biznesowymi oraz wskaźnikach pracowniczych).

Szczególnym rodzajem sieci jest klaster (grono). Według M. Portera między innymi bliska lokalizacja powoduje, że wartość grona jako całości, stanowiącego system wzajemnie powiązanych firm i instytucji jest większa niż suma wartości poszczególnych

⁸ A. Chodyński, *Sieciowość w koncepcjach biznesu – aspekty społeczne i ekologiczne*, [w:] *Zarządzanie odpowiedzialnym rozwojem przedsiębiorstwa*, red. A. Chodyński, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 83–110.

⁹ M. Ratajczak-Mrozek, *Istota podejścia sieciowego*, „Przegląd Organizacji” 2009, nr 4, s. 18–20.

¹⁰ W. Czakon, *Paradygmat sieciowy w naukach o zarządzaniu*, „Przegląd Organizacji” 2011, nr 3, s. 3–6.

¹¹ *Reseaux d'innovation et milieux innovateurs: un pari pour la developpement regional*, red. D. Maillat, M. Quevit, L. Senn, IRER, EDES, Neuchatel 1993, s. 7–8.

¹² B. Barczak, *Kryteria oceny efektywności struktur sieciowych*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2013, nr 2, s. 28–38.

jego części. M. Porter zwraca uwagę na rolę państwa w tworzeniu klastrów, poprzez tworzenie odpowiednich warunków¹³. Mogą być wykorzystywane różne modele klastrów z uwzględnieniem aktywności władz lokalnych¹⁴.

Kryzys, w tym pozaekonomiczny u jednego z partnerów klastra stanowi zagrożenie dla funkcjonowania klastra. Wiąże się to w szczególności z koncentracją geograficzną podmiotów, co może powodować, że na przykład katastrofa naturalna może dotyczyć znacznej części uczestników klastra. Uczenie się w klastrze w odniesieniu do sytuacji kryzysowych i wspólne wykorzystywanie zasobów jest ważną przesłanką przy tworzeniu tych powiązań. Szerzej problematykę klastrów omówiono w opracowaniu A. Chodyńskiego¹⁵. Istnienie sieci powiązań na poziomie regionalnym i lokalnym może być zatem istotne w sytuacjach kryzysowych. Odgrywa ważną rolę w realizacji działań związanych z logistyką bezpieczeństwa, a także logistyką humanitarną. Wymaga to jednak skoordynowanych działań organizacji niezależnych merytorycznie, funkcjonujących pod presją czasu, w nieprzewidywalnych sytuacjach. Istotna jest zatem sieć powiązań między różnymi podmiotami działającymi na rzecz bezpieczeństwa społeczeństwa z udziałem rządu i samorządów¹⁶. Sieć powiązań tych jednostek z różnego typu podmiotami, tworzona w okresie sprzed kryzysu i zdobyta wspólna wiedza może być przydatna w przypadku wystąpienia kryzysu pozaekonomicznego. Chcę zwrócić uwagę, że w sytuacjach zagrożenia zmienia się rola interesariuszy; jako interesariusze główni (*core stakeholders*) pojawiają się jednostki funkcjonujące w systemie bezpieczeństwa. W ramach powiązań sieciowych następuje wymiana wiedzy między partnerami. Doświadczenia z funkcjonowania sieci można przenosić na funkcjonowanie podmiotów, których współdziałanie następować będzie w sytuacjach kryzysowych. W przypadku poziomu regionalnego i lokalnego dla funkcjonowania sieci znaczenie będzie mieć rodzaj tworzonej bliskości: może ona przybierać charakter bliskości geograficznej, poznawczej, społecznej, instytucjonalnej i (niekiedy traktowanej jako oddzielna) – bliskości organizacyjnej¹⁷. Istotne jest tworzenie bliskości relacyjnej, a uwzględniając także pozostałe rodzaje bliskości, do jej charakterystyki wykorzystuje się liczbę, częstotliwość i jakość występujących relacji¹⁸. Pojęcie bliskości jest przy tym traktowane jako jedna z cech powiązań sieciowych¹⁹.

Tworzona sieć relacji jest źródłem kapitału społecznego. Kapitał społeczny może być analizowany także jako część kapitału intelektualnego organizacji. Kapitał społeczny wiąże się z umiejętnością współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji dla realizacji wspólnych potrzeb i interesów. Jest on budowany w oparciu o zaufanie, normy społeczne i zaangażowanie we wspólne działania. Na kapitał społeczny

¹³ M.E. Porter, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001, s. 283–284, 266, 302–308.

¹⁴ Ekspertyza: *Efektywny model funkcjonowania klastrów w skali kraju i regionu*, na podstawie opracowania A. Sosnowskiej i S. Łobejko przy współudziale PARP, Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy, Radom 2007, s. 7, 10–11, 29–31, www.old.pi.gov.pl, dostęp: 28.12.2011.

¹⁵ A. Chodyński, *Proekologiczne regionalne powiązania przedsiębiorstwa*, [w:] *Przekształcenia struktur regionalnych*, red. nauk. P. Raźniak, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 37–59.

¹⁶ K. Sienkiewicz-Majjurek, *Logistyka humanitarna – odpowiedź na współczesne zagrożenia*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2011, nr 2, s. 34–44.

¹⁷ R. Boschma, *Proximity and innovation: a critical assessment*, „*Regional Studies*” 2005, t. 39, nr 1, s. 61–74.

¹⁸ P. Klimas, *Wymiary bliskości w sieciach innowacji*, „*Przegląd Organizacji*” 2011, nr 4, s. 16–20.

¹⁹ *International marketing and purchasing of industrial goods – an interaction approach*, red. H. Håkansson, John Wiley & Sons, Chichester 1982.

składają się następujące kapitały: strukturalny, relacyjny oraz poznawczy²⁰. Kapitał społeczny zawiera następujące komponenty: uczestnictwo w sieciach, wzajemność działań, zaufanie, normy społeczne, wspólnota oraz proaktywność. Zaufanie pozwala na partnerskie traktowanie uczestników sieci. Tworzenie takiego zaufania przebiega od poziomu psychologicznego, poprzez zaufanie społeczne. Mając na uwadze aspekty psychologiczne, podstawą jest zaufanie pomiędzy menadżerami współpracujących przedsiębiorstw (podmiotów). W oparciu o ocenę dotychczasowych interakcji budowane jest zaufanie społeczne, przy czym szczególną rolę odgrywają kontakty pracowników szczebla niższego²¹. Podkreślany jest wpływ narodowych czynników kulturowych, a także przyjęte normy i standardy postępowania na budowę zaufania²².

Zdaniem R. Hardin, podstawowym elementem zaufania jest wiarygodność. Może być ona tworzona w oparciu o motywację moralną, z uwzględnieniem interesu drugiej strony, charakteru, usposobienia, ale również profesjonalizmu i kompetencji²³. Podkreślana jest rola zarządzania zaufaniem, w wyniku którego jednostka (grupa, instytucja) zdobywa zaufanie innych jednostek (grup). Zarządzanie zaufaniem może być traktowane również jako umiejętność właściwej oceny wiarygodności innych jednostek (grup, instytucji)²⁴.

Realizację sieci międzyorganizacyjnych umożliwiają kompetencje sieciowe. Składają się na nie zarówno zdolności specjalistyczne, jak i społeczne oraz kompetencje relacyjne, odnoszące się do poszczególnych partnerów. Zdolności specjalistyczne i społeczne związane są z realizacją zadań w sieci uporządkowanych relacji. Kompetencje relacyjne w układach sieciowych są postrzegane jako wyuczone wzorce działań organizacji, związane z pozyskaniem i eksploatacją zasobów oraz adresowane do określonego partnera. Zdolności relacyjne oparte są o rutyny międzyorganizacyjne. Szczególne znaczenie mają umiejętności koordynacji współdziałania, procesów zarządzania wiedzą oraz tworzenia wartości. Podkreślane jest również znaczenie tworzenia komplementarności zasobów partnerów²⁵. Szczególne znaczenie ma koordynacja rozproszonych zasobów w sieci²⁶. Chciałbym podkreślić, że sieć stanowi źródło nowych zasobów, w tym niematerialnych, umożliwiających realizację założeń *sustainability*. Kompetencje sieciowe mogą być budowane na podstawie wartości społecznych i ekologicznych. Cele ekonomiczne, społeczne i ekologiczne mogą być od początku realizowane przez wszystkich partnerów, albo

²⁰ W. Dyduch, *Składniki i wymiary kapitału społecznego w organizacjach*, „Organizacja i Kierowanie” 2004, nr 1 (115), s. 47–59.

²¹ E. Garcia-Canal, C.L. Duarte, J.R. Criado, A.V. Llana, *The compression diseconomies in accelerated global alliances*, „Management Decision” 2002, t. 40, nr 8, s. 745–755.

²² P.M. Doney, J.P. Cannon, M.R. Mullen, *Understanding the influence of national culture on the development of trust*, „Academy of Management Review” 1998, t. 23, nr 3, s. 601–620.

²³ R. Hardin, *Zaufanie i społeczeństwo* [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 526.

²⁴ W. Grudzewski, I. Hejduk, A. Sankowska, M. Wańtuchowicz, *Zarządzanie zaufaniem*, Wolters Kluwer, Kraków 2010, s. 81.

²⁵ W. Czakon, *Sieci w zarządzaniu strategicznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 156–166.

²⁶ A. Eiles, M. Bartels, B. Brunsman, *Managing the relationship portfolio*, „The Journal of Business Strategy” 2003, t. 24, nr 4, s. 30–35.

z włączaniem celów w ramach tworzonych powiązań sieciowych²⁷. Wykorzystanie dorobku związanego z teorią zarządzania, w tym w odniesieniu do koncepcji sieci i kapitału społecznego, pozwala na lepszą realizację celów praktycznych związanych z zarządzaniem bezpieczeństwem, także na poziomie regionalnym i lokalnym²⁸.

W literaturze szeroko omawiana jest na tle problematyki sieci rola aliansów, w tym strategicznych jako sformalizowana forma relacji międzyorganizacyjnych. Obejmuje ona także alianse oparte na umowach nieformalnych. Przegląd poglądów i definicji zawiera publikacja J. Maciasa²⁹. Podkreśla się, że w tworzeniu aliansu strategicznego istotną rolę odgrywają: podobieństwo i komplementarność firm, wspólne umiejętności oraz specyficzna wiedza każdego z partnerów. Alianse mogą prowadzić do redukcji niepewności oraz zwiększenia elastyczności działania. K. Sienkiewicz-Małjurek zwraca uwagę na rolę tworzenia układów partnerskich i aliansów w ramach zarządzania w sektorze publicznym. W realizacji zadań zarządzania kryzysowego biorą udział podmioty o różnym charakterze: organy administracji państwowej z jednostkami wykonawczymi, jednostki interwencyjno-ratownicze, organizacje pozarządowe, społeczeństwo, media oraz przedsiębiorstwa. W ramach współpracy międzyorganizacyjnej w zarządzaniu kryzysowym szczególnie rola przypada instytucjonalizacji, z podkreśleniem znaczenia podstawowej jednostki operacyjnej, jaką jest Państwowa Straż Pożarna. Analizuje się także rolę przedsiębiorstw. W przypadku tych ostatnich (określanych jako prywatni przedsiębiorcy) zakres ich współpracy z Państwową Strażą Pożarną ma jak dotąd charakter sporadyczny³⁰. Jednak współcześnie, w związku z występowaniem kryzysów pozaekonomicznych, w coraz większym zakresie problematyka ta odnosi się do rozważań związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem. W szczególności rozpatruje się znaczenie kompetencji *sustainability*, związanych z równoczesną realizacją celów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, w tym wobec paradygmatu powiązań sieciowych przedsiębiorstw. Rozpatrywane są etapy działań zarządczych w sytuacjach kryzysowych wywołanych czynnikami pozaekonomicznymi. Obejmują one: wykrycie sygnału, przygotowanie i realizacja działań prewencyjnych, ograniczanie szkód, przywracanie sytuacji sprzed kryzysu oraz absorpcja wiedzy związanej z kryzysem. W szczególności zwraca się uwagę na znaczenie działań przygotowawczych związanych z kryzysem³¹.

Do budowy i doskonalenia systemu zarządzania antykryzysowego, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa ludziom oraz mieniu i środowisku w sytuacjach zagrożeń prowadzi wzajemne uczenie się³². W ramach systemu funkcjonują różne pod-

²⁷ A. Chodyński, *Wprowadzenie oraz Sieciowość w koncepcjach biznesu – aspekty społeczne i ekologiczne* [w:] *Zarządzanie odpowiedzialnym rozwojem przedsiębiorstwa*, red. nauk A. Chodyński, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 83–110.

²⁸ *Idem*, *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o zarządzaniu – paradygmaty i tożsamość*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2013, nr 2(XI), s. 7–18.

²⁹ J. Macias, *Alians strategiczny jako strategia przedsiębiorstwa w niepewnym otoczeniu*, „Problemy Jakości” 2013, nr 11, s. 12–19.

³⁰ K. Sienkiewicz-Małjurek, *Sieciowe ujęcie współpracy międzyorganizacyjnej w zarządzaniu kryzysowym*, „Współczesne Zarządzanie” 2012, nr 3, s. 51–60.

³¹ J.I. Mitroff, Ch.M. Person, *Zarządzanie sytuacją kryzysową*, Wyd. Business Press, Warszawa 1998 oraz B. Godziszewski, M. Haffer, M.J. Stankiewicz, S. Sudol, *Przedsiębiorstwo. Teoria i praktyka zarządzania*, PWE, Warszawa 2011.

³² B. Kosowski, *Sprawne i elastyczne zarządzanie w kryzysie*, Difin, Warszawa 2008, s. 33.

mioty gospodarcze i instytucje podejmujące określone działania w ramach podsystemów: reagowania kryzysowego i kierowania³³. Uczenie się, często na poziomie regionalnym i lokalnym powinno uwzględniać rolę czynników wpływających na bezpieczeństwo poszczególnych organizacji. Wzajemne uczenie się może przebiegać w organizacjach sieciowych. Interesujące są rozważania dotyczące organizacyjnego uczenia się w kontekście etycznym. Wiąże się ono z radzeniem sobie z oczekiwaniami otoczenia, uwzględniając instytucjonalne podstawy społecznej odpowiedzialności biznesu. Jest istotne przy rozwiązywaniu przez menadżerów dylematów moralnych w sytuacjach decyzyjnych. Etyczne uczenie się organizacji dotyczy poziomów: jednostki, grupy, organizacji i, co ważne, sieci organizacyjnych³⁴. Sądzę, że tego typu uczenie się może być przydatne dla zachowań w sytuacjach kryzysowych. Wskazuje się także na narzędzia instytucjonalizacji etyki, rozumiane jako wprowadzanie etyki do zarządzania poprzez: wizję, misję i strategię przedsiębiorstwa, struktury, procedury, programy i kodeksy postępowania, szkolenia, podejmowanie decyzji etycznych, komunikowanie się, nagrody i kary, zapobieganie i kontrolę etyczną, realizację polityki społecznej³⁵.

Na rozwój sieci wpływają relacje między elementami statycznymi struktury organizacyjnej oraz realizowanymi w ramach tej struktury dynamicznymi procesami, na co zwraca uwagę na przykładzie klastrów K. Mrozowicz³⁶.

W niniejszym opracowaniu, odnosząc się do zdolności relacyjnych w układach sieciowych podniesiono temat praktyk i rutyn organizacyjnych.

3. Rutyny i praktyki organizacyjne

Rozważając funkcjonowanie organizacji, mamy do czynienia z tworzeniem rutyn organizacyjnych i dobrych (najlepszych) praktyk. Jako istotne cechy rutyn, z punktu widzenia strategicznego wskazuje się na następujące fakty³⁷: są zbiorowym wzorcem postępowania, są powtarzalne i występuje możliwość łączenia struktur z działaniem poprzez sekwencyjność i złożoność rutyn. Przegląd różnych poglądów zawartych w literaturze wskazuje, że rutyny organizacyjne można rozumieć jako wzorce zachowań czy działania. Wzorec odnoszony do działań jest bliski pojęciu proces lub procedura z tym, że rutyna ma charakter behawioralny, jako zachowania w odpowiedzi na określone bodźce. Procedura stanowi zaś formalnie zatwierdzony wzorec realizacji określonego procesu. Zbiór rutyn lub rutyna o istotnym znaczeniu dla organizacji stanowi zdolność organizacji. Zdolność ta jest wykorzystywana w celowy sposób przez menadżerów dla realizacji określonego celu. Zdolności są wykorzystywane do tworzenia między innymi architektury i procesów trudno poddających się

³³ A. Szymonik, *Logistyka w bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2010, s. 16–17.

³⁴ J. Szczupaczyński, *Organizacyjne uczenie się jako proces etycznego rozwoju organizacji*, „Przegląd Organizacji” 2011, nr 12, s. 14–18.

³⁵ M. Rybak, *Etyka menedżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa*, Wyd. Nauk PWN, Warszawa 2004, s. 131.

³⁶ K. Mrozowicz, *Klastry przedsiębiorczości z perspektywy teorii organizacji*, „Nauka i Gospodarka” 2010, nr 1, s. 61–70.

³⁷ W. Czakon, *Kompetencje współdziałania przedsiębiorstwa: relacyjna i sieciowa*, [w:] *Wybrane aspekty pracy kierowniczej*, red. S. Cyfert, Wydawnictwo UE w Poznaniu, Poznań 2011, s. 37.

imitacji³⁸. J. Strużyna, omawiając poglądy R. Nelsona i S. Wintera, zwraca uwagę, że rutyny to więcej niż regularne i przewidywalne zachowania biznesowe, gdyż wiążą się one ze skłonnościami i strategicznymi heurystykami, kształtującymi podejście do nierutynowych problemów firm. Podkreśla się znaczenie czasu w klasyfikowaniu rutyn: od zachowań krótkookresowych (operacyjne), przez determinację zmian kapitału firmy aż po zasady kierunkowe (rutyny modyfikujące w czasie aspekty charakterystyk operacyjnych). Rutyny podlegają także zmianom, wykorzystując między innymi uczenie się w działaniu, oraz postrzegane są jako stosowane w sposób podświadomy. Świadome działanie prowadzi z kolei do tworzenia zdolności³⁹.

Rozróżnienie pojęć „dobra praktyka” i „najlepsza praktyka” jest dość trudne pomimo prób ich klasyfikacji⁴⁰. Dobrą praktykę można wiązać z procedurami i kierunkami działań, dzięki którym firma uzyskuje wyniki przewyższające rezultaty wszystkich konkurentów w danym procesie biznesowym. Można ją także wiązać z efektywnością czy metodologią konsekwentnego i efektywnego osiągania celów biznesowych⁴¹. A. Karwińska i D. Wiktor proponują, by za dobrą praktykę uznać tę, która stanowiąc zasadę działania i projekt w organizacji, prowadzi do dobrych lub bardzo dobrych wyników. Wskazują także na dodatkowe warunki, mianowicie: dobre planowanie, autoewaluacja, możliwość wykorzystania w innych organizacjach ze wskazaniem na aspekty etyczne. Ponadto mogą wyróżniać się nowatorstwem, odnosząc się do rozwiązywania problemów lub innych aspektów działalności. Przyjmując, że dobre praktyki to działania, wskazuje się na kryteria pozwalające na ocenę tych praktyk. Kryteriami tymi mogą być: skuteczność, wydajność, planowanie, refleksyjność, innowacyjność, uniwersalność i etyczność⁴². Występują także propozycje, aby za kryterium uznać uniwersalność czy transferowalność praktyk (odtworzenie/zadaptowanie w innym miejscu)⁴³. Występują też definicje określające pojęcie dobrych praktyk:

- społecznych (wiążąc je z czołowymi i godnymi naśladowania działaniami firmy na rzecz oczekiwań społeczeństwa);
- ekologicznych, opisując je jako „skuteczne metody, procesy i działania organizacji, które obniżają negatywny wpływ działalności gospodarczej na środowisko naturalne, zwiększając ponadto konkurencyjność przedsiębiorstw”⁴⁴;
- praktyk CSR (jako działania dobrowolne, powyżej wymogów prawnych, długookresowe, stanowiąc wyraz społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa; odnoszą

³⁸ W. Czakon, *Sieci w zarządzaniu strategicznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 143–148.

³⁹ J. Strużyna, *Ewolująca organizacja – pole starcia sił rutyn i nowości*, „Organizacja i Kierowanie” 2013, nr 3 (156), s. 29–43,

⁴⁰ A. Chodyński, W. Huszlak, *Good business practices in execution of corporate social and ecological responsibility*, [w:] *Improving the competitiveness of enterprises and national economies – determinants and solutions*, ed. B. Krstič, co-ed. Z. Paszek, University of Niš, Faculty of Economics, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University, Niš 2013, s. 93–108.

⁴¹ K. Rutkowski, *Zrozumieć fenomen najlepszych praktyk w logistyce i zarządzaniu łańcuchem dostaw. Europejskie wyzwania projektu BestLog*, „Gospodarka Materialowa i Logistyka” 2006, nr 12, s. 3.

⁴² A. Karwińska, D. Wiktor, *Przedsiębiorczość i korzyści społeczne: identyfikacja dobrych praktyk w ekonomii społecznej*, „Ekonomia Społeczna” 2008, 6, s. 6–8, www.ekonomiaspoleczna.pl.

⁴³ *Najlepsze praktyki w zarządzaniu łańcuchem dostaw*, red. K. Rutkowski, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008, s. 22, 71–74.

⁴⁴ A. Jabłoński, M. Jabłoński, A. Primus, M. Spytowska, *Ekologiczna, społeczna odpowiedzialność biznesu. Raport przedsiębiorstw i gmin odpowiedzialnych ekologicznie*, EFOE, Katowice 2010, s. 58.

się do celów w zakresie ładu organizacyjnego, praw człowieka, stosunków pracy, ochrony środowiska naturalnego, praktyk rynkowych, relacji z konsumentami, zaangażowania społecznego)⁴⁵.

Rozpatrując organizacyjne praktyki i rutyny na przykładzie realizacji CSR, W. Yuan, Y. Bao i A. Verbeke wskazują na praktyki główne, podstawowe (*core elements/practices*) i peryferyjne (*peripheral elements/practices*). *Core elements/practices* mają podstawowe znaczenie dla organizacji, odnoszą się do jej celów, form władzy, kluczowych (*core*) technologii i strategii marketingowych. Z kolei *peripheral elements/practices* dotyczą decyzji operacyjnych. Dostosowują one organizacje do warunków środowiska (przez uszczegółowienie *core practices*) lub tworzą amortyzator dla *core practices* w sytuacji fluktuacji zewnętrznych. *Peripheral practices* są podatniejsze na zmiany niż *core practices*. Praktyki organizacyjne wiążą się z rutynami organizacyjnymi. Główne rutyny (*core routine*) odnoszą się do koncentrowania zasobów i wpływu na zachowania menadżerskie, co stanowi podstawę dominującej logiki⁴⁶. Prezentowane powyżej zagadnienia będą mieć wpływ na jakość zarządzania. Za T. Wawakiem można przyjąć, że jakość zarządzania to stopień, w jakim zbiór inherentnych właściwości skoordynowanego działania, dotyczącego kierowania organizacją i jego nadzorowania spełnia ustalone i przyjęte wymagania (potrzeby i oczekiwania) lub ich przestrzeganie jest obowiązkowe. Wymagania te powinny być przyjęte w organizacji z uwzględnieniem oczekiwań interesariuszy. Przy rozpatrywaniu jakości zarządzania istotna jest analiza łańcuchów procesów (jako powiązania mikroprocesów), które mogą być rozpatrywane jako proste, złożone, alternatywne wariantowe proste lub wariantowe alternatywne, co prowadzi do pozytywnych lub negatywnych efektów synergicznych⁴⁷. Jakość zarządzania może być weryfikowana w sytuacjach związanych z zarządzaniem bezpieczeństwem. Na związki niedostatków jakości zarządzania z powstaniem sytuacji kryzysowych zwraca uwagę M. Huczek⁴⁸. W nawiązaniu do prezentowanej problematyki należy zadać sobie pytanie, w jakim stopniu dotychczasowe rutyny i praktyki będą przydatne np. w sytuacji kryzysowej i w jaki sposób tworzyć praktyki i rutyny, które będą przydatne w przypadku zagrożenia. Możliwe jest uczenie się poprzez analizę doświadczeń różnych podmiotów. Realizowane w organizacji rutyny organizacyjne można rozpatrywać z punktu widzenia ich przydatności w realizacji powiązań sieciowych. Jednak należy brać pod uwagę fakt, że dana organizacja może występować w różnych powiązaniach sieciowych lub też zmieniać swoje powiązania w sieci. W sytuacji zagrożenia powiązanie sieciowe może stwarzać możliwości wykorzystania praktyk i rutyn różnych uczestników sieci na rzecz rozwiązywania wspólnego problemu dotyczącego partnerów sieciowych, zlokalizowanych na danym terytorium. Wypracowanie tych rutyn i praktyk powinno następować jeszcze przed wystąpieniem konkretnego zagrożenia. Stopień ich opanowania będzie świadczyć o jakości zarządzania. Weryfikacja przydatności tych rutyn będzie następować w sytuacji zagrożenia. Analiza sieci powinna obejmować także opis wymiarów, na okoliczność

⁴⁵ Dobre praktyki CSR, Przewodnik metodyczny PKPP Lewiatan, 2010, s. 38.

⁴⁶ W. Yuan, Y. Bao, A. Verbeke, *Integrating CSR Initiatives in Business: An Organizing Framework*, „Journal of Business Ethics” 2011, t. 101, nr 1, s. 75–92.

⁴⁷ T. Wawak, *Jakość zarządzania w szkołach wyższych*, Wyd. UJ, Kraków 2012, s. 116, 123, 398.

⁴⁸ M. Huczek, *Kryzys przedsiębiorstwa a jakość zarządzania*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2013, nr 1 (X), s. 7–18.

wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa. Wymiary sieci są określane przez elastyczność bądź dynamikę, spójność, koordynację oraz skalę działania⁴⁹. W odniesieniu do zarządzania bezpieczeństwem wymiary te mogą obejmować między innymi realizację odpowiednich praktyk i rutyn (dotyczy koordynacji), stopień sformalizowania działania i budowę zaufania (w ramach spójności), geograficzny zasięg związany na przykład z zagrożeniami lokalnymi (skala działania). Możliwa nagłość wystąpienia zagrożeń wymaga także poświęcenia uwagi elastyczności. Elastyczność (dynamika) odzwierciedla stopień zmienności układu, odnoszący się do częstotliwości przekonfigurowywania, ale także zakresu zmian. Odzwierciedleniem elastyczności układu jest zmienność liczby podmiotów w czasie.

4. Elastyczność podmiotu

W literaturze przedmiotu podawane są różne definicje elastyczności przedsiębiorstwa. Podkreśla się przede wszystkim zdolność do zmiany, znaczenie szybkości reakcji lub kreacji i stopień dostosowania poszczególnych elementów organizacji i organizacji jako całości. Wskazuje się, że elastyczność to atrybut lub cecha organizacji⁵⁰. Według różnych autorów wiąże się ze zdolnością do adaptacji, dokonywaniem przekształceń struktury lub właściwości systemu, a także z szybkim podejmowaniem decyzji pozwalających na zmiany⁵¹. W. Rudny podkreśla, że elastyczność podmiotu/przedmiotu może być rozpatrywana jako zdolność do reagowania na zmiany, ich dokonywanie, radzenie sobie (przez organizację) ze zmianami w otoczeniu, próbami odpowiedzi na te zmiany, ale także wpływania na zmiany w otoczeniu. Na elastyczność przedsiębiorstwa mają wpływ: posiadane zasoby, kompetencje, system zarządzania, technologia, struktura organizacyjna, kultura organizacyjna oraz system podejmowania decyzji. Zwraca się uwagę, że zdolność do podejmowania decyzji ważnych strategicznie, w sytuacji zmniejszenia się niepewności lub wzroście wiedzy o otoczeniu to ważny element elastyczności menedżerskiej. Ponadto, przy opisie tej elastyczności podkreśla się zdolności do modyfikacji rozpoczętych projektów oraz etapowej ich realizacji. Elastyczność menedżerska może wiązać się z szybkim dostosowaniem się do zmian w otoczeniu. Podkreśla się istotną rolę elastyczności strategicznej w budowie pozycji konkurencyjnej, odnosząc się do różnych szkół zarządzania strategicznego⁵². Wydaje się, że poglądy wynikające z analizy tych szkół w szczególności odnośnie do elastyczności decyzyjnej, ale także dynamicznych kompetencji (jako zdolność do ciągłego odnawiania kompetencji, przy dostosowywaniu się do zmiennego otoczenia; przejawia się w postaci strategicznych i organizacyjnych rutyn), mogą mieć istotne znaczenie w zarządzaniu bezpieczeństwem. Równocześnie coraz częściej podkreśla się odchodzenie od racjonalnego modelu podejmowania decyzji. Interesujące są

⁴⁹ K. Łobos, *Organizacje sieciowe*, [w:] *Zarządzanie przedsiębiorstwem w turbulentnym otoczeniu*, red. R. Krupski, PWE, Warszawa 2005.

⁵⁰ S. Kasiewicz, *Metody osiągania elastyczności przedsiębiorstw. Od zarządzania zasobowego do procesowego*, SGH, Warszawa 2009, s. 22–27, 117–144.

⁵¹ K. Puszek-Machowczyk, *Elastyczność w zarządzaniu*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2007, nr 11, s. 5.

⁵² W. Rudny, *Problematyka elastyczności menedżerskiej wybranych szkół zarządzania strategicznego*, „*Współczesne Zarządzanie*” 2012, nr 2, s. 32–41.

rozważania dotyczące podejmowania decyzji w sytuacjach trudnych. Model podejmowania takich decyzji w ratownictwie górskim proponuje K. Mrozowicz⁵³.

Jako przejaw elastyczności organizacji wskazywana jest jej zdolność do realizacji potrzeb społecznych, przechodzenia od klasycznych struktur organizacyjnych do powiązań sieciowych, realizacji powiązań z interesariuszami. Wskazuje się na znaczenie zarządzania elastycznością. Szerzej tematy te omówiono w opracowaniu A. Chodyńskiego i W. Huszlaka⁵⁴. W nawiązaniu do pojęcia elastyczności M. Jabłoński wskazuje między innymi na rolę zdolności przedsiębiorstwa do reakcji, do zmian strategii, chwywania okazji. Zwiększając swoją elastyczność, przedsiębiorstwo powinno przejść od zabezpieczania się przed ryzykiem do zarządzania tym ryzykiem⁵⁵. Jako kryteria elastyczności organizacji J. Peppard i P. Rowland wskazują na⁵⁶:

- stopień, w jakim organizacja jest w stanie zareagować na zapotrzebowanie rynku (zasięg);
- szybkość adaptacyjna (reakcja);
- łatwość poruszania się w ramach swojego zasięgu działania (mobilność);
- stałość i jednolitość działalności w zasięgu organizacji (stałość).

Warto zwrócić uwagę, że wśród kryteriów elastyczności nie eksponuje się znaczenia czynnika związanego z ryzykiem pozaekonomicznym. Wydaje się, że problem ten powinien być szerzej podjęty, z uwzględnieniem dorobku nauk o zarządzaniu i nauk o bezpieczeństwie, także w świetle koncepcji organizacji sieciowych.

J. Ejdyś i A. Kononiuk zwracają uwagę, że problematykę elastyczności można rozpatrywać w ujęciu strategicznym z perspektywy demokratyzacji strategii, oznaczającej uspołecznienie procesu jej budowania. Demokratyzacja strategii powinna uwzględniać fakt potrójnej filtracji sygnałów płynących z otoczenia, mianowicie: przejście przez filtr obserwacji (*surveillance filter*) dla uzyskania danych, filtr mentalności (*mentalisty filter*) wpływający na percepcję oraz filtr władzy (*power filter*) związany z uzyskanymi informacjami, za którymi idzie działanie. Ma to istotne znaczenie, gdyż niezbędne jest otwarcie umysłów menadżera na zmiany. Dostosowanie zarządzania strategicznego do otoczenia wspiera *foresight* jako sposób budowania i kreowania pożądanej wizji przyszłości, z szerokim udziałem interesariuszy. O ile w zarządzaniu strategicznym strategia była narzędziem komunikacji, o tyle w ramach *foresight* staje się narzędziem partycypacji interesariuszy, zaangażowanych w proces antycypowania przyszłości⁵⁷. Sądzę, że analiza filtrów informacji może mieć istotne znaczenie przy problematyce zarządzania bezpieczeństwem.

Antycypowanie zmian może się odbywać z wykorzystaniem metod dzikich kart (*wild cards*)⁵⁸. Karty te są traktowane jako zdarzenia trudne do przewidzenia, zaskakujące,

⁵³ K. Mrozowicz, *Model procesu podejmowania decyzji (na przykładzie ratowników górskich)*, „Organizacja i Kierowanie” 2011(147), nr 4, s. 193–207.

⁵⁴ A. Chodyński, W. Huszlak, *Fulfillment of social needs as a manifestation of corporate flexibility* [w:] *Zarządzanie odpowiedzialnym rozwojem przedsiębiorstwa*, red. nauk. A. Chodyński, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 11–30.

⁵⁵ M. Jabłoński, *Kształtowanie modeli biznesu w procesie kreacji wartości przedsiębiorstw*, Difin, Warszawa 2013, s. 107–112, 141–142.

⁵⁶ J. Peppard, P. Rowland, *Re-engineering*, Gebethner & Ska, Warszawa 1997, s. 64.

⁵⁷ J. Ejdyś, A. Kononiuk, *Doskonalenie zarządzania strategicznego poprzez wykorzystanie koncepcji badań foresightowych*, „Przegląd Organizacji” 2012, nr 2, s. 8–13.

⁵⁸ S. Mendonca, M.P. Cuhna, F. Ruff, J. Kaivo-Oja, *Venturing into the wilderness preparing for wild cards in the civil aircraft and asset-management industries*, „Long Range Planning” 2009, nr 42, s. 32–41.

o niskim prawdopodobieństwie wystąpienia, odznaczające się dużą siłą oddziaływania, na przykład atak na World Trade Center z 11 września 2011 roku, ale też klęski żywiołowe (np. tsunami, wybuchy wulkanów) czy upadek muru berlińskiego⁵⁹. Identyfikacja dzikich kart może wykorzystywać między innymi intuicyjną wiedzę ekspercką. Może to mieć znaczenie na przykład przy analizie zjawisk terroryzmu, konfliktów zbrojnych czy problematyki środowiska naturalnego. M.K. Linnenluecke, A. Griffiths i M. Winn do pojęcia elastyczności (*resilience*) organizacji odnoszą się na bazie gwałtownych zmian pogodowych. Pojawia się pojęcie organizacji „wysoko niezawodnej” (*high reliability*), na przykład elektrownie jądrowe. Główne aspekty elastyczności to ciągły proces identyfikacji, zrozumienia, analizy (oceny – *evaluate*), monitorowania i rewizji (sprawdzanie, korygowanie) niespodziewanych sytuacji i interwencja przed nasileniem się skutków (efektów). Zwraca się uwagę, aby organizacje mogły absorbować wpływ zaistniałych zewnętrznych wydarzeń i szybko przywracać swoje funkcjonowanie dla bardziej sprzyjających warunków lub stanu sprzed tych niszczących zjawisk (wydarzeń). Stąd też występuje definicja elastyczności jako zdolność do absorpcji występujących przeciwności (*adversity*), utrzymywania i zabezpieczenia funkcjonowania organizacji oraz przywracania („stawania na nogi”). Jako sposoby na elastyczność wskazuje się decentralizację, dywersyfikację i redundację (nadmiarowość) zasobów i struktur oraz procesy organizacyjne, które pozwolą na odpowiednie rozwinięcie zasobów. W przywracaniu stanu poprzedniego po atakach terrorystycznych ważną rolę odgrywa strona moralna, relacje międzyludzkie i rezerwy finansowe⁶⁰. Pozytywne skutki elastyczności mogą się zwiększać, jeśli nie będą dotyczyły jedynie pojedynczych organizacji, ale będą się odnosić do tworzonej sieci powiązań.

5. Modele działania organizacji

W odniesieniu do organizacji komercyjnych, w nawiązaniu do dostarczania wartości stosuje się pojęcie modelu biznesu. Jednak coraz częściej rozpatrujemy sposób dostarczania wartości dla różnych grup zainteresowanych i beneficjentów organizacji niekomercyjnych. Wówczas można mówić o modelach działania organizacji. W budowie modeli biznesu warto zwrócić uwagę na wartości niematerialne, które mają wpływ na funkcjonowanie firm takie jak: przywództwo, realizacja strategii, komunikacja i jawność, wartość marki, reputacja, sieci i sojusze, technologie i procesy, kapitał ludzki, organizacja i kultura w organizacji, innowacyjność, kapitał intelektualny oraz elastyczność⁶¹. Chciałbym podkreślić, że elementy te powinno się rozpatrywać także w aspekcie bezpieczeństwa, również pozaekonomicznego, mając na uwadze zdolność do reagowania w sytuacjach kryzysowych. W budowie modeli biznesu można wykorzystać kompetencje *sustainability*. Łącznie traktowane kompetencje ekonomiczne, społeczne i ekologiczne można traktować jako kompetencje *sustainability* organizacji.

⁵⁹ M. Barber, *Wildcards – signals from a future near you*, „Journal of Future Studies” 2006, nr 11 (1), s.75–94.

⁶⁰ M.K. Linnenluecke, A. Griffiths, M. Winn, *Extreme weather events and the critical importance of anticipatory adaptation and organizational resilience in responding to impact*, „Business Strategy and the Environment” 2012, t. 21, nr 1, s. 17–32.

⁶¹ J. Low, P.C. Kalafut, *Niematerialna wartość firmy. Ukryte źródła przewagi konkurencyjnej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 15.

Mogą one być wykorzystywane zarówno w sytuacji ustabilizowanego funkcjonowania organizacji, ale także w sytuacji kryzysu, zarówno ekonomicznego, jak i pozaekonomicznego. Wymienione trzy kompetencje wchodzące w skład kompetencji *sustainability* mogą być wykorzystywane w różnym stopniu. Uzależnione to jest od tego, czy przedsiębiorstwo znajduje się w sytuacji ustabilizowanego działania czy kryzysu⁶².

Tworzenie zrównoważonych biznesów prowadzi do tego, że powinny one uwzględniać oczekiwania i tworzenie wartości na rzecz wszystkich interesariuszy, spełniając oczekiwania dotyczące obszarów: ekonomicznego, społecznego i ekologicznego⁶³. A. Jabłoński określa również pojęcie zrównoważonego przedsiębiorstwa, opartego na wykorzystaniu i odnawianiu przez menadżerów posiadanego potencjału do budowy efektywnego modelu biznesu i strategii. Dzięki temu uzyskiwana jest przewaga konkurencyjna, następuje wzrost wartości przedsiębiorstwa, występuje ciągłość trwania biznesu, uwzględniając kryteria ekonomiczne, ekologiczne i społeczne przy konstruktywnej konfrontacji poszczególnych elementów, funkcji i zasobów przedsiębiorstwa⁶⁴. Sądzę, że w dotychczasowych rozważaniach pojęcie trwałości biznesu w niedostatecznym stopniu uwzględniało zjawiska o charakterze pozaekonomicznym, wynikające między innymi z zagrożeń naturalnych czy cywilizacyjnych. W innych podejściach zwraca się uwagę na fakt, że zrównoważone przedsiębiorstwo w sposób dobrowolny demonstruje włączanie celów społecznych i środowiskowych w powiązaniu z kontaktami z interesariuszami. Tematyka ta jest omawiana na tle systemów wartości w organizacji oraz form wyrażania (przejawów) określonych grup wartości. Podkreśla się, że osiągnąć mogą być różne poziomy realizacji *sustainability* w organizacji, związane ze zróżnicowaniem motywacji przy ich wprowadzaniu⁶⁵. W literaturze do tej pory modele biznesu nie są szerzej rozpatrywane na wypadek sytuacji kryzysowych. Jednak podjęcie tej tematyki wydaje się coraz ważniejsze. W aspekcie bezpieczeństwa szczególne znaczenie mają zachowania związane z sytuacją kryzysu pozaekonomicznego, w tym powiązania przedsiębiorstwa z organizacjami powołanymi do zapewnienia bezpieczeństwa. W przypadku organizacji niekomercyjnych temat modeli działania organizacji nie jest szeroko podejmowany, choć coraz więcej uwagi poświęca organizacjom funkcjonującym w systemie bezpieczeństwa. Wówczas jednak najczęściej nie tworzy się modeli wzorowanych wprost na modelach biznesu, choć wydaje się, że tego typu modele mogą mieć duże znaczenie praktyczne.

W sytuacjach ustabilizowanego funkcjonowania organizacji, ale i na wypadek sytuacji kryzysowej ważne jest podjęcie zarządzania interesariuszami. Budując odpowiedzialne modele biznesu, uwzględnia się stopień realizacji oczekiwań interesariuszy w obszarach: ekonomicznym, społecznym i ekologicznym. Odpowiedzialność można wiązać również z poprawą bezpieczeństwa pozaekonomicznego podmiotu. Na tworzone modele odpowiedzialnego biznesu (działania) wpływać będzie zbiór wspólnych wartości, występujących u partnerów sieci.

⁶² A. Chodyński, *Kompetencje sustainability przedsiębiorstwa w sytuacji kryzysu pozaekonomicznego*, „Przegląd Organizacji” 2013, nr 1, s. 14–19.

⁶³ *Idem*, *Sustainability, responsibility and ecological entrepreneurship in business conceptions*, „Journal of Economic and Social Studies”, The College of Nyíregyháza, Hungary, 2010, s. 9–18.

⁶⁴ A. Jabłoński, *Modele zrównoważonego biznesu w budowie długoterminowej wartości przedsiębiorstw z uwzględnieniem ich społecznej odpowiedzialności*, Difin, Warszawa 2013, s. 47.

⁶⁵ M. van Marrevijk, M. Werre, *Multiple levels of corporate sustainability*, „Journal of Business Ethics” 2003, t. 44, nr 2/3, s. 107–119.

Podsumowanie

Paradygmat sieciowości odnosi się do problematyki zarządzania bezpieczeństwem, w tym zarządzania kryzysowego. Wydaje się istotne, aby powiązania sieciowe, tworzone przed wystąpieniem sytuacji kryzysowej, w przypadku jej zaistnienia mogły wykorzystać utworzony kapitał społeczny i zaufanie dla przywracania stanu poprzedniego. Budowane kompetencje, w tym kompetencje *sustainability*, w sytuacjach ustabilizowanego funkcjonowania organizacji i sytuacjach różnego typu kryzysów mogą być tworzone w ramach procesów międzyorganizacyjnego uczenia się. Szczególnie interesujące może być przeniesienie koncepcji sieci międzyorganizacyjnych na powiązania z udziałem podmiotów występujących w sektorach biznesu, publicznym i społecznym. W szczególności należy podkreślić w tym przypadku rolę organizacji zapewniających bezpieczeństwo publiczne na poziomie regionalnym i lokalnym. Wykorzystać można dorobek nauk o zarządzaniu, przyjmując szersze rozumienie pojęcia elastyczności oraz wykorzystania praktyk i rutyn organizacyjnych na rzecz bezpieczeństwa. Szerzej można uwzględniać dotychczasowe doświadczenia płynące z bliskości tworzonej na poziomie regionalnym i lokalnym. Celowe jest uwzględnienie w budowanych modelach biznesu także ryzyka związanego z kryzysem pozaekonomicznym. W modelach tych wśród wartości dostarczanych interesariuszom należy szerzej uwzględniać aspekty związane z zapewnieniem bezpieczeństwa.



Remigiusz Lewandowski*

Wiarygodność procesów identyfikacji i transakcji a system bezpieczeństwa państwa

Wprowadzenie

Realizacja misji bezpieczeństwa państwa jest zagadnieniem dotyczącym nie tylko organów państwa i sił zbrojnych, ale również podmiotów tworzących państwo, w szczególności społeczeństwo oraz podmioty gospodarcze. W gospodarce niektóre przedsiębiorstwa mają krytyczne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Zakłócenie ich funkcjonowania, w warunkach zarówno pokoju, jak i wojny, może doprowadzić do osłabienia bezpieczeństwa państwa. Stąd przepisy prawa nakładają na niektóre przedsiębiorstwa, których działalność jest kluczowa z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, szereg zadań i szczególnych wymagań. Niniejszy artykuł skupia się na działalności obejmującej zapewnienie wiarygodności procesów identyfikacji i transakcji, prowadzonej przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych S.A. (dalej: PWPW S.A.) i jej funkcji w systemie bezpieczeństwa państwa.

Przegląd wybranych regulacji prawnych

Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 roku o zarządzaniu kryzysowym¹ m.in. nakłada w art. 6 ust. 5 na właścicieli oraz posiadaczy samoistnych i zależnych obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej obowiązek ich ochrony oraz utrzymywanie własnych systemów rezerwowych zapewniających bezpieczeństwo i podtrzymujących

* Doktor nauk ekonomicznych, współpracownik Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK w Toruniu, dyrektor Biura Strategii w PWPW S.A.

¹ Dz.U. z 2007 r., nr 89, poz. 590 z późn. zm.

funkcjonowanie tej infrastruktury. Przez infrastrukturę krytyczną, zgodnie z art. 3 pkt 2 ww. ustawy, należy rozumieć systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna obejmuje m.in. systemy finansowe i zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, które bezpośrednio wiążą się z działalnością PWPW S.A. w zakresie produkcji banknotów oraz dokumentów komunikacyjnych i identyfikacyjnych oraz towarzyszących im systemów teleinformatycznych. *Nota bene*, kluczowy z punktu widzenia państwa przedmiot działalności PWPW S.A. można, opierając się na misji spółki, zdefiniować bardziej kompleksowo jako produkty i usługi zapewniające wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji. Jednolity wykaz obiektów instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej z podziałem na systemy sporządza dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Przedsiębiorcy – operatorzy infrastruktury krytycznej, na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 roku w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej², sporządzają odpowiednie plany ochrony. Można założyć, że obowiązek taki – z uwagi na przedmiot działalności – dotyczy również PWPW S.A., ale kwestie te mają charakter niejawni i niniejszy artykuł w żaden sposób ich nie rozstrzyga. Przyjmując jednak założenie o obecności PWPW S.A. w wykazie infrastruktury krytycznej, konsekwentnie należałoby oczekiwać, że PWPW S.A. znajduje się równocześnie w dwóch systemach infrastruktury krytycznej – finansowym (w zakresie dotyczącym produkcji banknotów i znaków akcyzy) oraz zapewniającym ciągłość działania administracji publicznej (w zakresie dotyczącym produkcji dokumentów i systemów teleinformatycznych oraz utrzymywania tych systemów).

Przyjęty uchwałą Rady Ministrów nr 56 z dnia 26 marca 2013 roku „Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej” wynika wprost z dyspozycji art. 5b ust. 1 Ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Program określa wizję i cele ochrony infrastruktury krytycznej, a także model współpracy w realizacji zadań oraz role jego uczestników, tworząc w ten sposób warunki służące poprawie bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej. Uwzględniając pozycję operatorów infrastruktury krytycznej w gospodarce, istotne znaczenie ma założona w programie aktywna ich współpraca z administracją publiczną, a w szczególności dostarczanie administracji publicznej i innym operatorom infrastruktury krytycznej wiedzy na temat zależności i współzależności między własną infrastrukturą krytyczną a infrastrukturą krytyczną funkcjonującą w innych sektorach gospodarki³. Program ponadto zakłada m.in. nieustanne doskonalenie procesu ochrony infrastruktury krytycznej, zgodnie z cyklem Deminga (metoda PDCA).

Ustawa z dnia 23 sierpnia 2001 roku o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców⁴ określa zasady organizowania zadań na rzecz obronności państwa przez przedsiębiorców, w tym przez przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Zadania te dotyczą m.in. mobilizacji gospodarki, militaryzacji i planowania operacyjnego. Są one nakładane

² Dz.U. z 2010 r. nr 83, poz. 542.

³ „Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej”, 2013, s. 15.

⁴ Dz.U. z 2001 r., nr 122, poz. 1320 z późn. zm.

na przedsiębiorców w drodze decyzji administracyjnej, a ich wykonanie następuje na podstawie umów zawartych z organem wydającym decyzję. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 2010 roku w sprawie wykazu przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym⁵ PWPW S.A. jest zaliczana do tego rodzaju podmiotów.

Do działalności prowadzonej przez PWPW S.A. odnosi się również rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 października 2010 roku „w sprawie określenia przedsiębiorstw państwowych oraz jednoosobowych spółek Skarbu Państwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa”⁶.

Szczególny charakter podmiotów gospodarczych pełniących kluczowe funkcje w systemie bezpieczeństwa państwa widoczny jest także w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych⁷. W 2012 roku w ustawie tej dokonano zmian⁸, które dotyczą przedmiotowego zagadnienia. Między innymi w art. 4 pkt 5) w większym stopniu sprecyzowano warunki, w których nie stosuje się ustawy. Za zrozumiałe należy uznać, że ze względów bezpieczeństwa niektóre zamówienia państwowe nie są poddane zasadom wolnego rynku i wolnej konkurencji. Ze stosowania ustawy wyłączono zatem „zamówienia, którym nadano klauzulę »tajne« lub »ściśle tajne« zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych, lub jeżeli wymaga tego istotny interes bezpieczeństwa państwa lub ochrona bezpieczeństwa publicznego”. We wcześniej obowiązującym brzmieniu wyłączenie to dotyczyło „zamówień zawierających informacje niejawne, jeżeli wymaga tego istotny interes publiczny lub istotny interes państwa”. W konsekwencji zawężono interes państwa (lub interes publiczny) wyłącznie do „istotnego interesu bezpieczeństwa państwa” lub „ochrony bezpieczeństwa publicznego”. Ustawodawca tym samym zwrócił uwagę na znaczenie kwestii bezpieczeństwa jako kluczowej dla wyłączeń z ustawy *Prawo zamówień publicznych*. Ponadto, zawężono katalog zamówień wyłączanych z ustawy ze względu na ochronę informacji – z szerokiego katalogu „informacji niejawnych na zamówienia, którym nadano klauzulę »tajne« lub »ściśle tajne«”. Równocześnie jednak należy zauważyć, że pierwotna formuła wyłączenia miała charakter warunkowy, to jest opierała się co do zasady o zawarte w zamówieniu informacje niejawne, jeżeli wymaga tego istotny interes publiczny lub istotny interes państwa. W obecnie obowiązującym brzmieniu wyłączenia ustawodawca zapewnił alternatywę różnych czynników, czyli odpowiedniej klauzuli tajności lub wymóg istotnego interesu bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa publicznego. A zatem, zgodnie z art. 4 pkt 5) Ustawy – Prawo zamówień publicznych wystarczające jest spełnienie tylko jednego z dwóch warunków, aby nie stosować przepisów ustawy.

Ponadto, zgodnie z art. 4b ust 1 pkt 2) w związku z art. 131a ust. 1 omawianej ustawy wyłączenie obejmuje także między innymi zamówienia na „newralgiczne usługi, w przypadku których stosowanie przepisów ustawy zobowiązywałoby zamawiającego do przekazania informacji, których ujawnienie jest sprzeczne z podstawowymi interesami bezpieczeństwa państwa”. Termin „usługi newralgiczne” ustawodawca

⁵ Dz.U. z 2010 r., nr 198, poz. 1314 z późn. zm.

⁶ Dz.U. z 2010 r., nr 212, poz. 1387.

⁷ Dz.U. z 2004 r., nr 19, poz. 177 z późn. zm.

⁸ Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi, Dz.U. z 2012 r., poz. 1271.

zdefiniował w art. 2 pkt 5c) jako „usługi do celów bezpieczeństwa, które wiążą się z korzystaniem z informacji niejawnych, wymagają ich wykorzystania lub je zawierają”. Prawo zamówień publicznych nie definiuje „podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa”. Zgodnie z art. 4c tryb postępowania w sprawie oceny występowania podstawowego interesu państwa jest regulowany rozporządzeniem Rady Ministrów. Rozporządzenie z dnia 12 lutego 2013 roku⁹ przewiduje, że oceny występowania „podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa” dokonuje minister kierujący działem administracji rządowej, któremu podlega zamawiająca jednostka organizacyjna, na wniosek dyrektora odpowiedniej komórki organizacyjnej ministerstwa. Wniosek o dokonanie oceny powinien zawierać między innymi uzasadnienie, które wskazuje podstawowy interes bezpieczeństwa państwa oraz przesłankę przyczynowo-skutkową wiążącą przedmiot zamówienia z podstawowym interesem bezpieczeństwa państwa, w tym opis wpływu udzielenia zamówienia na podstawowy interes bezpieczeństwa państwa. Wyłączenia ze stosowania ustawy *Prawo zamówień publicznych* wynikać także mogą z innych przyczyn, takich jak funkcjonowanie w ramach państwa monopolu naturalnego¹⁰, uzasadnionego (z natury rzeczy) względami ekonomicznymi (korzyści skali, korzyści zakresu, spełniony warunek subaddytywności, unikatowe kompetencje, niepodzielność specyficznych czynników produkcji *etc.*).

Istnieje ponadto szereg innych regulacji prawnych zabezpieczających wykonywanie zadań produkcyjnych lub usługowych przez podmioty gospodarcze, których działalność jest ważna dla bezpieczeństwa państwa. Dotyczą one w szczególności przepisów regulujących dany sektor gospodarki i zapewniających ciągłość świadczenia usług (np. Ustawa z dnia 16 lipca 2004 roku – Prawo telekomunikacyjne¹¹, Ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym¹²). Niemniej jednak przedmiot działalności gospodarczej podmiotów, do których odnoszą się tego rodzaju regulacje, nie obejmuje bezpośrednio sfery bezpieczeństwa państwa, takich jak np. produkcja dokumentów i związanych z nimi systemów IT czy produkcja środków pieniężnych, a w szczególności banknotów.

Podstawowy interes bezpieczeństwa państwa

Problematyczna pozostaje kwestia terminu „podstawowy interes bezpieczeństwa państwa”. Przymiotnik „podstawowy” sugeruje, że chodzi o wąskie rozumienie interesu bezpieczeństwa, o *de facto* jego rdzeń, innymi słowy, kluczowy interes państwa. Ustawodawca nie wskazał kryteriów, jakie interes bezpieczeństwa państwa ma spełniać, aby być uznanym za podstawowy. Zgodnie z przytaczanym rozporządzeniem

⁹ Dz.U. z 2013 r., poz. 233.

¹⁰ Przykładem monopolu naturalnych funkcjonujących w Polsce jest PSE Operator SA (linie przesyłowe energii elektrycznej) czy Gaz-System SA (linie przesyłowe gazu); pewnymi cechami monopolu naturalnego odznacza się również PWPW S.A.; szerzej zob.: R. Lewandowski, *W kierunku partnerstwa strategicznego państwa i PWPW S.A.*, „Człowiek i Dokumenty” 2013, nr 28, s. 9–20.

¹¹ Dz.U. z 2004 r., nr 171, poz. 1800 z późn. zm.

¹² Dz.U. z 2007 r., nr 52, poz. 343 z późn. zm.

Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2013 roku oceny takiej w przypadku zamówień rządowych związanych ze sferą bezpieczeństwa państwa dokonuje odpowiedni minister. Istotne pozostaje także poprawne rozumienie terminu „interes bezpieczeństwa państwa”. I. Popiuk-Rysińska przyjmuje, że interes można określić jako „pożądane stany rzeczy, które są osiągnięte lub chronione przez podmioty, lub – innymi słowy – takie dobra, których brak lub niedobór, aktualny bądź antycypowany, wywołuje działanie podmiotu”¹³. J. Kukułka zaś bezpośrednio wiąże interes państwa z potrzebami i celami narodowymi, twierdząc, że „w toku realizacji potrzeby aspiracyjne przekształcają się w potrzeby operacyjne, które przejawiają się jako interesy. Są one formą wyrażania i ukierunkowania realizowanych potrzeb, a zarazem tworzą ogniwo łączące owe potrzeby z celami narodów, państw (...)”¹⁴. Na tym tle pojęcie podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa należy zatem rozumieć jako kluczowe potrzeby państwa zapewniające jego bezpieczeństwo. Te kluczowe potrzeby państwa dotyczą:

- 1) bezpieczeństwa militarnego,
- 2) bezpieczeństwa politycznego,
- 3) bezpieczeństwa publicznego,
- 4) bezpieczeństwa ekonomicznego.

Podkreślenia wymaga fakt, że w ramach każdej z wyżej wymienionych kategorii można odnaleźć zarówno zjawiska faktycznie istotne dla bezpieczeństwa państwa i stanowiące o podstawowym interesie jego bezpieczeństwa, jak i zjawiska, które z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa mają charakter marginalny. Dotyczyć to może na przykład sytuacji ekonomicznej poszczególnych przedsiębiorstw. Co do zasady, sytuacja pojedynczych podmiotów gospodarczych oraz ich działalność nie ma realnego wpływu na bezpieczeństwo państwa. Natomiast w przypadku przedsiębiorstw pełniących szczególne funkcje w gospodarce (np. podmioty uznane za kluczowe dla polskiej gospodarki, jak PWPW S.A.) tego rodzaju wpływ istnieje. Jak wskazuje W. Kitler, dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy działalność danej spółki ma wpływ na rozwój państwa oraz gdy danej spółce powierzone są zadania na rzecz realizacji celów bezpieczeństwa narodowego¹⁵, tak jak w przypadku PWPW S.A. wytwarzającej na zlecenia państwa banknoty, dokumenty i odpowiednie systemy IT.

Działalność PWPW S.A. a bezpieczeństwo państwa i podstawowy interes bezpieczeństwa państwa

Niniejszy artykuł obejmuje analizę czynników związanych z działalnością gospodarczą PWPW S.A. i wskazuje na silną relację pomiędzy przedmiotem działalności gospodarczej PWPW S.A. a podstawowym interesem bezpieczeństwa państwa. W relacji tej

¹³ I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania*, [w:] *Stosunki międzynarodowe, geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2000, s. 99.

¹⁴ J. Kukułka, *Zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie konfliktów w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe, geneza, struktura, dynamika*, op. cit., s. 244.

¹⁵ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011, s. 42.

w szczególności uczestniczy bezpieczeństwo ekonomiczne oraz bezpieczeństwo publiczne.

Bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje całokształt środków w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, których zasadniczym celem jest zapewnienie takiego stanu rozwoju systemu gospodarczego państwa, gwarantującego „wysoką sprawność jego funkcjonowania oraz zdolność do skutecznego przeciwstawienia się zewnętrznym naciskom, mogącym doprowadzić do zaburzeń rozwojowych”¹⁶. Szczególną rolę w tej dziedzinie bezpieczeństwa odgrywa stabilność systemu płatniczego związana z pewnością i wiarygodnością realizowanych transakcji. W tym aspekcie, z punktu widzenia bezpieczeństwa zapewnianego przez PWPW S.A. kluczową funkcję pełni pewność w zakresie emitowanego pieniądza¹⁷ (np. zabezpieczenie przed fałszerstwami, nieuprawnionym wprowadzaniem do obrotu etc.) oraz w zakresie procesów identyfikacyjnych (np. zabezpieczenie przed tworzeniem fałszywych tożsamości na potrzeby działalności przestępczej, nieuprawnionym dostępem do systemów teleinformatycznych i kradzieżą danych). Stąd zasadnicze znaczenie mają tu zagrożenia związane z przestępczością gospodarczą czy praniem brudnych pieniędzy, a także wspomniane zagrożenia dla stabilności systemu płatniczego, które swoje źródła czerpać mogą z naruszeń bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego. Mogą to być zagrożenia, które generują istotne szkody dla systemu gospodarczego państwa lub mogą powodować jego zachwianie, co uznawane jest za działania godzące w podstawowe interesy ekonomiczne państwa¹⁸. W literaturze przedmiotu wśród zagrożeń dla bezpieczeństwa ekonomicznego wskazuje się również utratę kontroli przez państwo nad branżami strategicznymi oraz reglamentację i utrudniony dostęp do nowych technologii¹⁹. Waga, z jaką państwo traktuje zagrożenia bezpieczeństwa obrotu pieniędzmi oraz wiarygodności dokumentów, znajduje swoje odzwierciedlenie np. w surowych sankcjach przewidzianych w kodeksie karnym. Zgodnie z art. 310 § 1 k.k., „kto podrabia albo przerabia polski albo obcy pieniądź (...) podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 5 lat albo karze 25 lat pozbawienia wolności. Ponadto, w myśl art. 270 § 1 k.k., kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Na poziomie regulacji międzynarodowych warto wskazać Rozporządzenie Rady nr 974/98²⁰ zobowiązujące w art. 12 państwa członkowskie UE do zapewniania odpowiednich sankcji za podrabianie i fałszowanie pieniądza gotówkowego, Decyzję ramową Rady w sprawie zwiększenia ochrony poprzez sankcje karne i inne sankcje za fałszowanie związane z wprowadzeniem euro²¹, Rozporządzenie Rady nr 1338/2001 ustanawiające środki

¹⁶ J. Placzek, *Miejsce i rola bezpieczeństwa ekonomicznego w systemie bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem narodowym*, kier. nauk. T. Jemioło, cz. 1, AON, Warszawa 2006, s. 113.

¹⁷ Choć obecnie PWPW S.A. wytwarza na potrzeby Narodowego Banku Polskiego banknoty złotówkowe, to równocześnie przygotowuje się do produkcji banknotów euro na potrzeby Polski w momencie przystąpienia RP do Europejskiej Unii Monetarnej.

¹⁸ J. Grzemski, A. Krześ, *Analiza pojęcia „przestępstwa godzące w podstawy ekonomiczne państwa” w ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 150.

¹⁹ W. Kitler, *op. cit.*, s. 50.

²⁰ Dziennik Urzędowy UE, L 139/1998.

²¹ Dziennik Urzędowy UE, L 140/2000.

niezbędne dla ochrony euro przed fałszerstwem²², Decyzję Rady w sprawie ochrony euro przed fałszowaniem²³, Rozporządzenie Rady nr 1339/2001 rozszerzające działania Rozporządzenia nr 1338/2001 na państwa członkowskie UE niebędące członkami Europejskiej Unii Monetarnej, Rozporządzenie Rady nr 2252/2004 „w sprawie norm dotyczących zabezpieczeń i danych biometrycznych w paszportach i dokumentach podróży wydawanych przez Państwa Członkowskie”²⁴ oraz Międzynarodową Konwencję z 1929 roku o zwalczaniu fałszowania pieniędzy²⁵.

Natomiast, jak wskazują W. Brzęk i M. Goc, „dobre zabezpieczenie przed fałszerstwem wybranych kategorii dokumentów ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa, jego ekonomicznych interesów, dla bezpieczeństwa obrotu ekonomicznego i prawnego oraz dla bezpieczeństwa samych obywateli”²⁶. Utrata zaś wiarygodności dokumentów bezpośrednio narusza bezpieczeństwo państwa²⁷. Związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wiarygodnością dokumentów i środków pieniężnych a bezpieczeństwem państwa i podstawowym interesem bezpieczeństwa państwa jest zatem bezsporny.

Bezpieczeństwo publiczne z kolei wiąże się z „zapewnieniem niezakłóconego funkcjonowania instytucji państwa i jego obywateli”²⁸ i – w węższym ujęciu – dotyczy „kwestii ochrony porządku prawnego, publicznego, ładu wewnętrznego, a także przed wszelkimi działaniami zabronionymi”²⁹. W tym ujęciu, z punktu widzenia bezpieczeństwa zapewnianego przez PWPW S.A., dotyczy zatem również zapewniania prawidłowości obrotu gospodarczego, wiarygodności dokumentów oraz ochrony informacji i danych osobowych – poprzez zapewnienie wiarygodności identyfikacji stron transakcji i wiarygodności środków pieniężnych oraz procesów z nimi związanych. W przypadku dokumentów, z którymi wiążą się však określone uprawnienia, organ je wydający chce posiadać pewność, że dany dokument będzie wykorzystywany zgodnie z intencjami zawartymi w regulacjach prawnych i że będzie dotyczyć podmiotu, dla którego został indywidualnie i legalnie wydany³⁰. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że we współczesnym świecie zasadniczym problemem są przestępczość gospodarcza oraz zagrożenia terrorystyczne³¹, a w ich zakresie „dokument jest głównym i najważniejszym narzędziem działania przestępczego”³². Podkreślenia wymaga to, że między innymi w przyjętej „Strategii Unii Europejskiej w dziedzinie walki z terroryzmem” postulowano poprawę zabezpieczeń paszportów UE poprzez wprowadzenie

²² Dziennik Urzędowy UE, L 181/2001.

²³ Dziennik Urzędowy UE, L 329/ 2001.

²⁴ Dziennik Urzędowy UE, L 385/2004.

²⁵ Ustawa z dnia 5 marca 1934 r. w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o zwalczaniu fałszowania pieniędzy, podpisanej w Genewie dnia 20 kwietnia 1929 r. wraz z protokołem, oraz protokołu fakultatywnego, podpisanego tegoż dnia w Genewie, Dz.U. z 1934 r. nr 30, poz. 261.

²⁶ W. Brzęk, M. Goc, *Znaczenie uregulowań prawnych w aspekcie produkcji dokumentów*, „Człowiek i Dokumenty” 2006, nr 3, s. 3.

²⁷ W. Maciejewski, *Dokumenty w systemie bezpieczeństwa państwa*, „Człowiek i Dokumenty” 2007, nr 5, s. 9.

²⁸ W. Kitler, *op. cit.*, s. 56.

²⁹ *Ibidem*, s. 58.

³⁰ R. Janowicz, *Luki w systemie wydawania polskich dokumentów wizowych*, „Człowiek i Dokumenty” 2010, nr 16, s. 23.

³¹ Zob. np. K. Ślaski, *Dokumenty podróży*, „Człowiek i Dokumenty” 2008, nr 8, s. 25.

³² H. Kolecik, *Dokumenty publiczne – narzędzie przestępstwa czy ochrony przed nimi?*, „Człowiek i Dokumenty” 2008, nr 10, s. 7.

technik biometrycznych jako jednego z kluczowych priorytetów w filarze „Ochrona”³³. W efekcie regulacji unijnych od 29 czerwca 2009 roku paszporty wydawane przez państwa członkowskie UE wyposażone są w mikroprocesor wraz z zawartymi na nich dwiema cechami biometrycznymi. Tym samym zasadniczego znaczenia nabiera kwestia wiarygodności procesu produkcji dokumentów i związanych z nimi systemów IT, a także banknotów, które odgrywają istotną rolę w obrocie gospodarczym. Z punktu widzenia praktyki kryminalnej dokumenty mogą być rozpatrywane jako³⁴:

- 1) obiekt przestępstwa – przedmiot zamachu przestępczego, przy czym zamach jest skierowany przeciwko dokumentowi (jego autentyczności lub wiarygodności);
- 2) „narzędzie” przestępstwa – dokument może być wykorzystywany jako środek lub sposób popełniania wielu przestępstw, a zwłaszcza przestępstw gospodarczych;
- 3) dowód popełnienia przestępstwa – dokumenty znalezione przy osobie mogą dowodzić, że uprawia ona działalność przestępczą i mogą być później wykorzystywane jako środki dowodowe;
- 4) środek maskowania przestępstwa;
- 5) środek identyfikacji wykonawcy danego dokumentu (na podstawie indywidualnych cech charakterystycznych dla danego wykonawcy/producenta).

Kwestie samych zabezpieczeń dokumentów (lub banknotów) oraz warunków ich powstawania przekładają się więc na działalność przestępczą związaną z najpoważniejszymi zagrożeniami bezpieczeństwa państwa, to jest w zakresie terroryzmu oraz przestępczości gospodarczej. Przestępstwa związane z wykorzystaniem podrobionych lub sfalszowanych dokumentów mogą bowiem dotyczyć oprócz spraw błahych także działalności zorganizowanych grup przestępczych, w tym i międzynarodowych, wykorzystujących na przykład spreparowane dokumenty do różnego rodzaju wyłudzeń pieniędzy, wprowadzania do obrotu nielegalnie wyprodukowanych czy uzyskanych dóbr³⁵. Przykładowo, dowód osobisty jest dokumentem wymaganym przy załatwianiu wielu spraw urzędowych, sądowych, zawieraniu transakcji finansowych i handlowych, kontrolach dokonywanych przez uprawnione organy, przekraczaniu granic w strefie Schengen *etc.*³⁶. Odpowiednie zabezpieczenia samego dokumentu i procesu jego wytwarzania, a także systemów IT z nim związanych jest działaniem prewencyjnym, utrudniającym popełnienie przestępstw z użyciem dokumentu. Podobnie rzecz ma się z paszportem, który jest niezwykle cennym narzędziem dla terrorystów. Zmiany w zabezpieczeniach, ich unowocześnianie stanowią jeden ze sposobów tej prewencji. Nieodzownym jednak elementem owej prewencji jest bezpieczeństwo całego systemu związanego z dokumentem, a więc także bezpieczeństwo związane z jego produkcją i warunkami (technicznymi, infrastrukturalnymi, formalno-prawnymi *etc.*), w których się ona odbywa.

Zatem warunki konieczne dla utrzymania bezpieczeństwa państwa w omawianym zakresie obejmują:

³³ *Strategia Unii Europejskiej w dziedzinie walki z terroryzmem*, dokument nr 14469/4/05, s. 11.

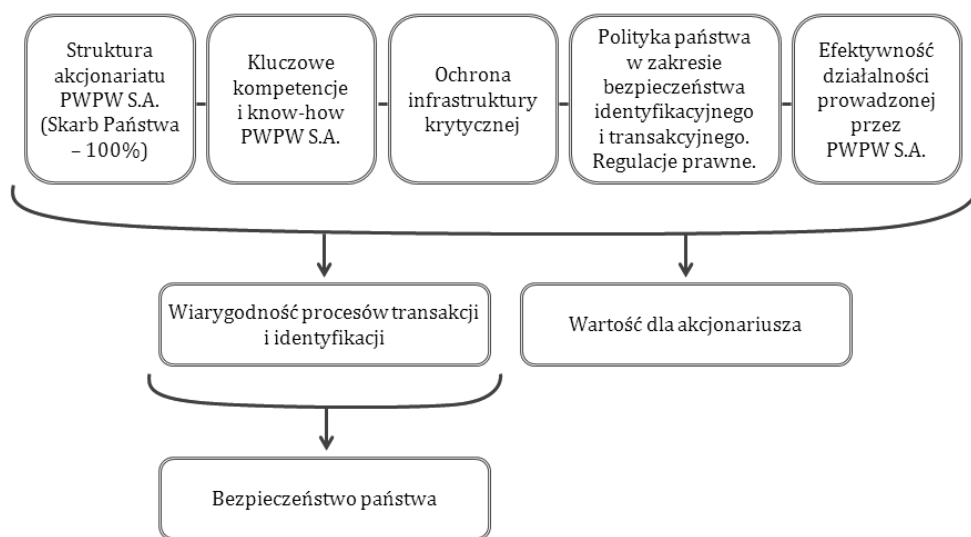
³⁴ *Ibidem*, s. 8.

³⁵ R. Łuczak, *Kradzieże i fałszerstwa tożsamości – dokumenty USC a tożsamość*, „Człowiek i Dokumenty” 2010, nr 16, s. 8; H. Kolečki, *op. cit.*, s. 8.

³⁶ T. Luśnia, R. Łuczak, *Falszerstwa polskich dowodów osobistych poprzez wymianę fotografii – trochę historii*, „Człowiek i Dokumenty” 2013, nr 29, s. 42.

- 1) nadzór państwa nad działalnością w zakresie produkcji dokumentów i banknotów,
- 2) odpowiednie umiejętności, technologie, *know-how* w zakresie produkcji odpowiednio zabezpieczonych dokumentów i banknotów,
- 3) odpowiednie zabezpieczenie infrastruktury krytycznej niezbędnej do wytwarzania dokumentów i banknotów,
- 4) regulacje prawne oraz polityka państwa w zakresie bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego chroniące np. przed wrogim przejęciem producenta dokumentów i banknotów.

Elementem dopełniającym te czynniki konstytuujące wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji oraz – w tym zakresie – bezpieczeństwo wewnętrzne powinna być efektywność ekonomiczna prowadzonej działalności produkcyjno-usługowej związanej z dokumentami, banknotami i systemami IT. Osobnym produktem tych czynników jest ponadto wartość dla akcjonariusza (Skarbu Państwa) płynąca z działalności realizowanej przez PWPW S.A. w postaci podatków, dywidendy, wpłaty z zysku i innych transferów pieniężnych do państwa oraz w postaci wartości samego przedsiębiorstwa. Na schemacie 1 przedstawiono relacje pomiędzy wskazanymi wartościami a wiarygodnością procesów transakcji i identyfikacji oraz korzyściami dla akcjonariusza.



Schemat 1. Wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji oraz wartości dla akcjonariusza PWPW S.A. wraz z elementami je konstytuującymi

Źródło: opracowanie własne.

Podkreślenia wymaga fakt, że brak jest zapisów normatywnych regulujących pozycję PWPW S.A. w zakresie jej obecności na krajowym rynku banknotów i dokumentów. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na istniejące praktyki nadawania

wyłącznie narodowym wytwórcom banknotów, dokumentów i towarzyszących im systemów IT. Takie uregulowania obecne są w systemach prawnych innych państw członkowskich UE i pozostają zgodne z przepisami UE z uwagi na ścisłą korelację pomiędzy przedmiotem działalności a bezpieczeństwem państwa. Dotyczy to m.in. Hiszpanii, Portugalii, Austrii czy Francji, a w przypadku Niemiec zrezygnowano z tego rodzaju zamówień regulacyjnych na rzecz stałej i trwałej praktyki udzielania zamówień narodowym wytwórcom dokumentów³⁷. Takie działania powstrzymują ryzyko bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego, tj. ryzyko zakłócenia funkcjonowania państwa oraz strat finansowych wynikających z niedostatecznej ochrony związanej z produkcją dokumentów (oraz systemów IT) i środków pieniężnych. Równocześnie, nadanie wyłączności w odniesieniu do sfery działalności kształtującej wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji pozostaje racjonalne z ekonomicznego punktu widzenia³⁸. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że państwa stosują odpowiednie rozwiązania (w tym instrumenty prawne), zapewniające utrzymanie produkcji dokumentów i banknotów w macierzystym kraju, z uwzględnieniem interesu państwowego³⁹. Brak takich systemowych rozwiązań w Polsce należy ocenić negatywnie, na co zwracają uwagę eksperci zajmujący się przedmiotowym zagadnieniem⁴⁰.

Nieobecność w polskim systemie prawnym omawianych uregulowań lub stabilnych i trwałych praktyk krajowych generuje ryzyko, które może osłabiać zdolność państwa do zapewnienia prawidłowych oraz bezpiecznych procesów związanych z identyfikacją oraz do realizacji towarzyszących im projektów strategicznych. Stanowi ono zatem ryzyko bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego, to jest ryzyko zakłócenia funkcjonowania państwa oraz strat finansowych wynikających z niedostatecznej ochrony związanej z produkcją dokumentów i środków pieniężnych. Konieczność identyfikacji tego rodzaju zagrożeń w odniesieniu do infrastruktury krytycznej (dotyczącej zatem również PWPW S.A.) wynika m.in. wprost z „Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej”, który wskazuje metodę scenariuszową do oceny ryzyka⁴¹. Zaś ochrona prawna jest wskazywana jako jedno z narzędzi ochrony infrastruktury krytycznej⁴². Przytoczony w programie przykład zastosowania narzędzi prawnych „niedopuszczających, przez możliwość kontroli i ewentualnego blokowania lub ograniczania decyzji zarządów, do np. wrogiego przejęcia, fuzji czy też sprzedaży niektórych elementów infrastruktury krytycznej” ma jednak dość wąski zakres. Dla prawidłowego rozumienia obszaru ochrony infrastruktury krytycznej istotne znaczenie mają bowiem także decyzje organów państwa w zakresie lokowania państwowych zamówień na strategiczne produkty i usługi, w tym dotyczące wiarygodności procesów transakcji i identyfikacji.

³⁷ R. Lewandowski, *op. cit.*, s. 15–16; warto jest przytoczyć słowa niemieckiego polityka Hansa Petera Uhla, który w 2008 r. *de facto* w imieniu wszystkich sił politycznych w niemieckim Bundestagu postulował, że „produkcja naszych [niemieckich] dokumentów musi pozostać w niemieckich rękach”, <http://www.welt.de/wirtschaft/article1767242/Staat-steigt-wieder-bei-Bundesdruckerei-ein.html>.

³⁸ R. Lewandowski, *op. cit.*, s. 11–15.

³⁹ P. Girdwojń, *Dokumenty publiczne w uregulowaniach prawnych wybranych państw – Austria*, „Człowiek i Dokumenty” 2007, nr 6, s. 5.

⁴⁰ Patrz np. M. Goc, *O potrzebie uregulowań prawno-organizacyjnych problematyki dokumentów publicznych*, „Człowiek i Dokumenty” 2009, nr 13, s. 7–12.

⁴¹ „Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej”, 2013, s. 25–30.

⁴² *Ibidem*, s. 32.

Na omawiane powyżej ryzyko szczególnie wpływ mają następujące czynniki:

- 1) poziom bezpieczeństwa i „szczelności” szczegółowych specyfikacji (a zatem informacji niejawnych) oraz stanów ilościowych dokumentów i środków pieniężnych,
- 2) poziom bezpieczeństwa danych osobowych, w tym również w zakresie przesyłu danych,
- 3) poziom bezpieczeństwa związanego z transportem środków pieniężnych, dokumentów lub półproduktów w tym zakresie,
- 4) możliwości rozwijania własnych technologii i *know-how* w zakresie produkcji dokumentów oraz środków pieniężnych.

W zakresie pierwszej grupy czynników kształtujących ryzyko bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego należy zauważyć, że produkcja dokumentów identyfikacyjnych oraz banknotów przez krajowy podmiot będący własnością Skarbu Państwa pozwala na stosowanie dodatkowych – poza zapisami umowy dostawy – narzędzi sprawowania kontroli nad producentem. Państwo ma prerogatywy do prowadzenia stałego nadzoru kapitałowo-właścicielskiego takiego podmiotu, co pozwala na ciągłe monitorowanie sytuacji danej spółki i odpowiednio wczesne reagowanie na ewentualne zagrożenia. Dodatkowo, krajowe służby bezpieczeństwa (w przypadku PWPW S.A. jest to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego) dokonują okresowej oceny zdolności firmy do przetwarzania informacji niejawnych, które w szczególności stanowią specyfikacje techniczne dokumentów identyfikacyjnych oraz banknotów. W przypadku powierzenia produkcji podmiotowi zagranicznemu lub krajowemu podmiotowi prywatnemu zostaje praktycznie wyeliminowana możliwość wpływu na stosunki własnościowe producenta. Możliwa jest zatem sytuacja, w której dochodzi do przejęcia kapitałowego producenta dokumentów i banknotów przez inny podmiot, cieszący się mniejszym zaufaniem polskich władz. Pojawia się ponadto ryzyko następstw ewentualnej upadłości zagranicznej lub prywatnej firmy, związane m.in. z koniecznością niezwłocznego zapewnienia zastępczego dostawcy oraz bezpieczeństwa danych przechowywanych przez tę firmę. W skrajnym przypadku taka sytuacja może prowadzić do nielegalnego wykorzystania informacji oraz materiałów oryginalnych do produkcji blankietów dokumentów i banknotów bez wiedzy kraju zamawiającego. Dokumenty takie mogą być następnie wykorzystywane zarówno przez służby specjalne obcych państw, jak i zorganizowane grupy przestępcze. Stąd istotne znaczenie ma kwestia bezpieczeństwa w zakresie każdego etapu procesu produkcyjnego oraz stanów ilościowych półproduktów i produktów generowanych na poszczególnych etapach produkcji.

Dane osobowe powinny podlegać szczególnej ochronie ze względu na fakt, że dotyczą wszystkich obywateli, dla których produkowane są dokumenty poddawane procesowi personalizacji. Bezpieczeństwo danych osobowych narażone jest na szereg zagrożeń, takich jak udostępnienie danych osobowych osobom nieupoważnionym, przetwarzanie danych osobowych z naruszeniem przepisów, zmiana, utrata, uszkodzenie czy zniszczenie danych osobowych. Z tych względów postuluje się stosowanie centralnej personalizacji danych (im mniej ośrodków przechowujących i przetwarzających dane, tym zagrożenia mniejsze) oraz włączenie procesu personalizacji w proces produkcyjny dokumentów⁴³. Dobrym przykładem w odniesieniu do polskich doku-

⁴³ M. Goc, *Skuteczność zabezpieczeń polskich dowodów rejestracyjnych*, „Człowiek i Dokumenty” 2010, nr 17, s. 6–7.

mentów może być produkcja i sprzężona z nią personalizacja prawa jazdy, która odbywa się w PWPW S.A.

Trzecią grupę czynników wpływających na ryzyko bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego stanowią kwestie związane z transportem dokumentów (lub blankietów) czy banknotów. W szczególności w przypadku transportu międzynarodowego ryzyko kradzieży lub zagubienia partii dokumentów (blankietów) jest wyższe aniżeli w przypadku transportu krajowego czy wręcz transportu w obrębie jednego miasta. Konsekwencje zagubienia lub kradzieży dokumentów (wzorów dokumentów) mogą być bardzo poważne i pociągać za sobą nawet całkowitą zmianę wzoru dokumentu, co miało miejsce np. w Wielkiej Brytanii w 2010 roku w odniesieniu do dowodu rejestracyjnego. Zapewnienie produkcji, w tym i personalizacji dokumentów, w jednym miejscu w znaczny sposób pozwala ograniczyć omawianą grupę ryzyka.

Czwarta grupa czynników wiąże się z odcięciem danego państwa od nowoczesnych technologii i *know-how* dotyczących produkcji dokumentów i banknotów. Lokowanie zamówień na dokumenty i banknoty w podmiotach zagranicznych lub niekontrolowanych przez państwo krajowych podmiotach prywatnych może prowadzić do uzależnienia technologicznego państwa od zagranicy i utraty suwerenności gospodarczej. Jak wcześniej wskazano, utrata przez państwo kontroli nad strategicznymi (kluczowymi dla gospodarki) sektorami generuje ryzyko ekonomiczne. PWPW jest podmiotem, który zapewnia innowacje i rozwój technologiczny w obszarze bezpieczeństwa transakcji i identyfikacji. Wyrazem tego są nie tylko produkowane na światowym poziomie banknoty oraz dokumenty i towarzyszące im systemy IT, ale przede wszystkim własne rozwiązania technologiczne, w tym również patenty. Przykładem może być choćby papier do grawerowania laserowego LEAP, technologia kolorowej personalizacji kart poliwęglanowych PCP, karta z personalizowanym elementem niepalnym Extreme ID, personalizowany element Recto/Verso – Verso ID, czy rozwiązanie TLE (Transparent Laser Engraving).

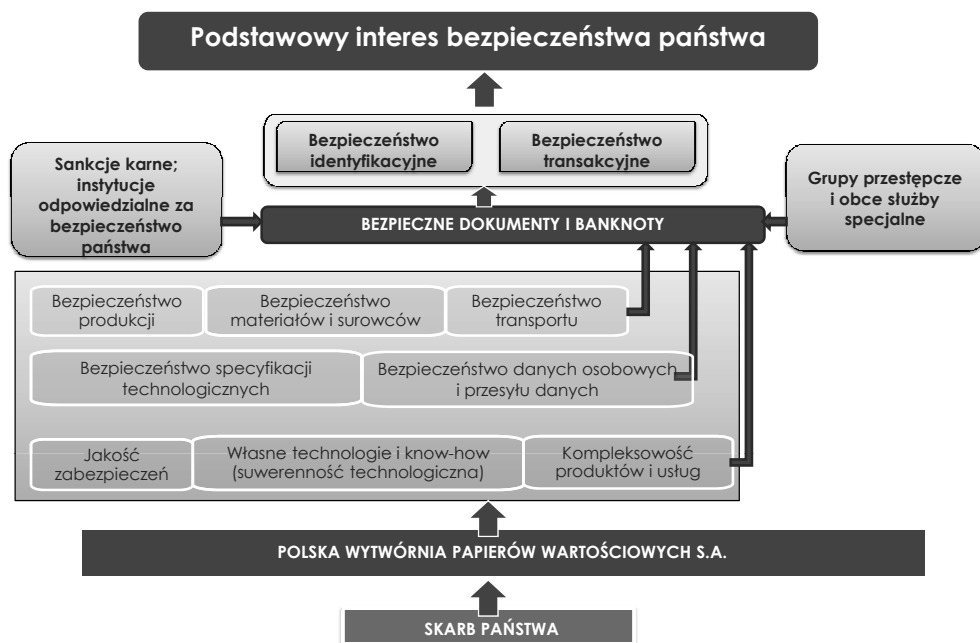
Wszystkie wskazane powyżej czynniki kształtujące ryzyko bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego mogą doprowadzić do naruszenia funkcjonowania państwa oraz do strat finansowych poprzez wykorzystanie zdobytych w nieuprawniony sposób dokumentów (blankietów) czy środków pieniężnych lub ich falsyfikatów do działalności przestępczej prowadzącej do zakłóceń w obrocie gospodarczym i prawnym. Przestępczość ma bowiem swoje ekonomiczne konsekwencje zarówno w stratach finansowych poszkodowanych podmiotów, jak i na poziomie PKB państw⁴⁴. Realizowany przez banki centralne nadzór nad systemem płatniczym w szerokim ujęciu obejmuje także instrumenty płatnicze i infrastrukturę techniczną⁴⁵, a zatem również bezpieczny system zapewniający dostawy do banków centralnych odpowiednio zabezpieczonych (przed fałszowaniem) środków pieniężnych w ich przedemisyjnej fazie życia. Dotyczy to w szczególności banknotów, których udział w wartości gotówki w obiegu wynosi 97%⁴⁶. Naruszenie tego elementu może doprowadzić do osłabienia stabilności finansowej, a w konsekwencji mieć wpływ na rynki finansowe. Wskazane rodzaje ryzyka wpływają na podstawowy interes bezpieczeństwa państwa. K. Bodziony zaś wskazuje,

⁴⁴ R. Lewandowski, *Makroekonomiczne konsekwencje prania pieniędzy*, [w:] *Przestępczość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej*, red. A. Adamski, TNOiK, Toruń 2004, s. 624.

⁴⁵ A. Iwańczuk, *Systemy płatnicze i rynek płatności w Unii Europejskiej*, CeDeWu, Warszawa 2011, s. 51.

⁴⁶ Narodowy Bank Polski, *System płatniczy w Polsce*, Warszawa 2008, s. 14.

że zagrożenia dla systemu finansowego mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa⁴⁷. Na schemacie 2 przedstawiono układ czynników kształtujących omawiane typy ryzyka. Podkreślenia wymaga jednak, że wskazane elementy nie wyczerpują wszystkich czynników oddziałujących na podstawowy interes bezpieczeństwa państwa. Odnoszą się one wyłącznie do omówionych w niniejszym artykule zagadnień związanych z bezpieczeństwem identyfikacyjnym i transakcyjnym.



Schemat 2. Bezpieczeństwo identyfikacyjne i transakcyjne na tle bezpieczeństwa państwa

Źródło: opracowanie własne.

Wymiar praktyczny naruszenia wiarygodności procesów transakcji i identyfikacji

Powyżej, poprzez wykorzystanie analizy opartej na relacjach przyczynowo-skutkowych, przedstawiono związek pomiędzy działalnością PWPW S.A. w zakresie wiarygodności procesów transakcji i identyfikacji a bezpieczeństwem państwa. Relacje te obejmują czynniki związane z przestępczością wynikającą (także potencjalnie) z zaburzeń bezpieczeństwa identyfikacyjnego i transakcyjnego. Omawiany związek trudno jest przedstawić w oparciu o narzędzia statystyczne. Analiza związków korelacyjnych – pozwalająca na określenie wzajemnego wpływu na siebie dwóch cech (zmiennych)

⁴⁷ K. Bodziony, *Rola służb specjalnych w systemie instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ekonomiczne państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7, s. 149.

z określeniem kierunku i siły oddziaływania – w omawianym przypadku nie stanowiłaby właściwej metody badawczej. Zastosowanie np. współczynnika korelacji wymagałoby zdefiniowania i pomiaru – w odniesieniu do różnych państw – zmiennych przedstawiających: poziom wiarygodności procesów transakcji i identyfikacji oraz poziom zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

W praktyce wymagałoby to budowy syntetycznego wskaźnika mierzącego wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji uwzględniającego szereg jej elementów składowych (omówionych we wcześniejszej części artykułu) oraz dokonania pomiaru dla różnych państw, aby uzyskać przekrojowy obraz badanego zjawiska. Obecnie brak jest takiego wskaźnika, choć idea jego budowy stanowi bardzo interesujące wyzwanie z naukowego oraz aplikacyjnego punktu widzenia. Zaznaczyć jednak należy, że dostęp do rzetelnych danych różnych państw w tym zakresie może być bardzo utrudniony, co wpływa na jakość samego docelowego wskaźnika. Pewnym problemem, zwłaszcza w odniesieniu do państw, które w powszechnym odczuciu charakteryzują się niskim poziomem bezpieczeństwa, pozostaje także pomiar poziomu zagrożeń bezpieczeństwa państwa. W przypadku zastosowania zmiennej obrazującej np. skalę przestępstw związanych z fałszowaniem lub podrabianiem dokumentów i środków płatniczych pojawia się praktyczny problem dostępu do takiego rodzaju danych. Dotyczyć to może szczególnie państw ubogich, które nie prowadzą lub nie publikują tego rodzaju statystyk, a jeśli nawet, to ich rzetelność jest dyskusyjna. Inną słabością omawianej analizy jest fakt, że w większości państw wysoko rozwiniętych wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji wydaje się zapewniana w stopniu wystarczającym do skutecznego przeciwdziałania przestępstwom godzącym w bezpieczeństwo państwa. Świadczy to o prewencyjnej skuteczności w tym zakresie. Biorąc powyższe pod uwagę, wydaje się, że właściwe pozostaje analizowanie związku pomiędzy wiarygodnością procesów transakcji i identyfikacji a bezpieczeństwem państwa przy wykorzystaniu zastosowanej w niniejszym artykule analizy przyczynowo-skutkowej na poziomie modelu. Niemniej jednak nie oznacza, to że nie należy w dalszych pracach badawczych poszukiwać lepszych metod.

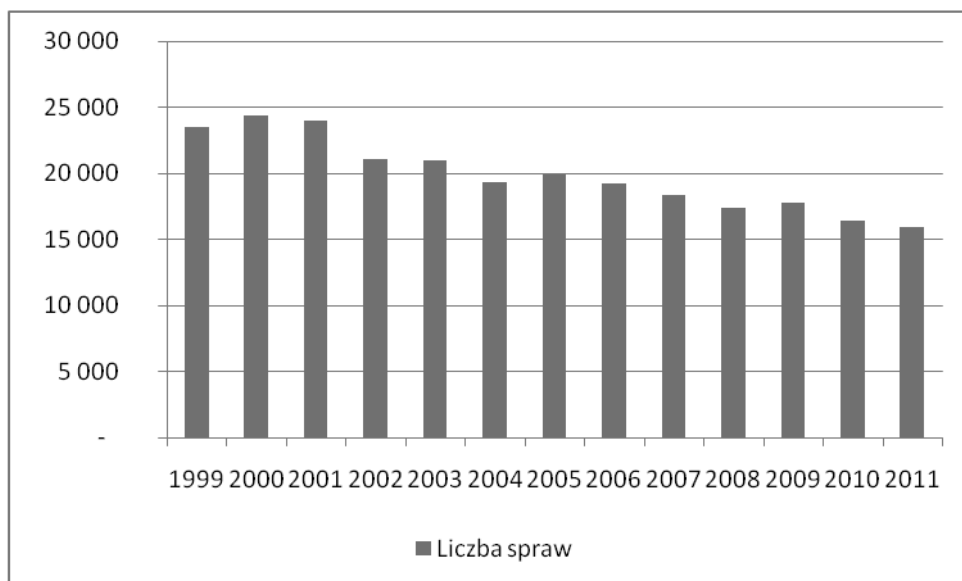
Omawiając zjawisko związku pomiędzy wiarygodnością procesów transakcji i identyfikacji a bezpieczeństwem państwa, warto jednak zwrócić na zidentyfikowany poziom przestępstw w omawianym zakresie. Ich zakres i skala może bowiem dawać pewne wyobrażenie na temat potencjalnych skutków osłabienia bezpieczeństwa państwa w zakresie procesów identyfikacji i transakcji.

Przestępstwa związane z dokumentami to przede wszystkim fałszerstwa polegające na ich podrabianiu (około 70%) i poświadczaniu nieprawdy⁴⁸. Szczegółowe dane dotyczące Polski przedstawia wykres 1.

Wykres wskazuje, że liczba spraw związanych z podrabianiem dokumentów (art. 270 k.k.) w ostatnich latach ustabilizowała się na poziomie około 15 tysięcy. Stanowi to istotny spadek w porównaniu z przełomem lat 90. i roku 2000 (o 32% pomiędzy 1999 a 2011 rokiem). Ekspertki wskazują jednak, że rzeczywisty obraz przestępczości związanej z wykorzystywaniem fałszywych dokumentów odbiega od statystyk policyj-

⁴⁸ M. Goc, *O potrzebie...*, op. cit., s. 7.

nych⁴⁹ i może oscylować nawet w granicach 1,2–1,5 mln rocznie⁵⁰. Wprowadzanie przez producentów nowych technologii i zabezpieczeń dokumentów niewątpliwie utrudnia działania fałszerzy. Obserwowany na wykresie trend spadkowy może być efektem wprowadzenia w 2001 roku nowych, znacznie lepiej zabezpieczonych dowodów osobistych. Producenci dokumentów, ze swoimi kompetencjami w zakresie innowacji, odgrywają zatem znaczącą rolę w systemie bezpieczeństwa związanego z dokumentami. Dotyczy to oczywiście także innych dokumentów, jak choćby dokumenty komunikacyjne czy zwłaszcza paszporty. Wszak to właśnie niezwykle groźne dla bezpieczeństwa państwa zagrożenia terrorystyczne leżały u podstaw wprowadzenia przez USA, a następnie inne państwa, w tym państwa członkowskie UE, technologii biometrycznych do podstawowych dokumentów⁵¹. Rolę biometrii w dokumentach dobitnie skonkludował M. Davis, dyrektor w FBI, twierdząc, że jest ona obecnie jedyną drogą namierzania terrorystów⁵², choć ostatnie doniesienia E. Snowdena na temat systemu PRISM wskazują na znacznie szerszy katalog narzędzi walki z terroryzmem dostępnych przynajmniej dla największych państw.



Wykres 1. Liczba spraw z art. 270 kodeksu karnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://www.statystyka.policja.pl>.

Wyobrażenie o zagrożeniach w obszarze wiarygodności procesów transakcji i identyfikacji dają również dane na temat fałszerstw banknotów. Podstawowym wskaźnikiem dotyczącym fałszerstw banknotów jest stosunek liczby sztuk wykrytych

⁴⁹ H. Kolečki, *op. cit.*, s. 7.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 7.

⁵¹ Zob.: *Strategia Unii Europejskiej...*, *op. cit.*, s. 11.

⁵² L. Amore, M. de Goede, *Governance, risk and dataveillance in the war of terror*, „Crime, Law & Social Change” 2005, nr 42, s. 164.

falszywych banknotów do liczby oryginalnych banknotów w obiegu (*part per million* – PPM). Wysoki wskaźnik PPM występuje m.in. w Wielkiej Brytanii (240 w 2012 roku), natomiast niski poziom PPM kształtuje się m.in. w Danii (2,6 w 2011 roku). W Polsce wskaźnik PPM jest na relatywnie niskim poziomie. Szczegóły przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wskaźnik PPM w wybranych państwach

Państwo	Rok				
	2008	2009	2010	2011	2012
Euro (ogółem)	50,8	63,0	53,0	40,5	33,8
Australia	bd	7,4	7,4	16,4	6,9
Brazylia	143,0	122,0	bd	bd	bd
Bułgaria	bd	bd	bd	9,6	bd
Czechy	bd	bd	bd	12,9	bd
Dania	3,2	2,9	3,1	2,6	bd
Indie	bd	bd	7,1	6,7	7,5
Kanada	76,0	45,0	35,0	34,0	28,0
Litwa	bd	bd	bd	7,0	6,8
Namibia	bd	10,0	4,0	6,0	2,53 [*] 0,04 ^{**}
Norwegia	bd	bd	bd	5,0	bd
Polska	14,3	16,1	13,9	7,6	8,3
Szkocja	bd	bd	bd	bd	117,2
Szwajcaria	10,0	16,0	14,0	11,0	bd
USA	bd	bd	100,0	bd	bd
Węgry	bd	bd	bd	10,0	bd
Wielka Brytania	bd	bd	112,6	133,2	240,5

„bd”: brak danych.

^{*} W odniesieniu do banknotów starej serii w okresie styczeń–wrzesień 2012 r.

^{**} W odniesieniu do banknotów nowej serii w okresie styczeń–wrzesień 2012 r.

Źródło: opracowanie wewnętrzne PWPW S.A. na podstawie raportów banków centralnych.

Występujące w tabeli pozycje „brak danych” wynikają z braku informacji dotyczących liczby banknotów w obiegu, co uniemożliwiło budowę wskaźnika PPM w tych przypadkach. Poziom zabezpieczeń w banknocie oraz warunki jego produkcji są najistotniejszym, ale nie jedynym czynnikiem wpływającym na liczbę wykrywanych fałszywych banknotów w obiegu oraz wskaźnik PPM w poszczególnych krajach. Wśród pozostałych determinantów można bowiem wymienić system wykrywalności obejmujący nie tylko sprawność organów ścigania, ale również liczbę i poziom sortowni bankowych, poziom świadomości społeczeństwa w odniesieniu do weryfikacji autentyczności banknotów, a także kary za fałszerstwa.

W celu sprawdzenia wpływu poziomu zabezpieczeń na liczbę fałszyfikatów można porównać liczbę wykrytych fałszerstw banknotów przed i po zmianie zabezpieczeń w banknocie. Przykładowo w Namibii PPM w odniesieniu do banknotów starej serii wynosiło 2,53, natomiast nowej serii 0,04 (w okresie styczeń–wrzesień 2012 roku).

Wśród krajów, które planowały mocno ograniczyć liczbę fałszerstw banknotów, można wymienić Kanadę. W 2004 roku PPM wynosił 470, natomiast w 2008 roku – 76, a w 2012 roku – 28. Do czynników, które miały wpłynąć na zwiększenie zaufania do banknotów, Bank Kanady zalicza: rozwój banknotów, tak aby były trudniejsze do podrobienia, szkolenia z weryfikacji autentyczności banknotów dla osób obsługujących wartości pieniężne, większe egzekwowanie prawa, położenie nacisku na lepszą jakość banknotów w obiegu przez cały cykl życia.

Skalę zagrożeń dla państwa, jakie niesie za sobą naruszenie wiarygodności w zakresie procesów transakcyjnych, obrazują ponadto dane na temat potencjału produkcyjnego poszczególnych fałszerzy oraz ilości skonfiskowanych fałszyfikatów. Przykładowo, w 2011 roku w wyniku operacji policyjnych zlikwidowano 54 nielegalne wytwórnie fałszyfikatów banknotów euro⁵³. Wartość pojedynczych konfiskat fałszyfikatów lub liczba pochodzących z jednego źródła wprowadzonych do obiegu i wykrytych fałszyfikatów daje wyobrażenie o potencjale produkcyjnym i zagrożeniach dla systemów finansowych w przypadku braku odpowiedniej prewencji ze strony producentów banknotów oraz słabości organów ścigania. Wartość nominalna wykrytych do tej pory fałszyfikatów pochodzących ze zlikwidowanego w 2010 roku ośrodka fałszerskiego w Neapolu wyniosła ponad 50 mln euro⁵⁴. Wartość fałszyfikatów wprowadzonych do obiegu przez ośrodek w Courtry pod Paryżem szacowana jest na 9 mln euro⁵⁵. Powyższe liczby odzwierciedlają jedynie pojedyncze przypadki. Próba pełnego szacunku, uwzględniającego zarówno wykryte, jak i niewykryte ośrodki fałszerskie, wskazywałaby na wagę zagadnienia fałszowania banknotów. O tym, jak ważna jest rola innowacyjności przy produkcji banknotów, świadczy stosowana przez wiele banków centralnych zasada modernizacji banknotów (pod względem stosowanych zabezpieczeń) co osiem lat. Modernizacja także obejmie niebawem polskie banknoty, które jednak – jak wynika m.in. z wypowiedzi członków zarządu NBP⁵⁶ oraz danych policyjnych i przedstawionych w tabeli 1 – wytrzymały próbę czasu, choć nie były modernizowane od 18 lat. Z pewnością jest to po części zasługą wiarygodności i profesjonalizmu zapewnianych przez producenta.

Podsumowanie

PWPW S.A. pełni istotną funkcję w systemie bezpieczeństwa narodowego. Równocześnie jednak państwo, decydując się na udział tego rodzaju podmiotów w swoim portfelu, powinno wytworzyć odpowiednie środowisko i uwarunkowania formalnoprawne faktycznie dające impuls do dalszego wzrostu i optymalnego wykorzystania posiadanych przez nie zasobów i minimalizujące ryzyko identyfikacyjne oraz transakcyjne

⁵³ J. Walaszczyk, *Europejski Urząd Policji a przestępczość fałszowania euro*, „Człowiek i Dokumenty” 2013, nr 28, s. 44.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 45.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 47.

⁵⁶ Wypowiedź J. Bartkiewicza, członka zarządu NBP, „Nowiny” 2013, nr 142, s. 2.

poprzez zapewnienie ciągłości i stabilności produkcji banknotów oraz dokumentów i towarzyszących im systemów IT w PWPW S.A. Są to działania niezbędne dla zapewnienia podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa w wymiarze ekonomicznym, prawnym i społecznym, albowiem zapewniana przez PWPW S.A. wiarygodność procesów transakcji i identyfikacji jest jednym z ważniejszych warunków przedmiotowego bezpieczeństwa. Dla ochrony podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa warto jest nawet płacić określoną premię związaną z utrzymywaniem własnego ośrodka zajmującego się zapewnieniem wiarygodności procesów transakcji i identyfikacji. Jeśli zaś podmiot taki, tak jak w przypadku PWPW S.A., jest kapitałowo kontrolowany przez państwo i generuje – poza podstawową działalnością – dodatkowe nadwyżki finansowe związane z aktywnością na rynkach zagranicznych oraz na krajowych rynkach komercyjnych, to tym bardziej zasadna jest dbałość właściciela (państwa) o odpowiednie warunki rozwoju omawianego przedsiębiorstwa.

Polskie i globalne doświadczenia wskazują, że deregulacja rynków pełniących kluczowe funkcje w systemie bezpieczeństwa narodowego przynosi fatalne konsekwencje⁵⁷. Naturalnym rozwiązaniem jest regulacja państwa i w określonych, uzasadnionych przypadkach zapewnienie narodowym wytwórcom stanowiącym składową bezpieczeństwa narodowego stabilności i trwałości działania, np. w formie udzielenia wyłączności. Równocześnie jednak otwiera się pole działania dla państwowego regulatora dbającego o nienadużywanie przez (naturalnego) monopolistę swojej pozycji. Wolny rynek nie stanowi bowiem panaceum na wszystkie problemy współczesnej gospodarki, tym bardziej jeśli dotyka to sfery bezpieczeństwa. W uzasadnionych przypadkach konieczne są od niego odstępstwa. Jak wskazuje A. Jakimowicz, „badania (...) dowodzą, że regulacja rynków jest jednym z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed współczesną ekonomią”⁵⁸.

⁵⁷ Na przykład w konsekwencji działań liberalizujących rynek energii elektrycznej w Kalifornii i towarzyszących im przestępstw doszło do największego kryzysu energetycznego w USA, którego wymiar finansowy można mierzyć w stratach poniesionych przez stan Kalifornia w wysokości 6,3 mld dolarów strat, zob.: W. Kwinta, *Kryzys energetyczny w Kalifornii*, „Polska Energetyka” 2011, nr 11.

⁵⁸ A. Jakimowicz, *Źródła niestabilności struktur rynkowych*, PWN, Warszawa 2010, s. 258–259.



Krzysztof Flak*

Zamówienia publiczne w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa – dyrektywa 2009/81/WE i jej implementacja do polskiego prawa krajowego

Wprowadzenie

Zagadnienia obronności i bezpieczeństwa Polski to jedne z najważniejszych kwestii dla Rzeczypospolitej Polskiej i dla jej społeczeństwa. Ich zapewnienie związane jest z dokonywaniem wielu inwestycji i innych zakupów, które powinny umożliwić to, że obronność i bezpieczeństwo Polski będą stale na wysokim poziomie w świecie cechującym się ciągłym postępem technicznym, którego awangardą jest częstokroć przemysł militarny. W sytuacji gdy w zakresie przeznaczania środków publicznych obronność i bezpieczeństwo konkurują z wieloma innymi istotnymi społecznie i politycznie celami, przy jednoczesnej wynikającej z kryzysu finansowego presji na ograniczanie wydatków budżetowych, szczególnie ważne jest, aby wydatki były dokonywane z zachowaniem należytej gospodarności i celowości. Z zakupami w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa dokonywanymi przez państwo i jego odpowiednie organy związane są jeszcze ponadto dwie ważne kwestie: po pierwsze, istotne względy bezpieczeństwa – poufność informacji na temat tego, co jest przedmiotem wydatków państwa w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, a także zapewnienie możliwie dużej stałości dostaw w sytuacji konfliktu zbrojnego, po drugie zaś, interes gospodarczy państwa

* Magister, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (uczestnik seminarium doktorskiego).

wyrażający się w tym, że dokonywanie zakupów od podmiotów krajowych wywiera pozytywny wpływ na sytuację gospodarczą państwa.

Od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej należy dodatkowo uwzględnić wpływ członkostwa w tej instytucji na ww. kwestie, przy czym sytuacja Polski w tym zakresie nie odbiega znacząco od sytuacji innych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Należy przy tym zauważyć, że od początku integracji europejskiej sprawy dotyczące obronności oraz bezpieczeństwa państw członkowskich były wyłączone z tego procesu, w przeciwieństwie do związanych z zamówieniami publicznymi, wspólnym rynkiem i zasadami swobody przepływu towarów, swobody przedsiębiorczości oraz swobody świadczenia usług, jak również zasad, które się z nich wywodzą. Stąd też tworząc odpowiednie regulacje na poziomie wspólnotowym (unijnym), poczynając od powstania i traktatu określającego podstawy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz główne zasady, którymi się ona (i kolejne jej coraz bardziej rozwinięte formy – aż do Unii Europejskiej) kieruje, państwa członkowskie i instytucje wspólnotowe (unijne) próbowały i próbują zbalansować ww. interesy – partykularne interesy państw członkowskich oraz interes Unii Europejskiej jako całości.

Podstawowym przepisem dotyczącym omawianej kwestii jest art. 296 (a od 1 grudnia 2009 roku art. 346) Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, następnie od 1 grudnia 2009 roku pod nazwą Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹ (zwanego dalej Traktatem), zgodnie z którym postanowienia tego Traktatu nie stanowią przeszkody w stosowaniu następujących reguł:

- a) żadne państwo członkowskie Unii Europejskiej nie ma obowiązku udzielania informacji, których ujawnienie uznaje za sprzeczne z podstawowymi interesami jego bezpieczeństwa;
- b) każde państwo członkowskie Unii Europejskiej może podejmować środki, jakie uważa za konieczne w celu ochrony podstawowych interesów jego bezpieczeństwa, a które odnoszą się do produkcji lub handlu bronią, amunicją lub materiałami wojennymi; środki takie nie mogą negatywnie wpływać na warunki konkurencji na wspólnym rynku w odniesieniu do produktów, które nie są przeznaczone wyłącznie do celów wojskowych.

Przepis ten wprowadza wyjątek od ogólnych zasad Traktatu, a w szczególności zasady swobody przepływu towarów, swobody przedsiębiorczości oraz swobody świadczenia usług, jak również zasad, które się z nich wywodzą, takich jak: zasada równego traktowania, zasada niedyskryminacji, zasada wzajemnej uznawalności, zasada proporcjonalności oraz zasada przejrzystości. Wyrazem tych zasad są z kolei między innymi regulacje prawa Unii Europejskiej dotyczące udzielania zamówień publicznych, w szczególności zaś dyrektywa 2004/18/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 roku w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi² (zwana dalej dyrektywą 2004/18). Relacje pomiędzy ww. dyrektywą a przywołanym powyżej art. 296 Traktatu określa art. 10 dyrektywy 2004/18. Zgodnie z tym przepisem, w jego brzmieniu aktualnym na dzień 20 sierpnia 2009 roku, dyrektywę tę stosowało się do zamówień publicznych

¹ Zmiany Traktatu, które weszły w dniu 1 grudnia 2009 r., dotyczące zmiany jego tytułu i numeracji jego artykułów, zostały wprowadzone przez Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (nr 2007/C306/01, Dz.Urz.UE.C 2007, nr 306, s. 1).

² Dziennik Urzędowy L 134, 30/04/2004 P. 0114–0240.

udzielanych przez instytucje zamawiające w dziedzinie obronności, z zastrzeżeniem art. 296 Traktatu. W polskim porządku prawnym przepis ten do 19 lutego 2013 roku znajdował odzwierciedlenie w art. 4 pkt 3 lit. f Ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych³ (zwanej dalej Prawem zamówień publicznych), zgodnie z którym ustawy tej nie stosowało się do zamówień, których przedmiotem są dostawy i usługi, do których stosuje się art. 296 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Ponadto ważnym przepisem dyrektywy 2004/18 w kontekście kwestii obronności i bezpieczeństwa jest jej art. 14, zgodnie z którym dyrektywa ta nie ma zastosowania do zamówień publicznych określonych jako tajne, jeżeli ich realizacji muszą towarzyszyć szczególne środki bezpieczeństwa zgodnie z przepisami ustawowymi, wykonawczymi i administracyjnymi obowiązującymi w danym państwie członkowskim, albo jeżeli wymaga tego ochrona podstawowych interesów tego państwa⁴. Przepisowi temu odpowiada art. 4 pkt 5 Prawa zamówień publicznych, zgodnie z którym ustawy tej – do 19 lutego 2013 roku – nie stosowało się do zamówień zawierających informacje niejawne, jeżeli wymaga tego istotny interes publiczny lub istotny interes państwa, a od 20 lutego 2013 roku nie stosuje się do zamówień, którym nadano klauzulę „tajne” lub „ściśle tajne” zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych, lub jeżeli wymaga tego istotny interes bezpieczeństwa państwa lub ochrona bezpieczeństwa publicznego. Należy też zwrócić uwagę na inne przepisy Traktatu przewidujące zasady odstąpienia od stosowania jego postanowień, jak i postanowień prawa wtórnego Unii Europejskiej, jakimi są m.in. dyrektywy, tj. artykuły 30, 45, 46 i 55 Traktatu (a od 1 grudnia 2009 r. odpowiednio art. 36, 51, 52 i 62 Traktatu) – odnoszące się m.in. do kwestii bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego.

W takiej sytuacji do zamówień publicznych dotyczących dziedziny obronności zastosowanie znajdowały w miejsce Prawa zamówień publicznych procedury określone wewnętrznymi przepisami wewnątrzresortowymi⁵, a w przypadku zamówień z dziedziny bezpieczeństwa – przepisy kodeksu cywilnego, zapewniające szeroką swobodę podmiotom z sektora publicznego dokonującym zamówień w ww. dziedzinach⁶. Podobnie sytuacja przedstawiała się w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej, co spotykało się z negatywną oceną m.in. przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który konsekwentnie dowodził, że wszelkie zwolnienia od zasad mających na celu zapewnienie skuteczności praw nadanych Traktatem należy interpretować w rygorystyczny sposób, a art. 296 Traktatu, podobnie jak inne tego rodzaju przepisy

³ Tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. nr 113, poz. 759, z późn. zm.

⁴ Szerzej na temat historycznych relacji pomiędzy Traktatem a innymi regulacjami na poziomie wspólnotowym/unijnym dotyczącymi zamówień publicznych zob. W. Hartung, *Problematyka udzielania zamówień publicznych w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa państwa*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2008, nr 2.

⁵ Decyzja nr 291/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 lipca 2006 r. w sprawie zasad i trybu zawierania w resorcie obrony narodowej umów, których przedmiotem jest uzbrojenie lub sprzęt wojskowy (Dz.Urz. MON z 2006 r., nr 14, poz. 179, z późn. zm.) oraz decyzja nr 326/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 października 2004 r. w sprawie udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień objętych tajemnicą państwową oraz jeżeli wymaga tego istotny interes bezpieczeństwa państwa (Dz.Urz. MON z 2004 r., nr 14, poz. 154, z późn. zm.).

⁶ W przypadku zamówień związanych z dostępem do informacji niejawnych uwzględnienia wymagają przepisy o ochronie informacji niejawnych. Ponadto, w przypadku zamówień wyłączonych spod reżimu Prawa zamówień publicznych zastosowanie mają m.in. ogólne zasady prawa traktatowego UE oraz przepisy o finansach publicznych – szerzej na ten temat: R. Szostak, *Zamówienia wyłączone z reżimu Prawa zamówień publicznych*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2009, nr 3.

Traktatu dotyczą wyjątkowych i jasno określonych przypadków i ze względu na swój ograniczony charakter nie podlegają szerokiej interpretacji⁷.

W sytuacji opisanego powyżej nadużywania art. 296 Traktatu⁸ organy Wspólnoty Europejskiej (następnie Unii Europejskiej), mając na względzie także inne czynniki, m.in. konsolidację przemysłu sektora obronnego czy poszerzenie kompetencji Unii Europejskiej o pewne aspekty kwestii bezpieczeństwa i obronności⁹, rozpoczęły działania zmierzające do ograniczenia stosowania tego przepisu. W 2003 roku Komisja Europejska wydała Komunikat dotyczący polityki Unii Europejskiej w zakresie produktów i przemysłu obronnego Unii Europejskiej¹⁰, a we wrześniu 2004 roku przedstawiła Zieloną Księgę – zamówienia publiczne w dziedzinie obrony¹¹. Ponadto, w 2006 roku Komisja Europejska opublikowała komunikat zawierający wyjaśnienia dotyczące zastosowania artykułu 296 Traktatu w zakresie zamówień publicznych¹². Elementem wieńczącym powyższe działania była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 roku w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywę 2004/17/WE i 2004/18/WE, zwana dalej dyrektywą obronną¹³.

Dyrektywa obronna

Przy tworzeniu tak zwanej dyrektywy obronnej uwzględnienia wymagały różne, częściowo rozbieżne, istotne interesy Unii Europejskiej i państw członkowskich, takie jak: zapewnienie bezpieczeństwa narodowego przez państwa członkowskie, wprowadzanie w życie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, wzmocnienie europejskiej bazy przemysłowej i technologicznej sektora obronnego, tworzenie europejskiego rynku wyposażenia obronnego, lepsza koordynacja procedur udzielania zamówień publicznych w sektorze obrony i bezpieczeństwa, obniżenie oddziaływania tego sektora na środowisko, bezpieczeństwo dostaw i bezpieczeństwo informacji w tym sektorze, racjonalizacja wydatków na cele obronności i bezpieczeństwa czy zapobieganie nadmiernym działaniom protekcyjnym poszczególnych państw członkowskich.

⁷ Wyrok Trybunału z dnia 4 października 1991 r., sprawa C-367/89 Richardt i Les Accessoires Scientifiques, ust. 20; zamówienia publiczne w szczególności: wyrok z dnia 3 maja 1994 r., sprawa C-328/92 Komisja przeciwko Hiszpanii, ust. 15; wyrok z dnia 28 marca 1995 r., sprawa C-324/93 Evans Medical i Macfarlan Smith, ust. 48. Wyrok z dnia 16 września 1999 r., sprawa C-414/97 Komisja przeciwko Hiszpanii, ust. 21; wyrok z dnia 15 maja 1986 r., sprawa C-222/84 Johnston, ust. 26. Zob. także przegląd orzecznictwa w: W. Hartung, *Problematyka udzielania...*, op. cit.

⁸ Por. W. Hartung, *Europejski rynek obronny – nowa propozycja Komisji Europejskiej dotycząca przepisów regulujących zamówienia publiczne w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa państwa*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2008, nr 1.

⁹ M. Terlikowski, *Liberalizacja rynku produktów obronnych w Unii Europejskiej*, „Materiały studialne PISM”, nr 15, kwiecień 2011 r., s. 18.

¹⁰ Komunikat Komisji „W kierunku polityki UE w zakresie wyposażenia obronnego”, KOM (2003) 113 z 11 marca 2003 r.

¹¹ Komunikat Komisji „Zielona księga – zamówienia publiczne w dziedzinie obrony”, KOM (2004) 608, z 23 września 2004 r.

¹² Komunikat wyjaśniający w sprawie zastosowania artykułu 296 traktatu w zakresie zamówień publicznych w dziedzinie obronności, KOM (2006) 779 z 7 grudnia 2006 r.

¹³ „Dziennik Urzędowy” L 216, 20/08/2009 P. 0076–0136.

Dyrektywa obronna weszła w życie 21 sierpnia 2009 roku. Regulacje wprowadzane przez ten akt prawny zgodnie z jego systematyką można podzielić na przepisy wprowadzające zasady ogólne i definicje dotyczące zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, przepisy dotyczące udzielania zamówień w ww. dziedzinach, przepisy dotyczące kwestii podwykonawstwa, przepisy mające zastosowanie do odwołań, przepisy dotyczące kwestii statystycznych i o charakterze technicznym. Z uwagi na rozmiary niniejszego opracowania, szczegółowe przedstawienie rozwiązań przewidzianych przez dyrektywę obronną możliwe jest jedynie odnośnie wybranych jej przepisów.

Podstawowe znaczenie mają uregulowania dotyczące zakresu zastosowania dyrektywy obronnej, dotyczący tej kwestii art. 2 tej dyrektywy określa, że stosuje się ją do zamówień udzielanych w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, których przedmiotem są:

- a) dostawy wyposażenia wojskowego, w tym wszelkich jego części, komponentów lub podzespołów,
- b) dostawy newralgicznego wyposażenia¹⁴, w tym wszelkich jego części, komponentów lub podzespołów,
- c) roboty budowlane, dostawy i usługi bezpośrednio związane z wyposażeniem, o którym mowa w lit. a i b w przypadku wszelkich elementów związanych z jego okresem funkcjonowania,
- d) roboty budowlane i usługi do szczególnych celów wojskowych lub newralgiczne roboty budowlane lub usługi.

Przepis ten stanowi ponadto, że stosowanie tej dyrektywy następuje z zastrzeżeniem art. 30, 45, 46, 55 i 296 Traktatu. Ponadto, wyłączenia od konieczności zastosowania dyrektywy obronnej określają jej art. 12 i 13. Zgodnie z artykułem 12 dyrektywa ta nie ma zastosowania do zamówień podlegających: a) szczególnym zasadom proceduralnym zgodnie z umową międzynarodową lub porozumieniem międzynarodowym, o których mowa w tym przepisie, lub też b) szczególnym zasadom proceduralnym organizacji międzynarodowej, zakupujucej do swoich celów lub do zamówień, które muszą być udzielane przez państwa członkowskie zgodnie z tymi zasadami.

Natomiast w myśl art. 13 dyrektywa obronna nie ma zastosowania do:

- a) zamówień, w przypadku których stosowanie przepisów niniejszej dyrektywy zobowiązałoby państwo członkowskie do dostarczenia informacji, których ujawnienie uznaje ono za sprzeczne z jego podstawowymi interesami bezpieczeństwa,
- b) zamówień do celów działalności wywiadowczej,
- c) zamówień udzielonych w ramach programu współpracy opartego na badaniach i rozwoju, prowadzonych wspólnie przez przynajmniej dwa państwa członkowskie nad opracowaniem nowego produktu oraz tam gdzie ma to zastosowanie, do późniejszych etapów całości lub części okresu funkcjonowania tego produktu,
- d) zamówień udzielonych w państwie trzecim, w tym zamówień cywilnych realizowanych podczas rozmieszczenia sił poza terytorium Unii, w przypadku gdy względy operacyjne wymagają udzielenia ich wykonawcom usytuowanym w strefie prowadzenia działań,

¹⁴ Zgodnie z dyrektywą obronną „newralgiczny sprzęt”, „newralgiczne roboty budowlane” i „newralgiczne usługi” oznaczają sprzęt, roboty budowlane i usługi do celów bezpieczeństwa, które wiążą się z korzystaniem z informacji niejawnych, wymagają ich wykorzystania lub je zawierają.

- e) zamówień publicznych na usługi mających na celu nabycie lub dzierżawę, bez względu na sposób finansowania, gruntu, istniejących budynków lub innych nieruchomości albo praw do nich,
- f) zamówień udzielanych przez rząd innemu rządowi związanych z:
 - dostawami sprzętu wojskowego lub newralgicznego sprzętu,
 - robotami budowlanymi i usługami bezpośrednio związanymi z takim sprzętem,
 - robotami budowlanymi i usługami szczególnie do celów wojskowych lub newralgicznymi robotami budowlanymi lub usługami,
- g) usług związanych z arbitrażem i mediacją,
- h) usług finansowych z wyjątkiem usług ubezpieczeniowych,
- i) umów o pracę,
- j) usług badawczych i rozwojowych innych niż te, z których korzyści przypadają wyłącznie instytucji zamawiającej/podmiotowi zamawiającemu, na potrzeby jej/jego własnej działalności, pod warunkiem że całość wynagrodzenia za świadczoną usługę wypłaca instytucja zamawiająca/podmiot zamawiający.

Istotną zasadę ogólną dla zamówień z zakresu obronności i bezpieczeństwa określa art. 4 dyrektywy obronnej, w myśl którego instytucje/podmioty zamawiające zapewniają równe i niedyskryminacyjne traktowanie wykonawców oraz działają w sposób przejrzysty. Wart uwagi jest również art. 7 dyrektywy obronnej, zgodnie z którym instytucje/podmioty zamawiające mogą nałożyć na wykonawców wymagania mające na celu ochronę niejawnych informacji, które przekazują w trakcie procedury zbierania ofert i udzielania zamówień, mogą także wymagać od tych wykonawców zagwarantowania zastosowania się do tych wymagań przez podwykonawców.

W zakresie przepisów dotyczących udzielania zamówień należy zauważyć, że wartości progowe zamówień określające, do zamówień o jakich wartościach stosuje się dyrektywę obronną, zostały ustalone w tej samej wysokości co dla zamówień publicznych w dziedzinach innych niż obronność i bezpieczeństwo.

Kolejna istotna regulacja została zamieszczona w rozdziale V tytułu II dyrektywy obronnej. Zgodnie z art. 25 tej dyrektywy instytucje/podmioty zamawiające udzielają zamówień, stosując przede wszystkim procedurę ograniczoną lub procedurę negocjacyjną z publikacją ogłoszenia o zamówieniu. W okolicznościach, o których mowa w art. 27 dyrektywy obronnej, mogą one/oni udzielać zamówień w drodze dialogu konkurencyjnego, natomiast w szczególnych przypadkach i okolicznościach, wyszczególnionych w art. 28 tej dyrektywy, mogą stosować procedurę negocjacyjną bez publikacji ogłoszenia o zamówieniu. Dodatkowo, zgodnie z artykułem 48 dyrektywy obronnej państwa członkowskie Unii Europejskiej mogą przewidzieć możliwość stosowania aukcji elektronicznych przez instytucje/podmioty zamawiające.

Istotne miejsce w uregulowaniach dyrektywy obronnej zajmują kwestie dotyczące podwykonawstwa, zgodnie z art. 21 ust. 4 tej dyrektywy państwa członkowskie Unii Europejskiej mogą postanowić, że instytucja zamawiająca lub podmiot zamawiający mogą zwrócić się lub zostać zobowiązani do zwrócenia się do wybranego oferenta o powierzenie podwykonawstwa części zamówienia stronom trzecim. Instytucja zamawiająca i podmiot zamawiający, które narzucają podwykonawstwo, wyrażają ten minimalny procent w formie przedziału wartości obejmujących minimalny i maksymalny procent. Maksymalny procent nie może przekroczyć 30% wartości zamówienia. Przedział ten jest proporcjonalny do przedmiotu i wartości zamówienia oraz

charakteru zaangażowanego sektora przemysłu, obejmującego poziom konkurencji na danym rynku oraz odpowiednie kwalifikacje techniczne bazy przemysłowej. Oferenci mogą zaproponować realizację w ramach podwykonawstwa części całkowitej wartości, która wykracza poza przedział wymagany przez instytucję zamawiającą lub podmiot zamawiający.

Dla bezpieczeństwa informacji i dostaw w zakresie zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa istotne są art. 21 i 22 dyrektywy obronnej. Jeśli chodzi o zamówienia obejmujące informacje niejawne, wymagające ich lub je zawierające, instytucja zamawiająca lub podmiot zamawiający określa w dokumentacji zamówienia środki i wymogi konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa tych informacji na wymaganym poziomie. W przypadku braku harmonizacji krajowych systemów sprawdzania bezpieczeństwa na poziomie Unii Europejskiej, państwa członkowskie mogą przewidzieć, że środki i wymogi, o których mowa w drugim akapicie, muszą się zgadzać z ich krajowymi przepisami w dziedzinie sprawdzania bezpieczeństwa. Państwa członkowskie uznają certyfikaty bezpieczeństwa, które uważają za równoważne z certyfikatami wydanymi zgodnie z ich prawem krajowym, posiadają jednak możliwość przeprowadzania i uwzględniania dalszych samodzielnych analiz, jeżeli uznaje się je za konieczne. Instytucja zamawiająca/podmiot zamawiający określa również w dokumentacji zamówienia swoje wymogi w zakresie bezpieczeństwa dostaw.

Dyrektywa obronna powinna być zostać implementowana w krajowych porządkach prawnych państw członkowskich do 21 sierpnia 2011 roku.

Implementacja dyrektywy obronnej w Polsce

20 lutego 2013 roku weszła w życie ustawa nowelizująca z dnia 12 października 2012 roku¹⁵ (zwana dalej ustawą nowelizującą) wprowadzająca zmiany do Prawa zamówień publicznych. Nowelizacja ta miała na celu m.in. wdrożenie do polskiego prawa krajowego opisanej powyżej dyrektywy obronnej. Nowelizacja powinna była transponować dyrektywę obronną do polskiego prawa krajowego, z zachowaniem jednak, na tyle, na ile to możliwe, możliwości wzmocnienia dzięki zamówieniom publicznym udzielanym w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa przez Polskę (jej administrację) potencjału polskiego przemysłu, w szczególności potencjału rozwojowego. Podstawową zmianą w Prawie zamówień publicznych pod względem systematyki tego aktu prawnego, związaną z implementacją dyrektywy obronnej, jest wprowadzenie w dziale III rozdziału 4a.

Z uwagi na zamiary niniejszego opracowania szczegółowe przedstawienie rozwiązań przewidzianych przez ustawę nowelizującą możliwe jest jedynie odnośnie do wybranych spośród wprowadzonych przez nią regulacji. Wedle uzasadnienia ustawy nowelizującej¹⁶, do uregulowań podnoszących bezpieczeństwo realizacji zamówień

¹⁵ Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi (Dz.U. z 2012 r., poz. 1271), przepisy, których celem była implementacja dyrektywy obronnej, stanowiły jedną z dwóch grup przepisów tej ustawy.

¹⁶ Druk sejmowy nr 455 z 31 maja 2012 r. (VII kadencja), dostępny na: www.sejm.gov.pl.

oraz służących wzmocnieniu potencjału polskiego przemysłu należałoby zaliczyć m.in. przepisy dotyczące:

- możliwości określania szczególnych warunków realizacji zamówienia dotyczących bezpieczeństwa informacji lub bezpieczeństwa dostaw, tj. art. 131g ust. 1-2 Prawa zamówień publicznych,
- możliwości wykluczenia z udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego podmiotu, który naruszył zobowiązania w zakresie bezpieczeństwa informacji lub bezpieczeństwa dostaw w innym postępowaniu, lub też podmiotu, który nie posiada wiarygodności niezbędnej do wykluczenia zagrożenia bezpieczeństwa państwa – art. 131e ust. 1 pkt 5 Prawa zamówień publicznych,
- określonej w art. 131d Prawa zamówień publicznych zasady, zgodnie z którą w postępowaniach o udzielenie zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa będą mogli brać udział wyłącznie wykonawcy mający siedzibę w jednym z krajów członkowskich Unii Europejskiej lub na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego, lub na terytorium kraju, z którym Unia Europejska lub Rzeczpospolita Polska zawarła odpowiednią umowę międzynarodową (przy czym zamawiający ma możliwość dopuszczenia do udziału w postępowaniu także innych wykonawców),
- możliwości dzielenia zamówienia na części – do każdej z części, z wyjątkiem sytuacji przewidzianych dyrektywą obronną w art. 9 ust. 5 (małe części zamówienia), stosuje się wprawdzie procedury właściwe dla wartości całości zamówienia, ale warunki udziału w postępowaniu (np. zdolności ekonomiczne, możliwości finansowe, dysponowanie odpowiednimi zasobami ludzkimi) są ustalane oddzielnie dla każdej z części i proporcjonalnie do ich wielkości i specyfiki.

Także zgodnie z poglądem przedstawionym w uzasadnieniu ustawy nowelizującej, do regulacji mogących przyczynić się do wzmocnienia potencjału polskiego przemysłu obronnego należałoby zaliczyć m.in. przepisy dotyczące podwykonawstwa – umożliwiające zobowiązanie wykonawcy do powierzenia części zamówienia (jednak nie więcej niż 30%) podwykonawcom. W odniesieniu do tego poglądu i odpowiednich przepisów Prawa zamówień publicznych należy wyrazić ocenę, że o ile rzeczywiście przepis dyrektywy obronnej (art. 21 ust. 4) w tym zakresie pozwalał, a nie nakazywał Polsce wprowadzić taką regulację, o tyle trudno jednoznacznie powiązać ją z korzyścią dla polskiego przemysłu, ponieważ zarówno w charakterze głównego wykonawcy, jak i podwykonawców mogą występować również podmioty z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej, a także pozostałych państw. Możliwe jednak, że za stanowiskiem ustawodawcy stoją nieupublicznione analizy dotyczące polskiego i europejskiego sektora przemysłu zbrojeniowego oraz zakładanych potrzeb zakupowych/inwestycyjnych po stronie polskich sił zbrojnych i innych odpowiednich polskich służb.

Wskazać należy, że do polskiego porządku prawnego zostały transponowane możliwości określania przez zamawiających wymagań dotyczących bezpieczeństwa dostaw, jak i uregulowania zapewniające ochronę informacji niejawnych przez wykonawców i podwykonawców ubiegających się o zamówienia publiczne oraz realizujących umowy w sprawie ich udzielenia.

W zakresie trybów, w których mogą być udzielane zamówienia publiczne, zgodnie z art. 131h ust. 1 Prawa zamówień publicznych zamawiający może udzielić zamówienia w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa w trybie przetargu ograniczonego

albo negocjacji z ogłoszeniem, a w przypadkach określonych w rozdziale Prawa zamówień publicznych dotyczącym dziedzin obronności i bezpieczeństwa także w trybie dialogu konkurencyjnego, negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki lub licytacji elektronicznej.

W ramach oceny implementacji dyrektywy obronnej do polskiego prawa krajowego należy też dokonać analizy w zakresie innych niż wskazana powyżej kwestia podwykonawstwa przypadków transpozycji nieobowiązkowej przepisów dyrektywy obronnej, to jest sytuacji, gdy przepis tej dyrektywy umożliwia, a nie nakazuje dokonanie implementacji.

Artykuł 10 dyrektywy obronnej określa, że państwa członkowskie Unii Europejskiej mogą przewidzieć możliwość zakupu przez instytucje/podmioty zamawiające robót budowlanych, dostaw lub usług od lub za pośrednictwem centralnej jednostki zakupującej. Odpowiadający tej regulacji przepis został już wcześniej (to jest przed zmianami wprowadzonymi ustawą nowelizującą) wprowadzony do Prawa zamówień publicznych (art. 15a¹⁷) i może być stosowany także do zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa.

Artykuł 14 dyrektywy obronnej przewiduje, że państwa członkowskie Unii Europejskiej mogą zastrzec prawo do uczestnictwa w procedurach udzielania zamówień dla zakładów pracy chronionej lub zdecydować, aby takie zamówienia były realizowane w ramach programów pracy chronionej, gdzie większość pracowników jest niepełnosprawna i ze względu na charakter lub stopień niepełnosprawności nie może wykonywać pracy w normalnych warunkach. Odpowiadający tej regulacji przepis został już wcześniej wprowadzony do Prawa zamówień publicznych (art. 22 ust. 2 i 3) i może być stosowany także do zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 dyrektywy obronnej w przypadku szczególnie złożonych zamówień państwa członkowskie mogą przewidzieć, że jeżeli instytucje/podmioty zamawiające uznają, że zastosowanie procedury ograniczonej lub procedury negocjacyjnej z publikacją ogłoszenia o zamówieniu nie pozwoli na udzielenie zamówienia, te ostatnie mogą skorzystać z procedury dialogu konkurencyjnego zgodnie z tym artykułem dyrektywy. Przepis ten znalazł swoje odzwierciedlenie w art. 131h ust. 3 Prawa zamówień publicznych. Umożliwienie stosowania tego trybu należy ocenić pozytywnie, uwzględniając także oceny dotyczące ogólnych (w innych dziedzinach) możliwości tego trybu postępowania w sprawie udzielenia zamówienia publicznego¹⁸.

Kolejnym przepisem dyrektywy obronnej, którego dotyczy fakultatywna implementacja, jest art. 29. Wedle tego przepisu państwa członkowskie mogą w zakresie zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa przewidzieć możliwość zawierania umów ramowych przez instytucje/podmioty zamawiające. Odpowiednikiem tej regulacji na gruncie Prawa zamówień publicznych jest art. 131i. Jak wskazują doświadczenia innych państw Unii Europejskiej¹⁹, ta forma udzielania zamówień publicznych zyskuje na znaczeniu, stworzenie przez polskiego ustawodawcę możliwości

¹⁷ W zakresie tematyki centralizacji zamówień por. P. Granecki, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 15a, a także: J. Pieróg, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 15a.

¹⁸ Por. J. Lachner, *Dialog techniczny w zamówieniach publicznych*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2012, nr 3.

¹⁹ Por. Z. Raczkiwicz, *Ocena stanu implementacji unijnych przepisów dotyczących zamówień publicznych*, „Prawo Zamówień Publicznych” 2012, nr 4, s. 83–84.

jej zastosowania w zamówieniach w sektorze obronnym/bezpieczeństwa należy więc uznać za pozytywne rozwiązanie.

Artykuł 46 dyrektywy obronnej przewiduje, że państwa członkowskie mogą wprowadzić urzędowe wykazy zatwierdzonych przedsiębiorców budowlanych, dostawców lub usługodawców albo ich certyfikację przez publiczne lub prywatne instytucje certyfikacyjne. Przepis ten nie został implementowany do Prawa zamówień publicznych.

Liczna grupa przepisów dyrektywy obronnej, co do których – co najmniej w części z normy w danym przepisie zawartej – nie ma obowiązku ich implementacji, dotyczy odwołań (art. 55 ust. 4–6, art. 56 ust. 5–6 i 10, art. 58, art. 60 ust. 3, art. 61 ust. 1 i art. 62 ust. 1 dyrektywy obronnej). W większości przypadków odpowiadające im przepisy Prawa zamówień publicznych stanowiły już uprzednio (przed implementacją dyrektywy obronnej) fragment polskiego porządku prawnego, z uwagi na implementację innych dyrektyw²⁰ dotyczących zamówień publicznych.

Podsumowanie

Dokonując oceny implementacji dyrektywy obronnej do polskiego prawa krajowego, w tym wykorzystania mechanizmów sprzyjających rozwojowi polskiego przemysłu, należy stwierdzić, że przepisy tej dyrektywy nie pozostawiły zbyt dużej swobody krajowym ustawodawcom w zakresie jej implementowania i kształtowania krajowych przepisów dotyczących zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa. Oceniając jednak działania legislacyjne podjęte w ramach nielicznych kwestii, które pozostały do dyspozycji polskiego ustawodawcy, należy uznać, że są to działania wywołujące pozytywne lub neutralne skutki dla rozwoju polskiego przemysłu.

Mimo dyrektywy obronnej i jej implementacji przepisy prawa unijnego pozostawiają zamawiającym w dalszym ciągu dużą swobodę w zakresie zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa, co wynika w dużej mierze z tego, iż dziedziny te także w chwili obecnej praktycznie całkowicie pozostają w gestii poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej, a poza kompetencją instytucji unijnych. Stąd należy się spodziewać, że w sytuacji gdy ograniczenia tej swobody wpływają głównie z ogólnych przepisów Traktatu, w dalszym ciągu przemożny wpływ na interpretację przepisów dotyczących zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa będą miały orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

²⁰ Dyrektywa Rady z 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawy i roboty budowlane (89/665/EWG, Dz.Urz. WE L Nr 395, s. 33 ze zm.) i dyrektywa Rady z 25.2.1992 r. koordynująca przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne odnoszące się do stosowania przepisów wspólnotowych w procedurach zamówień publicznych podmiotów działających w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji (92/13/EWG, Dz.Urz. WE L Nr 76, s. 14 ze zm.).



Tomasz Gacek*

O językach używanych przez członków niektórych organizacji terrorystycznych

Wprowadzenie

Identyfikacja i zapewnienie możliwości tłumaczenia języka używanego przez członków organizacji terrorystycznej ma kluczowe znaczenie w zwalczaniu zagrożeń stwarzanych przez tego typu grupy. Problem ten ma wiele aspektów, z których – jako najważniejsze – wymienić można:

- a) tłumaczenie, interpretacja i ocena prawna materiałów propagandowych kolportowanych przez dane ugrupowanie lub środowiska z nim związane;
- b) zapewnienie tłumaczenia podczas przesłuchań zatrzymanych członków ugrupowania, świadków itd.;
- c) przekład materiałów uzyskanych w wyniku przechwytywania komunikacji członków grupy;
- d) typowanie środowiska i lokalizacji geograficznej, w których członkowie danego ugrupowania mogą łatwo funkcjonować ze względu na znajomość języka¹.

Szczególne trudności dla funkcjonariuszy organów ścigania może stwarzać zagadnienie wymienione w punkcie (c). Dzieje się tak z kilku przyczyn. Po pierwsze, funkcjonariusze nie są stroną sytuacji komunikacyjnej, zatem jej faktyczni uczestnicy nie tylko nie dbają o poziom zrozumienia komunikatu po stronie tych pierwszych, ale wręcz – o ile liczą się z przechwyceniem komunikacji – mogą stosować metody mające na celu

* Doktor, Instytut Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Warto przypomnieć w tym miejscu ubiegłoroczny atak na centrum handlowe w Nairobi (21 września 2013), przeprowadzony najprawdopodobniej przez członków somalijskiego ugrupowania fundamentalistycznego Al-Szabab (al-Šabāb). Można założyć, że jego organizację i przeprowadzenie ułatwił fakt, że w obu tych krajach używa się wielu tych samych języków, zwłaszcza somali i suahili.

utrudnienie zrozumienia przekazywanej informacji. Co więcej, jako bierni świadkowie aktu komunikacji, funkcjonariusze pozbawieni są możliwości występujących w sytuacjach typowych (prośba o powtórzenie, pytanie o wyjaśnienie itp.). Często – szczególnie w początkowej fazie pracy – może być im nieznany kontekst przechwytywanych informacji. Ponadto, przechwytywanie komunikacji odbywa się w sposób niejawnym². W tej sytuacji typowanie i selekcja tłumaczy z pewnością podlega dodatkowym obstrzeżeniom, wymaga spełnienia surowszych warunków niż w przypadku sytuacji omówionych powyżej w punktach (a) i (b).

Jednocześnie często podkreśla się znaczenie przechwytywania komunikacji dla zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Niektórzy uważają je wręcz za zasadniczy środek w walce z terroryzmem³. Zarazem literatura przedmiotu wskazuje, że istnieje poważny deficyt w zakresie zdolności uzyskiwania tłumaczeń w ramach rozpoznawania organizacji terrorystycznych przez powołane do zwalczania takowych służby⁴. Problem dostępności tłumaczy nie ma charakteru uniwersalnego. W poszczególnych krajach nie będzie kłopotu ze znalezieniem osoby kompetentnej w zakresie języka baskijskiego (Hiszpania, Francja), irlandzkiego (Wielka Brytania, Irlandia) itd. Niemniej jednak problem istnieje i bywa niedoceniany. Okazuje się, że nawet tłumaczenie materiałów w języku stosunkowo popularnym, jakim jest arabski, może stanowić poważny problem nawet w kraju o tak wielkich zasobach ludzkich jak Stany Zjednoczone, szczególnie jeśli obok kompetencji językowej wprowadzimy kryteria rzetelności i lojalności⁵.

W rzeczywistości jednak problem zaczyna się dużo wcześniej, zanim jeszcze pojawi się kwestia przekładu. Pierwszym zadaniem będzie bowiem zawsze jednoznaczna i pełna identyfikacja języka, którym przedstawiciele danego ugrupowania terrorystycznego się posługują. Autor niniejszego opracowania widzi tu możliwość wsparcia działań organów ścigania ze strony językoznawstwa. Innymi słowy, autor wierzy w konieczność interdyscyplinarnego podejścia do opisanego problemu. I tak też interdyscyplinarny charakter ma niniejszy tekst, przynależąc zarówno do dziedziny nauk o bezpieczeństwie, jak i językoznawstwa.

Aby podejść do zagadnienia w sposób systematyczny, rozpoczniemy objaśnienia pojęcia języka. Współczesne językoznawstwo rozumie to pojęcie jako „system znaków (...) służący do porozumiewania się w obrębie danej społeczności”⁶. Należy pamiętać, że charakter języka jest złożony – posiada on elementy wspólne dla całej wykorzystującej go społeczności, jak i dla jej składowych podgrup, a nawet jednostkowych

² W Polsce regulują to zagadnienie między innymi przepisy art. 19 Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. z późniejszymi zmianami, art. 27 Ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu z dnia 24 maja 2002 r. wraz z późniejszymi zmianami oraz art. 237–242 Ustawy Kodeks Postępowania Karnego z dnia 6 czerwca 1997 z późniejszymi zmianami. W Wielkiej Brytanii ramy prawne dla przechwytywania komunikacji stwarza Regulation of Investigatory Powers Act (RIPA) z 2000 r. Podobne regulacje funkcjonują w innych państwach europejskich.

³ Z. Pavlović, *Terrorism and Security. Global Connections*, New York 2009, s. 93.

⁴ F.R. Schreier, *Combating Terrorism and Its Implications for Intelligence*, [w:] *Combating Terrorism and Its Implications for the Security Sector*, red. T.H. Winkler i in., Stockholm–Geneva 2005, s. 148.

⁵ D. Klaidman, M. Isikoff, *Lost in Translation*, [w:] *Nesweek* October 27, 2003, http://www.fpp.co.uk/online/03/10/Mueller_201003a.html (dostęp 08.04.2014).

⁶ K. Polański, *Język*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 240.

użytkowników⁷. Oczywiście to wspólna część systemu znaków gwarantuje możliwość porozumienia użytkownikom danego języka.

O ile pojęcie języka możemy uznać za zdefiniowane, o tyle – trzeba przyznać otwarcie – językoznawstwo nie wypracowało powszechnie przyjętych i możliwych do zastosowania w wymiarze uniwersalnym metod do rozwiązywania szeregu problemów związanych z określaniem granic języka. Brak jest zgody w sprawach tak zasadniczych, jak rozstrzygnięcie, kiedy mamy jeszcze do czynienia z dwoma dialektami jednego języka, a kiedy z dwoma różnymi językami. W opinii autora językoznawstwo – bez pomocy innych nauk – nie może odpowiedzieć na to pytanie. Odgrywają tu bowiem istotną rolę czynniki pozajęzykowe, których nauka ta kompetentnie badać nie może (historia; czynniki polityczne⁸ i religijne; poczucie więzi lub odrębności kulturowej itd.). Miały miejsce próby opracowania czysto językowych kryteriów do rozstrzygnięcia przedstawionego dylematu, jednak prowadzą one do rezultatów tak bardzo sprzecznych z wiedzą potoczną czy nawet tradycją językoznawczą, że nie zdobywają powszechnej akceptacji. I tak na przykład przyjęcie jednej z najprostszych i intuicyjnie uzasadnionych reguł klasyfikacyjnych, to jest kryterium wzajemnej zrozumiałości, nie pozwalałoby na uznanie za odrębne języki włoskiego i hiszpańskiego, duńskiego, norweskiego i szwedzkiego, a może nawet czeskiego i polskiego. Zdolność do porozumienia się użytkowników tych języków (w obrębie poszczególnych grup, rzecz jasna) jest bowiem potwierdzona zarówno przez doświadczenie laików, jak i badania naukowe⁹.

Opisane problemy klasyfikacyjne mają praktyczne następstwa w kontekście tematu niniejszej publikacji, co zilustruje kilka przykładów:

- Powszechnie stosowany jest lingwonom „język arabski”. Termin ten oddaje poczucie jedności zwolenników idei panarabizmu z różnych zakątków świata arabskiego, jednak kryjąca się za nim sytuacja językowa jest niezmiernie skomplikowana. Obok klasycznego języka Koranu i innych aspirujących do powszechności w obrębie świata arabskiego standardów, mamy bowiem w praktyce do czynienia ze zbiorem etnolektów tak różnych, że wzajemne porozumienie pomiędzy ich użytkownikami stoi pod poważnym znakiem zapytania.
- Używa się potocznie pojęcia „język kurdyjski”, podczas gdy w rzeczywistości należałoby mówić o kilku „językach kurdyjskich”. W literaturze spotkać można rozbieżne opinie na temat tego, w jakim stopniu użytkownicy różnych dialektów (a w szczególności dwóch najważniejszych, to jest Kurmandżi i Sorani) mają możliwość wzajemnego zrozumienia. Część badaczy uważa, że wzajemne zrozumienie jest możliwe, choć nie bez trudności¹⁰. Zdaniem innych, są to etnolekty praktycznie wzajemnie niezrozumiałe¹¹. Istotnie, dialekty Kurmandżi i Sorani różnią się

⁷ *Ibidem*, s. 241.

⁸ Bardzo prawdziwy okazuje się prowokacyjny aforyzm spopularyzowany przez Maxa Weinreicha cytowany tu za McPherson Shilling i Fuller (1997): „Język to dialekt, który ma armię i marynarkę” (s. 129).

⁹ L. Zeevaert, *Receptive multilingualism and inter-Scandinavian semicommunication*, [w:] *Receptive Multilingualism: Linguistic Analyses, Language Policies, and Didactic Concepts*, red. J.D. ten Thije, L. Zeevaert, Amsterdam-Philadelphia (Pennsylvania) 2007, s. 105–106.

¹⁰ M.M. Gunter, *The Historical Dictionary of Kurds*, Scarecrow Press 2010, s. 194.

¹¹ A. Arbor, *Kurdish Phonology*, [w:] *Phonologies of Asia and Africa: (including the Caucasus)*, red. A.S. Kaye, [Warsaw (Indiana)] 1997, s. 691.

praktycznie na każdym poziomie systemu języka – od fonologii i morfologii po składnię i słowotwórstwo. Skala tych różnic utrudnia, a nawet uniemożliwia wzajemne zrozumienie ich użytkowników¹². Nie istnieje też ogólnonarodowa norma literacka języka kurdyjskiego, która mogłaby spełniać rolę integrującą.

- W użyciu pozostają terminy: „język perski” (*endonim fārsi*), „język dari” oraz „język tadżycki”. Tymczasem, abstrahując od różnicy w systemie pisma (perski i dari używają odmiany pisma arabskiego, a tadżycki – zmodyfikowanej cyrylicy), są one wzajemnie zrozumiałe w bardzo wysokim stopniu.

Powyższe pokazuje, jak skomplikowanym problemem może być poszukiwanie kompetentnego tłumacza. Widzimy, że próba znalezienia „tłumacza języka kurdyjskiego” jest pozbawiona sensu, o ile nie określimy dialektu. Natomiast, choć znalezienie osoby posiadającej udokumentowaną znajomość języka dari lub tadżyckiego może okazać się niewykonalne, to z pewnością wystarczające będą kompetencje tłumacza języka perskiego.

Wydaje się, że w tej sytuacji niezwykle cenne byłoby stworzenie opracowania, które pozwalałoby typować, jakim językiem będą się posługiwać członkowie danego ugrupowania terrorystycznego. Niniejszy artykuł – w nadziei autora – stanowić ma przyczynek do tego rodzaju swoistego przewodnika.

Badania naukowe nad językami używanymi przez członków ugrupowań terrorystycznych nie są częste, stąd celowe będzie przedstawienie zastosowanej w niniejszej pracy metodologii. Fakt, że zdecydowana większość tego rodzaju organizacji funkcjonuje – w mniejszym lub większym stopniu – w konspiracji, nie ułatwia zadania ani organom ścigania, ani językoznawcom. Przyjęto szereg sposobów typowania interesujących nas języków. Niewątpliwie największą wagę mają sformułowane *explicit* informacje o językach pozostających w użyciu w poszczególnych organizacjach i o charakterze ich wykorzystania (na przykład informacje o używaniu przez członków organizacji Al-Kaida (*al-Qā'ida*) pochodzących z Azji Południowej języka arabskiego – zob. poniżej). Pomocna jest też identyfikacja języka materiałów propagandowych danego ugrupowania (na przykład nagrania wideo Osamy bin Ladena w saudyjskim dialekcie języka arabskiego). Tam, gdzie brakuje danych tego rodzaju, można wykorzystać informacje o składzie etnicznym ugrupowania lub pochodzeniu państwowym jego członków w powiązaniu z informacjami socjolingwistycznymi dotyczącymi danej grupy etnicznej lub kraju (na przykład informacje o nadreprezentacji Egipcjan w strukturach przywódczych wspomnianej organizacji). Pewną wartość mogą mieć też informacje o językach używanych przez członków innych – ale zbliżonych ideologią, rejonem działania i bazą społeczną – organizacji (dotyczących przykładowo różnych organizacji islamistycznych w Somalii w odniesieniu do *al-Takfir wal-Hijra*).

¹² Ph.G. Kreyenbroek, *On the Kurdish Language*, [w:] *The Kurds: A Contemporary Overview*, red. Ph.G. Kreyenbroek, S. Sperl, London–New York 1991, s. 55.

Profil językowy wybranych ugrupowań z listy organizacji terrorystycznych UE

Na potrzeby niniejszego artykułu wybrano kilka organizacji uznawanych obecnie za terrorystyczne w świetle aktów prawa Unii Europejskiej, po czym przedstawiono ich profil językowy. W opinii autora, stanowi to dobry punkt wyjścia przedstawionych rozważań.

Al-Kaida

Arabska nazwa organizacji: (*al-Qā'ida*) może być tłumaczona jako „podstawa, baza, fundament, oparcie *etc.*”¹³ Geneza i historia organizacji stały się powszechnie znane po zamachach z 11 września 2001 roku, nie ma zatem potrzeby, by przedstawiać je w tym miejscu. Warto natomiast zwrócić uwagę na czynniki wpływające na sytuację językową w tej organizacji. Przede wszystkim należy wskazać na jej międzynarodowy, wręcz globalny charakter. Dzięki dość nietypowej sytuacji, w jakiej organizacja ta się rodziła, Al-Kaida stała się najbardziej multietniczną ze wszystkich fundamentalistycznych islamskich organizacji terrorystycznych. W swojej kontrowersyjnej książce pt. *Imperial Hubris*, były szef Wydziału [ds. ścigania] Osamy bin Ladena w CIA, Michael Scheuer słusznie ocenia stworzenie wielonarodowościowej Al-Kaidy jako zdarzenie bez precedensu w świecie islamu oraz ogromny osobisty sukces jej twórcy i pierwszego przywódcy¹⁴. Jej członkami są wszak nie tylko obywatele różnych krajów arabskich, ale także niearabskich państw muzułmańskich czy nawet konwertyci z krajów spoza świata islamu (w tym Stanów Zjednoczonych i Europy).

Z czego wynika ów wielonarodowościowy skład organizacji? W pierwszym rzędzie z mechanizmów, które doprowadziły do jej powstania. W uproszczeniu można bowiem stwierdzić, że Al-Kaida powstała jako forma instytucjonalizacji akcji rekrutacyjnej bojowników z całego świata muzułmańskiego, pragnących walczyć w dżihadzie przeciw inwazji sowieckiej w Afganistanie. Od samego początku była więc otwarta na wszystkich muzułmanów (a w każdym razie sunnitów), bez względu na ich narodowość. Nie bez znaczenia były też migracje centrum dowodzenia organizacji między Sudanem, Afganistanem, krajami arabskimi (Jemen) czy Pakistanem.

Omawiając sytuację językową w organizacji, należy zauważyć, że w pewnym momencie zaczęła ona ewoluować od scentralizowanej „armii dżihadu” w stronę luźnej konfederacji lokalnych ugrupowań, które zgłaszały akces do organizacji, by korzystać z prestiżu jej nazwy (Al-Kaida Islamskiego Maghrebu czy Al-Szabab w Somalii *etc.*). Inne ugrupowania współpracują (lub współpracowały) z organizacją bin Ladena jeszcze luźniej, zawierając z nią różnego rodzaju sojusze (jest to kasus Islamskiego Ruchu Uzbekistanu). Z oczywistych względów, „centralistyczna” Al-Kaida oraz zależne i sprzymierzone ugrupowania lokalne różnią się zasadniczo co do występującej w nich sytuacji językowej.

Nawet pierwotna „centralistyczna Al-Kaida” miała charakter wybitnie multietniczny i pojawiały się w niej narodowościowe animozje. Dostępne relacje wskazują, że istotną pozycję w otoczeniu Osamy bin Ladena zajmowali Egipcjanie, co stało

¹³ J. Danecki, J. Kozłowska, *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996, s. 586.

¹⁴ M. Scheuer, *Imperial, Hubris*, Washington (D.C.) 2004, s. 139.

się z czasem powodem do niezadowolenia wśród przedstawicieli innych nacji¹⁵. Już w ostatniej dekadzie XX stulecia przywódca organizacji czynił wielkie wysiłki na rzecz zwiększenia reprezentacji innych grup etnicznych – w szczególności Arabów z krajów Zatoki Perskiej – w jej szeregach¹⁶.

Z czasem, jak wspomniano, struktura organizacyjna Al-Kaidy zaczęła się komplikować. Wkrótce ważne stanowiska w strukturach centralnych lub na czele zwasalizowanych lokalnych ugrupowań fundamentalistycznych zajęli nie-Arabowie. Za przykład może tu służyć Encep Nurjaman (*alias* Riduan Isamuddin *alias* Hambali) – indonezyjski fundamentalista z doświadczeniem walki po stronie mudżahedinów w Afganistanie, który będąc szefem indonezyjskiej organizacji *Jemaah Islamiyyah*, był podporządkowany Osamie bin Ladenowi¹⁷.

W jakim języku komunikują się ze sobą członkowie organizacji Al-Kaida? Pierwsza, intuicyjna odpowiedź brzmi oczywiście: „w języku arabskim”. W tym miejscu nie sposób uniknąć przedstawienia – choćby w największym skrócie – sytuacji językowej świata arabskiego. Pojęcie „język arabski” ma szerokie znaczenie. Określa się nim wiele różnych dialektów, odmian społecznych i standardów. Zjawiskiem charakterystycznym dla świata arabskiego jest diglossia (a czasem nawet poliglossia), polegająca na jednoczesnym używaniu przez mieszkańców tego obszaru lokalnych dialektów oraz języka literackiego¹⁸. Na skalę różnic pomiędzy językiem literackim a dialektami wpływa fakt, iż o ile ten pierwszy – w swej strukturze – praktycznie się nie zmienia, o tyle te drugie ulegają zmianom bardzo szybko¹⁹. Warto też zauważyć, że istnieje dość sztywne rozgraniczenie funkcjonalne między językiem literackim i dialektami: ten pierwszy używany jest na piśmie, natomiast – rzadko kiedy – w mowie. Natomiast dialekty odwrotnie: jedynie sporadycznie są zapisywane, dominują natomiast w standardowej komunikacji interpersonalnej²⁰.

Podział na dialekty opiera się na różnych, wzajemnie nakładających się kryteriach. Podstawowe znaczenie mają kryteria geograficzne, prowadzące do podziału arabskojęzycznego *continuum* na grupę dialektów wschodnich i zachodnich²¹. Istotne są też czynniki wynikające z tradycyjnej struktury społeczeństw arabskich, stąd podział na dialekty ludności osiadłej i dialekty beduińskie²² czy wreszcie z podziałów religijnych²³ (Trzeba bowiem pamiętać, że świat arabski nie jest bynajmniej – pod względem wyznaniowym – monolitem, nawet jeżeli muzułmanie stanowią w nim zdecydowaną większość). Skomplikowana sytuacja panuje w Maghrebie, szczególnie w Algierii i w Maroku, co jest między innymi wynikiem nałożenia się dialektu arabskiego na języki berberskie²⁴.

¹⁵ F.A. Gerges, *The Far Enemy: Why Jihad Went Global*, Cambridge–New York 2005, s. 140.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ D. Wright-Neville, *Dictionary of Terrorism*. Cambridge, Malden (Massachusetts) 2010, s. 98.

¹⁸ J. Danecki, *Współczesny język arabski i jego dialekty*, Warszawa 2000, s. 5–6.

¹⁹ *Ibidem*, s. 5.

²⁰ *Ibidem*, s. 26–27.

²¹ *Ibidem*, s. 65.

²² *Ibidem*, s. 62.

²³ W. P. Zerner, *Jewish Communities as Cultural Units*, [w:] *Perspectives on Ethnicity*, red. R.E. Holloman, The Hague 1978, s. 332.

²⁴ G. Grandguillaume, *Language and Legitimacy in the Maghreb*, [w:] *Language Policy and Political Development*, red. B. Weinstein Norwood (New Jersey) 1990, s. 151.

Dialekty z przeciwległych peryferii ciągłego obszaru arabskojęzycznego różnią się od siebie w największym stopniu. Jako przykład można podać wiejskie dialekty marokańskie z jednej strony, a na przykład syryjskie²⁵ lub saudyjskie i jemeńskie – z drugiej. Wzajemne zrozumienie użytkowników tych dialektów stoi pod znakiem zapytania²⁶.

Spotykamy się też z przypadkami emancypacji poszczególnych dialektów arabskich i osiągania przez nie rangi odrębnych języków. Jest to możliwe tam, gdzie zmniejsza się lub jest kontestowana rola języka arabskiego oraz muzułmańskiego dziedzictwa kulturowego i religijnego. W ten właśnie sposób powstał maltański, klasyfikowany współcześnie najczęściej jako odrębny język²⁷. Podobnie interpretować można próby stworzenia standardu języka libańskiego²⁸.

Chociaż niektórzy badacze zwracają uwagę, że współcześnie stopień wzajemnej zrozumiałości dialektów arabskich ulega zwiększeniu (co wynika między innymi z migracji w poszukiwaniu pracy, ale też i z innych czynników)²⁹, to w wielu przypadkach użytkownicy języka arabskiego zmuszeni będą odwołać się do innego systemu komunikacji, by osiągnąć porozumienie. Rolę wspólnego medium może wówczas odegrać literacki język arabski (o ile stronom dialogu pozwala na to poziom wykształcenia), inny – wspólny dla nich dialekt lub nawet język obcy, na przykład stanowiący część spuścizny czasów kolonialnych (na przykład dla mieszkańców Syrii i Libanu z jednej strony, a Tunezji i innych krajów Afryki Północnej z drugiej wspólnym językiem może być francuski).

Wspomnieć też należy, że język arabski zapisywany jest najczęściej spółgłoskowym pismem arabskim, choć są od tej zasady wyjątki – język maltański zapisywany jest pismem łacińskim, podobnie jak aspirujący do statusu odrębnego języka libański³⁰. Zdarzało się, że wspólnoty żydowskie w różnych częściach świata muzułmańskiego (w szczególności w Maghrebie) używały języka arabskiego, zapisując go pismem hebrajskim³¹. Oczywiście, wyjątki te – choć istotne i ciekawe z naukowego punktu widzenia – są bez znaczenia w kontekście islamistycznych ugrupowań terrorystycznych.

Powracając do problemu języków, używanych przez członków organizacji Al-Kaida, zauważmy, że o wyborze konkretnego medium komunikacyjnego będą decydować przede wszystkim dwa czynniki: przynależność etniczna danych przedstawicieli organizacji oraz konkretna sytuacja komunikacyjna. Preferowanym językiem komunikacji ponadetnicznej jest arabski (w tym nawet klasyczny arabski). Właśnie ten język jako ogólnosięwiatowe medium komunikacyjne muzułmanów w naturalny sposób staje się preferowanym językiem organizacji islamskiej o zasięgu globalnym (bez względu na jej charakter). I rzeczywiście, jak zauważa Schreier, wielu członków omawianego ugrupowania to osoby posługujące się arabskim, choć w wielu przypadkach nie jest to ich

²⁵ J. Danecki, *op. cit.*, s. 63.

²⁶ A. S. Kaye, *Diglossia: The State of the Art for the New Millennium*, [w:] *Sprich Doch Mit Deinen Knechten Aramäisch, Wir Verstehen Es!*, red. O. Jastrow, W. Arnold, H. Bobzin, Wiesbaden 2002, s. 384.

²⁷ A. F. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, s. 41.

²⁸ A. Plonka, *L'idée de langue libanaise d'après Sa'id 'aql*, Paris 2004, *passim*.

²⁹ M. van Mol, *Variation in Modern Standard Arabic in Radio News Broadcasts: A Synchronic Descriptive Investigation Into the Use of Complementary Particles*, Leuven 2003, s. 63.

³⁰ A. Plonka, *op. cit.*, s. 15.

³¹ British and Foreign Bible Society, The [BFBS], *The Gospel in Many Tongues*, London 1965, s. 10.

język ojczysty. Są to między innymi słabo wykształceni mieszkańcy Azji Południowej i innych obszarów muzułmańskich³².

Warto przypomnieć, że dla Arabów literacki język arabski to przede wszystkim standard pisany, który w mowie jest zastępowany przez dialekt. Można zatem założyć, że arabscy członkowie organizacji używają swoich rodzimych dialektów języka arabskiego. Istotnie, w swoich sławnych przesłaniach kolportowanych w formie nagrań wideo, Osama bin Laden używał rodzimego dialektu saudyjskiego, co sprawiało czasem problemy funkcjonariuszom służb amerykańskich, niekoniecznie przygotowanych do tłumaczenia akurat tej odmiany języka³³.

Podsumowując, językiem wyjątkowo istotnym w kontekście Al-Kaidy jest arabski w swoich różnych odmianach, przy czym udokumentowano szczególnie ważną rolę dialektów saudyjskiego, egipskiego oraz języka klasycznego. Niemniej jednak stworzenie kompletnego profilu językowego omawianego ugrupowania wymaga szczegółowych badań dotyczących poszczególnych jego części składowych, organizacji sojuszniczych itd. Jest to z pewnością temat wymagający opracowania odrębnej publikacji.

Al-Takfir i Al-Hijra

Właściwie: ar. *al-Takfir wal-Hijra*³⁴. Chociaż taka nazwa figuruje na europejskiej liście organizacji terrorystycznych, to mówienie o jednym, konkretnym ugrupowaniu jest tu nawet mniej uzasadnione niż w przypadku omówionym powyżej. W rzeczywistości mamy tu bowiem do czynienia z typowym przykładem tego, co w języku angielskim określa się mianem „*umbrella name*” – nazwy wykorzystywanej chętnie przez niepowiązane w rzeczywistości komórki, które – dzięki takiej autoklasyfikacji – przypisują sobie określony profil ideologiczny, a zarazem korzystają ze związanego z tą nazwą prestiżu. Jednoznaczne rozstrzygnięcie, gdzie kończy się ideologiczna inspiracja, a zaczyna się faktyczna ponadnarodowa struktura organizacyjna, może być niezwykle trudne w przypadku organizacji działających w ukryciu.

Innymi słowy *al-Takfir wal-Hijra* to raczej ideologia niż organizacja³⁵. Takfiryzm opiera się na dwóch założeniach wyrażonych już w samej nazwie ruchu: *al-takfir* to „uznanie za niewiernych”. Pojęcie to odnosi się do rządów krajów muzułmańskich (a w szerszym rozumieniu – wszystkich muzułmanów nieidentyfikujących się z takfirystyczną ideologią), które – według takfirystów – zdradziły prawdziwy islam. Natomiast *al-hijra* to emigracja (określa się tym słowem między innymi słynną ucieczkę proroka Muhammada z Mekki do Medyny). W ideologii takfirystycznej używa się tego pojęcia w znaczeniu odwrócenia się od zdeprawowanych społeczeństw, które rzekomo odeszły od islamu³⁶. Wydaje się przy tym, że takfiryzm nie jest inherentnie związany

³² F.R. Schreier, *op. cit.*, s. 148.

³³ C. Morris, *Mistranslated Osama bin Laden Video – the German Press Investigates*, Action Report, 2001, http://www.fpp.co.uk/online/02/01/Laden/tapes9_Monitor.html (dostęp: 19.10.2013).

³⁴ Na liście Unii Europejskiej figuruje dziwaczna, hybrydowa forma nazwy – przetłumaczono na język angielski spójnik, pozostawiając w oryginale oba rzeczowniki występujące w nazwie. Zgodnie z tą praktyką, tytuł dzieła polskiego wieszacza należałoby przełożyć na angielski: „Ballady and Romanse”.

³⁵ W związku z powyższym, za uprawnione uznajemy formy pochodne „takfiryzm” (jako nazwa tejże ideologii) i „takfiryta” w odniesieniu do jej zwolennika.

³⁶ A. Rabasa, *Radical Islam in East Africa*, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2009, s. 70.

z przemocą. Rabasa pisze o małych wspólnotach takfirystów w Somalii, których członkowie unikają kontaktów z innymi muzułmanami (w ich pojęciu – niewiernymi), jednak nie przypisuje się im aktów przemocy³⁷.

Jako nazwa organizacji po raz pierwszy forma *al-Takfir wal-Hijra* użyta została, jak się wydaje, w odniesieniu do Egiptu³⁸. Lokalne grupy pod tą nazwą działały jednak także w Libii Kaddafiego³⁹, w Somalii, w Algierii⁴⁰. Radykalna grupa sunnicka określająca się jako *al-Takfir wal-Hijra* była odpowiedzialna za ataki terrorystyczne w północnym Libanie⁴¹. Ugrupowanie posługujące się taką samą nazwą funkcjonowało także w Sudanie, gdzie – co znamienne – planowało w latach 90. ubiegłego stulecia zamach na Osamę bin Ladena w związku z jego zbyt liberalnymi – w oczach członków *al-Takfir wal Hijra* – poglądami⁴².

W tej sytuacji można mówić jedynie o identyfikacji języków używanych przez członków poszczególnych ugrupowań określanych jako *al-Takfir wal-Hijra*. I tak w przypadku takfirystów z Algierii czy Libii, będziemy mieć do czynienia z maghrebijskimi dialektami języka arabskiego. Własnych dialektów używają także Egipcjanie i Libańczycy.

Natomiast sytuacja lingwistyczna w Somalii jest złożona. Dominującym (i jednym z dwóch oficjalnych) językiem jest somali (somański). Jednak jeszcze w czasach faktycznego istnienia somańskiego państwa, za drugi język oficjalny został uznany arabski. Używany jest także – odgrywający istotną rolę w całym regionie – suahili oraz mniej rozpowszechnione etnolekty: gabre, jiddu, maay oraz mushungulu⁴³. Częścią spuścizny kolonialnej jest stosunkowo rozpowszechniona znajomość angielskiego, a także włoskiego. Oba te języki miały – do 1973 roku – status języków urzędowych Somalii⁴⁴. Co istotne, użycie zarówno suahili, jak i angielskiego w kontekście radykalnych ugrupowań islamskich w Somalii jest potwierdzone⁴⁵.

Należy w tym miejscu zauważyć, że oficjalny status arabskiego w Somalii niekoniecznie przekładał się na jego powszechną znajomość⁴⁶. Wynika to zapewne z faktu, że „nauka” języka arabskiego w tradycyjnych niearabskich szkołach orientalnych ogranicza się do nauki recytacji Koranu (przy czym zrozumienie tekstu ma znaczenie – w najlepszym razie – drugorzędne).

Tym istotniejsza staje się zatem rola somali. Taarnby i Hallundbaek, powołując się na wystąpienie K. Menckhausa przed Komisją Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Spraw Rządowych Senatu Stanów Zjednoczonych dnia 11 marca 2009 roku, podają,

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ K. Dalacoura, *Islamist Terrorism and Democracy in the Middle East*, Cambridge–New York 2011, s. 40.

³⁹ M. Deeb, *Political and Economic Developments in Libya in the 1990s.*, [w:] *North Africa in Transition: State, Society, and Economic Transformation in the 1990s*, red. Y.H. Zoubir, Gainesville 1999, s. 79.

⁴⁰ K. Dalacoura, *op. cit.*, s. 108.

⁴¹ O. Barak, *The Lebanese Army: A National Institution in a Divided Society*, Albany 2009, s. 183.

⁴² A. Rabasa, *op. cit.*, s. 70.

⁴³ R. Bassiouney, *Arabic Sociolinguistics*, Edinburgh 2005, s. 211.

⁴⁴ C. Griefenow-Mewis, *Status Change of Languages in Sub-Saharan Africa*, [w:] *Status Change of Languages*, red. U. Ammon, M. Hellinger, Berlin 1991, s. 114.

⁴⁵ M. Taarnby, L. Hallundbaek, *Al-Shabaab. The Internationalization of Militant Islamism in Somalia and the Implications for Radicalisation Processes in Europe*, Justitsministeriet (DK) 2010, <http://www.justitsministeriet.dk/sites/default/files/media/Arbejdsomraader/Forskning/Forskningspuljen/2011/2010/alshabaab.pdf> (dostęp: 19.10.2013).

⁴⁶ D.D. Laitin, *Politics, Language, and Thought: The Somali Experience*, Chicago–London 1977, s. 55.

iż zaobserwowano, że nieznanomość tego języka była jednym z czynników utrudniających adaptację cudzoziemskich (pochodzących głównie z krajów arabskich) bojowników islamskich w Somalii⁴⁷. Choć informacja ta nie dotyczy konkretnie *al-Takfir wal-Hijra*, to – uwzględniając dodatkowo sytuację językową w kraju: somali jest językiem najbardziej rozpowszechnionym i podstawowym medium komunikacyjnym w szkołach podstawowych⁴⁸ – można zakładać, że także w przypadku somalijskich takfiryistów najważniejszą rolę odgrywa właśnie język somali.

Somali (lub język somalijski) należy do podrodziny kuszyckiej wielkiej rodziny języków afroazjatyckich (zwanych dawniej semito-chamickimi bądź chamito-semickimi). Do tej samej wielkiej rodziny – obok języków kuszyckich – należą między innymi języki semickie, język staroegipski (wraz z jego kontynuacją – koptyjskim) i wiele innych⁴⁹. Liczbę języków afroazjatyckich szacuje się na między 200 a 400, zaś liczbę ich użytkowników na około 250 milionów⁵⁰. Somali używany jest na terenie Somalii, w tym w niezależnym *de facto* (choć nieuznanym przez społeczność międzynarodową) Somalilandzie oraz w sąsiednich krajach regionu: Etiopii, Dżibuti i Kenii. Znaczące somalijskojęzyczne społeczności uchodźcze funkcjonują w państwach Półwyspu Arabskiego (Jemen, Arabia Saudyjska, Oman, ZEA) oraz w Europie, w szczególności we Włoszech, Finlandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii⁵¹. Tradycyjnie teksty w języku somali były notowane pismem arabskim. W XX wieku sytuacja się skomplikowała: pojawiły się tendencje (aktywnie wspierane przez państwa europejskie) do zastosowania alfabetu łacińskiego. Jednocześnie miało miejsce kilka prób stworzenia od podstaw własnego alfabetu, z których za najbardziej udaną można uznać alfabet cismaaniya. Ostatecznie, w latach 70. ubiegłego stulecia władze somalijskie zdecydowały o wprowadzeniu alfabetu łacińskiego. Proces ten został wyczerpująco omówiony przez Laitina⁵².

Język suahili (swahili, kiswahili) należy do centralnowschodniej gałęzi rodziny bantu. Jest językiem literackim z tradycją sięgającą XII wieku⁵³. Liczbę użytkowników suahili w Afryce Wschodniej szacuje się obecnie na około 50 milionów, a obszar występowania języka obejmuje – prócz Somalii – Kenię, Tanzanię, Ugandę, Ruandę, Burundi, Demokratyczną Republikę Konga i Mozambik⁵⁴. Posiadając standard literacki, suahili obejmuje jednocześnie dość dużą liczbę mówionych dialektów⁵⁵. W słownictwie suahili można zauważyć obecność znacznej liczby zapożyczeń z języka arabskiego, co teoretycznie może umożliwiać osobom arabskojęzycznym porozumienie

⁴⁷ M. Taarnby, L. Hallundbaek, *op. cit.*

⁴⁸ C. Griefenow-Mewis, *op. cit.*, s. 112.

⁴⁹ Z takiej klasyfikacji wynika, że somali oraz na przykład arabski są językami spokrewnionymi, jednak jest to afiliacja na tyle odległa, że nie daje żadnych szans na wzajemne zrozumienie ich użytkowników.

⁵⁰ J. Crass, *Afroasiatic Languages*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, red. K. Brown i S. Ogilvie, Oxford 2009, s. 12; F. Serzisko, *Somali*, [w:] *ibidem*, s. 987; A. F. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, s. 43.

⁵¹ B. Grimes, *Cushitic Languages – Language List*, [w:] *International Encyclopedia of Linguistics*, cz. 1, red. W. Frawley, Oxford–New York 2003, s. 409–410.

⁵² D.D. Laitin, *op. cit.*, s. 89 i nast.

⁵³ A.F. Majewicz, *op. cit.*, s. 119.

⁵⁴ L. Marten, *Swahili*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, Oxford 2009, s. 1026.

⁵⁵ *Ibidem*.

z użytkownikami tego języka na poziomie pojedynczych słów, por. suahili *silaha*⁵⁶ < ar. *silāh* „broń”⁵⁷, suahili *askari*⁵⁸ < ar. *‘askarī* „wojskowy, żołnierz”⁵⁹.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku języka somali, w ciągu XX w. użytkownicy suahili porzucili alfabet arabski na rzecz łacińskiego. Proces ten (w odniesieniu do Zanzibaru) opisuje Loimeier⁶⁰.

Organizacje kurdyjskie

Najbardziej znaną organizacją z tej grupy jest zapewne *Kurdistan Workers' Party* (kurd. *Parti Karkerani Kurdistan*, PKK, Partia Pracujących Kurdystanu; alternatywne nazwy: *KADEK*, *KONGRA-GEL*)⁶¹ Należy zauważyć, że choć PKK jest zapewne najbardziej znanym ugrupowaniem kurdyjskim figurującym na europejskiej liście organizacji terrorystycznych, to nie jest jedynym. Figurują bowiem na niej także *Teyrbazen Azadiya Kurdistan* (TAK, „Sokoły Wolności Kurdystanu”).

Poszczególne organizacje kurdyjskie mają różny profil ideologiczny (w szczególności PKK znana jest ze swojego lewicowego charakteru), jednak zasadniczym elementem ich programu pozostaje walka o niezależną państwowość lub przynajmniej formę autonomii. Niektóre z nich sięgają po metody terrorystyczne i stąd ich uznanie za organizacje terrorystyczne przez UE.

Język kurdyjski należy do podgrupy północno-zachodniej grupy irańskiej rodziny języków indoeuropejskich i jest stosunkowo blisko spokrewniony na przykład z językiem perskim (oficjalnym językiem Islamskiej Republiki Iranu) czy beludżyjskim (używany głównie w Iranie, Afganistanie i Pakistanie). Język kurdyjski używany jest na terenie Iranu, Iraku, Syrii, Turcji, Libanu, Armenii, a także Azerbejdżanu, Gruzji i Turkmenistanu, a liczbę posługujących się nim osób szacowano pod koniec XX w. na 20 milionów⁶².

Kontrowersja dotycząca uznania kurdyjskiego za jeden język dzielący się na szereg dialektów czy też przyznania tym ostatnim odrębnego statusu została pokrótce omówiona we wstępie. Nie zajmując w tej kwestii jednoznacznego stanowiska, autor niniejszego tekstu używał będzie dalej tradycyjnej terminologii, to jest „język kurdyjski”, ale „dialekt kurmandżi, sorani” etc.

Dialekt kurmandżi używany jest na terenie Turcji, Iraku (między innymi okolice miast Mosul, Dohuk, Accra itd.), Iranie, w północnej Syrii, w Armenii, a także (dysporsalnie) w Gruzji i Turkmenistanie. Dialekt sorani używany jest w Iraku (między in-

⁵⁶ N. Awde, *Swahili-English, English-Swahili Dictionary*, New York 2007, s. 48.

⁵⁷ J. Danecki i J. Kozłowska, *op. cit.*, s. 423.

⁵⁸ N. Awde, *op. cit.*, s. 23.

⁵⁹ J. Danecki i J. Kozłowska, *op. cit.*, s. 533.

⁶⁰ R. Loimeier, *Between Social Skills and Marketable Skills: The Politics of Islamic Education in 20th Century Zanzibar*, Leiden 2009, s. 289.

⁶¹ Formalnie PKK została rozwiązana w roku 2002, a w jej miejsce powołano KADEK – „Kongres Wolności i Demokracji Kurdystanu” (Zob. N.F. Watts, *Institutionalizing Virtual Kurdistan West. Transnational Networks and Ethnic Contention in International Affairs*, [w:] *Boundaries and Belonging*, red. J.S. Migdal, Cambridge–New York 2004, s. 140). Ciągłość organizacyjna ugrupowania nie ulega jednak wątpliwości i także KADEK wymieniany jest na liście ugrupowań uznawanych za terrorystyczne przez UE.

⁶² Č.H. Bakayev, i Ju. Ju. Avdijani, *Kurdskij jazyk*, [w:] *Jazyki Mira. Iranskije Jazyki II. S'ev'ero-zapadnye iranskije jazyki*, red. V. S. Rastorgujeva i in., Moskwa 1999, s. 56.

nymi w okolicach Sulejmaniji, Kirkuku i Erbilu) oraz w Iranie⁶³. Należy zaznaczyć, że kurmandži – spośród wszystkich dialektów kurdyjskich – posiada największą liczbę użytkowników: około 15 milionów, podczas gdy – kolejny w tej statystyce – sorani ma ich około 6 milionów⁶⁴. Do mniejszych dialektów należą: gurani (Irak), mukri (na południe od jeziora Urmia) oraz zaza na północnym wschodzie Turcji⁶⁵. Język kurdyjski zapisywany bywa różnymi systemami pisma – od zmodyfikowanego pisma arabskiego, przez alfabet łaciński, po cyrylicę. W przeszłości kurdyjski bywał także zapisywany alfabetem ormiańskim⁶⁶.

Biorąc pod uwagę, że główną bazę społeczną PKK stanowi Kurdystan Turecki, można spodziewać się, że członkowie organizacji będą posługiwać się najczęściej dialektem kurmandži, ewentualnie zaza lub mukri. Rzeczywiście, kurmandži ma dla PKK istotne znaczenie. Jest udokumentowane, że językiem tym posługują się liderzy organizacji, w tym Abdullah Öcalan⁶⁷. Znane są materiały propagandowe organizacji publikowane w tym etnolekcie, na przykład wydawana w Europie gazeta *Berxwedan* („Opór”)⁶⁸.

Niemniej PKK świadomie i celowo wykorzystuje na szeroką skalę język turecki. Są po temu dwie przyczyny – część zamieszkujących Turcję Kurdów jest zasymilowana językowo i nie potrafi się komunikować w żadnym z kurdyjskich dialektów. Ponadto, wykorzystanie tureckiego pozwala unikać animozji pomiędzy użytkownikami poszczególnych odmian kurdyjskiego⁶⁹. Dotyczy to w szczególności dialektu zaza, którego użytkownicy zdradzają pewne tendencje emancypacyjne, często określając się jako odrębna grupa etniczna. Warto zaznaczyć, że także część językoznawców (na przykład Pireyko) klasyfikuje zaza poza kurdyjskim, jako odrębny język⁷⁰.

Język turecki należy do grupy tureckiej⁷¹ rodziny języków altajskich⁷². Alternatywna klasyfikacja wprowadza pojęcie rodziny języków tureckich, w ramach której wyróżnia się między innymi grupę oguzyjską, do której zalicza się anatolijski język turecki⁷³. Dyferencjacja języków grupy tureckiej jest na tyle słabo zaawansowana, że w większości wypadków możliwe jest wzajemne porozumienie między ich użytkownikami, choć są tu pewne wyjątki⁷⁴, z których najbardziej spektakularny stanowi zapewne język jakucki. Językiem tureckim posługuje się 90% obywateli Republiki Tureckiej (to jest około 60 milionów osób). Następne kilka milionów użytkowników języka mieszka poza gra-

⁶³ Č.H. Bakayev, i Ju. Ju. Avaliyani, *op. cit.*, s. 56–57.

⁶⁴ M.M. Gunter, *The A to Z of the Kurds*, Lanham, Maryland 2009, s. 121.

⁶⁵ W. Skalmowski, *Języki nowoirakijskie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, t. 1, Warszawa 1986, s. 171.

⁶⁶ BFBS, *op. cit.*, s. 84.

⁶⁷ M.M. Gunter, An Interview with the PKK's Öcalan, [w:] *The Journal of Conflict Studies Vol. XVIII No. 2*, <http://journals.hil.unb.ca/index.php/JCS/article/viewArticle/11697/12451> (dostęp: 26.11.2013).

⁶⁸ S.J. Laizer, *Martyrs, Traitors, and Patriots: Kurdistan After the Gulf War*, London, New Jersey 1996, s. 216.

⁶⁹ A. Mango, *A speaking Turkey*, [w:] *Middle Eastern Studies*, 33(1), s. 154.

⁷⁰ L.A. Pireyko, *Kurdskij jazyk*, [w:] *Jazyki Mira. Iranskije Jazyki II. S'ev'ero-zapadnye iranskije jazyki*, red. V.S. Rastorgujeva i in., Moskva 1999.

⁷¹ Język angielski unika tu niefortunnej zbieżności nazewnictwa, język Anatolii określając jako „Turkish”, zaś grupę językową – „Turkic”, zob. Katzner (2013, s. 18).

⁷² K. Katzner, *The Languages of the World*, London–New York 2013, s. 18.

⁷³ L. Johanson, *Turkic Languages*, [w:], *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, red. K. Brown i S. Ogilvie, Oxford 2009, s. 1109.

⁷⁴ K. Katzner, *op. cit.*, s. 18.

nicami tego kraju, między innymi w Niemczech, Bułgarii, Grecji i na Cyprze⁷⁵. Od lat 20. ubiegłego stulecia język turecki zapisywany jest zmodyfikowanym alfabetem łacińskim. Wcześniej używano pisma arabskiego.

Użycie tureckiego przez PKK jest uzasadnione względami wewnątrzorganizacyjnymi i dążeniem do powiększenia jej bazy, jednak – z drugiej strony – alienuje to ugrupowanie od Kurdów zamieszkujących inne państwa regionu (i nieznających tureckiego). Ci ostatni z kolei także posługują się ich dominującymi językami: arabskim (Syria, Irak), ormiańskim (Armenia) oraz perskim (Iran).

Euskadi Ta Askatasuna (ETA)

Nazwę organizacji tłumaczy się: „Kraj Basków i Wolność”. Nie można nie doceniać znaczenia języka baskijskiego dla genezy ETA. Wydaje się wręcz, że to groźba wyginięcia języka oraz niewystarczające przeciwdziałanie wobec tej perspektywy ze strony Baskijskiej Partii Narodowej stanowiły na przełomie lat 50. i 60. XX wieku jedną z głównych przyczyn powstania organizacji, a dbałość o język pozostała jednym z najważniejszych aspektów baskijskiego nacjonalizmu⁷⁶. Dla przywódców tego ugrupowania nie do pogodzenia była deklaracja nacjonalistycznych poglądów przy jednoczesnej nieznajomości euskera (endonim języka baskijskiego)⁷⁷. Język i jego znajomość decydował o stanowisku ETA względem poszczególnych warstw społecznych w Kraju Basków. I tak bazą organizacji stała się baskijskojęzyczna niższa klasa średnia, a nie – pomimo pojawiających się z różnym nasileniem w propagandzie ugrupowania haseł lewicowych – baskijski narodowościowo, ale hiszpańskojęzyczny proletariatus⁷⁸.

Należy jednak zauważyć, że – według danych na początek stulecia – jedynie około 29,5% mieszkańców Kraju Basków posługiwało się językiem baskijskim płynnie, a dalsze 11,5% – pomimo trudności z mówieniem – posiadało dobrą znajomość bierną tego języka. Niemal 60% mieszkańców tego regionu posługiwało się jedynie językiem hiszpańskim⁷⁹. Jakkolwiek obserwowana jest pewna tendencja wzrostowa⁸⁰, to jednak wciąż nie wszyscy etniczni Baskowie posługują się ojczystym językiem. W związku z powyższym ETA nie mogła sobie pozwolić na rezygnację *a priori* z akceptacji nieposługujących się ojczystym językiem ochotników.

Język baskijski jest w skali Europy zjawiskiem wyjątkowym – reliktem z czasów przed pojawieniem się na kontynencie ludów indoeuropejskich. W konsekwencji nie ma związków genetycznych z językami tych ostatnich, czyli w praktyce z żadnym innym językiem Europy Zachodniej. Język baskijski nie ma też żadnych „żyjących krewnych” w innych częściach świata, choć podejmowano próby wykazania jego pokrewieństwa na przykład z językami ugrofińskimi czy niektórymi językami Kaukazu. Nie można jednak powiedzieć, by wysiłki te zakończyły się powodzeniem⁸¹. Jest zatem ba-

⁷⁵ *Ibidem*, s. 153.

⁷⁶ N. Hourigan, *Escaping the Global Village: Media, Language, and Protest*, Lanham 2004, s. 79.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ C. Hamilton, *Women and ETA: The Gender Politics of Radical Basque Nationalism*, Manchester, New York 2007, s. 54.

⁷⁹ D. Lasagabaster, *Language Use and Language Attitudes in the Basque Country*, [w:] *Multilingualism in European Bilingual Contexts: Language Use and Attitudes*, red. D. Lasagabaster, Á. Hugueta, Clevedon–Tonawanda–North York 2007, s. 67.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 68.

⁸¹ J.I. Hualde, *Basque*, [w:] *Concise Encyclopedia of Languages of the World*, red. K. Brown i S. Ogilvie, Oxford 2009, s. 144.

skijski uważany za język izolowany. Warto ponadto zauważyć, że język baskijski posiada normę literacką, a zróżnicowanie dialektalne, choć istnieje, jest nieznaczne i nastąpiło w stosunkowo nieodległej przeszłości⁸².

Północnoirlandzkie organizacje republikańskie

Tutaj mówimy nie o jednej organizacji, lecz o pewnej liczbie rozłamowych ugrupowań wywodzących się z Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Impulsem do ich utworzenia była niechęć części bojowników IRA (a właściwie PIRA – Provisional IRA) do włączenia się w proces pokojowy w Ulsterze. Wymienić tu należy przede wszystkim Continuity Irish Republican Army (CIRA; IRA – Kontynuacja), Real IRA (RIRA; Prawdziwa IRA).

Przechodząc do omówienia profilu językowego irlandzkich ugrupowań republikańskich, należy poczynić parę uwag natury ogólnej na temat sytuacji językowej w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Pierwszą dużą falę osadnictwa indoeuropejskiego w tej części Europy stanowili Celtowie. Dziedzictwem historii pozostaje kilka języków celtyckich używanych wciąż na wyspach: irlandzki (gaelicki, endonim Gaeilge, ang. Gaelic) w Irlandii, blisko z nim spokrewniony szkocki (często również określany nazwą „gaelicki”), oraz walijski (wal. Cymraeg). Językiem celtyckim jest też bretoński. W stosunkowo nieodległej przeszłości (pod koniec XVIII w.) wymarł język kornwalijski⁸³, a zupełnie niedawno (w drugiej połowie XX w.) mański, czyli Manx⁸⁴. Należy podkreślić, że choć języki celtyckie – jako część rodziny indoeuropejskiej – są spokrewnione z językami germańskimi (na przykład angielskim), to jednak jest to związek znacznie odleglejszy niż w przypadku związków pomiędzy poszczególnymi językami germańskimi (na przykład niemieckim i angielskim). W dyskusji o sytuacji językowej w Irlandii i Wielkiej Brytanii należy zawsze klarownie zaznaczać, czy mówimy o autochtonicznych językach celtyckich, czy o miejscowych dialektach języka angielskiego (bo takie również z czasem się wykształciły). W dalszej części niniejszego artykułu przez pojęcie „język irlandzki” rozumiany będzie zawsze język celtycki, chyba że zostanie to wyraźnie zaznaczone. Podobnie rzecz wygląda w przypadku języka szkockiego.

Język irlandzki zapisywany jest – jak większość języków Europy – alfabetem łacińskim. Warto jednak zauważyć, że do początku XX w. (a i obecnie w celach dekoracyjnych) stosowano specyficzne liternictwo, które – dla osób z nim nieobeznanych – może być dezorientujące⁸⁵.

Pozornie sytuacja języka irlandzkiego w odniesieniu do ruchu republikańskiego w Irlandii Północnej przypomina pozycję baskijskiego w kontekście *Euskadi Ta Askatasuna*. Podobnie jak w przypadku Kraju Basków, język (a szczególnie językowa odrębność od okupanta) stanowił jeden z zasadniczych elementów irlandzkiej ideologii nacjonalistycznej. Skuteczną (przynajmniej częściowo) walkę o własne państwo, którą Irlandczycy prowadzili w XX w. poprzedziło zjawisko o charakterze kulturowym – tzw. celtyckie odrodzenie, za którego symboliczny początek można uznać powstanie Ligi

⁸² *Ibidem*, s. 145.

⁸³ J. Bannister, *A glossary of Cornish names, now or formerly in use in Cornwall*, London–Edinburgh–Truro 1871, s. V.

⁸⁴ G. Broderick, *Language Death in the Isle of Man: An investigation into the decline and extinction of Manx Gaelic as a community language in the Isle of Man*, Tübingen 1999, s. 6.

⁸⁵ M.Ó. Laoire, *The Language Situation in Ireland*, [w:] *Language Planning & Policy, Europe*, vol. 3, *The Baltic States, Ireland and Italy*, red. R.B. Kaplan i R.B. Baldauf Jr., Clevendon–North York (Ontario) 2008, s. 240.

Gaelickiej (irl. Conradh na Gaelige, ang. Gaelic League)⁸⁶. Tu dochodzimy jednak do kardynalnej różnicy: odrodzenie to przyszło jednak zbyt późno, by odwrócić skutki trwającej kilkaset lat polityki anglicyzacyjnej.

W Republice Irlandzkiej, gdzie irlandzki jest językiem urzędowym i od dziesięcioleci prowadzona jest bardzo aktywna polityka jego promocji, jedynie około 5% ludności używa dziś tego języka na co dzień, przy czym około połowy tej liczby stanowią uczniowie (irlandzki jest obowiązkowy w nauce szkolnej). Co więcej, nadal widoczna jest tendencja spadkowa w procentowym udziale użytkowników gaelickiego względem ludności anglojęzycznej⁸⁷.

Dużo trudniejsze jest określenie liczby użytkowników języka irlandzkiego w Irlandii Północnej, co wynika ze złożonej sytuacji etnicznej, religijnej i politycznej w populacji tego obszaru. Jeszcze w połowie XX w. los irlandzkiego na północy wydawał się przypiętowany, jednak w latach 70. przeżył on swoisty renesans w miejscowej społeczności prorpublikańskiej⁸⁸ (określenie to będzie stosowane w miejsce takich, jak „irlandzki”, a w szczególności „katolicki”), co z pewnością pozostawało w związku z sytuacją polityczną i nasilaniem się konfliktu republikańsko-lojalistycznego. Obecnie, według dostępnych statystyk, językiem irlandzkim posługuje się niemal 10% mieszkańców Irlandii Północnej⁸⁹. Na pozór jest to – w porównaniu z Republiką Irlandzką – odsetek bardzo wysoki. Jeżeli dodatkowo weźmiemy pod uwagę, że użytkowników irlandzkiego należy szukać głównie (choć nie wyłącznie⁹⁰) wśród osób o zadeklarowanych poglądach prorpublikańskich, stanowiących około jednej czwartej ogółu mieszkańców prowincji⁹¹, to otrzymujemy – dla tej właśnie grupy – odsetek użytkowników irlandzkiego gaelickiego na imponującym poziomie 40%. Bliższa analiza danych ujawnia jednak słabość tej statystyki – to 10% obejmuje osoby o bardzo zróżnicowanej kompetencji językowej. W latach 90. XX w. jedynie 1% mieszkańców Irlandii Północnej używało irlandzkiego na co dzień w domu, zaś około 6% posługiwało się nim płynnie⁹². Co więcej, tylko dla bardzo niewielkiej części użytkowników omawianego etnolektu w Irlandii Północnej jest on pierwszym językiem⁹³.

W tej sytuacji nacjonalistyczne organizacje irlandzkie nie mogą postawić swym członkom wymagania znajomości języka irlandzkiego. Język ten zachował natomiast pewne znaczenie na płaszczyźnie – rzec by można – rytualnej i propagandowej. Wiele haseł republikańskich używanych jest głównie w wersji gaelickiej (na przykład *Tiocfaidh ár lá!* „Nasz dzień nadejdzie!”, czy zanglicyzowane *Erin go bragh* < irl. *Éirinn/Éire go brách* „Niech żyje Irlandia”, dosł. „Irlandia na zawsze”). Gaelickie są także nazwy wielu organizacji politycznych i paramilitarnych, jak *Sinn Féin*, czy *Óglaigh na*

⁸⁶ M. Staunton, O. Decottignies, *Letters from Ankara; Scriptal Change in Turkey and Ireland in 1928*, [w:] *Ireland: Looking East*, red. Ch. Gillissen, Brussels 2010, s. 58.

⁸⁷ M.Ó. Laoire, *op. cit.*, s. 195–196.

⁸⁸ F. Reitemeier, *Strangers, Migrants, Exiles: Negotiating Identity in Literature*, Göttingen 2012, s. 198.

⁸⁹ R. Dunbar, *Language Legislation and Language Rights in the United Kingdom. European Yearbook of Minority Issues: vol. 2, 2002/3*, Leiden 2004, s. 102.

⁹⁰ C. Gallaher, *After the Peace: Loyalist Paramilitaries in Post-agreement Northern Ireland*, Ithaca (New York) 2007, s. 105.

⁹¹ Ponad 35% mieszkańców Irlandii Północnej stanowią probrytyjscy (i na ogół protestancy) lojaliści. Blisko połowa mieszkańców nie identyfikuje się ani ze stroną irlandzką, ani z lojalistyczną.

⁹² R. Dunbar, *op. cit.*, s. 102.

⁹³ *Ibidem*.

*hÉireann*⁹⁴. Irlandzki bywał także wykorzystywany jako tajny język bojowników republikańskich, szczególnie podczas ich pobytów w więzieniach. Zjawisko to było wyraźnie widoczne w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia. Więźniowie niezający języka uczyli się go od posiadających wyższe kompetencje w tej dziedzinie towarzyszy. O tym, jak poważny problem stwarzało to dla zdominowanej wówczas przez lojalistów służby więziennej, świadczyć może fakt, że irlandzkiego próbowali uczyć się także niektórzy strażnicy⁹⁵.

Wobec braku danych, trudno ocenić poziom znajomości gaelickiego wśród członków rozłamowych organizacji republikańskich, które nie włączyły się w północno-irlandzki proces pokojowy. Powyższe doświadczenia wskazują jednak, że należy liczyć się z wykorzystaniem irlandzkiego – choćby w szczątkowej formie – w charakterze tajnego języka.

Na koniec należy zaznaczyć, że abstrahując od celtyckiego języka irlandzkiego, angielskie dialekty używane w Irlandii Północnej mogą być w wysokim stopniu niezrozumiałe dla osób, które wcześniej się z nimi nie zetknęły.

Północnoirlandzkie ugrupowania lojalistyczne

Tu przynależą organizacje takie, jak: Loyalist Volunteer Force (LVF, Lojalistyczne Siły Ochotnicze), Orange Volunteers (OV, Ochotnicy Oranżystowscy), Red Hand Defenders (RHD, Obrońcy Czerwonej Ręki, ew. Obrońcy [spod znaku] Czerwonej Ręki), Ulster Defence Association (UDA, Stowarzyszenie Obrony Ulsteru)/Ulster Freedom Fighters (UFF, Ulsterscy Bojownicy o Wolność).

Etnogeneza i struktura społeczności lojalistycznej w Irlandii Północnej jest znacznie bardziej skomplikowana, niż ma to miejsce w przypadku populacji prorpublikańskiej. O ile dla republikańców odwoływanie się do irlandzkiego etnosu i kultury, języka gaelickiego, czy – w pewnym stopniu – katolicyzmu pozostają oczywiste, o tyle lojaliści są takich jednorodnych i klarownych odniesień pozbawieni. Skutkiem tego stanu rzeczy jest diagnozowany przez badaczy, a nawet samych zainteresowanych kryzys tożsamości⁹⁶.

Zasadniczym medium komunikacyjnym pozostaje język angielski, przy czym na postać używanych dialektów wpłynął szkocki czynnik etniczny. Tak zwany Ulster Scots (ew. Lallans, Ullans) bywa promowany do rangi odrębnego języka⁹⁷. Powracamy tu do przedstawionego we wstępie problemu: „język czy dialekt” i politycznych uwarunkowań odpowiedzi na to pytanie. Zrozumienie Ulster Scots może stwarzać pewne problemy nawet osobom anglojęzycznym, jakkolwiek większość użytkowników angielskiego jest w stanie komunikować się z osobami używającymi tego północno-irlandzkiego etnolektu⁹⁸.

⁹⁴ Co można przetłumaczyć „Ochotnicy Irlandii” – nazwa używana przez wiele organizacji republikańskich od początku XX wieku, w tym przez różne odłamy IRA.

⁹⁵ A. Feldman, *Formations of Violence: The Narrative of the Body and Political Terror in Northern Ireland*, Chicago-London 1991, s. 211 i nast.

⁹⁶ C. Gallaher, *op. cit.*, s. 87 i nast.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 92.

⁹⁸ M.N. Craith, *Plural Identities- singular Narratives: The Case of Northern Ireland*, Berghahn Books 2002, s. 102; Ph. McDermott, *Migrant Languages in the Public Space: A Case Study from Northern Ireland*, Münster 2011, s. 61.

Podsumowanie

Jak widać z przedstawionego materiału, sporządzenie profilu językowego dla poszczególnych ugrupowań terrorystycznych różni się znacznie stopniem złożoności. W niektórych przypadkach (na przykład ETA) można wytypować ze znacznym prawdopodobieństwem jeden-dwa języki, w innych zaś (na przykład Al-Kaida) przedstawić co najwyżej otwarty katalog języków szczególnie prawdopodobnych w danym kontekście. W przypadku niektórych ugrupowań (PKK) nieodzowna jest przynajmniej ogólna orientacja w dialektologii danego języka.

Niniejsza publikacja nie wyczerpuje zagadnienia, nawet w odniesieniu do kilku wymienionych organizacji. Stanowi raczej próbę i zaczątek badań, które prowadzić można na styku nauki o bezpieczeństwie i językoznawstwa. Niemniej jednak jest ona wystarczającą podstawą do przynajmniej kilku obserwacji.

W niektórych przypadkach język może być ważnym elementem ideologii ugrupowania (ETA). Co więcej, możliwe jest tutaj także pewnego rodzaju sprzężenie zwrotne, jakie obserwujemy na przykładzie wzrostu znaczenia dialektu Ulster Scots dla niektórych ideologów społeczności północno-irlandzkich lojalistów, co może być czynnikiem indukującym rozwój poczucia odrębności językowej użytkowników tego dialektu. Należy jednak zauważyć, że można też wskazać ugrupowania, które – dla zachowania wewnętrznej spójności – unikają ideologizacji problemu języka i celowo forsują używanie dominującego w rejonie etnolektu uniwersalnej komunikacji, nawet jeżeli jest on definiowany jako język wroga (por. użycie tureckiego przez PKK).

W rezultacie ocena sytuacji językowej może też w niektórych sytuacjach pomóc w oszacowaniu integralności i spójności poszczególnych ugrupowań. Jest to znów kasus PKK i stosunku działaczy tej organizacji do mniejszości w obrębie mniejszości, jaką stanowią użytkownicy języka (dialektu?) zaza.

Różnice pomiędzy członkami danego ugrupowania co do używanych przez nich języków czy dialektów mogą odzwierciedlać, czy nawet potęgować wewnętrzne podziały w obrębie organizacji i indukować procesy odśrodkowe bądź dążenia do dominacji ze strony jednej grupy etnicznej czy językowej, co widoczne jest na przykładzie Al-Kaidy.

Warto wreszcie zauważyć, że ugrupowania działające na rozległym obszarze borykają się z problemami komunikacyjnymi. Co więcej, środowisko językowe bliskie członkom ugrupowania może być przez nich preferowane ze względów praktycznych (jest to kasus niektórych grup takfirystów w krajach Afryki). To obserwacja o tyle istotna, że daje podstawy do typowania – na podstawie informacji o składzie etnojęzykowym danego ugrupowania – prawdopodobnych rejonów jego aktywności.

Należy również zauważyć występowanie innego ważnego czynnika, a mianowicie popularności nauczania poszczególnych języków poza obszarem ich naturalnego występowania. I tak literacki język arabski, a także niektóre jego dialekty (na przykład egipski) są dość powszechnie nauczane w różnych częściach świata, także w Polsce. Inne języki, jak baskijski, czy niektóre inne dialekty arabskiego są wykładane na tyle rzadko, że mogą one z powodzeniem stanowić formę tajnego języka dla władających nimi członków ugrupowań terrorystycznych.

Istotną kwestią jest też analiza sytuacji językowej w krajach działania poszczególnych organizacji pod kątem znajomości języków postkolonialnych w populacji. Na tej

podstawie wytypować można języki, które – w przypadku braku tłumaczy ich macierzystych etnolektów – mogą posłużyć jako medium komunikacyjne podczas przesłuchań zatrzymanych członków danego ugrupowania. Znajomość języków postkolonialnych wpływa także znacząco na możliwość działania przedstawicieli poszczególnych organizacji w różnych krajach Europy. I tak bojownicy z Maghrebu często będą w stanie funkcjonować bez dodatkowego przygotowania w środowisku frankofońskim, a przybysze z Somalii mogą posiadać kompetencje językowe pozwalające im na swobodne działanie w Wielkiej Brytanii lub na przykład we Włoszech.

Z łatwością można też wskazać obiecujące dalsze kierunki badań: rozbudowa profilu organizacji o wyjątkowo złożonej sytuacji językowej. Objęcie badaniami innych ugrupowań terrorystycznych. Poszerzenie spektrum zainteresowań o języki tajne wykorzystywane przez organizacje omawianego rodzaju.



Janusz Liber*

Kontrwywiad wojskowy oraz taktyczny wywiad osobowy – kluczowe elementy ochrony wojsk przed zamachami terrorystycznymi

Wprowadzenie

Wstąpienie Polski do NATO w 1999 roku skutkuje nie tylko wzmocnieniem naszego potencjału obronnego, ale również zwiększeniem obecności polskich Sił Zbrojnych w różnych rejonach świata, między innymi poprzez ich udział w różnorodnych operacjach militarnych. Jednym z najistotniejszych i nieuniknionych zagrożeń związanych z wymienioną aktywnością, jest działalność obcych rządów, różnorodnych organizacji oraz osób mająca na celu zbieranie informacji o siłach biorących udział w przedmiotowych operacjach. Rozpoznanie żołnierzy, personelu cywilnego, obszarów oraz obiektów militarnych realizujących działania w ramach organizacji międzynarodowych, ma na celu zebranie jak największej ilości informacji, które będzie można wykorzystać wielowątkowo, poczynwszy od przeciwdziałania planowanym operacjom militarnym, skończywszy na przeprowadzaniu zamachów terrorystycznych na różnorodne cele. Bieżące doświadczenia wynikające z działań militarnych prowadzonych przez wspólnotę międzynarodową wykazują, że zamachy terrorystyczne zaczynają stanowić „standard” postępowania obcych rządów oraz organizacji. Mogą być przeprowadzane na miejscu operacji, na przykład baza włoskiego kontyngentu wojskowego w Iraku¹

* Magister, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ Irak: Eksplozja w bazie włoskiego kontyngentu – zginęło 4 Włochów, http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/irak;eksplozja;w;bazie;wloskiego;kontyngentu;-zginelo;4;wlochow,114,0,154738.html, dostęp: 23.05.2011.

lub też być wykorzystywane jako elementy nacisku na rządy państw biorących udział w koalicji w celu wywołania określonych reakcji, na przykład wycofanie wojsk hiszpańskich z Iraku po zamachu terrorystycznym 11 marca 2004 roku w Madrycie².

Rozpoznaniem zagrożeń skierowanych przeciwko siłom zbrojnym zajmują się wyspecjalizowane jednostki, oddziały i pododdziały sił zbrojnych oraz „gałęzie” służb specjalnych. Mając na uwadze funkcjonalność przedmiotowych służb – sposób uzyskiwania informacji, wśród nich można wymienić³: SIGINT, MASINT, IMINT, HUMINT, OSINT, TECHINT oraz w analizowanym przypadku kontrwywiad wojskowy. Kontynuując analizę sposobu uzyskiwania informacji przez służby specjalne, możemy je podzielić na dwie grupy.

1. Uzyskujące informacje za pomocą środków technicznych – SIGINT, MASINT, IMINT.
2. Pozyskujące informacje od tzw. „czynnika ludzkiego” – HUMINT, kontrwywiad.

Przedmiotowy podział jest stosowany nie tylko dla celów teoretycznych. Ułatwia on jak najlepsze wykorzystanie potencjału służb specjalnych poprzez ich właściwe kierowanie, synchronizację działań, jak również wykorzystanie dostępnych zasobów. Potwierdzeniem wyżej opisanego stanu jest stanowisko Ministerstwa Obrony USA (Department of Defense) oraz wojskowych służb specjalnych (Defense Intelligence Agency), które dla zmaksymalizowania efektów wykorzystania podmiotów uzyskujących informacje od „czynnika ludzkiego” 3 sierpnia 2008 roku powołały Centrum do Spraw Kontrwywiadu oraz Wywiadu Osobowego – Defense Counterintelligence and Human Intelligence Center, którego podstawowym zadaniem jest zarządzanie komórkami kontrwywiadu oraz wywiadu osobowego realizującego zadania na rzecz sił zbrojnych⁴.

Wywiad osobowy – HUMINT, Human Intelligence – można najkrócej określić jako rodzaj działalności wywiadowczej, w której informacje są zdobywane od osób⁵. Inna definicja określa wywiad osobowy jako: rodzaj działalności wywiadowczej, w której informacje są uzyskiwane i przekazywane przez osobowe źródła informacji⁶. Pełniejszą definicję wywiadu osobowego możemy znaleźć w doktrynie Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych⁷, która stanowi: zbieranie informacji z obszarów zainteresowania z wykorzystaniem ludzi, dla zidentyfikowania lub dostarczenia informacji o planach, intencjach, strategii, doktryny, jak również możliwości strony przeciwnej. Według prezentowanej definicji, wywiad osobowy podczas zbierania informacji wchodzących w zakres jego zainteresowania wykorzystuje własnych agentów oraz agentów państw obcych do niejawnego zbierania informacji. Dodatkowo informacje wywiadowcze uzyskiwane są przez HUMINT w sposób jawny, między innymi poprzez:

² *Zamach terrorystyczny Al-Kaidy w Madrycie – 11 marca 2004 r.*, <http://dzihadyzm.blox.pl/2010/12/Madryt-11-marca-2004-r.html>, dostęp: 23.05.2011.

³ Joint Publication 2-0, *Joint Intelligence*, 22 June 2007, 16.

⁴ Defense Intelligence Agency, „Media Roundtable About the Establishment of the Defense Counterintelligence and Human Intelligence Center,” Transcript by *Federal News Service*, Washington D.C., 5 August 2008, s. 3.

⁵ M. Herman, *Intelligence Power in Peace and War*, Cambridge [England]–New York: Royal Institute of International Affairs: Cambridge University Press, 1996, s. 61.

⁶ Department of Defense, *Dictionary of Military and Associated Terms* (Joint Publication 1–02), Joint Chiefs of Staff, 12 April 2001, s. 249.

⁷ AFDD 2–9, *Intelligence, Surveillance, and Reconnaissance Operations*, 17 July 2007, s. 25.

- przesłuchiwanie jeńców,
- prowadzenie rozmów z personelem powracającym z operacji prowadzonych na terenie pozostającym w zainteresowaniu wywiadu,
- wykorzystanie informacji z mediów o zasięgu ogólnokrajowym oraz lokalnym,
- oficjalne kontakty z lokalną ludnością (działania takie najczęściej prowadzone są z wykorzystaniem „legendy”, która uniemożliwia odkrycie, że kontaktujące się osoby pracują dla wywiadu).

Jerry W. Jones⁸ zaproponował zmodyfikowaną definicję wywiadu osobowego, która stanowi, że są to dane uzyskiwane z analizy informacji o przeciwniku, które zostały zebrane przez specjalnie przeszkolonych agentów od osób oraz z mediów dla zidentyfikowania istotnych elementów, takich jak: intencje, zamiary, taktyka, wyposażenie, skład, możliwości oraz jego personel. W działaniach takich wykorzystuje się informatorów, kontakty operacyjne oraz inne metody uzyskiwania informacji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że informacja końcowa jest odpowiednio zweryfikowana, porównana z poprzednio znanymi faktami, zintegrowana z informacjami uzyskanymi z innych źródeł oraz finalnie zinterpretowana dla uprawdopodobnienia przyszłych zdarzeń⁹.

Departament Obrony USA określa kontrwywiad Counterintelligence jako¹⁰ działalność polegającą na zbieraniu informacji oraz realizacji przedsięwzięć mających na celu ochronę przed działalnością szpiegowską, innymi działaniami wywiadowczymi, sabotażem oraz zamachami realizowanymi przez lub w imieniu obcych rządów, organizacji i obywateli, jak również międzynarodową działalnością terrorystyczną. W języku angielskim dla określenia kontrwywiadu lub działalności kontrwywiadowczej używa się skrótu CI.

Kontrwywiad analizuje zagrożenia spowodowane przez obce służby wywiadowcze i służby specjalne, jak również działalność wywiadowczą prowadzoną przez organizacje niezwiązane z obcymi rządami, tj. przestępczość zorganizowaną, ugrupowania terrorystyczne, handlarzy narkotyków¹¹. Jones podsumowuje zadania kontrwywiadu wojskowego jako: realizację czynności takich jak: wykrywanie, identyfikowanie, nadzorowanie, wykorzystanie oraz neutralizowanie działalności rozpoznawczej prowadzonej przez aliantów, oponentów oraz nieprzyjaciela¹².

Mając na uwadze wyżej podany podział oraz charakterystykę poszczególnych gałęzi służb specjalnych, należy stwierdzić, że istnieje duże podobieństwo pomiędzy wywiadem osobowym HUMINT a kontrwywiadem wojskowym, jednakże służby te dzielą istotne (z punktu widzenia działania) różnice. HUMINT jest dyscypliną wywiadowczą wykorzystywaną do uzyskiwania, opracowywania oraz analizowania informacji, natomiast kontrwywiad może łączyć wiele dyscyplin związanych z uzyskiwaniem informacji, w tym także HUMINT. Związek pomiędzy dyskutowanymi dyscyplinami został dostrzeżony oraz wykorzystany między innymi w doktrynie Sił Powietrznych USA, gdzie

⁸ J.W. Jones, CI and HUMINT Or HUMINT and CI Or CI/HUMINT Or TAC HUMINT, „Military Intelligence Professional Bulletin” April 2002, t. 28, nr 2, s. 29.

⁹ M. Herman, *Intelligence Power...*, op. cit., s. 100.

¹⁰ Department of Defense, *Dictionary of Military and Associated Terms...*, op. cit., s. 130.

¹¹ Joint Intelligence (Joint Publication 2-0), Joint Chiefs of Staff, 22 June 2007, s. 1–19.

¹² J.W. Jones, *CI and HUMINT...*, op. cit., s. 30.

stwierdza się¹³, że HUMINT oraz kontrwywiad są najlepszym źródłem informacji o intencjach przeciwnika. Wywiad osobowy oraz kontrwywiad wzajemnie się uzupełniają, jednakże błędem jest postrzeganie ich jako takich samych, podobnie jak błędem jest postrzeganie jednego elementu jak subdyscypliny drugiego¹⁴. HUMINT jako dyscyplina wykorzystuje różne techniki oraz procedury do uzyskania danych, które następnie są używane do realizacji wielu celów, między innymi ochrony wojsk, identyfikacji zamierzeń przeciwnika dla prowadzenia działań obronnych oraz ofensywnych. Kontrwywiad wykorzystuje różne dyscypliny dla ochrony wojsk własnych między innymi przed działaniami rozpoznawczymi nieprzyjaciela. Dodatkowo prowadzi on operacje mające na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd, np. co do sytuacji wojsk własnych. Działania takie prowadzone są na przykład z pomocą podwójnych agentów, którzy przekazują fałszywe informacje stronie przeciwnej. Narodowy Instytut Kontrwywiadu USA stwierdza, że kluczowe kompetencje specjalistów z zakresu kontrwywiadu to¹⁵: umiejętność uzyskiwania informacji, znajomość zasad prowadzenia rozmów i przesłuchań, dokonywanie oceny rozmówców, wywieranie wpływu na zachowania ludzkie oraz kierowanie osobowymi źródłami informacji. Wymienione elementy są również kluczowymi umiejętnościami dla specjalistów z wywiadu osobowego. Jak wspomniano, HUMINT oraz kontrwywiad mają wiele cech wspólnych, między innymi działają w nakładających się na siebie obszarach, jednakże nie powinny być kategoryzowane jako takie same elementy. Pomimo używania przez charakteryzowane dyscypliny wielu podobnych atrybutów, różnią je obszary zainteresowań. Informacje dostarczane przez HUMINT pozwalają lepiej zrozumieć nieprzyjaciela oraz sposób jego przyszłego działania. Wiedza uzyskiwana przez kontrwywiad wojskowy pozwala na zrozumienie środków wywiadowczych, rozpoznanie nieprzyjaciela oraz manipulowanie postrzeganiem przez wroga sił własnych¹⁶.

Działania militarne prowadzone po zakończeniu zimnej wojny (Somalia, Haiti, Bośnia i Hercegowina) wykazały potrzebę przeorganizowania działań prowadzonych przez wywiad osobowy oraz kontrwywiad wojskowy, w tym wyciąganie wniosków i wdrażanie zmian z tej dziedziny po każdej przeprowadzonej operacji. Dodatkowo stwierdzono, że operacje pokojowe odzwierciedlają potrzebę ustanowienia pełnego zabezpieczenia informacyjnego (osobowe źródła informacji) w miejscu prowadzonych działań, ponieważ niewystarczające aktywa z zakresu wywiadu osobowego zmniejszają prawdopodobieństwo wypełnienia misji oraz osłabiają bezpieczeństwo jednostek mających je zrealizować. Dowódcy biorący udział w diskutowanych operacjach stwierdzili, że HUMINT (czytaj również CI) był najważniejszym źródłem niezbędnych informacji spośród wszystkich używanych środków¹⁷.

¹³ AFDD 2-9, *Intelligence, Surveillance, and Reconnaissance Operations...*, op. cit., s. 31.

¹⁴ P.J. Foxen, *Defining CI and HUMINT Requirements*, „Military Intelligence Professional Bulletin” 25, no. 1 January 1999, s. 47.

¹⁵ *Fundamental Elements of the Counterintelligence Discipline. Volume 1, Universal Counterintelligence Core Competencies* (Office of the National Counterintelligence Executive, The National Counterintelligence Institute, Washington, D.C.: Office of the Director of National Intelligence, 2006, s. 44–64.

¹⁶ J.W. Jones, *CI and HUMINT...*, op. cit., s. 30–31.

¹⁷ H.A. Boyd, *Joint Intelligence in Support of Peace Operations*, „Military Intelligence Professional Bulletin”, January–March 1999, s. 12.

Rezultatem przytoczonych powyżej doświadczeń była zmiana priorytetów oraz sposobu planowania działań z obszaru uzyskiwania wiedzy od osobowych źródeł informacji oraz jej wykorzystania. Elementami tymi zostały¹⁸:

- działania wywiadowcze, których priorytetem jest ochrona wojsk,
- prowadzenie i doskonalenie działań z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji.

Interesującym przykładem ukazującym zagadnienia dyskutowane w przedmiotowym artykule mogą być działania militarne prowadzone w Somalii. Podczas operacji Restore Hope kontrywiad wojskowy oraz HUMINT prowadziły samodzielne działania, jak również bezpośrednio współdziałały z lokalnymi agencjami, organizacjami pozarządowymi w celu uzyskania informacji dotyczących sytuacji w Mogadiszu oraz innych elementów mających istotne znaczenie dla realizacji zadania. Informacje te były przekazywane do dowództwa wojsk własnych, co pozwoliło między innymi na zrozumienie różnic kulturowych i wypełnienie misji¹⁹. Głównym powodem niepowodzenia następnej misji UNOSOM w Somalii był brak informacji między innymi z obszaru różnic kulturowych, co jak się okazało, było krytyczne dla realizacji zadań. Brak przedmiotowej wiedzy skutkowało niewłaściwą oceną przeciwnika, jak również jego zamierzeń i możliwości, w wyniku czego siły ONZ nie były właściwie przygotowane do prowadzenia operacji²⁰. Kolejnym przykładem ilustrującym wzrost znaczenia działań kontrywiadu wojskowego oraz wywiadu osobowego jest operacja *Joint Endeavor*. Doświadczenia wynikające z tej operacji prowadzonej przez siły NATO w Bośni i Hercegowinie wskazują, że informacje gromadzone przez HUMINT (wliczając kontrywiad – w tym kontekście) były kluczowe dla sukcesu prowadzonych działań. Wiedza o liderach partii politycznych, ludziach biznesu, infrastrukturze, ruchach wojsk, zamieszkach i demonstracjach, jak również incydentach związanych z różnicami kulturowymi w rejonie misji była bezcenna. W tym czasie HUMINT był „najważniejszym graczem” w operacjach wywiadowczych prowadzonych przez IFOR, ponieważ działania z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji były kluczowe dla ochrony wojsk poprzez dostarczanie dowódcom wiedzy pozwalającej na właściwą ocenę oraz unikanie ryzyka z jednoczesnym umożliwieniem realizacji nałożonych zadań.

Inne raporty związane z operacją *Joint Endeavor* stwierdzają, że informacje uzyskane przez HUMINT oraz kontrywiad były wykorzystywane w ponad 80% do przeprowadzania różnorodnych operacji na terenie Bośni. Allied Command Europe prawie 100% najbardziej kluczowych produktów wywiadowczych INTSUM z rejonu operacji przygotował na podstawie informacji komórek „pracujących” z osobowymi źródłami informacji²¹.

Doświadczenia amerykańskie z Somalii oraz innych rejonów działań wykazały, że działania realizowane przez HUMINT oraz kontrywiad wojskowy mogą ze sobą

¹⁸ *Ibidem*, s. 11.

¹⁹ Szerzej: Joint Chiefs of Staff (JCS), *Doctrine for Joint Operations*, Joint Pub 3-06, Washington, DC: 30 October 2000, III-16.

²⁰ Szerzej: Joint Chiefs of Staff (JCS), *Doctrine for Joint Urban Operations*, Joint Pub 3-06, Washington, DC: 16 September 2002, III-17

²¹ G.K. Gramer, Jr., *Operation JOINT ENDEAVOR: Combined-Joint Intelligence in Peace Enforcement Operations*, „Military Intelligence Professional Bulletin”, October–December 1996, s. 13.

kolidować, jeśli nie będą właściwie i na bieżąco koordynowane. Różne agencje wywiadowcze mogą wykorzystywać te same źródła informacji, co może w konsekwencji prowadzić do wzajemnego, fałszywego potwierdzania tych samych informacji. Zarówno HUMINT, jak i kontrwywiad skupiają swoje wysiłki na zrealizowaniu priorytetów informacyjnych, pozostawiając lukę w pozostałych obszarach. Inne działania związane z pozyskiwaniem informacji, prowadzone na terenie misji mogą również skutkować powielaniem wiedzy uzyskanej z tych samych źródeł, co może powodować nieporozumienia i pomyłki. Mając powyższe na uwadze, Departament Obrony USA, aby zapobiegać tego typu sytuacjom w Joint Pub 2-01, Joint Intelligence Support to Military Operations ustanowił J2X – Joint Staff for Counterintelligence and HUMINT Operations – Połączone dowództwo ds. Kontrwywiadu oraz Wywiadu Osobowego²². Charakteryzowana komórka organizacyjna odpowiada za zarządzanie, koordynowanie działań realizowanych przez kontrwywiad oraz taktyczny wywiad osobowy, jak również uniemożliwianie wykorzystywania tych samych źródeł informacji przez różne służby. Po raz pierwszy komórka J2X została wykorzystana przez armię USA w operacji *Restore Hope* w Somalii, następnie zaś była „testowana” podczas operacji w Bośni, a także na Haiti, gdzie zgodnie z założeniami odpowiadała za dostarczanie informacji przydatnych w ochronie wojsk, jak również wiedzy oczekiwanej przez dowódców różnego szczebla. W zależności od rodzaju misji oraz organizacji odpowiedzialnej za jej prowadzenie J2X może składać się z różnych elementów. Jej podstawowymi komponentami są komórka odpowiedzialna za nadzór nad taktycznym wywiadem osobowym HUMINT Operations Cell oraz komponent odpowiedzialny za prowadzenie działań kontrwywiadowczych Task Force Counterintelligence Coordinating Authority. W operacjach prowadzonych przez siły zbrojne USA w komórce J2X usytuowany jest przedstawiciel Centralnej Agencji Wywiadowczej oraz jednostek specjalnych Special Operations Forces. Joint Combat Staff for Counterintelligence and HUMINT Operations – J2X sprawuje funkcję jedyne punktu kontaktowego dla wszystkich przedsięwzięć z zakresu taktycznego wywiadu osobowego, kontrwywiadu oraz działań jednostek specjalnych na terenie operacji²³.

Działania z zakresu taktycznego wywiadu osobowego oraz kontrwywiadu obejmują wiele aktywności, wliczając w nie prowadzenie przesłuchań. W teatrze działań przedmiotowe operacje prowadzone są w ramach *Joint Exploitation Center*. Składają się na nie następujące przedsięwzięcia: przesłuchania jeńców oraz zatrzymanych osób cywilnych, rozmowy z żołnierzami wojsk własnych, uciekinierami oraz innymi osobami. Na tym poziomie działania charakteryzowanej komórki organizacyjnej mają na celu uzyskanie informacji określonych w *Priority Intelligence Requirements* przez komponent, w którego skład wchodzi. Jeśli to możliwe, komórki koordynowane przez J2X powinny eksploatować jak najdłużej te same źródła informacji, co w konsekwencji prowadzi do uzyskiwania wartościowej wiedzy²⁴.

W rejonie prowadzenia działań przygotowuje się obiekty, w których przetrzymuje się jeńców wojennych oraz inne osoby. Obiekty te noszą nazwę Joint Interrogation

²² M.W. Pick, K.S. Rentner, R.J. Dukat, *CI and HUMINT in Multinational Operations: The Lessons of Vigilant Blade 97*, „Military Intelligence Professional Bulletin”, January–March 1999, s. 16–17.

²³ Szerzej: Joint Chiefs of Staff (JCS), Joint Task Force Planning Guidance and Procedures, Joint Pub 5-00.2 Washington, DC: 13 January 1999, VI–13.

²⁴ Szerzej: JP 2-01, G-1.

Facility i są zarządzane oraz nadzorowane przez Żandarmerię Wojskową – Military Police. Do każdej z przedmiotowych instalacji deleguje się odpowiednio komponent kontrywiadu oraz taktycznego wywiadu osobowego. Podczas operacji *Desert Storm* w Iraku ustanowiono dwie instalacje typu JIF, w których przeprowadzono przesłuchania oraz rozmowy z 49 350 jeńców wojennych²⁵. Dodatkowym elementem w teatrze działań, o którym warto wspomnieć, są mobilne wsparcia – Mobile Interrogation Teams – wysiłków kontrywiadu oraz wywiadu osobowego, których celem jest zdobycie informacji od osób przetrzymywanych w JIF. Przykładem takich działań może być wsparcie przez amerykańskie MIT służb specjalnych Uzbekistanu, a następnie Afganistanu podczas przesłuchania talibskich rebeliantów²⁶.

Opisane w niniejszej części artykułu działania są pochodną różnorodnych doświadczeń sił zbrojnych USA uzyskanych podczas prowadzonych operacji. Jednym z najbardziej dramatycznych doświadczeń z tego zakresu jest atak terrorysty-samobójcy na koszary US Marines w Bejrucie przeprowadzony 28 października 1983 roku, w którym zdetonował on ciężarówkę załadowaną materiałami wybuchowymi, zabijając 241 i raniąc 100 żołnierzy. Zaatakowana jednostka *marines* prowadziła w Bejrucie operację pokojową, której celem była stabilizacja zachodniego Libanu. Według Colina Powella, misja w Libanie była obecnością pomiędzy dwiema beczkami prochu, to jest armią libańską oraz jednostkami szyitów wspieranymi przez siły syryjskie²⁷. Przed rozmieszczeniem wojsk amerykańskich w Libanie siły zbrojne tego kraju wyraziły zgodę na zapewnienie bezpieczeństwa sił międzynarodowych. 29 września 1982 roku 1200 *marines* wylądowało w Libanie w celu przeprowadzenia operacji pokojowej. Zagrożenie dla zgrupowania wzrosło po tym, gdy 18 kwietnia 1983 roku przeprowadzono zamach bombowy z użyciem samochodu na amerykańską ambasadę w Bejrucie. W wyniku wspomnianego ataku terrorystycznego zginęło 17 Amerykanów, a 40 innych osób zostało rannych. W opinii specjalisty Federalnego Biura Śledczego prowadzącego dochodzenie w tej sprawie ilość materiałów wybuchowych użyta do zamachu na ambasadę była wówczas bezprecedensowa. Atak przeprowadzony na koszary US Marines kilka miesięcy później był kolejnym precedensem. Przedmiotowy atak został przeprowadzony przez terrorystę-samobójcę przy użyciu ciężarówki wyładowanej prawie 5,5 tysiąca kilogramów materiału wybuchowego. Pojazd przedostał się do koszar z publicznego parkingu przez ogrodzenie z drutu kolczastego, minąwszy dwa posterunki *marines* (którzy nie otworzyli ognia)²⁸. Komisja powołana przez ówczesnego sekretarza obrony Caspara Weinbergera miała na celu zbadanie okoliczności zamachu oraz zaproponowanie procedur antyterrorystycznych mających przeciwdziałać powtórzeniu się takich sytuacji w przyszłości. Prowadzący dochodzenie stwierdzili, że ilość użytego materiału wybuchowego była tak duża, że nawet gdyby terrorysta nie sforsował ogrodzenia, a zdetonował ładunek na drodze w odległości około 100 metrów od koszar, to po stronie amerykańskiej byłyby ofiary śmiertelne²⁹.

²⁵ Szerzej: Headquarters, Department of the Army (HQDA), Intelligence Interrogation, FM 34-52, Washington, DC: 28 September 1992, IV.

²⁶ J.F. Berry, *The 513th Military Intelligence Brigade in Support of Operation ENDURING FREEDOM*, „Military Intelligence Professional Bulletin”, April–June 2002, s. 4.

²⁷ C. Powell, J.E. Persico, *My American Journey*, New York: Random House, 1996, s. 291.

²⁸ *DOD Commission on Beirut International Airport Terrorist Act*, s. 39.

²⁹ *Ibidem*, s. 99.

Efektem pracy komisji badającej okoliczności zdarzenia była rekomendacja wdrożenia przedsięwzięć z zakresu przeciwdziałania zamachom terrorystycznym na siły zbrojne USA, do których należały:

- powołanie centrum operacyjnego, którego zadaniem będzie wsparcie wywiadowcze (wszystkie rodzaje działań) dowódców podczas prowadzenia operacji militarnych w rejonach wysokiego ryzyka,
- uściślenie współpracy pomiędzy departamentem obrony oraz Centralną Agencją Wywiadowczą między innymi w celu natychmiastowej poprawy wsparcia działań militarnych przez HUMINT w rejonach potencjalnych konfliktów. Komisja prowadząca czynności wyjaśniające stwierdziła, że dowódca jednostki *marines* miał wystarczającą ilość informacji z obszaru możliwych zagrożeń. Stwierdzono nawet, że dowódca był „przeładowany” informacjami o zagrożeniach terrorystycznych. Podkreślić należy, że 10 października 1983 roku rozpowszechniono wśród *marines* listę podejrzanych pojazdów, które mogły zostać wyładowane materiałami wybuchowymi. Wykaz ten był uzupełniony ich opisem oraz numerami rejestracyjnymi³⁰. Od maja do 23 października 1983 roku wywiad dostarczył około 100 ostrzeżeń o planowanych zamachach bombowych przy użyciu samochodu, jednakże większość z przytoczonych informacji nie uwzględniała szczegółów zagrożenia³¹. Sytuacja ta znalazła odzwierciedlenie w raporcie komisji badającej zamach, w którym stwierdzono, że w miejscu operacji uzyskiwano ogólne informacje o zagrożeniach terrorystycznych, natomiast brak było konkretnej wiedzy wywiadowczej „gdzie”, „jak”, „kiedy” – zatem żadna istotna informacja z tego zakresu nie została dostarczona do sił pokojowych. Zespół Federalnego Biura Śledczego prowadzący dochodzenie w sprawie ataku bombowego na ambasadę USA w Bejrucie w dniu 18 kwietnia 1983 roku stwierdził, że użyty ładunek wybuchowy był bardzo prosty w konstrukcji i mógł być zbudowany z materiałów powszechnie dostępnych w Libanie. Raport z tymi ustaleniami został przesłany do Centralnej Agencji Wywiadowczej oraz Departamentu Stanu, natomiast nie został przekazany do Departamentu Obrony oraz Korpusu Marines, który odpowiadał za ochronę budynków Departamentu Stanu³². Najbardziej krytyczne uwagi komisji dotyczyły działań wywiadu osobowego oraz sposobu prowadzenia analizy wywiadowczej. Jak stwierdzono w raporcie, wsparcie HUMINT dla dowódcy było nieefektywne, nieprecyzyjne oraz nie dostosowane do jego oczekiwań³³. Dowódca otrzymywał zbyt szerokie spektrum informacji z komórek wywiadowczych, natomiast brakowało ścisłych, jednorazowych raportów analitycznych. Podkreślono, że w działalności operacyjnej nie było ustalonej procedury opracowywania informacji uzyskanych ze wszystkich źródeł w jeden, zbiorczy dokument dla dowódcy³⁴.

Dodatkowo analizując całość sytuacji związanej z obecnością wojsk amerykańskich w Libanie, należy stwierdzić, że mogły one użyć broni na zasadach obowiązujących

³⁰ M. Petit, *Peacekeepers at War: A Marine's Account of the Beirut Catastrophe*, Boston, MA: Faber and Faber, 1986, s. 204.

³¹ *DOD Commission on Beirut International Airport Terrorist Act*, s. 63.

³² *Ibidem*, s. 63.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, s. 65.

jących w czasie pokoju. Użycie siły było dopuszczalne jedynie podczas obrony dla odparcia wrogiego ataku³⁵.

W następstwie ataku na ambasadę w Bejrucie siły *marines* zostały rozlokowane w taki sposób, aby zapewnić bezpieczeństwo przeniesionej ambasadzie oraz rezydencji ambasadora. Żołnierze pełniący służbę w przywołanych wyżej obiektach otrzymali zgodę na użycie broni w sposób odmienny, niż założono początkowo. Aktualnie mogli również używać broni w przypadkach usiłowania pokonania blokad i barier ulokowanych dla zapewnienia bezpieczeństwa budynków Departamentu Stanu przez pojazdy lub osoby³⁶. Istotne jest, że „rozszerzone” zasady użycia broni nie zostały wprowadzone dla pododdziału odpowiadającego za bezpieczeństwo koszar *marines* w Bejrucie. Sposób realizacji ochrony koszar również pozostawiał wiele do życzenia. Pełniąc służbę na wielu posterunkach wewnętrznych, żołnierze mieli zakaz podłączania magazynków z amunicją do karabinów. Innym elementem były krytyczne opinie komisji w kwestii budynku wybranego na zakwaterowanie żołnierzy. Dowódca nie skorzystał z możliwości rozproszenia sił i środków, tak aby zminimalizować ich podatność na atak nieprzyjaciela³⁷. Dodatkowo nie wzniesiono barier, które mogły chronić obiekt przed atakiem terrorystycznym z użyciem pojazdu. Efektem działań komisji badającej zdarzenie było przygotowanie kilkunastu rekomendacji dla poprawy bezpieczeństwa jednostek stacjonujących w Libanie. Oprócz przytoczonych wyżej uwag o pracy służb wywiadowczych były to takie elementy, jak³⁸:

- sposób rozmieszczenia wojsk,
- zasady użycia broni,
- zbudowanie infrastruktury dla poprawy bezpieczeństwa,
- poprawa procedur bezpieczeństwa,
- użycie barier ochronnych.

Pomimo że wspomniane zalecenia dotyczyły konkretnej lokalizacji i zdarzenia, zostały one potraktowane jako podwalina dla poprawy bezpieczeństwa przyszłych operacji.

W latach 1980–1990 terroryści przeprowadzili wiele ataków na siły USA. Żaden ze wspomnianych zamachów nie miał wymiaru ataku na koszary *marines* w Bejrucie do czasu zdarzenia z 25 czerwca 1996 roku w Arabii Saudyjskiej, kiedy terrorysta-samobójca przy użyciu cysterny w bezpośredniej odległości od koszar Khobar Towers zdetonował ładunek wybuchowy o masie około 2,2 tysiąca kilogramów. W wyniku zdarzenia zginęło 20 żołnierzy (19 amerykańskich, 1 saudyjski), natomiast 372 różnych narodowości zostało rannych. W okresie bezpośrednio poprzedzającym atak, na terenie Arabii Saudyjskiej przeprowadzono trzy odosobnione zamachy na obiekty Stanów Zjednoczonych³⁹. Zagrożenie terrorystyczne dla sił amerykańskich rozlokowanych na Bliskim Wschodzie wzrosło po ataku przeprowadzonym z użyciem ładunku wybuchowego ukrytego w samochodzie na Office of the Program Manager, Saudi Arabian

³⁵ B.M. Frank, *US Marines in Lebanon: 1982–1984* Washington, DC: History and Museums Division, Headquarters, US Marine Corps, 1987, s. 17.

³⁶ *DOD Commission on Beirut International Airport Terrorist Act*, s. 45.

³⁷ *Ibidem*, s. 86.

³⁸ *Ibidem*, s. 104.

³⁹ Szerzej: Gen. Wayne A. Downing (Retired), Director Task Force, *Memorandum. To William Perry, Secretary of Defense. Subject: Report of the Assessment of the Khobar Towers Bombing*, 30 August 1996.

National Guard, w którym zginęło między innymi pięciu obywateli USA. Ostatni atak w sposób drastyczny nakreślił sytuację z obszaru bezpieczeństwa na terenie Arabii Saudyjskiej. Osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo obiektu Khobar Towers wprowadziły dodatkowe środki bezpieczeństwa w celu wzmocnienia ochrony obiektu przed zamachami terrorystycznymi. Wybudowano dodatkowe ogrodzenia oraz bariery betonowe typu „Jersey”, zwiększono liczbę pieszych patroli oraz posterunków na dachach budynków⁴⁰. Dalsze przedsięwzięcia z zakresu bezpieczeństwa zostały podjęte w maju 1996 roku po egzekucji przez rząd saudyjski czterech podejrzanych o dokonania zamachu na OPM-SANG. Wymienione przedsięwzięcia obejmowały szkolenia i ćwiczenia z zakresu zagrożeń terrorystycznych prowadzone wspólnie z Saudyjczykami. Przedsięwzięcia te jednak okazały się niewystarczające dla zapobieżenia kolejnemu atakowi terrorystycznemu. Na krótko przed godziną 10.00 25 czerwca 1996 roku samochód cysterna zaparkował niedaleko północnego ogrodzenia kompleksu Khobar Towers. Strażnik usytuowany na szczycie budynku nr 131 zauważył podejrzaną ciężarówkę i rozpoczął procedurę ewakuacyjną budynku natychmiast po tym, gdy jej kierowca wysiadł i odjechał z parkingu innym pojazdem. Wybuch nastąpił podczas ewakuacji. W wyniku zdarzenia 19 żołnierzy amerykańskich straciło życie, natomiast kilkuset innych zostało rannych.

Mając na uwadze fakt, że zamach na Khobar Towers poprzedzały inne, pomniejsze wydarzenia, które świadczyły o pogorszeniu się sytuacji w zakresie bezpieczeństwa, warto przeanalizować działania kontrwywiadu oraz wywiadu prowadzone na terenie Arabii Saudyjskiej. Bezpośrednio po zamachu terrorystycznym na OPM-SANG amerykańskie służby wywiadowcze zwiększyły wysiłki mające na celu zidentyfikowanie terrorystycznych zagrożeń w swoim rejonie działania. Służby wywiadowcze przygotowały kilka raportów, z których wynikało że Khobar Towers może być celem zamachu, jednakże przekazywane informacje nie precyzowały okoliczności zdarzenia. W celu uszczegółowienia informacji podjęto ściślejszą współpracę ze służbami saudyjskimi oraz położono nacisk na działania HUMINT. Komisja badająca okoliczności zamachu, w tym działania wywiadu i kontrwywiadu w okresie poprzedzającym zdarzenie, stwierdziła, że dowódca uzyskał od tych służb dużą ilość informacji, z których wynikało że wspomniany obiekt może być celem ataku terrorystycznego. Co prawda, służby nie dostarczyły dokładnych danych, takich jak: data, czas oraz metoda przeprowadzenia ataku, jednakże całość przekazanych informacji można było uznać jako wystarczające dla zrozumienia, że Khobar Towers jest celem terrorystów⁴¹. W toku prowadzonych czynności stwierdzono, że praca kontrwywiadu oraz komórek analitycznych była utrudniona między innymi ze względu na częstą rotację personelu, niewłaściwe kwalifikacje części pracowników kontrwywiadu oraz ich niewielkie doświadczenie, co zdaniem komisji ograniczyło wsparcie dowódcy⁴². Dodatkową rekomendacją była poprawa działalności HUMINT szczególnie z obszaru dotyczącego raportowania o zagrożeniach terrorystycznych, tak aby dowódca we właściwym czasie mógł podejmować decyzje z obszaru ochrony wojsk. Jak stwierdzono, HUMINT jest najprawdopodobniej jedynym źródłem informacji taktycznych o przyszłym ataku terrorystycznym. Przedmiotowe

⁴⁰ Ch. Dickey, *Target America*, „Newsweek”, 8 July 1996, s. 25.

⁴¹ Szerzej: Gen. Wayne A. Downing, (Retired), *Assessment of the Khobar Towers Bombing*. Department of Defense Report (Washington DC: Secretary of Defense, 30 August 1996), s. XVII.

⁴² *Ibidem*, s. 45.

ustalenia skutkowały rekomendacją zainwestowania czasu, większej ilości pieniędzy oraz ludzi dla rozwoju wywiadu osobowego w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym⁴³. Ponadto zaproponowano umieszczenie w rejonie Arabii Saudyjskiej dodatkowych komórek analitycznych wywiadu i kontrwywiadu, których zadaniem było prowadzenie długoterminowej i głębokiej analizy zagrożeń, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń terrorystycznych.

Badaniom komisji mającej na celu określenie przyczyn zdarzenia w Khobar Towers podlegały również elementy bezpośrednio związane z zapewnieniem bezpieczeństwa instalacji militarnej. Obowiązujące wówczas zasady użycia broni pozwalały na „otwarcie ognia” jako ostatecznego środka w przypadku zagrożenia życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała ze strony innych osób oraz w celu przeciwdziałania zdarzeniom, mogącym w konsekwencji skutkować utratą życia lub ciężkim uszkodzeniem ciała. Agencje rządowe Arabii Saudyjskiej zapewniały bezpieczeństwo na zewnątrz kompleksu Khobar Towers, natomiast żandarmeria wojskowa – wewnątrz bazy. Żandarmeria nie miała prawa prowadzić działań na zewnątrz obiektu, mogła natomiast patrolować drogi pomiędzy Khobar Towers a bazą lotniczą, w której pracowali Amerykanie. W odpowiedzi na amerykańskie obawy dotyczące możliwości przeprowadzenia zamachu terrorystycznego Arabia Saudyjska zwiększyła liczbę patroli wokół kompleksu militarnego. Pomimo opisanych działań przedsięwzięte środki nie miały możliwości zidentyfikowania i zapobieżenia zamachowi przeprowadzonemu z zewnątrz. Wynika to między innymi z faktu, że ilość materiału wybuchowego użyta do przygotowania ładunku spowodowała, że samochód-pułapka był sklasyfikowany jako broń rażąca z dystansu – *standoff weapon*. W toku prowadzonych czynności stwierdzono, że w ramach działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa obiektu nie zastosowano się do wytycznych Departamentu Obrony w sprawie stosowania środków przeciwdziałających atakom oraz mających na celu wzmocnienie obiektów. Jednym z badanych elementów było usytuowanie zaatakowanego budynku (nr 131). Jak wykazały pomiary, jego odległość od ogrodzenia wynosiła jedynie 18 metrów, zamiast rekomendowanych w zaleceniach 25 metrów, co zdecydowanie przyczyniło się do poniesionych strat⁴⁴. Innym elementem było wskazanie niedociągnięcia w postaci niewzniesienia muru osłabiającego działanie fali uderzeniowej ładunku wybuchowego. Jak wykazały prace komisji, służby specjalne rekomendowały jego zbudowanie, natomiast nie uczyniono tego ze względu na protesty żandarmerii, która twierdziła, że realizacja dyskutowanego przedsięwzięcia utrudni prowadzenie obserwacji otoczenia bazy z jej wnętrza⁴⁵.

Jak wspomniano, prowadzący czynności wyjaśniające w sprawie ataku przedstawili wiele krytycznych uwag dotyczących działalności wywiadu i kontrwywiadu w zakresie wsparcia informacyjnego dowódcy. Szczególnie podkreślano brak szczegółowych informacji (czas, data, miejsce oraz sposób przeprowadzenia ataku) w przekazywanych raportach. W 1993 roku wprowadzono zmiany w zakresie funkcjonowania HUMINT w siłach zbrojnych USA. Został on skonsolidowany w jedną agencję

⁴³ Szerzej: Gen. Wayne A. Downing, (Retired), *Assessment of the Khobar Towers Bombing*, op. cit.

⁴⁴ Szerzej: M. LaBash, *Scapegoat: How a Terrorist Bombing Destroyed a General's Career*, „Air Force Times”, 8 December 1997.

⁴⁵ Szerzej: *Independent Review of the Khobar Towers Bombing*, „US Air Force” 1997, t. 43, [online], 29 January 1998.

– Defense HUMINT Service⁴⁶. Transfer elementów HUMINT z marynarki wojennej oraz sił powietrznych spowodował brak możliwości realizowania tego typu zadań przez wspomniane agendy bezpośrednio na rzecz delegowanych sił zbrojnych oraz uzależnienie od funkcjonowania nowo powołanej struktury. Mając powyższe na uwadze, komisja wyjaśniająca okoliczności zdarzenia stwierdziła, że działania HUMINT nie były dostosowane do potrzeb, jakie wystąpiły w tym rejonie. Nowa organizacja, DHS, przedsięwzięła wiele inicjatyw dla poprawy zdolności uzyskiwania informacji o grupach terrorystycznych. Amerykańskie wojskowe służby specjalne mają duże doświadczenie w uzyskiwaniu informacji z tajnych źródeł, jednakże werbowanie informatorów pośród terrorystów jest ekstremalnie trudne. Istotą HUMINT jest identyfikacja, a następnie werbowanie do współpracy osób mających dostęp do istotnych informacji, niemniej jednak istotą werbunku jest wola udzielania takich informacji przez osobę pozyskaną do współpracy z tajnymi służbami⁴⁷. Większość członków grup terrorystycznych rekrutuje się spośród rodziny, plemienia, ośrodka religijnego lub świetnie znających się osób o podobnych poglądach politycznych. Każda nowa osoba chcąca wkroczyć w ten tajny krąg jest profesjonalnie sprawdzana, a przepustką do przyjęcia do grupy jest najczęściej dokonanie czynu zabronionego, takiego jak udział w zamachu terrorystycznym. Celem takiego działania jest sprawdzenie lojalności nowego członka wobec organizacji.

Ocena komisji badającej okoliczności zamachu nie była także przychylna dla działań prowadzonych przez służbę kontrwywiadu. Szczególnej krytyce poddano wsparcie dowódcy przez tę służbę. Podczas ataku na Khobar Tower szef komórki kontrwywiadu pełnił służbę na stanowisku przez sześć miesięcy, natomiast większość podległego mu personelu służyła w 90-dniowych turach. W następstwie zamachu US CENTCOM przedłużyło czas pełnienia służby na stanowisku szefa komórki kontrwywiadu z sześciu miesięcy do roku. Działanie to miało na celu poprawę wsparcia dowódcy przez komponent kontrwywiadowczy oraz stabilizację relacji z saudyjskimi służbami specjalnymi. Dodatkowe ustalenia wykazały, że pracownicy kontrwywiadu w dużej mierze nie posiadali właściwego przygotowania do pełnienia swoich obowiązków. Dla poprawy ich kwalifikacji, służby kontrwywiadowcze sił powietrznych oraz marynarki wojennej Air Force Office of Special Investigations, Naval Criminal Investigative Service otrzymały zadanie wdrożenia programów szkoleniowych z następującego zakresu: prowadzenie śledztw w sprawach kryminalnych, prowadzenie postępowań w sprawach oszustw finansowych oraz bieżącej działalności kontrwywiadowczej. Każdy agent specjalny realizujący czynności na rzecz AFOSI oraz NCIS musiał wziąć udział w szkoleniu z wymienionych elementów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że opisane przedsięwzięcie było traktowane jako szkolenie podstawowe, ponieważ w następnej kolejności brali oni udział w kursie zaawansowanym, którego celem było doskonalenie wcześniej uzyskanych umiejętności. Ze względu na krótki okres służby w Arabii Saudyjskiej (90 dni) wielu agentów kontrwywiadu sił powietrznych nie posiadało profesjonalnej wiedzy z zakresu kontrwywiadu. Dla poprawy opisanej sytuacji AFOSI zorganizowało trzytygodniowy kurs kontrwywiadowczej ochrony wojsk Counterintelligence Force Protection Operations Course dla całego personelu realizującego czynności

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ A.N. Shulsky, *Silent Warfare: Understanding the World of Intelligence*, Washington, DC: Brassey's, 1993, s. 11.

na terenie Arabii Saudyjskiej. Celem kursu było prowadzenie kontrwywiadowczej ochrony wojsk z proaktywnym identyfikowaniem oraz zapobieganiem zagrożeniom terrorystycznym i wywiadowczym wymierzonym przeciwko bezpieczeństwu instalacji sił powietrznych⁴⁸. Podobne działania zostały podjęte przez NCIS, który przeprowadził dla swoich agentów specjalne szkolenie z zakresu kontrwywiadowczej ochrony wojsk, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy i wsparcia dowódców szczebla taktycznego⁴⁹. Dodatkowo NCIS przydzielił specjalnych agentów kontrwywiadu do współpracy ze służbami rozpoznawczymi floty, między innymi dla zapewnienia właściwej koordynacji planowania operacyjnego. Jak wynika z poczynionych ustaleń, najłabszym elementem działalności HUMINT i kontrwywiadu był brak personelu znającego języki obce, kulturę, religię oraz historię regionu⁵⁰. Do przezwyciężenia tych ograniczeń, poprawy umiejętności językowych kontrwywiadu oraz HUMINT służby te rozpoczęły współpracę z ekspertami językowymi oraz osobami znającymi realia religijne i kulturowe obszaru prowadzonych operacji. Dodatkowa rekomendacja obejmowała wsparcie żandarmerii wojskowej przez personel kontrwywiadu i wywiadu w przygotowaniu oraz prowadzeniu działań mających na celu ochronę wojsk, co zostało zrealizowane przez bieżące i planowe przekazywanie informacji ze służb specjalnych do żandarmerii w zakresie niezbędnym do realizacji przedmiotowych działań.

Innym obszarem z zakresu działalności służb specjalnych, który został krytycznie oceniony przez komisję badającą okoliczności zamachu na Khobar Towers, był sposób prowadzenia analiz wywiadowczych. Jak stwierdzono w raporcie, bezpośrednio przed zdarzeniem brak było jednoznacznych procedur, które nakazywałyby zbieranie wiedzy ze wszystkich źródeł informacji w jeden raport wywiadowczy, który byłby dostarczany dowódcy⁵¹. W odpowiedzi na wspomniane rekomendacje Defense Intelligence Agency ustanowiła centrum antyterrorystyczne służące Departamentowi Obrony jako element analizy oraz rozpowszechniania informacji uzyskanych ze wszystkich dostępnych źródeł, które dotyczyły działalności terrorystycznej stanowiącej zagrożenie dla sił zbrojnych. W teorii wspomniane centrum miało analizować raporty Central Intelligence Agency, Federal Bureau of Investigation, National Security Agency, Departamentu Stanu, DHS oraz wielu innych służb, a następnie przygotowywać zbiorcze raporty na bazie uzyskanych informacji. Podczas realizacji projektu wystąpiło sporo problemów z wdrożeniem założonej funkcji centrum, między innymi poprzez kłopoty z przezwycięzeniem przeszkód biurokratycznych, jednakże wspomniane przedsięwzięcie stanowiło „kamień węgielny” dla profesjonalnych i skoordynowanych działań z obszaru zarządzania i współdziałania służb specjalnych dla bezpieczeństwa sił zbrojnych.

Mając na uwadze treść niniejszego artykułu, należy stwierdzić, że przedstawione w nim informacje z zakresu działalności wywiadu osobowego oraz kontrwywiadu, jak również opisany udział wymienionych służb specjalnych w przeciwdziałaniu analizowanym atakom pozwala na wysnucie wniosku, że HUMINT oraz kontrwywiad są

⁴⁸ Lt. Col. Ch. Orndorff, *The Sentinels*, „TIG Brief” November–December 1997, t. 6, s. 8.

⁴⁹ Naval Criminal Investigative Service, *Naval Counterintelligence: Protecting and Serving the Naval Service into the 21st Century*, Washington Navy Yard, DC: Naval Criminal Investigative Service, s. 5–6.

⁵⁰ Th.J. Fields, *Thinking About Defense HUMINT for the Future*, „Defense Intelligence Journal”, Spring 1997, t. 6, nr 1, s. 66.

⁵¹ *Independent Review of the Khobar Towers Bombing*, „US Air Force” 1997, s. 65.

kluczowymi elementami ochrony wojsk przed zamachami terrorystycznymi. Jak wykazano w opracowaniu, jednym z najistotniejszych zadań wspomnianych służb jest dostarczanie dowódcom informacji z zakresu zagrożeń, w tym terrorystycznych w rejonie realizacji misji. Istotą „współistnienia” kontrwywiadu oraz HUMINT z jednostkami wojskowymi, na rzecz których realizują zadania ze swojego zakresu, jest wsparcie decyzji dowódcy oraz realizacja jego oczekiwań z zakresu uzyskiwania informacji. Na podkreślenie zasługuje to, że struktura HUMINT oraz kontrwywiadu zmienia się w zależności od doświadczeń oraz bieżących potrzeb wojsk, co czyni wspomniane elementy służb specjalnych kluczowymi komórkami organizacyjnymi sił zbrojnych w ich ochronie przed zagrożeniami terrorystycznymi.



Andrzej Sęk*

Zarządzanie bezpieczeństwem przeciwpożarowym w przedsiębiorstwie

Wprowadzenie

Dobrze zorganizowana ochrona przeciwpożarowa w przedsiębiorstwie jest jednym z czynników związanych z bezpieczeństwem podmiotu gospodarczego. Zanim przejdę do przedmiotowych rozważań, wyjaśnię kilka podstawowych pojęć, mających duże znaczenie dla poruszanej w niniejszym opracowaniu problematyki. Przedsiębiorstwo znalazło się w centrum uwagi zarówno literatury naukowej, jak i prawnej. Jan Lichtarski podaje, że zdefiniowanie przedsiębiorstwa jest niezwykle trudne ze względu na wieloznaczność, złożoność i wielopostaciowość zjawisk, które odzwierciedla. Wskazuje, że trudności te znajdują wyraz w formułowaniu wielu definicji, podejść i koncepcji przedsiębiorstwa, czego wynikiem jest wielość koncepcji teoretycznych przedsiębiorstwa. Trudno się z tym nie zgodzić, albowiem tą instytucją zajmują się różne dyscypliny naukowe, choćby takie, jak ekonomia, finansowość, behawioralizm czy wreszcie prawo¹. Ekonomia skupia się na przedsiębiorstwie jako na jednostce ekonomicznej, której zadaniem jest efektywne użycie danych zasobów, a więc pokazanie różnicy między efektami a nakładami. Niezwykle ważne w tym modelu są zmienne, do których J. Lichtarski zalicza między innymi koszt, kapitał, zysk czy też przychód.

Finansowość postrzega przedsiębiorstwo jako zbiór zasobów (aktywów) mających określoną wartość finansową. Te zasoby (aktywa) tworzą kapitał, przy czym może on być zarówno własny, jak i obcy. W tym znaczeniu celem przedsiębiorstwa jest maksymalizacja wartości firmy w średnim i długim okresie, co niekoniecznie musi wynikać z bieżącej wartości zysku.

* Doktor, Instytut Ochrony Zdrowia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach, kierunek: Bezpieczeństwo wewnętrzne.

¹ J. Lichtarski, *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*, Wrocław 2003, s. 57–58.

Nieco inaczej postrzega przedsiębiorstwo behavioralizm, gdyż jest ono analizowane jako system społeczny. Podstawowym problemem jest tu odpowiednie podejście do pracowników i nakłonienie, zachęcenie ich do realizacji celów kierownictwa. Głównymi zmiennymi są następujące cechy: władza, autorytet, z tym z kolei wiąże się motywacja, lojalność, a także system kar i nagród, styl zarządzania oraz partycypacja w podejmowaniu decyzji². Odminną definicję przedsiębiorstwa zawiera kodeks cywilny³. Zgodnie z art. 55¹ kc przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności: oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa); własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości; prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości, wynikające z innych stosunków prawnych; wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne; koncesje, licencje i zezwolenia; patenty i inne prawa własności przemysłowej; majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne; tajemnice przedsiębiorstwa; księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Z powyższej definicji nietrudno jest wyodrębnić materialne i niematerialne składniki przedsiębiorstwa. Do składników materialnych przedsiębiorstwa trzeba zaliczyć nieruchomości, ruchomości, środki pieniężne oraz surowce, do niematerialnych zaś koncesje, licencje, patenty, zezwolenia, prawa wynikające z najmu czy też dzierżawy.

Jak widać, każde z tych podejść ma swoje wartości, które dla przedsiębiorstwa są gwarancją przetrwania i dalszego rozwoju. Z tego też powodu jedną z możliwości, która by zapewniała przedsiębiorstwu stabilność, jest ochrona przeciwpożarowa. Podstawę prawną wszelkich działań z nią związanych stanowi Ustawa z 24 sierpnia 1994 r. o ochronie przeciwpożarowej⁴. Zgodnie z tą ustawą ochroną przeciwpożarową będziemy nazywać przedsięwzięcia mające na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem poprzez zapobieganie powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia, zapewnienie sił i środków do zwalczania pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia i prowadzenie działań ratowniczych.

1. Obowiązki przedsiębiorcy związane z ochroną przeciwpożarową przedsiębiorstwa

Chociaż ustawa o ochronie przeciwpożarowej używa terminów „osoba fizyczna” i „osoba prawna”, to z całą pewnością należy przyjąć, że odnoszą się one do przedsiębiorcy (przedsiębiorstwa). Zatem przedsiębiorca zgodnie z postanowieniami przedmiotowej ustawy jest obowiązany zabezpieczyć przedsiębiorstwo zarówno przed

² *Ibidem*, s. 58–59.

³ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.

⁴ Ustawa z 24 sierpnia 1994 r. o ochronie przeciwpożarowej, Dz.U. z 2009 r., nr 178, poz. 1380 z późn. zm.

zagrożeniem pożarowym, jak i innym miejscowym zagrożeniem. Naruszenie przez przedsiębiorców przepisów przeciwpożarowych powoduje poniesienie przez nich odpowiedzialności karnej.

Właściciel budynku, obiektu budowlanego lub terenu (przedsiębiorca) w związku z ochroną przeciwpożarową jest zobowiązany do przestrzegania przeciwpożarowych wymagań techniczno-budowlanych, instalacyjnych i technologicznych, wyposażenia budynku, obiektu budowlanego lub terenu w wymagane urządzenia przeciwpożarowe i gaśnice, zapewnienia konserwacji oraz napraw urządzeń przeciwpożarowych i gaśnic w sposób gwarantujący ich sprawne i niezawodne funkcjonowanie, zapewnienia osobom przebywającym w budynku, obiekcie budowlanym itp. bezpieczeństwa i możliwości ewakuacji, przygotowania budynku, obiektu budowlanego lub terenu do prowadzenia akcji ratowniczej, zapoznania pracowników z przepisami przeciwpożarowymi, ustalenia sposobów postępowania na wypadek powstania pożaru, klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia⁵.

Obowiązki zapewnienia właściwej ochrony przeciwpożarowej spoczywają nie tylko na właścicielu. Może przecież wystąpić sytuacja, że właściciel nie włada tym budynkiem. Na kim zatem będzie spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pożarowego? Rozwiązania tego problemu należy upatrywać w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. NSA stwierdził, że w „sytuacji kiedy właściciel nie włada budynkiem lub terenem, odpowiedzialność, o której mowa w art. 4 ust. 1a ustawy z 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej przechodzi na zarządcę, użytkownika, a także na podmiot faktycznie władający obiektem lub terenem. Powyższa regulacja wprowadzona została celem zapewnienia skutecznej ochrony przeciwpożarowej”⁶. Na podstawie przytoczonej treści wyroku można sformułować tezę, że odpowiedzialny za realizację obowiązków z zakresu ochrony przeciwpożarowej może być wyłącznie podmiot posiadający zakres władania, umożliwiający ich realizację.

Analiza przepisów ustawy o ochronie przeciwpożarowej pozwala wysunąć tezę, że przedsiębiorca powinien zatrudnić w przedsiębiorstwie osobę odpowiedzialną za ochronę przeciwpożarową. Zgodnie z postanowieniami ustawy przedsiębiorca, zatrudniając osobę odpowiedzialną za ochronę przeciwpożarową, musi uwzględnić jej kwalifikacje. Zatem osoba taka powinna spełniać wiele wymagań, do których należy zaliczyć: posiadanie co najmniej wykształcenia średniego i ukończone szkolenie inspektorów ochrony przeciwpożarowej lub posiadanie tytułu zawodowego technika pożarnictwa albo uzyskanie uznania kwalifikacji do wykonywania zawodu technika pożarnictwa w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronach umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub w Konfederacji Szwajcarskiej kwalifikacji do wykonywania zawodu regulowanego – technika pożarnictwa⁷. Na mocy decyzji Rady Unii Europejskiej z 30 marca 2004 roku EOG

⁵ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 16 czerwca 2003 r. w sprawie uzgadniania projektu budowlanego pod względem ochrony przeciwpożarowej, Dz.U. nr 121, poz. 1137, zmienionym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji z 16 lipca 2009 r. w sprawie zmiany rozporządzenia w sprawie uzgadniania projektu budowlanego pod względem ochrony przeciwpożarowej, Dz.U. nr 119, poz. 998.

⁶ Wyrok NSA w Warszawie z 3 grudnia 2012 r., nr II OSK 1829/09.

⁷ Porozumienie o Europejskim Obszarze Gospodarczym (European Economic Area, EEA), który został utworzony 2 maja 1992 r., a wszedł w życie 1 maja 1995 r., Dz.U. UE. L.1994.1.3.

został poszerzony o Republikę Czeską, Republikę Estonii, Republikę Cypryjską, Republikę Węgierską, Republikę Łotewską, Republikę Litewską, Republikę Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republikę Słowenii i Republikę Słowacką.

Zadaniem przedsiębiorców na terenach przedsiębiorstw jest także utrzymanie znajdujących się na nich dróg pożarowych w stanie umożliwiającym wykorzystanie tych dróg przez pojazdy jednostek ochrony przeciwpożarowej zgodnie z przepisami dotyczącymi przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych. Ponadto w budynkach przeznaczonych do pełnienia funkcji użyteczności publicznych, produkcyjnych, magazynowych oraz inwentarskich przedsiębiorcy są obowiązani zapewnić i wdrożyć instrukcje bezpieczeństwa pożarowego, które powinny zawierać:

- warunki ochrony przeciwpożarowej, wynikające z przeznaczenia, sposobu użytkowania, prowadzonego procesu technologicznego, magazynowania (składowania) i warunków technicznych obiektu, w tym zagrożenia wybuchem;
- określenie wyposażenia w wymagane urządzenia przeciwpożarowe i gaśnice oraz sposoby poddawania ich przeglądowi technicznemu i czynnościom konserwacyjnym;
- sposoby postępowania w razie pożaru i innego zagrożenia;
- sposoby zabezpieczenia prac niebezpiecznych pod względem pożarowym, jeżeli takie prace są przewidywane;
- warunki i organizację ewakuacji ludzi oraz praktyczne sposoby ich sprawdzania;
- sposoby zapoznania użytkowników obiektu, w tym zatrudnionych pracowników, z przepisami przeciwpożarowymi oraz treścią przedmiotowej instrukcji;
- zadania i obowiązki w zakresie ochrony przeciwpożarowej dla osób będących ich stałymi użytkownikami.

Warunki ochrony przeciwpożarowej przedsiębiorstwa przedsiębiorcy lub inni zarządcy są obowiązani przekazać właściwemu miejscowo komendantowi powiatowemu (miejskiemu) Państwowej Straży Pożarnej w celu ich wykorzystania na potrzeby planowania, organizacji i prowadzenia działań ratowniczych. Natomiast sposób ich przechowywania powinien zapewnić możliwość ich natychmiastowego wykorzystania na potrzeby prowadzenia działań ratowniczych.

Wspomniana instrukcja jest ważna, ponieważ może stanowić w obiektach produkcyjnych, magazynowych i inwentarskich część instrukcji technologiczno-ruchowej, a w obiektach znajdujących się na terenach zamkniętych, służących obronności państwa oraz obiektach zlokalizowanych na terenach zakładów karnych i aresztów śledczych – część planu ochrony lub działań ratowniczych.

Ponadto musi ona być poddawana okresowej aktualizacji (co najmniej raz na 2 lata), a także po zmianach sposobu użytkowania obiektu lub procesu technologicznego, które wpływają na zmianę warunków ochrony przeciwpożarowej. Przedmiotowa instrukcja nie jest wymagana dla obiektów lub ich części, jeżeli nie występuje w nich strefa zagrożenia wybuchem oraz:

- kubatura brutto budynku lub jego części stanowiącej odrębną strefę pożarową nie przekracza 1000 m^3 ,
- kubatura brutto budynku inwentarskiego nie przekracza 1500 m^3 ,
- powierzchnia strefy pożarowej obiektu innego niż budynek nie przekracza 1000 m^2 .

Instrukcja bezpieczeństwa pożarowego powinna się znajdować w miejscach dostępnych dla ekip ratowniczych.

Obok instrukcji ważną rolę w zapewnieniu ochrony przeciwpożarowej w przedsiębiorstwie odgrywają plany obiektów, które powinny obejmować ich usytuowanie oraz graficzne dane, dotyczące następujących spraw⁸:

- powierzchni, wysokości i liczby kondygnacji budynku;
- odległości od obiektów sąsiadujących;
- parametrów pożarowych występujących substancji palnych;
- występującej gęstości obciążenia ogniowego w strefie pożarowej lub w strefach pożarowych;
- kategorii zagrożenia ludzi, przewidywanej liczby osób na każdej kondygnacji i w poszczególnych pomieszczeniach;
- lokalizacji pomieszczeń i przestrzeni zewnętrznych zaklasyfikowanych jako strefy zagrożenia wybuchem;
- podziału obiektu na strefy pożarowe;
- warunków ewakuacji ze wskazaniem kierunków i wyjść ewakuacyjnych;
- miejsc usytuowania urządzeń przeciwpożarowych i gaśnic, kurków głównych instalacji gazowej, materiałów niebezpiecznych pożarowo oraz miejsc usytuowania elementów sterujących urządzeniami przeciwpożarowymi;
- wskazania dojeżdżać do dźwigów dla ekip ratowniczych;
- hydrantów zewnętrznych oraz innych źródeł wody do celów przeciwpożarowych;
- dróg pożarowych i innych dróg dojazdowych z zaznaczeniem wjazdów na teren ogrodzony;
- wskazania osób lub podmiotów opracowujących instrukcję.

Przedsiębiorcy oraz osoby wyznaczone do zapewnienia ochrony przeciwpożarowej muszą dołożyć wszelkich starań, aby w strefie zagrożenia wybuchem lub też innych miejscach zagrożonych pożarem nie dopuścić między innymi do:

- używania otwartego ognia, palenia tytoniu i stosowania innych czynników mogących zainicjować zapłon materiałów;
- użytkowania instalacji, urządzeń i narzędzi niesprawnych technicznie lub w sposób niezgodny z przeznaczeniem albo warunkami określonymi przez producenta bądź niepoddawanych okresowym kontrolom, o zakresie i częstotliwości wynikających z przepisów prawa budowlanego, jeżeli może się to przyczynić do powstania pożaru, wybuchu lub rozprzestrzenienia ognia;
- garażowania pojazdów silnikowych w obiektach i pomieszczeniach nieprzeznaczonych do tego celu, jeżeli nie opróżniono zbiornika paliwa pojazdu i nie odłączono na stałe zasilania akumulatorowego pojazdu;
- rozgrzewania za pomocą otwartego ognia smoły i innych materiałów w odległości mniejszej niż 5 m od obiektu, przyległego do niego składowiska lub placu składowego z materiałami palnymi, przy czym jest dopuszczalne wykonywanie tych czynności na dachach o konstrukcji i pokryciu niepalnym w budowanych obiektach, a w pozostałych, jeżeli zostaną zastosowane odpowiednie, przeznaczone do tego celu podgrzewacze;

⁸ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów, Dz.U. nr 109, poz. 719.

- rozpalania ognia, wysypywania gorącego popiołu i żużla lub wypalania wierzchniej warstwy gleby i traw w miejscu umożliwiającym zapalenie się materiałów palnych albo sąsiednich obiektów;
- składowania poza budynkami w odległości mniejszej niż 4 m od granicy sąsiedniej działki materiałów palnych, w tym pozostałości roślinnych, gałęzi i chrustu;
- zamykania drzwi ewakuacyjnych w sposób uniemożliwiający ich natychmiastowe użycie w razie pożaru lub innego zagrożenia powodującego konieczność ewakuacji;
- blokowania drzwi i bram przeciwpożarowych w sposób uniemożliwiający ich samoczynne zamknięcie w razie powstania pożaru;
- uniemożliwiania lub ograniczania dostępu do gaśnic i urządzeń przeciwpożarowych, źródeł wody do celów przeciwpożarowych, wyjść ewakuacyjnych albo okien dla ekip ratowniczych oraz wyłączników i tablic rozdzielczych prądu elektrycznego oraz kurków głównych instalacji gazowej.

2. Organizacja ochrony przeciwpożarowej

Zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej minister spraw wewnętrznych i administracji sprawuje nadzór nad funkcjonowaniem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i systemu powiadamiania ratunkowego⁹. Centralnym organem administracji rządowej w sprawach organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz ochrony przeciwpożarowej jest komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, podlegający ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Krajowy system ratowniczo-gaśniczy (ksrg) został dostosowany do podziału administracyjnego kraju. Wyróżniamy więc poziom centralny, wojewódzki i powiatowy. Organizacja krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego przez komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej na obszarze kraju obejmuje w szczególności:

- aktualizację danych dotyczących gotowości operacyjnej centralnego odvodu operacyjnego i podmiotów przewidzianych do współdziałania na obszarze kraju i poza jego granicami;
- dysponowanie sił i środków centralnego odvodu operacyjnego na obszarze kraju i poza granice kraju;
- opracowanie zasad powiadamiania i współdziałania podmiotów na obszarze kraju podczas działań ratowniczych;
- opracowanie zasad organizowania działań ratowniczych;
- opracowanie zasad ewidencjonowania zdarzeń;
- opracowanie zasad organizacji i funkcjonowania systemów teleinformatycznych, w tym na potrzeby kierującego działaniem ratowniczym;
- opracowanie zasad organizacji łączności, alarmowania, powiadamiania, dysponowania oraz współdziałania na potrzeby działań ratowniczych;
- opracowanie zasad współpracy podczas działań ratowniczych z nadawcami programów radiowych i telewizyjnych oraz z wolontariuszami;
- opracowanie zasad organizowania ćwiczeń ratowniczych;
- opracowanie zasad analizowania zdarzeń.

⁹ Art. 12 ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Organizacja krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na poziomie województwa jest prowadzona przez komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej i obejmuje w szczególności:

- opracowanie analiz zagrożeń oraz analiz zabezpieczenia operacyjnego;
- opracowanie wojewódzkiego planu ratowniczego;
- ustalanie obszarów chronionych dla specjalistycznych grup ratowniczych oraz dla podmiotów ksrq przewidzianych do realizacji zadań poza terenem własnego działania;
- dysponowanie sił i środków specjalistycznych grup ratowniczych i odwołów operacyjnych na obszarze województwa;
- ustalanie zasad powiadamiania i współdziałania podmiotów na obszarze województwa podczas działań ratowniczych.

Organizację krajowego systemu na poziomie powiatu prowadzi komendant powiatowy (miejski) Państwowej Straży Pożarnej, która w sposób zbliżony do poziomu województwa, obejmuje:

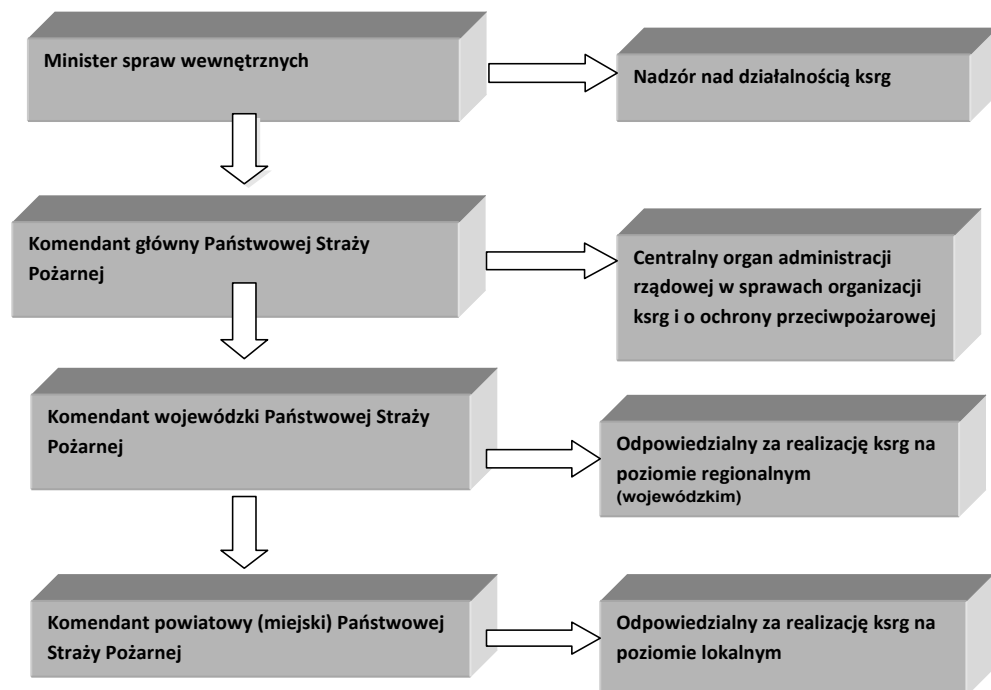
- opracowanie analiz zagrożeń oraz analiz zabezpieczenia operacyjnego;
- opracowanie powiatowego planu ratowniczego;
- ustalenie sieci podmiotów ksrq i ich obszarów chronionych;
- aktualizację danych dotyczących gotowości operacyjnej i podwyższonej gotowości operacyjnej;
- ustalenie metod powiadamiania w sytuacji wystąpienia nagłego lub nadzwyczajnego zagrożenia;
- przemieszczanie sił i środków ksrq do czasowych miejsc stacjonowania;
- ustalenie zasad powiadamiania, alarmowania i współdziałania podmiotów podczas działań ratowniczych;
- wdrożenie systemu dysponowania sił i środków do działań ratowniczych.

Organizację systemu przeciwpożarowego przedstawia schemat 1.

Ze schematu nr 1 wynika, że minister spraw wewnętrznych sprawuje nadzór ogólny nad funkcjonowaniem Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Oprócz funkcji nadzorczych jego działalność skupia się na pracach legislacyjnych, mających na celu stworzenie podstaw prawnych działania jednostkom prowadzącym czynności gaśnicze i ratownicze. KSRG swoje zadania realizuje poprzez koordynację walki z pożarami i innymi klęskami na wszystkich szczeblach administracji. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej – jako centralny organ administracji rządowej w sprawach organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, na obszarze kraju określa zadania krajowego systemu, koordynuje jego funkcjonowanie oraz kontroluje ich wykonywanie przez wszystkie jednostki służb pożarniczych.

Komenda Wojewódzka PSP spełnia rolę wspomagającą i koordynacyjną w sytuacjach wymagających użycia sił i środków spoza powiatu, w którym ma miejsce zdarzenie. Podstawowe siły i środki KSRG na poziomie województwa stanowią odwód operacyjny z grupami specjalistycznymi (wydzielone siły i środki z poziomów powiatowych) oraz krajową bazą sprzętu specjalistycznego. Zarządzanie jednostkami systemu do działań ratowniczych oraz alarmowanie podmiotów współdziałających odbywa się poprzez wojewódzkie stanowisko koordynacji ratownictwa PSP współdziałające z centrami zarządzania kryzysowego wojewody. Na poziomie powiatowym struktura Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego uzależniona jest od rodzaju zagrożeń i sieci

jednostek ratowniczych. Zarządzanie jednostkami w czasie działań ratowniczych oraz alarmowanie podmiotów współdziałających odbywa się poprzez powiatowe stanowisko kierowania PSP współdziałające ze stanowiskami dyżurnymi administracji samorządowej wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz starostów. W sytuacji, gdy drastycznie wzrastałaby skala zdarzenia lub zdarzenie swym zasięgiem wykraczałoby poza obszar powiatu, uruchamiany jest wojewódzki odwód operacyjny.



Schemat 1. Struktura organizacyjna krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego

Źródło: opracowanie własne na podstawie § 4 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. nr 46, poz. 239.

3. Działania ratowniczo-gaśnicze na terenie przedsiębiorstwa

W razie pożaru na terenie przedsiębiorstwa każdy, kto zauważył to zagrożenie, ma obowiązek powiadomić straż pożarną, dzwoniąc na numer alarmowy 998 lub 112, chyba że na terenie przedsiębiorstwa funkcjonuje zakładowa straż pożarna. Do momentu przybycia zastępu (zastępów) straży pożarnej właściwego ze względu na miejsce powstania pożaru pracownicy przedsiębiorstwa są zobowiązani do podjęcia wstępnych działań ratowniczych, takich jak udzielenie pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym, za pomocą podręcznego sprzętu gaśniczego podjęcie działań ratowniczych, odcięcie dopływu prądu, zapewnienie drożności dróg dojazdowych załogom bojowym straży pożarnej do miejsca pożaru. Niezwykle ważne jest poinformowanie

straży pożarnej, jakie mienie się pali, ponieważ informacja ta pozwoli strażakom na zorganizowanie właściwych zastępów ratowniczo-gaśniczych.

Priorytetem dla zastępów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego będzie dostarczenie i wykonanie dostępu do zagrożonych lub poszkodowanych osób wraz z udzieleniem im kwalifikowanej pierwszej pomocy i ewakuacja poza strefę zagrożenia; dostosowanie sprzętu oraz technik i środków gaśniczych i innych środków ratowniczych do rodzaju, skali i miejsca pożaru lub wybuchu; likwidacja, ograniczenie lub zwiększenie strefy zagrożenia; w razie potrzeby uruchamianie dodatkowych sił i środków podmiotów ksrsg; oddymianie strefy zagrożenia. Właściwa faza działań ratowniczo-gaśniczych rozpoczyna się z chwilą przybycia na miejsce zdarzenia pierwszych sił i środków podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Od tego momentu udziela się kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym na miejscu zdarzenia oraz przekazuje się je zespołowi ratownictwa medycznego albo osobie wykonującej zawód medyczny w zakładzie opieki zdrowotnej. Należy także pamiętać, że na miejscu zdarzenia działaniami ratowniczymi musi kierować osoba uprawniona, która powinna być oznakowana w sposób widoczny dla innych uczestników działań ratowniczych. W tym też celu osoba ta ma prawo wydawać podmiotom biorącym udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych rozkazy i polecenia oraz kontrolować ich wykonanie, nadzorować realizację zasad i procedur ratowniczych ujętych w planach ratowniczych oraz ostrzegać o rodzajach i zasięgu zagrożenia, a także ewentualnym stopniu ryzyka planowanego działania ratowniczego.

Kierowanie działaniem ratowniczym rozpoczyna się z chwilą przybycia na miejsce zdarzenia pierwszych sił i środków podmiotów ksrsg, zaś ustaje z chwilą wykonania działań ratowniczych, w postaci: 1) udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym na miejscu zdarzenia oraz przekazania ich zespołowi ratownictwa medycznego albo osobie wykonującej zawód medyczny w zakładzie opieki zdrowotnej, 2) przekazania terenu, obiektu lub mienia objętego działaniem ratowniczym właścicielowi, zarządcy, użytkownikowi lub przedstawicielowi organu administracji rządowej lub samorządu terytorialnego albo Policji lub straży gminnej (miejskiej), a w przypadku braku możliwości ich ustalenia lub nieobecności na miejscu zdarzenia: zgłoszenia tego faktu do właściwego terytorialnie stanowiska kierowania ksrsg. W zakresie kierowania działaniami ratowniczymi wyróżniamy trzy poziomy¹⁰: 1) interwencyjny: następuje w strefie zagrożenia lub strefie działań ratowniczych w celu realizowania czynności ratowniczych oraz zapewnienia bezpieczeństwa ratownikom; kierowaniu interwencyjnemu podlegają siły nieprzekraczające wielkością jednej kompanii, 2) taktyczny: realizowany na granicy strefy zagrożenia lub poza nią w celu wykonania przyjętych taktyk lub określonej strategii oraz nadzoru nad kierowaniem interwencyjnym; kierowaniu taktycznemu podlegają siły nieprzekraczające wielkością jednego batalionu lub siły, w których składzie znajdują się specjalistyczne grupy ratownicze, 3) strategiczny: realizowany w celu określenia i przyjęcia niezbędnej strategii w likwidowaniu zagrożenia oraz nadzoru nad kierowaniem taktycznym; kierowaniu strategicznemu podlegają siły odwodów operacyjnych na obszarze województwa, siły centralnego odwodu operacyjnego lub siły przekraczające wielkością

¹⁰ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. nr 46, poz. 239.

jeden batalion. Działaniem ratowniczym na terenie przedsiębiorstwa kieruje uprawniona osoba, która powinna być oznakowana w sposób widoczny dla innych uczestników działań ratowniczych.

Kierowanie interwencyjne polega między innymi na wykonywaniu szeregu czynności, do których należy zaliczyć: ustalenie rodzaju zagrożeń oraz wyznaczenie strefy zagrożenia, przydzielanie zadań dla rot lub pododdziałów, ustalenie sposobów i metod poszukiwania zagrożonych i poszkodowanych osób oraz udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy, ocena sytuacji i prognozowanie jej rozwoju w zakresie potrzeb zasobów ratowniczych, zorganizowanie ewakuacji ludności i zwierząt poza strefę zagrożenia, analizowanie czasu pracy poszczególnych zespołów w strefie działań ratowniczych, w szczególności czasu pracy w ubraniach ochronnych i sprzęcie izolującym drogi oddechowe ratowników, nadzorowanie skuteczności działań ratowniczych oraz zachowania bezpiecznych warunków jego prowadzenia, organizowanie łączności dla podmiotów ksrq biorących udział w działaniu ratowniczym, analizowanie zużycia sprzętu i środków gaśniczych, pochłaniających i neutralizujących¹¹.

Do kierowania interwencyjnego są zobowiązani ratownicy z jednostek ochrony przeciwpożarowej, posiadający kwalifikacje do kierowania działaniem ratowniczym, właściwi ze względu na obszar chroniony, w następującej kolejności: członek ochotniczej straży pożarnej, komendant gminny ochrony przeciwpożarowej, jeśli jest członkiem ochotniczej straży pożarnej, strażak jednostki ochrony przeciwpożarowej, dowódca zastępu Państwowej Straży Pożarnej, dowódca sekcji Państwowej Straży Pożarnej, zastępca dowódcy zmiany Państwowej Straży Pożarnej, dowódca zmiany Państwowej Straży Pożarnej, zastępca dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej.

W przypadku braku kierującego kierowanie interwencyjne przejmuje ratownik z podmiotu ksrq niebędącego jednostką ochrony przeciwpożarowej.

W wypadku kierowania taktycznego, działaniami kierują uprawnione osoby według kolejności: zastępca dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej właściwej dla miejsca powstania zdarzenia, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej właściwej dla miejsca powstania zdarzenia, oficer wyznaczony przez komendanta powiatowego (miejskiego) Państwowej Straży Pożarnej do kierowania w jego imieniu i na jego polecenie, komendant powiatowy (miejski) Państwowej Straży Pożarnej.

Kierowanie taktyczne jest realizowane ze stałego lub ruchomego stanowiska dowodzenia, usytuowanego w miejscu umożliwiającym ocenę rozwoju sytuacji i może je przejąć kierujący z poziomu strategicznego.

Kierowanie taktyczne jako wyższy poziom kierowania działaniami ratowniczymi polega w szczególności na: ocenie zagrożenia przez ustalenie jego charakteru i prognozowanie rozwoju, podziale strefy działań ratowniczych na odcinki bojowe i wyznaczeniu zadań dla kierujących tymi odcinkami, organizowaniu ewakuacji zagrożonej ludności i zwierząt poza strefę zagrożenia, współdziałaniu z koordynatorem medycznych działań ratowniczych i kierującym akcją prowadzenia medycznych czynności ratunkowych, wyznaczeniu miejsca kierowania działaniami ratowniczymi i jego oznakowaniu, analizowaniu oraz likwidowaniu, ograniczeniu lub zwiększeniu strefy

¹¹ Szczegółowy katalog zadań przedstawia § 27 ust. 1 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie szczegółowych zasad organizacji.

zagrożenia, koordynowaniu zmian sił ratowniczych, w tym ich wprowadzaniu i wyprawianiu ze strefy działań ratowniczych, nadzorowaniu skuteczności działania ratowniczego oraz zachowaniu bezpiecznych warunków jego prowadzenia, analizowaniu i korygowaniu wydzielonej strefy działań ratowniczych, organizowaniu punktów przyjęcia sił i środków podmiotów ksrq i innych podmiotów uczestniczących w działaniu ratowniczym i współdziałaniu ze środkami masowego przekazu lub wyznaczeniu rzeczownika prasowego¹².

Jeśli chodzi o najwyższy poziom kierowania ratowniczego, czyli kierowanie strategiczne, to zgodnie z postanowieniami rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, mogą nim kierować funkcjonariusze straży pożarnej w osobach: oficera wyznaczonego przez komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej do kierowania w jego imieniu i na jego polecenie, komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, oficera wyznaczonego przez komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej do kierowania w jego imieniu i na jego polecenie lub komendant główny Państwowej Straży Pożarnej.

W ramach kierownictwa strategicznego uważanego przez prawo za najwyższy poziom kierowania wykonuje się następujące czynności: ocena zagrożenia przez ustalenie jego charakteru i prognozowanie rozwoju, określenie strategii działania ratowniczego, podział strefy działań ratowniczych na odcinki bojowe oraz wyznaczenie zadań dla kierujących tymi odcinkami, wyznaczenie miejsc kierowania działaniami ratowniczymi, informowanie ewakuowanej ludności o miejscach organizowanej pomocy medycznej i humanitarnej, dowodzenie siłami wojewódzkiego lub centralnego odvodu operacyjnego albo wprowadzanie ich na wyznaczone odcinki bojowe, koordynowanie łączności na potrzeby kierowania strategicznego i taktycznego, wyznaczeniu zespołu prasowego do współpracy ze środkami masowego przekazu.

Kierujący może odstąpić od zasad i procedur ratowniczych podczas zdarzeń nadzwyczajnych lub zmieniających się dynamiki i wielkości zdarzenia.

Jeśli zdarzenie pożarowe wystąpiło w godzinach pracy i pali się budynek, w którym przebywają ludzie, kierujący akcją ratowniczo-gaśniczą z pewnością podejmie decyzję o ewakuacji ludzi z budynku. Sama ewakuacja musi być przeprowadzona szybko, lecz nie chaotycznie. Osoba kierująca akcją ewakuacyjną powinna w pełni panować nad zachowaniem ludzi i przestrzegać między innymi następujących reguł:

- wskazać ewakuowanym korytarze ewakuacyjne;
- nie pozwolić osobom przeciskać się w kierunku przeciwnym niż kierunek ewakuacyjny;
- w pierwszej kolejności ewakuować osoby z tych pomieszczeń, w których występuje realne zagrożenie dla życia i zdrowia, oraz osoby niepełnosprawne;
- izolować pomieszczenia, w których powstał pożar, od pozostałych przez zamknięcie drzwi;
- na poszczególnych odcinkach dróg ewakuacji nadzorować ewakuację;
- nie dopuszczać do powstania bezładnego ruchu oraz paniki;
- w razie konieczności ratowania osób z zadymionego pomieszczenia trzeba pamiętać, że najmniejsze zadymienie występuje przy posadzce; trzeba więc pełzać lub czołgać się i głowę trzymać jak najniżej.

¹² *Ibidem*, § 27 ust. 2.

Ważne jest również prowadzenie dokumentacji działań ratowniczych. Obejmuje ona: kartę zdarzenia, zestawienie dobowe zdarzeń, kartę udzielonej kwalifikowanej pierwszej pomocy, kartę dekontaminacyjną osoby poszkodowanej, informację ze zdarzenia, informację o działaniach ratowniczych przeprowadzonych przez oddział lub pododdział odvodu operacyjnego, meldunek o wypadku lekkim ratownika i o wypadkach śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych ratowników¹³. Dokumentację z działań ratowniczych sporządzają dyspozytorzy lub dyżurni operacyjni stanowisk kierowania komendanta Państwowej Straży Pożarnej, kierujący działaniami oraz dowódcy odwodów operacyjnych na obszarze województwa i dowódca centralnego odvodu operacyjnego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać, że każde zdarzenie, w tym pożarowe, powinno być przedmiotem wnikliwych analiz zarówno zespołów ratowniczo-gaśniczych, jak i kierowników przedsiębiorstw. Wypływające z analizy wnioski powinny nie tylko zapewnić skuteczniejsze działanie odpowiednich służb, ale również przyczynić się do ograniczenia strat w przedsiębiorstwie. Bo przecież celem działania każdego przedsiębiorstwa, niezależnie od prezentowanych w literaturze ujęć, jest zysk. Zysk ten będzie z pewnością większy, jeżeli przedsiębiorstwo będzie unikało strat lub ograniczy do minimum prawdopodobieństwo ich powstania. W tym też momencie pozwolę sobie przytoczyć słowa prof. dra hab. Brunona Hołysta: „Lepiej zapobiegać niż zwalczać”.

Być może niniejsze opracowanie nie wyczerpuje całej problematyki zapobiegania i zwalczania pożarów na terenie przedsiębiorstwa. Niemniej jednak starałem się przedstawić w nim podstawowe założenia ochrony przeciwpożarowej w przedsiębiorstwie, które mogą być podstawą dalszych rozważań dla osób zainteresowanych tą problematyką.

¹³ Wypadki lekkie, ciężkie i śmiertelne należy rozpatrywać w rozumieniu Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, z późn. zm.).



Zbigniew Grzywna*

Siły Zbrojne dla pokoju i ich logistyka

Wprowadzenie

Według ocen specjalistów, dotyczących między innymi analizy obecnej sytuacji na Ukrainie, groźba wybuchu globalnego konfliktu w Europie i na świecie wydaje się mało prawdopodobna. Istnieje jednak potencjalne ryzyko powstania zagrożeń lokalnych, które mogą mieć negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa społecznego Polski oraz państw członkowskich Unii Europejskiej. Aby mówić o prawidłowym i racjonalnym działaniu Sił Zbrojnych RP dla bezpieczeństwa i pokoju w dynamicznie zmieniających się warunkach, warto wspomnieć o logistyce. Pomimo oddalenia się tradycyjnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, pojawiają się nowe, prawdopodobnie bardziej zdradliwe wyzwania, które nie mają jednak militarnego charakteru. Jak wynika z analizy sytuacji międzynarodowej, celem ataku nie jest już terytorium państwa, ale jego struktura, status jego społeczeństwa, funkcjonowanie instytucji, dobrobyt jego mieszkańców, dobra kultury i sztuki, budowle i budynki użyteczności publicznej itd.

Poniższy artykuł stanowi przyczynek do dyskusji, a jednocześnie próbę wielowymiarowego zobrazowania nieco innego obrazu polskiej armii niezbędnej dla utrzymania pokoju, a także sygnalnych obszarów działania logistyki dla jego wsparcia.

Dla wypełnienia przedstawionych celów niniejszego opracowania należy wskazać zadania realizowane przez podmioty systemu bezpieczeństwa, w tym Siły Zbrojne RP. Są to:

- planowanie i organizacja działań;
- monitorowanie zagrożeń;
- ostrzeganie i alarmowanie;

* Pułkownik docent doktor, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

- ratowanie ludzi, zwierząt, mienia;
- ewakuacja;
- zwalczanie pożarów, powodzi i innych zagrożeń;
- zapewnienie schronienia i zaopatrzenia poszkodowanym;
- doraźne przywracanie działania służb użyteczności publicznej;
- odkażanie, likwidacja skażeń i zakażeń i wiele innych.

System, który omawia się w tekście, jest zorganizowany w taki sposób, aby spełniał warunki stałego funkcjonowania na etapie zwanym stanem permanentnego czuwania i doraźnego reagowania w czasie sytuacji kryzysowych, mogących wywołać stan zagrożenia dla bezpieczeństwa i pokoju¹. Poszczególne podmioty wspomnianego systemu wykonują rutynowe codzienne czynności w zależności od ich podstawowej funkcji. Instytucje te według ustawowego zakresu działań zostały podzielone na ratujące ludzi, mienie i środowisko, zajmujące się likwidacją bezpośrednich skutków nagłych zdarzeń i inne specjalizujące się w wybranym przez siebie lub narzuconym obszarze oddziaływań. Istotnym elementem na tym etapie jest właściwy monitoring zagrożeń, zapobieganie i przeciwdziałanie możliwym zagrożeniom, a w ślad za wymienionymi działaniami należy wskazać czynności logistyki, która te działania całkowicie zabezpiecza. Problem badawczy, który powiązany jest ściśle z tematem, brzmi: jak wyprofilować strukturę i zadania sił zbrojnych, aby zaspokoić potrzeby społeczeństwa podczas różnego rodzaju zagrożeń. Autor traktuje swoją analizę jako głos w dyskusji i dokonuje próby pokazania rozstrzygnięć, prezentuje, co już zrobiono i co jeszcze należy zrobić w przedmiotowym zakresie.

Siły zbrojne z założenia służą utrzymaniu pokoju, zadania wojenne bowiem odeszły na dalszy plan, na czoło zaś wysunęły się sytuacje o charakterze niemilitarnym. Autor ogólnie charakteryzuje siły zbrojne jako element systemu bezpieczeństwa odpowiedzialny za pokój, wykorzystujący wszelkie siły i środki do realizacji określonych zadań, w czym niezbędna okazuje się logistyka. Cele działania systemu bezpieczeństwa powszechnego będą pokrywać się z tymi, które określają funkcjonowanie systemu ochrony ludności, czyli pokoju. Należy więc do nich zaliczyć:

- ochronę ludności, dóbr, środowiska przed skutkami klęsk żywiołowych, awarii technicznych i innych zagrożeń oraz niebezpieczeństw spowodowanych działaniem sił natury lub człowieka;
- przewyżczanie następstw zagrożeń;
- zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania².

Kolejnym obszarem odpowiedzialności Sił Zbrojnych RP dla bezpieczeństwa i pokoju jest przygotowanie do reagowania podczas zagrożenia niosącego znamiona kryzysu, czyli etap funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego³. Jest to etap reagowania po wystąpieniu zagrożeń, których rodzaj i zasięg doprowadziły do sytuacji kryzysowej. Podmioty systemu bezpieczeństwa powszechnego będą realizowały swoje zadania podczas sytuacji zwanej kryzysową, jak i w czasie wojny. Podmioty

¹ W. Kitler, A. Skrabacz, *Wojskowe wsparcie władz cywilnych i społeczeństwa – Materiały z seminarium przeprowadzonego w dniu 9.04.2003 r. na Wydziale Strategiczno-Obronnym*, Warszawa 2003, s. 22.

² W. Kitler, *Obrona cywilna (niemilitarna) w Polsce*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Wychowania i Promocji Obronności, Warszawa 2002, s. 114.

³ *Ibidem*, s. 110.

tego systemu realizują funkcje wewnętrzne – służące zapewnieniu trwania całego systemu, oraz funkcje zewnętrzne – pokazujące misję zasadniczą systemu i pozwalające wyróżnić go od innych systemów. W rozważaniach poświęconych problemom bezpieczeństwa często używanym terminem jest zagrożenie pokoju czy bezpieczeństwa. Zadaniem polityki i systemu obronnego państwa jest przeciwdziałanie polityczno-militarnym zagrożeniom, w tym przede wszystkim obrona terytorium Polski przed ewentualną agresją zbrojną oraz zapewnienie nienaruszalności granic, ochrona organów państwowych i instytucji publicznych oraz zapewnienie możliwości ich ciągłego funkcjonowania, ochrona ludności oraz zapewnienie jej warunków przetrwania w sytuacji kryzysu lub konfliktu. System obronny odpowiedzialny jest za wykrywanie zagrożeń, kierowanie przygotowaniami obronnymi w czasie pokoju, reagowanie na zagrożenia kryzysowe, obronę państwa i udział we wspólnej sojuszniczej obronie zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. W ramach przygotowań obronnych organy administracji publicznej, siły zbrojne oraz określani przedsiębiorcy uczestniczą w procesie planowania obronnego obejmującego planowanie operacyjne i programowanie obronne. Ze strategii bezpieczeństwa wynika wielkość, organizacja i wyposażenie sił zbrojnych, które z założenia będą stale dostosowywane do potrzeb obronnych, konieczności wypełniania zobowiązań sojuszniczych i międzynarodowych oraz możliwości społeczno-ekonomicznych państwa. Ze względu na ewolucję charakteru zagrożeń bezpieczeństwa statyczne siły zbrojne, mające na celu obronę terytorialną będą stopniowo zastępowane przez nowoczesne, mobilne, wysoce wyspecjalizowane jednostki. Różnorodność nowych zagrożeń, a także wysoka możliwość przerodzenia się ich w zagrożenie bezpieczeństwa państwa, powoduje, że każdemu z nich należy poświęcić uwagę, stąd konieczność rozwoju współpracy sił zbrojnych ze strukturami cywilnymi w zakresie reagowania na zagrożenia pozamilitarne oraz podejmowania operacji ratowniczych czy antyterrorystycznych w kraju i poza jego granicami.

Przy analizie kwestii bezpieczeństwa należy brać pod uwagę wiele czynników wynikających z realizacyjno-prawnych aspektów. Istnieje bowiem cały pakiet ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, wynikających z Konstytucji oraz Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, mających pomóc w opracowaniu modelu zarządzania. Bezpieczeństwo może przejawiać się w różnych formach. W literaturze i ustawodawstwie można znaleźć określenia dotyczące bezpieczeństwa ekologicznego, socjalnego, energetycznego, fizycznego, psychicznego, sanitarnego, finansowego, technicznego itp. Celem artykułu jest omówienie niektórych aspektów bezpieczeństwa, przedstawienie wybranych podmiotów, służb, sił oraz środków przy ich realizacji oraz przykłady systemowych rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa w naszym kraju przyjętych ze strategii Paktu Północnoatlantyckiego NATO czy Unii Europejskiej.

Zadania dla Polski i Sił Zbrojnych w budowie pokoju

W październiku 2003 roku Komisja Europejska powołała spośród członków Parlamentu Europejskiego przedstawicieli przemysłu, instytucji badawczych i organizacji międzynarodowych. Ich zadaniem (pod przewodnictwem komisarzy unijnych) było opracowanie zasad i priorytetów Europejskiego Programu Badań nad Bezpieczeństwem (ESRP – European Security Research Programme). Stwierdzono, że Europa

musi zwiększyć i zintegrować wysiłki, rozwijając skuteczne uregulowania instytucjonalne oraz nakłaniając różne krajowe i międzynarodowe podmioty do współpracy i koordynacji działań, aby uniknąć powielania czynności. Badania nad bezpieczeństwem na poziomie unijnym czy globalnym powinny skoncentrować się na działaniach, które w porównaniu z działaniami krajowymi osiągną wyraźną wartość dodaną i w konsekwencji wzmocnią konkurencyjność europejskiego bezpieczeństwa⁴.

W wytycznych podanych przez Komisję Europejską zalecano przeznaczenie co najmniej 1 miliarda euro rocznie, z możliwością stopniowego zwiększania, na działania związane z obszarem bezpieczeństwa. Podstawą przyjętego we wrześniu 2004 r. komunikatu Komisji był raport *Security Research: The next Steps*. Równocześnie uruchomiono dwuletni program PASR – Preparatory Action on Security Research (UE przeznaczyła na ten cel 65 mln euro. Środki finansowe łącznie z wkładem podmiotów uczestniczących w projektach wyniosły około 300 milionów euro). Wyróżniono w nim pięć obszarów:

- informacja i ocena sytuacji;
- ochrona systemów sieciowych;
- ochrona przed terroryzmem;
- zarządzanie kryzysowe;
- interoperacyjność i kontrola systemów łączności.

Europejskie Forum Badań nad Bezpieczeństwem i Innowacyjnością (ESRIF) powstało we wrześniu 2007 roku jako inicjatywa Komisji Europejskiej i 27 państw Wspólnoty. 65 członków Forum wspieranych przez ponad 600 ekspertów w grudniu 2009 roku zakończyło pracę nad raportem dotyczącym zagadnień z dziedziny ochrony ludności w Unii Europejskiej w perspektywie do roku 2030. W raporcie tym wymieniono obszary wymagające dalszych działań, do których włączono siły zbrojne. Należy do nich:

- wzmocnienie możliwości przewyższania kryzysów przez społeczeństwo;
- poprawa zdolności do współpracy transgranicznej oraz współpracy i koordynacji w zarządzaniu kryzysowym;
- poprawa komunikacji pomiędzy różnymi służbami reagowania na kryzys a społeczeństwem i mediami;
- intensyfikacja ilości szkoleń, ćwiczeń oraz wymiany doświadczeń⁵.

Realizacja Strategii Lizbońskiej służy założeniom programów ramowych, przyjęto, że aby stać się najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką opartą na wiedzy, Europa musi zwiększyć swoje wysiłki badawcze do 3% PKB UE oraz wykorzystywać swoje możliwości w tej dziedzinie, przekształcając wyniki badań w nowe produkty, procesy i usługi. Na lata 2007–2013 przeznaczono na ten cel ponad 72 miliardy euro. Zrealizowany program składał się z czterech elementów szczegółowych, odpowiadających czterem głównym celom polityki UE w dziedzinie badań: współpraca, pomysły, ludzie, możliwości. Zgodnie z wytycznymi Siły Zbrojne RP oraz instytucje z nimi współpracujące będą w założeniu nadal prowadzić badania nad bezpieczeństwem, które mają się koncentrować na wielu obszarach.

⁴ „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” z 23 czerwca 2005 r., 2006/C 133 E/02; P6_TA(2005)0259.

⁵ Rezolucja legislacyjna Parlamentu Europejskiego z dnia 22 kwietnia 2009 r. w sprawie sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej (CIWIN), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej (2010 C 184 E/174).

Zmiany w środowisku bezpieczeństwa Europy i na świecie spowodowały mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktów o charakterze militarnym. Nie wyeliminowano jednak możliwości wystąpienia zagrożeń pozamilitarnych. Ich znaczenie, zasięg oraz rodzaj wykazują tendencje rosnące, przybierając różne kształty: regionalny czy nawet kontynentalny. Do najgroźniejszych form tego rodzaju zagrożeń można zaliczyć: terroryzm, proliferację broni masowego rażenia oraz innych materiałów niebezpiecznych, zorganizowaną przestępczość międzynarodową i masowe migracje transgraniczne ludności.

Wymienione, a także inne, nieznane dziś zagrożenia, naruszają poczucie bezpieczeństwa, stanowiąc we współczesnym świecie poważne źródło destabilizacji. Świadczą o tym wydarzenia ostatnich lat, które spowodowały, że terroryzm obecnie jest postrzegany jako najbardziej niebezpieczna i jednocześnie prawdopodobna forma zagrożenia. Poważnym wyzwaniem dla rządów państw i organizacji międzynarodowych jest jego likwidacja. Aktywny udział Polski w koalicji antyterrorystycznej oraz zaangażowanie się w operacje prowadzone przez Sojusz Północnoatlantycki i Unię Europejską mogą być przyczyną wzrostu zagrożenia atakami również w naszym kraju. Dlatego bardzo ważne jest zaangażowanie wszystkich struktur i agencji państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, w tym również wydzielanych sił i środków resortu obrony narodowej.

Uwzględniając fakt, że zagrożenia pozamilitarne, z zagrożeniami terrorystycznymi łącznie, w coraz większym stopniu mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo i rozwój Rzeczypospolitej Polskiej, celowe jest dokonanie analizy zagrożeń w kontekście użycia wydzielonych sił i środków Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Sił Zbrojnych oraz innych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju, przeciwdziałanie zagrożeniom, a także likwidację skutków ich wystąpienia. Należy jednak podkreślić, że w obecnych i przewidywalnych uwarunkowaniach zbiór sklasyfikowanych zagrożeń kryzysowych dla bezpieczeństwa państwa będzie zawsze zbiorem otwartym. Ponadto w ocenie długoterminowej, przy rozpatrywaniu zagrożeń o charakterze pozamilitarnym, należy uwzględnić, że często nie będzie widoczny i znany obiekt (podmiot) oddziaływania prowadzący określone działania (terroryzm, zorganizowana przestępczość), a cechą wspólną tych zjawisk jest i będzie ich wzajemne przenikanie się, czego nie można jednoznacznie zdefiniować według obowiązujących pojęć.

Członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim ustabilizowało bezpieczeństwo naszego kraju. Jednocześnie pojawiły się nowe wyzwania z obszaru reagowania na sytuacje kryzysowe spowodowane przyczynami pozamilitarnymi, z zagrożeniami terrorystycznymi łącznie. W związku z ciągłą identyfikacją nowych zagrożeń mogących mieć wpływ na rozwój sytuacji kryzysowej w państwie oraz możliwością zaangażowania w ich rozwiązywanie wydzielonych pododdziałów i oddziałów, między innymi Wojsk Lądowych, niezbędne jest właściwe sklasyfikowanie zagrożeń, w których żołnierze mogą nieść pomoc, a także uczestniczyć w likwidacji skutków powstałych w związku z zaistniałą sytuacją kryzysową. Zdaniem naukowców zajmujących się problemem bezpieczeństwa wewnętrznego, aby zbadać bliższą oraz dalszą przyszłość, a co za tym idzie: możliwe do wystąpienia zagrożenia, należałoby użyć kilku z podstawowych metod studiów nad przyszłością, takich jak:

- metoda scenariuszy,
- analiza strukturalna,

- analiza morfologiczna,
- metoda delficka,
- drzewo ważności.

Przedstawione metody mogą posłużyć do badań nie tylko z obszaru zagrożeń niemilitarnych, ale ogólnie zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego. Współczesne kraje oraz każdy region czy województwo w wyniku ogromnego postępu musi przygotować się do przeciwdziałania zagrożeniom, aby jednak w tej konfrontacji dobrze wypaść, to trzeba dobrze poznać swojego „przeciwnika, rywala czy zagrożenie”.

Sytuacje kryzysowe zagrożeniem dla pokoju

Mając powyższe na uwadze, można wyróżnić grupy zagrożeń mogących w szybkim tempie doprowadzić do powstania sytuacji kryzysowych i mieć wpływ na bezpieczeństwo oraz funkcjonowanie całego państwa lub jego poszczególnych regionów. Należą do nich: terroryzm, klęski żywiołowe, zagrożenia wywoływane przez niekorzystne zjawiska polityczne, społeczne i ekonomiczne. Siły zbrojne zgodnie z nowelizowaną ustawą o zarządzaniu kryzysowym⁶ działają między innymi w grupie zagrożeń terroryzmem, gdzie ze względu na obszar ataku można wyróżnić:

- atak terrorystyczny z powietrza;
- atak terrorystyczny na morzu;
- atak terrorystyczny na lądzie.

Ze względu na rodzaj zastosowanego środka terroru należy wskazać:

- akt terroru biologicznego;
- akt terroru chemicznego;
- akt terroru radiologicznego;
- akt terroru informatycznego.

Do grupy zagrożeń zaliczanych do klęsk żywiołowych należą:

- awarie techniczne oraz katastrofy naturalne;
- powodzie, intensywne opady atmosferyczne, zatory lodowe i roztopy;
- pożary;
- wstrząsy sejsmiczne, osuwiska ziemi i sploty błotne;
- silne wiatry;
- epidemie i plagi zwierzęce.

Wszelkie zagrożenia wywoływane przez niekorzystne zjawiska polityczne, społeczne i ekonomiczne zaszeregowano w ramach oddzielnej grupy. Przewiduje się, że do najbardziej prawdopodobnych zagrożeń tego typu należą:

- proliferacja broni masowego rażenia, przemysł materiałów niebezpiecznych, radioaktywnych oraz broni;
- niepokoje społeczne;
- masowe transgraniczne migracje ludności.

⁶ Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z 26.04.2007 Art. 3 pkt 4 b, Dz.U. z 2007 r., nr 85, poz. 716, nr 131 poz. 1076 z późn. zm.).

Powyższe, zasadnicze grupy zagrożeń należy poszerzyć o zagrożenia wynikające z występowania na obszarze naszego kraju przedmiotów wybuchowych i materiałów niebezpiecznych pozostałych po II wojnie światowej, a także faktu pokrycia obszaru Polski w trakcie działań wojennych znaczną ilością min, niewybuchów (pociski, bomby) oraz innych przedmiotów niebezpiecznych.

Siły Zbrojne, zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym, mogą uczestniczyć w zapobieganiu i likwidacji skutków zagrożeń, w tym tych o cechach kryzysu militarnego lub niemilitarnego⁷. Zagrożenia te oraz plany działania w chwili ich wystąpienia opisane są w dokumentach planistycznych wykonywanych przez administrację poszczególnych szczebli kierowania państwem, jak i przez poszczególne szczeble dowodzenia w Siłach Zbrojnych.

W ciągu najbliższej dekady proces globalizacji oraz narastanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym i cywilizacyjnym będą sprzyjać nasilaniu się terroryzmu, zaliczającego do kategorii najpoważniejszych zagrożeń asymetrycznych. Jego ewolucja wskazuje na to, że ugrupowania terrorystyczne przyjęły nowe, dotychczas niespotykane metody działań i form organizacyjnych. Dążąc do osiągnięcia swoich celów, grupy te rozwijają koncepcję ataków na wielką skalę (terroryzm globalny), skierowanych przeciwko instytucjom międzynarodowym, państwom i ludności cywilnej.

Należy zauważyć, że coraz więcej dziedzin życia jest uzależnionych od komputerów oraz sieci teleinformatycznych. Systemy informatyczne stwarzają nowe możliwości również dla terrorystów i przestępców posługujących się nimi, dokonujących włamań do systemów, paraliżujących przepływ informacji czy fałszujących dane. Atak na systemy informatyczne sprowadza się do manipulowania, fałszowania, blokowania, zniszczenia informacji bądź systemu informacyjnego bez zmiany fizycznego stanu systemu, na który dokonywany jest atak. Działania takie powodują, że „atakowany” nie ma dostępu do informacji lub też dysponuje błędnymi danymi, które bezpośrednio wpływają na jego proces decyzyjny, a to szczególne zagrożenie dla pokoju. Dzisiejsze funkcjonowanie gospodarki w znacznym stopniu jest uzależnione od infrastruktury informatycznej. Atak informatyczny zazwyczaj jest skierowany na systemy finansowo-bankowe, energetyczne, telekomunikacyjne, hydrologiczne i ratunkowe. Ogólnodostępne sieci połączeń internetowych mogą być również wykorzystane do koordynowania akcji terrorystycznych przeprowadzanych w różnych częściach świata. Internet stwarza możliwość szybkiego komunikowania się pomiędzy członkami i grupami terrorystycznymi usytuowanymi w poszczególnych państwach, na różnych kontynentach oraz ich szkolenie bez konieczności organizowania w tym celu bezpośrednich spotkań.

Jak wynika z analizy i przedstawionego materiału do szczególnych zagrożeń dla pokoju, za które może odpowiadać człowiek, należą właśnie klęski żywiołowe, gdzie pomoc i ochrona mogą być skuteczne tylko poprzez zastosowanie nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem. W celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia może być wprowadzony stan klęski żywiołowej⁸. Ze względu

⁷ Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. z 2007 r., nr 89, poz. 590 z późn. zm.

⁸ Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. z 2002 r., nr 62, poz. 558 z późn. zm.

na obecny stan zagrożeń powodowanych oddziaływaniem sił natury, największym niebezpieczeństwem na obszarze naszego kraju są powodzie występujące w różnych porach roku, spowodowane opadami bądź roztopami, zatorami lub sztormami. Problemem są również długotrwałe susze, a ich rezultatem pożary lasów. Pożar to niekontrolowane palenie się w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Zawsze powoduje nieodwracalne straty i zniszczenia, a także olbrzymie szkody materialne i zagrożenie dla życia.

Położenie Polski przyczynia się do tego, że warunki pogodowe kształtowane są głównie przez wilgotne masy powietrza znad Oceanu Atlantyckiego (przy cyrkulacji zachodniej) i suche, kontynentalne powietrze znad Europy Wschodniej i Azji (przy cyrkulacji wschodniej). Pogoda w takich warunkach cechuje się dużą zmiennością i występowaniem anomalii. Często następują gwałtowne zmiany temperatury powietrza, długie okresy ciepła lub chłodu, intensywne opady, burze i ulewę lub zjawiska te ze sobą połączone. Powodują one wezbranie wód w rzekach oraz zagrożenie spływającym i spiętrzającym się lodem obiektów komunikacyjnych i hydrotechnicznych, zwłaszcza jeżeli nastąpi to w krótkim okresie na dużym obszarze, czego skutkiem są powodzie. O wystąpieniu zagrożenia powodziowego decyduje szereg czynników: ilość i czas trwania opadu, intensywność, pora roku, parametry charakteryzujące zlewnię (zdolność retencyjna zlewni, czyli stopień nasiąkania gruntu, spadek terenu, procent wypełnienia zbiorników retencyjnych). Istotnym czynnikiem mającym wpływ na stan zagrożenia powodziowego jest długotrwały i intensywny opad śniegu (o intensywnych opadach śniegu mówimy wówczas, gdy przyrost grubości pokrywy śnieżnej w ciągu doby osiąga 30 cm). Gwałtownym zmianom pogody na ogół towarzyszą silne wiatry. Z analiz wynika, że w Polsce występuje zagrożenie silnymi wiatrami, a w rejonach północnych i południowych nawet trąbami powietrznymi. Huraganowe wiatry o średniej prędkości 120 km/godz. (i więcej) są zjawiskiem powstającym nagle, są bardzo trudne do przewidzenia oraz określenia miejsca ich wystąpienia. Powodują zniszczenia, poważne uszkodzenia zabudowań, sieci energetycznych i telekomunikacyjnych, drzewostanu, blokadę dróg kołowych i kolejowych, a także niosą za sobą ofiary ludzkie. Powstałe podczas silnych wiatrów zakłócenia w dopływie energii elektrycznej oraz uszkodzenia sieci telekomunikacyjnej i energetycznej w znacznym stopniu utrudniają szybką ocenę niekorzystnych zdarzeń, co wpływa na opóźnienia związane z likwidacją ich skutków, gdzie niezbędne są siły i środki do pilnej odbudowy infrastruktury.

Każda klęska żywiołowa, występująca w następstwie fali powodziowej, powiększa rozmiar szkód i powoduje dodatkowe zagrożenie zdrowia i życia: niszczy sieć kanalizacyjną, wypłukuje szamba, rozmywa wysypiska śmieci, cmentarze, oczyszczalnie ścieków. W następstwie tego procesu dochodzi do rozproszania znajdujących się w tych miejscach drobnoustrojów chorobotwórczych oraz substancji toksycznych na całym zalanym obszarze. Wraz z wodą wymyte przez falę powodziową, szkodliwe czynniki docierają do magazynów żywnościowych (składy, hurtownie, sklepy), w wyniku czego zgromadzona tam żywność ulega zakażeniu. Sieci wodociągowe ze względów epidemiologicznych stają się niezdatne do użytku, brakuje więc nieskażonej bakteriologicznie wody do picia i na potrzeby gospodarcze. Osoby przebywające na terenach objętych klęską są szczególnie narażone na choroby infekcyjne, to jest dur brzuszny, dury rzekome, salmonellozy, czerwonkę bakteryjną, tężec, wirusowe zapalenie wątroby typu A. Niebezpieczeństwo wybuchu epidemii duru brzusznego podczas klęski

żywiłowej, dzięki licznej populacji posiadającej odporność nabytą w wyniku szczepień, wydaje się stosunkowo niewielkie, niemniej jednak prawdopodobne – ze względu na możliwość załamania się odporności poszczepiennej u osób po zakażeniu pałeczkami duru. W czasie powodzi i wkrótce po niej częste są również skórne infekcje grzybicze i bakteryjne (zakażenia gronkowcowe i paciorkowcowe), nieżyty układu pokarmowego oraz górnych dróg oddechowych. Przy obniżonej odporności organizmu łatwo o zakażenia zazwyczaj niegroźnymi drobnoustrojami. W działaniach dezynfekcyjnych wpisują się doskonale jednostki chemiczne Sił Zbrojnych, ze sprzętem specjalistycznym i całym zapleczem logistycznym.

Kolejnym zagrożeniem występującym na obszarach naszego kraju są awarie techniczne infrastruktury krytycznej, które dotyczą gwałtownego, nieprzewidzianego uszkodzenia lub zniszczenia obiektów budowlanych, urządzeń technicznych, obiektów przemysłowych i systemów komunikacyjnych. Skutki tych awarii często mogą zagrażać życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, środowisku na znacznych obszarach, a także mieniu. W Polsce, szczególnie w dużych aglomeracjach, może dojść do katastrof budowlanych. Inną grupę stanowią awarie przemysłowe, które należą do kategorii wypadków nadzwyczajnych, wyrządzających dotkliwe straty sanitarne, ekologiczne i szkody materialne. W ich wyniku mogą być uwalniane duże ilości substancji toksycznych, obejmujące szkodliwym działaniem znaczne obszary. Awarie przemysłowe mogą powodować zagrożenia pożarowe, chemiczne, biologiczne i radioaktywne, wystąpić na skutek awarii urządzeń, katastrof kolejowych, drogowych, powietrznych czy morskich, eksplozji zbiorników, cystern itp. Awarie przemysłowe mogą być również skutkiem oddziaływania czynników zewnętrznych, na przykład klęsk żywiołowych oraz błędów popełnianych przez ludzi.

Nie bez znaczenia są umiejętności reagowania wybranych jednostek Sił Zbrojnych na zagrożenie substancjami promieniotwórczymi, których okres działania i obszar rozprzestrzeniania jest większy niż innych toksycznych środków przemysłowych. Największe niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego stanowią substancje chemiczne w postaci płynnej, ze względu na żrące i trujące działanie samego roztworu, jak również jego oparów. W zakładach przemysłowych (głównie chemicznych) dużego (ZDR) i zwiększonego ryzyka (ZZR)⁹, gromadzone są znaczne ilości produktów toksycznych oraz materiałów łatwopalnych i wybuchowych. Uszkodzenie linii technologicznej czy magazynowanych zbiorników w tych zakładach stanowi zagrożenie dla ich pracowników i okolicznych mieszkańców.

Oddziaływanie świata na pokój i zadania dla armii

Ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego stanowi posiadanie dużego arsenału broni łącznie z bronią masowego rażenia przez państwa wysokiego ryzyka, jak Korea Północna, Iran, Syria, Sudan i Libia. Kraje te od lat prowadzą konsekwentną politykę zmierzającą do ograniczenia amerykańskich i europejskich wpływów w tych regionach świata. Jednym z głównych działań sprzyjających realizacji tej polityki było pozyskanie i rozwój technologii do produkcji broni masowego rażenia. Ze względu na relatywnie niskie koszty wytwarzania i przechowywania oraz

⁹ Obecnie w Polsce wyodrębniono 193 zakłady o zwiększonym ryzyku oraz 152 zakłady o dużym ryzyku.

łatwość pozyskania technologii, państwa te weszły w posiadanie broni chemicznej już w latach 80. XX wieku. Obecnie część z nich dysponuje również bronią biologiczną. Ocenia się, że potencjalnie największe zagrożenie związane jest z programami zbrojeniowymi państw Bliskiego Wschodu (Iran, Syria). Jednocześnie należy podkreślić, że weryfikacja postanowień traktatów ograniczających rozprzestrzenianie broni masowego rażenia jest niezwykle trudna i tu mogą być wykorzystane umiejętności Sił Zbrojnych RP oraz państw koalicji.

Chęć zaistnienia grup niezadowolonych z polityki mocarstw jest wielka, więc z całą pewnością problem światowego terroryzmu będzie narastał. Aczkolwiek nie ma do tej pory bezpośrednich dowodów na wspieranie tego typu aktów przez państwa stanowiące zagrożenie dla stabilizacji międzynarodowej. Istnieje jednak ryzyko, że broń chemiczna i biologiczna, materiały niebezpieczne i radioaktywne mogą przedostawać się do radykalnych reżimów, organizacji oraz grup terrorystycznych.

Ze względu na położenie geopolityczne oraz sytuację polityczno-wojskową w krajach sąsiadujących, Polska jest wykorzystywana jako obszar tranzytowy (rzadziej docelowy) do przetrzutu materiałów niebezpiecznych pomiędzy wschodem i zachodem Europy, ocenia się, że szczególną uwagę należy zwrócić na przejścia graniczne drogowe i kolejowe, gdzie duże natężenie ruchu utrudnia wnikliwą kontrolę i może sprzyjać przemytowi¹⁰. W przypadku granicy wschodniej czynnikiem dodatkowo to ułatwiającym jest skorumpowanie oraz demoralizacja służb celnych i granicznych Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Granice morskie stwarzają możliwości do nielegalnego przetrzutu dużych ilości ładunków, pozwalających na ukrycie broni, materiałów wybuchowych itp. Z uwagi na gabaryty statków bardzo trudne jest prowadzenie szczegółowej kontroli przez służby graniczne. W wielu przypadkach sprawdzenie, czy ładunek jest zgodny z dokumentami przewozowymi, polega tylko na weryfikacji wagowej.

W ostatnim czasie zaobserwowano także dokonywany drogą lotniczą przemyt broni, materiałów wybuchowych i innych materiałów niebezpiecznych. Może temu sprzyjać stosowanie niewystarczających procedur bezpieczeństwa w obrocie przesyłkami kurierskimi. Przesyłki te bowiem nie podlegają tak szczegółowej kontroli jak bagaż zabierany na pokład samolotu pasażerskiego. Ponadto wykrycie przypadków przemytu materiałów niebezpiecznych z Polski do innego kraju Unii Europejskiej jest bardzo trudne, ponieważ obrót towarami w ramach krajów Wspólnoty nie podlega tak szczegółowej kontroli. Należy uwzględnić, że zjawisku proliferacji broni masowego rażenia i nielegalnemu obrotowi komponentów do jej produkcji z krajów byłego Związku Radzieckiego sprzyja:

- brak wewnętrznych uregulowań prawnych, dotyczących kontroli eksportu wymienionych materiałów w tych państwach;
- zły stan ochrony komponentów jądrowych, daleki od standardów Unii Europejskiej, ułatwiający kradzież niebezpiecznych materiałów z magazynów lub zakładów produkcyjnych oraz powodujący ich wprowadzanie na czarny rynek, ułatwiający dostęp do nich na przykład organizacjom terrorystycznym;
- trudna sytuacja materialna i demoralizacja kadry Sił Zbrojnych czy służb policyjnych skutkująca uwikłaniem się w układy i działania przestępcze.

¹⁰ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2005.

W związku z możliwością ataków terrorystycznych z wykorzystaniem wymienionej wyżej broni szereg państw zachodnich opracowuje koncepcje przeciwdziałania tego typu zagrożeniom. Mają one opierać się na monitorowaniu transakcji handlowych dotyczących substancji potrzebnych do produkcji silnych toksyn, tworzeniu systemów chroniących newralgiczne punkty podatne na ataki terrorystyczne oraz na wzmocnieniu ochrony granic.

Ponadto ocenia się, że grupy przestępcze w Polsce mają do dyspozycji ponad pół miliona nielegalnych sztuk broni oraz dysponują dużą ilością wielorakich materiałów wybuchowych.

Kryzysom zarówno militarnym, jak i pozamilitarnym, w tym mającym źródło wewnątrz państwa, coraz częściej towarzyszą migracje transgraniczne na dużą skalę. Migracje można podzielić na:

- imigrację – ze względu na przyczynę wyróżnia się pięć kategorii: osadnicy, profesjonalści, pracownicy kontraktowi, pracownicy nieletni oraz ubiegający się o azyl (jeżeli prośby o azyl zostaną spełnione, osoby te nabywają status uchodźcy);
- reemigrację – dobrowolny powrót emigrantów do ojczyzny;
- repatriację – powrót do kraju osób, które znalazły się poza terytorium kraju ojczystego między innymi z powodu zmian granic lub przymusowych wysiedleń.

Związane z różnymi procesami i przemianami, przemieszczenia ludności mogą spowodować niebezpieczeństwo katastrofy humanitarnej i regionalnej destabilizacji. Potencjalne zagrożenie tworzy połączenie ewentualnych masowych migracji transgranicznych ze zorganizowaną działalnością przestępczą, przemytem broni, materiałów radioaktywnych, narkotyków i środków do ich produkcji.

Przedstawioną w niniejszym artykule analizę zagrożeń należy traktować jako zbiór otwarty. Niejednokrotnie podczas długoterminowej oceny zagrożeń o charakterze pozamilitarnym nie jest możliwe zdefiniowanie wszystkich czynników, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Mając na uwadze całokształt zagadnień związanych z ich charakterystyką oraz nieprzewidywalnością, należy traktować niniejszy artykuł jako materiał wyjściowy do opracowania dokumentów stanowiących część „Planu użycia oddziałów i pododdziałów Wojsk Lądowych w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych”. Te i inne zagadnienia zostały jedynie zasygnalizowane, wszystkie one mogą przyczynić się do sytuacji kryzysowych, które rozwijając się i przekraczając granice, mogą być zagrożeniem dla naszego pokoju. Rozpoznając zagrożenia, dostrzega się problem wielkości sił niezbędnych do realizacji zadania związanego ze stworzeniem warunków bezpiecznego życia i funkcjonowania społeczeństwa. Celem działania właściwych organów państwa w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej jest zatem podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do jej opanowania, ograniczenia skutków i przywrócenia stanu sprzed kryzysu. Uwaga osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i pokój skupia się na monitorowaniu sytuacji oraz adekwatnym do skali i rodzaju sytuacji kryzysowej użyciu wydzielonych sił i środków. Siły Zbrojne bowiem posiadały, posiadają i będą posiadać zasoby, którymi zawiaduje logistyka do realizacji zadań utrzymujących bezpieczeństwo i pokój na określonym poziomie.

Z kart historii
From the History
Страницы истории



Jan Pilzys*

Piechota polska w dwudziestoleciu międzywojennym 1918–1939.

Wybrane problemy organizacji, uzbrojenia i szkolenia

Piechota w armii polskiej okresu międzywojennego zajmowała dominującą pozycję. Była zasadniczym i najliczniejszym rodzajem broni. Piechotę traktowano jako główną siłę zdolną do wykonania wszelkich zadań na polu walki.

Kierownictwo wojska uważało, że piechota wyposażona w różne pododdziały techniczne i specjalne może być wykorzystana we wszystkich rodzajach walk i operacji. Ten pogląd przeważał w większości ówczesnych armii europejskich. Był on wynikiem doświadczeń I wojny światowej. Jednak w tych armiach udział piechoty w całości sił zbrojnych systematycznie malał na korzyść broni technicznych. Kształtował się w granicach 45–50% ogółu wojsk lądowych. W Polsce do połowy lat trzydziestych XX wieku piechota stanowiła około 62% ogółu wojsk lądowych.

Tak wysoki udział piechoty w całości armii miał wpływ na założenia doktrynalne, w których główny akcent kładziono na przygotowanie rodzajów wojsk na rzecz współdziałania z piechotą. Ten rodzaj broni stanowił podstawę wszelkich kalkulacji możliwości obronnych, analiz i porównań z armiami sąsiadów.

Pierwsze prace nad pokojową strukturą organizacyjną armii podjęto jesienią 1920 roku po podpisaniu zawieszenia broni z Rosją¹. W tym celu Marszałek Józef Piłsudski powołał komisję złożoną z dziesięciu najwybitniejszych generałów. Komisja ta zaproponowała utworzenie 7 okręgów korpusów (w okresie wojny stałyby się armiami) oraz 21 dywizji piechoty (każda w składzie czterech pułków) i 10 brygad kawalerii.

* Doktor, Katedra Badań nad Konfliktami i Pokojem, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego.

¹ R. Mirowicz, Edward Rydz-Śmigły. *Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988, s. 77, W.B. Łach, *Polska północna w systemie obronnym kraju w latach 1918–1926*, Olsztyn 2010, s. 294, zob. szerzej: E. Krawczyk, *Demobilizacja i pokojowa organizacja Wojska Polskiego w latach 1920–1921*, Warszawa 1971.

Jednak ostatecznie decyzję o organizacji pokojowej Wojska Polskiego przyjęto w czasie rozmów francusko-polskich w Paryżu przy przygotowywaniu sojuszniczej konferencji wojskowej. Delegacja polska zobowiązała się wobec Francji do utrzymania w czasie pokoju 30 dywizji piechoty, 10 brygad kawalerii oraz innych rodzajów wojsk i służb².

W procesie przechodzenia na stopę pokojową należało uwzględnić szereg uwarunkowań, takich jak: liczbę ludności w państwie, liczebność roczników poborowych (przeciętnie 200 tysięcy ludzi), tempo szkolenia rezerw, sytuację ekonomiczną i doświadczenia sojuszniczej armii francuskiej³.

Planowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w roku 1923 stan liczebny armii na stopie pokojowej miał wynosić 17 tysięcy szeregowych, czyli 1,07% ogółu mieszkańców Polski. Jednak liczbę tę ograniczały możliwości finansowe kraju.

Ostatecznie przyjęto, że stan pokojowy piechoty będzie wynosił 90 pułków piechoty, w tym 84 pułki piechoty i 6 pułków strzelców podhalańskich zorganizowanych w 30 dywizje, w tym dwie dywizje górskie⁴.

W kwietniu 1925 roku 1. Dywizję Górską przemianowano na 21. Dywizję Piechoty Górskiej, a 2. Dywizję Górską na 22. Dywizję Piechoty Górskiej⁵. Skład i dyslokację polskich dywizji przedstawia tabela 1.

W roku 1920 wprowadzono organizację pułku piechoty na czas pokoju zgodnie z nią pułk tworzyły⁶:

- dowództwo pułku,
- batalion sztabowy,
- trzy bataliony piechoty,
- kadra batalionu zapasowego.

W roku 1924 ustalono etat pułku, według którego liczył on 1422 żołnierzy, w tym oficerów – 54, podoficerów – 355, szeregowców – 1013. Pułk wzmocniony liczył 1811 żołnierzy, w tym: 54 oficerów, 436 podoficerów, 1321 szeregowców⁷.

Batalion piechoty liczył 408 żołnierzy, w tym 14 oficerów, 100 podoficerów i 294 szeregowców. Natomiast batalion wzmocniony 536 żołnierzy, w tym 14 oficerów, 127 podoficerów i 294 szeregowych⁸.

Kompania strzelecka batalionu piechoty liczyła 193 żołnierzy. Tworzyły ją trzy plutony po 56 żołnierzy, w każdym plutonie 4 drużyny.

² *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, Warszawa 1990, s. 414.

³ *Ibidem*, s. 415.

⁴ Oprócz związków taktycznych piechoty w strukturach wojska znajdowało się: 30 pułków jazdy liniowej i 10 pułków strzelców konnych, 30 pułków artylerii polowej i 10 pułków artylerii ciężkiej, 1 pułk artylerii górskiej, 1 pułk artylerii najcięższej, 1 dywizjon artylerii przeciwlotniczej, 10 dywizjonów artylerii konnej, 5 batalionów czołgów, 10 pułków saperów, 1 batalion mostowy, 3 pułki kolejowe, 3 pułki łączności, 3 pułki lotnicze, 5 batalionów balonowych, 10 dywizjonów samochodowych, 10 dywizjonów taborowych, 10 żandarmerii, [za:] T. Kośmider, *Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921–1939*, Toruń 2001, s. 5–54.

⁵ *Ibidem*, s. 451.

⁶ J. Pilżys, *Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918–1939*, Szczecin 2012, s. 73.

⁷ *Ibidem*, s. 79.

⁸ *Zarys dziejów wojskowości*, s. 450.

Tabela 1. Skład i dyslokacja dywizji

Nr dywizji	Skład	Miejsce postoju dowództwa
1	1.pp, 5.pp, 6.pp, 1.pap	Wilno
2	2.pp, 3.pp, 4.pp, 2.pap	Kielce
3	7.pp, 8.pp, 9.pp, 3.pap	Zamość
4	14.pp, 63.pp, 67.pp, 4.pap	Toruń
5	19.pp, 26.pp, 40.pp, 5.pap	Lwów
6	12.pp, 16.pp, 20.pp, 6.pap	Kraków
7	25.pp, 27.pp, 74.pp, 7.pap	Częstochowa
8	13.pp, 21.pp, 8.pap	Modlin
9	22.pp, 34.pp, 35.pp, 9.pap	Siedlce
10	28.pp, 30.pp, 31.pp, 10.pap	Łódź
11	48.pp, 49.pp, 53.pp, 11.pap	Stanisławów
12	51.pp, 52.pp, 54.pp, 12.pap	Tarnopol
13	43.pp, 44.pp, 45.pp, 13.pap	Równe
14	55.pp, 57.pp, 58.pp, 14.pap	Poznań
15	59.pp, 61.pp, 62.pp, 15.pap	Bydgoszcz
16	64.pp, 65.pp, 66.pp, 16.pap	Grudziądz
17	68.pp, 69.pp, 70.pp, 17.pap	Gniezno
18	33.pp, 42.pp, 71.pp, 18.pap	Łomża
18	77.pp, 85.pp, 86.pp, 19.pap	Nowowilejka
20	78.pp, 79.pp, 80.pp, 20.pap	Słonim
1. Górską	1.psp, 3.psp, 4.psp, 21.pap	Bielsko-Biała
2. Górską	2.psp, 5.psp, 6.psp, 22.pap	Przemyśl
23	11.pp, 73.pp, 75.pp, 23.pp	Katowice
24	17.pp, 38.pp, 39.pp, 24.pap	Jarosław
25	29.pp, 56.pp, 60.pp, 25.pap	Kalisz
26	10.pp, 18.pp, 37.pp, 26.pap	Skierniewice
27	23.pp, 24.pp, 50.pp, 27.pap	Kowel
28	15.pp, 36.pp, 72.pp, 28.pap	Warszawa
29	42.pp, 76.pp, 81.pp, 29.pap	Grodno
30	82.pp, 83.pp, 84.pp, 30.pap	Kobryń

Źródło: *Zarys dziejów...*, s. 450.

Po roku 1930 wprowadzono zmiany organizacyjne na szczeblu pułku. Spowodowały one podwyższenie ich stanów osobowych. W zależności od typu pułku (I, II, III) różnica wynosiła od 130 do 800 żołnierzy⁹. W strukturze pułku oprócz plutonu łączności i pionierów utworzono pluton zwiadowców. Od roku 1932 przy wszystkich dywizjach piechoty sformowano po jednej kompanii telegraficznej¹⁰.

⁹ J. Piłzys, *Departament Piechoty...*, s. 84.

¹⁰ J. Murgrabia, *26. Dywizja Piechoty...*, s. 215.

W 1937 roku stan liczebny i wyposażenie polskiej dywizji piechoty przedstawiał się następująco (tabela 2):

Tabela 2. Stan liczebny i wyposażenie polskiej dywizji piechoty – według stanu z 1937 roku

Stopa pokojowa	Stopa wojenna	Stopa pokojowa	Stopa wojenna
stan osobowy:	stan osobowy:	wyposażenie:	wyposażenie:
oficerowie – 178	484	konie – 449	6219
podoficerowie – 577	2614	samochody – 7	19
szeregowi – 4259	12482	motocykle – 6	30
razem – 5014	15580	działa 34	42
		moździerze 18	18
		ckm – 126	142
		działa ppanc –	18
		działa plot –	4
		granatniki –	81
		czołgi –	13

Źródło: J. Murgrabia, 26. *Dywizja Piechoty Wojska Polskiego we wrześniu 1939 r.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej” im. T. Kościuszki, Wydanie specjalne. *Polska piechota i wojska zmechanizowane. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2000, s. 215.

Przedstawione dane odnoszą się do roku 1937. Są wynikiem procesu unowocześniania polskiej dywizji piechoty. Poprzedziły je prace studyjne i porównawcze organizacji i uzbrojenia dywizji piechoty z dywizjami sąsiadów, przeprowadzone przez Sztab Główny w roku 1935. Wynikało z nich, że polskie dywizje w żadnym wypadku, w stosunku do dywizji niemieckiej czy radzieckiej nie stanowiły równoważnego związku taktycznego¹¹. I tak stosunek karabinów maszynowych do ręcznych kształtował się w Niemczech jak 1:19, w Związku Radzieckim 1:16, a w Polsce 1:27. Przewaga dywizji niemieckiej była widoczna przede wszystkim w artylerii 2:1, w moździerzach 2,7:1, w broni maszynowej 10:1¹². Nieporównywalne było wyposażenie w sprzęt motorowy. Samochodów osobowych i ciężarowych w dywizji niemieckiej było 1009, w polskiej tylko 76¹³.

Zamierzona motoryzacja dywizji piechoty nigdy nie doszła do skutku, zarówno w zakresie stworzenia silnego oddziału rozpoznawczego, jak też oparcia transportu zaopatrzenia i ewakuacji dywizji na samochodowych środkach transportu.

Podejmowane już w 1935 roku i kontynuowane w następnych latach próby unowocześnienia dywizji piechoty przyniosły wprawdzie znaczne zwiększenie ich siły bojowej. Nie udało się jednak dorównać dywizjom niemieckim, w niektórych działach uzbrojenia i wyposażenia, co do ich ilości, jak i jakości – zwłaszcza w środkach dywizyjnych (tabela 3)¹⁴.

¹¹ *Ibidem*, s. 223–224.

¹² J. Pilżys, *Departament piechoty...*, s. 174.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ J. Pilżys, *Departament piechoty...*, s. 171; E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1964, s. 90.

Tabela 3. Uzbrojenie polskiego i niemieckiego pułku i dywizji piechoty na stopie wojennej – według stanu z 1.09.1939 roku

Wyszczególnienie	Polska		Niemcy		
Struktura pułku:	uzbrojenie		Struktura pułku:	uzbrojenie	
	pułk	dywizja		pułk	dywizja
1 bateria dział piechoty	1 x 2 działa	3 x 2 = 6 dział	1 kompania dział piechoty (8)	8	8 x 3 = 24
3 kompanie ckm	3 x 12 ckm	36 x 3 = 108	3 kompanie ckm (8)	24	24 x 3 = 72 ckm
pluton strzelecki (ckm)	27 x 1 ckm	27 x 3 = 81	9 kompanii strzeleckich (6 ckm)	54	54 x 3 = 162 ckm
pluton strzelecki (rkm)	27 x 3 rkm	81 x 3 = 243	9 kompanii strzeleckich (9 lkm)	81	81 x 3 = 243 lkm
pluton pionierów (ckm)	1 x 1 ckm	1 x 3 = 3	-	-	-
kompania artylerii ppanc	1 x 9 armat	9 x 3 = 27	1 kompania artylerii ppanc	12	12 x 3 = 36 armat
pluton moździerzy	3 x 2 szt.	6 x 3 = 18	3 plutony moździerzy w kompanii ckm (6)	18	18 x 3 = 54
kb ppanc	27 szt.	27 x 3 = 81	-	-	-
komp. piechoty (3 granatniki)	27 szt.	27 x 3 = 81	9 kompanii strzeleckich (3 granatniki)	27	27 x 3 = 81
rusznice ppanc	-	-	rusznice	9	-
Środki dywizyjne					
pułk art. lekkiej	-	1 x 36 dział + 18 lkm	-	-	1 x 36
pułk art. ciężkiej	-	-	-	-	-
dywizjon artylerii ciężkiej		1 x 6 dział + 6 ckm	-	-	1 x 12
dywizjon artylerii ppanc	-	-	-	-	1 x 36
dywizyjna kompania ckm		1 x 12 ckm + 2 moździerze 81 mm	-	-	-
kompania kolarzy		3 x ckm + 9 rkm	-	-	-
40 mm bateria plot	-	1 x 4	-1		1 x 18
batalion czołgów bojowych	-	-	-	-	-
czołgi rozpoznawcze		1 x 7 TK	-	-	-
samochody pancerne	-	-	-	-	-

kompania czołgów bojowych	-	13 (w 16 DP)	-	-	-
kompania nkm	-	-	-	-	1 x 12
kompania plot ckm	-	1 x 12	-	-	-
Razem: broń strzelecka i stromotorowa					
Karabiny	2893	16 100	-	2218	13 300
Moździerze	6	20	-	18	54
rkm i lkm	81 rkm	270	-	81 lkm	243 lkm
ckm	64	219	-	78	234
garłacze VB	-	-	-	-	-
Granatniki	27	81	-	27	81
kb ppanc	27	81	-	-	-
pistolety maszynowe	-	-	-	-	3700

Źródło: opracowanie własne.

Broń strzelecką i stromotorową będącą na uzbrojeniu Wojska Polskiego w roku 1939 przedstawia fot. 1.



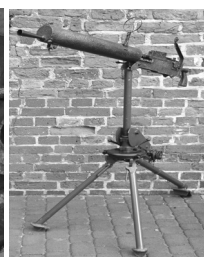
- a) karabiny i karabinki produkcji polskiej:
- 7,9 mm kbk Mosin wz. 1891/98
 - 7,9 mm kb Mauser wz. 1898
 - 7,9 mm kbk Mauser wz. 1898 (kawaleryjski)
 - 7,9 mm kbk Mauser wz. 1898
 - 7,9 mm kbk Mauser wz. 1929
 - 7,9 mm kb Mauser wz. 1898a



b) 7,92 mm rkm wz. 1928



c) 7,92 mm ckm wz. 1908 Maxim



d) 7,92 mm ckm wz. 1930 na podstawie do strzelania przeciwnocnego

Piechota polska w dwudziestoleciu międzywojennym 1918–1939



e) polski karabin przeciwpancerny wz. 1935 (UR)



f) 9 mm pistolety VIS wz. 1935



g) Rakielnica i pistolet sygnałowy



h) 46 mm granatnik wz. 1936



i) 81 mm moździerz wz. 1931

Fot. 1. Broń strzelecka i stromotorowa Wojska Polskiego

Źródło: J. Pilżys, *Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918–1939*, Szczecin 2012, s. 456.

We wrześniu 1939 roku struktura polskiej dywizji piechoty na stopie wojennej przedstawiała się następująco¹⁵: dowódca dywizji, szef sztabu, dowódca piechoty dywizyjnej, dowódcy 3 pułków piechoty, dowódca artylerii dywizyjnej z bezpośrednio podległym dywizjonem artylerii ciężkiej w składzie 2 baterii dysponujących 3 działami 105 mm i 3 haubicami 155 mm (dywizjon ten występował tylko w 24 dywizjach piechoty). Oprócz tego dowódcy artylerii dywizyjnej podlegał trzydywizjonowy pułk artylerii lekkiej¹⁶, dowódca saperów z podległym mu batalionem saperów – składającym się ze zmotoryzowanej kompanii saperów, kompanii saperów pieszych, zmotoryzowanego oddziału rozpoznawczego, kolumny mostowej, plutonu transportu samochodowego i plutonu chemicznego¹⁷, dowódca pododdziałów specjalnych, w tym: kompania

¹⁵ J. Pilżys, *Departament Piechoty...*, 87, *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939*, Wyd. MON, Warszawa 1979, s. 161, S. Feret, *Polska sztuka wojenna 1918–1939*, Warszawa 1972, s. 128; Z. Jagiełło, *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 2005, s. 77; R. Łoś, *Artyleria polska 1914–1939*, Warszawa 1991, załącznik 4; M. Zgórnjak, *Możliwości wojenne Niemiec i Polski*, WPH 1989, nr 3, s. 105; T. Jurga, *U kresu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1979, s. 29; J. Murgrabia, 26. *Dywizja Piechoty...*, s. 224, J. Tarczyński, K. Barbarski i A. Jońca, *Pojazdy w Wojsku Polskim. Polish Army Vehicles 1918–1939*, Pruszków 1995, s. 310; L. Wyszczelski, *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939)*, Warszawa 2010, s. 220; E. Kospath-Pawłowski, P. Matusak, J. Odziemkowski, T. Panecki, D. Radziwiłowicz, 5. *Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1997, s. 52–53; E. Kospath-Pawłowski, P. Matusak, D. Radziwiłowicz, 8. *Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1995, s. 36.

¹⁶ J. Tarczyński, K. Barbarski i A. Jońca, *Pojazdy w Wojsku Polskim...*, s. 310.

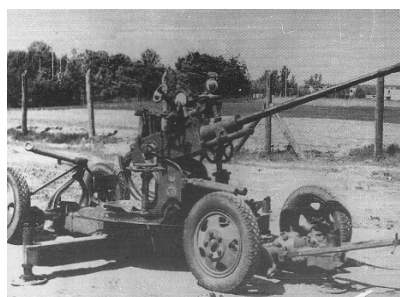
¹⁷ CAW, Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.44. Pismo Dowództwa 16. DP L. dz. 1075/Tjn. z 18.10.1934 r. do MSWojsk. Dep. Piech. dotyczące sprawozdania z użycia plutonu pgaz podczas koncentracji letniej, Pismo Dowództwa 8. DP L. dz.

ckm na taczankach (12), kompania kolarzy (fot. 2), zmotoryzowana czterodziałowa bateria przeciwlotnicza armat 40 mm (fot. 3)¹⁸, kompania czołgów (tylko w 16 dywizjach), szwadron kawalerii i kompania przeciwlotnicza ciężkich karabinów maszynowych.



Fot. 2. Kolarze z podwieszonym do rowerów granatnikiem wz. 36 i kb Mauser

Źródło: Stowarzyszenie Żołnierzy 11. Pułku Ułanów Legionowych i ich rodzin im. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.



Fot. 3. Armata przeciwlotnicza produkcji szwedzkiej firmy Bofors o kalibrze 40 mm, wz. 36

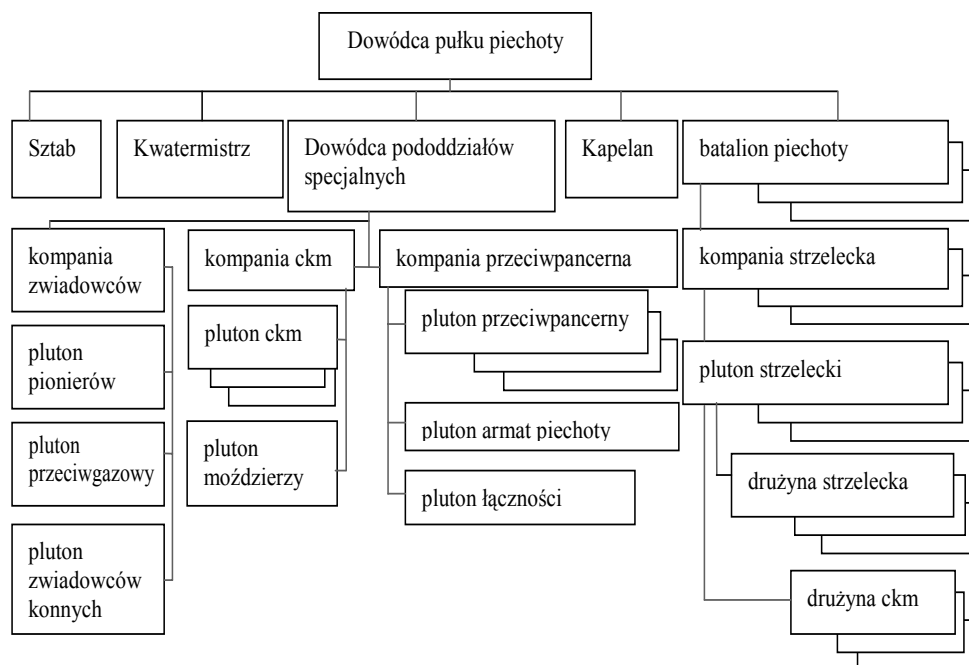
Źródło: J. Pilżys, *Wojska obrony przeciwlotniczej 1918–2013. Zasady działań taktycznych*, Szczecin 2014, s. 41.

Szefowi sztabu dywizji piechoty podlegał kwatermistrz i dowódca łączności. Etat wojenny dywizji piechoty przewidywany w 1939 roku wynosił¹⁹: 515 oficerów, 15 977 podoficerów i szeregowców, 6939 koni. Strukturę pułku piechoty, batalionu piechoty i kompanii strzeleckiej na stopie wojennej przedstawia schemat 1.

927/Tjn. z 20.10.1934 r. do I wiceministra spraw wojskowych przez Departament Piechoty dotyczące uwag i wniosków do plutonu pgaz, Pismo dowódcy 69. pp L. dz. 518/Tjn. z 15.10.1934 r. dotyczące sprawozdania z ćwiczeń plutonu pgaz 69. pp.

¹⁸ J. Murgrabia, 26. *Dywizja Piechoty...*, s. 224.

¹⁹ *Ibidem*, s. 225; Z. Jagiełło, *Piechota...*, s. 283; M. Zgórnjak, *Możliwości wojenne Niemiec i Polski*, WPH 1989, nr 3, s. 105; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. 1. Kampania wrześniowa 1939, część pierwsza. Polityczno i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951, s. 220; E. Kospath-Pawłowski, P. Matusak, D. Radziwiłowicz, 8. *Dywizja Piechoty...*, s. 45–35; J. Tarczyński, K. Barbański, A. Jońca, *Pojazdy w Wojsku Polskim...*, s. 309–311. Niektóre dane przedstawione w powyższym etacie dywizji są niezgodne z rzeczywistym wyposażeniem struktur organizacyjnych formacji piechoty, zob. obliczenia autora pracy dotyczące ilości ckm i rkm, rozdz. 2 – tabela 9, s. 158.



Schemat 1. Struktura pułku piechoty

Źródło: opracowanie własne.

Ważnym elementem wsparcia batalionów piechoty była kompania przeciwpancerna 37 mm armat wz. 36²⁰. To oznaczało, że na każdy batalion piechoty przypadały 3 armaty (fot. 4).

Oprócz batalionów piechoty i kompanii przeciwpancernej w strukturze pułku piechoty znajdowały się tabory²¹: żywnościowy, bagażowy i bojowy. Stan liczebny pułku przedstawiał się następująco²²: 92 oficerów, 459 podoficerów i 2415 szeregowców, razem – 2966 żołnierzy.

²⁰ CAW. Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.52. Pismo Dep. Piech. L. dz. 1615/Tjn. Z 2.07.1937 r. dotyczące przesłania tymczasowej instrukcji działania i użycia zmotoryzowanych jednostek przeciwpancernych do Centrum Wyszko- lenia Piechoty, w celu dokonania zmian, s. 1–8, CAW. Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.47. Opracowanie Centrum Wyszko- lenia Piechoty L.279 z listopada 1936 r. dotyczące danych taktyczno-technicznych armaty 37 mm wz. 36.

²¹ CAW, Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.108. Pismo Dep. Piech. L. dz. 3900/Tjn. z 25.10.1938 r. dotyczące wprowadzenia nowych etatów koni w jednostkach piechoty. Etat przewidywał etaty koni wierzchowych i taborowych dla pułków piechoty typu I – 88, II i III – 92. Ponadto w etacie zostały uwidocznione etaty koni dla: trzech batalionów strzelców, ba- talionu stołecznego, Centrum Wyszko- lenia Piechoty, Szkoły Podchorążych Piechoty, Ośrodka Wyszko- lenia Rezerw Pie- choty i Szkół Podoficerskich Piechoty dla Małoletnich Nr 1, 2 i 3. Ogólny ilościowy etat koni w jednostkach piechoty w rozbi- ciu na Okręgi Korpusów od I do X wynosił: I – 1 196, II – 815, III – 939, IV – 700, V – 1 014, VI – 904, VII – 792, VIII – 890, IX – 823 i X – 815. Razem 8 388 koni; Z. Jagiełło, *Piechota...*, s. 78; T. Rawski, *Piechota w II wojnie światowej*, Warszawa 1984, s. 46.

²² Z. Jagiełło, *Piechota...*, s. 283–285. Z. Jagiełło podaje, że w plutonie strzeleckim oprócz 3 drużyn strzeleckich posiadają- cych 3 rkm była 4 drużyna ckm, stąd też w stanie liczbowym uzbrojenia plutonu strzeleckiego należałoby dodać na stro- nie 285 tej publikacji 1 ckm. Ponadto w każdym plutonie pionierów w pułku piechoty był 1 ckm. W związku z tym w dy- wizji piechoty powinno być 204 ckm, w pułku – 64, batalionie – 21; *ibidem*, s. 78.

Po zakończonej wojnie, oprócz rozwiązania problemu organizacji i uzbrojenia piechoty, utworzono system szkolnictwa dla przyszłych kadr jednostek piechoty. Szkolnictwo piechoty było jednym z najbardziej rozwiniętych. W latach 1918–1939 funkcjonowały następujące szkoły przygotowujące kadrę oficerską piechoty²³:

- Szkoła Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, funkcjonująca w latach 1917–1919,
- Szkoła Podchorążych Piechoty w Warszawie (1918–1926),
- Oficerska Szkoła Piechoty w Warszawie (1926–1928),
- Szkoła Podchorążych Piechoty, dwuletnia w Komorowie (1928–1937),
- Szkoła Podchorążych Piechoty, trzyletnia w Komorowie (1937–1939).

Ponadto w systemie kształcenia kursowego kadry piechoty w latach 1921–1939 działalność szkoleniową prowadzono w²⁴:

- Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu (1922–1931),
- Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia Armii w Rembertowie (1921–1937),
- Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie (1931–1939).

Oficerów szczebla operacyjnego przygotowywała Wojenna Szkoła Sztabu Generalnego (od 1918) przemianowana w 1922 roku na Wyższą Szkołę Wojenną. Ponadto w ramach współpracy Ministerstwa Spraw Wojskowych z Francuską Misją Wojskową oficerowie polscy na zasadzie wymiany studiowali we Francji w Ecole Supérieure de Guerre.

System szkolenia rezerw piechoty (oficerów i podchorążych) w latach 1922–1939 kształtował się następująco²⁵:

- na początku lat dwudziestych (1922) funkcjonował Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty dla wszystkich okręgów korpusów,
- w latach 1923–1927 funkcjonowały w każdym okręgu Bataliony Szkolne Piechoty,
- od roku 1927 szkolenie rezerw przejęły od batalionów okręgowe Szkoły Podchorążych Rezerwy oraz Bataliony Szkolne zorganizowane przy tych szkołach.

Ponadto w latach 1935–1937 funkcjonował Batalion Szkolny w Zambrowie oraz Ośrodek Szkolenia Rezerw Piechoty w Różanie n./ Narwi (1937–1939)²⁶. Oficerów rezerwy szkolono w systemie trzyetapowym:

- szkolenie podstawowe (okres 3–4 miesięcy),
- kurs w specjalności danej broni (6 miesięcy),
- praktyka w pułkach piechoty (około 5 miesięcy).

Podoficerów przygotowywano w szkołach podoficerskich tworzonych przy Dowództwach Okręgów Generalnych. Od 1922 roku przy każdym z pułków piechoty funkcjonowały szkoły podoficerskie przygotowujące podoficerów-instruktorów do szkolenia żołnierzy.

²³ J. Pilżys, *Departament Piechoty...*, s. 408. M. Katolik, *Polskie szkolnictwo wojskowe w latach 1831–1918*, ZN WSO im. gen. T. Kościuszki, 1997, Wydanie specjalne..., s. 48–49, A. Kotliński, *Rola szkolnictwa wojskowego w kształtowaniu oblicza sił zbrojnych*, ZN WSO im. T. Kościuszki, 1997, Wydanie specjalne..., s. 14, Rutkowski, *Zarys dziejów szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970, s. 97–98.

²⁴ CAW, Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.18. Wyciągi z Dziennika Rozkazów MSWojsk. Nr 3/21 i 16/21 dotyczących utworzenia Głównej Szkoły Strzelniczej Armii. Centralna Szkoła Strzelnicza w Toruniu została zorganizowana na bazie Szkoły Strzelniczej Armii. Jednym z organizatorów tej szkoły był szef Departamentu I Piechoty gen. bryg. Stanisław Wróblewski, K. Bar, *Akta szkół wojskowych piechoty, kawalerii i artylerii z lat 1918–1939*, zob. www.cwa.wp.mil.pl/biuletyn/b3/b3_5.pdf.

²⁵ J. Pilżys, *Departament Piechoty...*, s. 285–290.

²⁶ www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b3/b3_5.pdf

Podoficerów zawodowych kształcono do roku 1924 w dwóch Centralnych Szkołach Podoficerów Piechoty nr 1 w Chełmnie i nr 2 w Grudziądzu do 1927 roku²⁷.

W systemie szkolnictwa II Rzeczypospolitej w grupie szkół podoficerskich piechoty funkcjonowały trzy Szkoły Podoficerów piechoty dla Małoletnich²⁸: nr 1 w Koninie, nr 2 w Grudziądzu (od 1932 roku w Śremie) i nr 3 w Nisku. Od 1932 roku szkoły te przyjmowały kandydatów w wieku 15–19 lat z ukończoną 5-klasową szkołą powszechną. Nauka trwała trzy lata.

W grupie szkół podoficerskich funkcjonowały trzy korpusy kadetów²⁹: nr 1 w Chełmnie, nr 3 w Rawiczu (od 1936 roku połączony z Korpusem Kadetów nr 2). Głównym zadaniem kształcenia w korpusie kadetów było przygotowanie uczniów do wstąpienia do szkół podchorążych.

Szkolenie szeregowych służby zasadniczej realizowano w pułkach piechoty w systemie trzykresowym, po sześć miesięcy każdy. Służba trwała 18 miesięcy, co skutkowało dwukrotnym wcieleniem (jesienne i wiosenne). Okres rekrucki trwał dwa miesiące i miał na celu wyszkolenie pojedynczego żołnierza. Drugi okres szkolenia obejmował szkołę sekcji i drużyny, trzeci szkolenie plutonu i kompanii, a następnie sześciomiesięczny kurs doskonalący, połączony z ćwiczeniami na obozach letnich³⁰.

Ponadto dowódca pułku był odpowiedzialny za organizację szkolenia specjalistów dla plutonów broni specjalnej, plutonów technicznych patroli sanitarnych i gazowych. Oprócz powyższych specjalności szkolono trębaczy, woźniców, zwiadowców, łącznościowców, pionierów, sanitariuszy, kucharzy, rusznikarzy, taborowych, krawców, szewców i ordynansów³¹.

W polskiej armii od 1932 roku obowiązywał eksterytorialny system uzupełnień. Do jednostek wcielano poborowych z różnych rejonów Polski. Ideą tego systemu była integracja ziem polskich i kształtowanie wśród poborowych państwowej i narodowej świadomości.

Problem wychowawczy w polskiej armii stwarzał wysoki procent mniejszości narodowych żołnierskiego poboru (około 1/3 stanu armii) oraz bardzo duży odsetek analfabetów³². Stąd też w armii wysoką rangę nadawano wojskowemu wychowaniu.

²⁷ CAW, Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.57. Pismo MSWojsk. Dep. Piech. L. 33890/Og. z 17.12.1927 r. Program wyszkolenia podoficerów zawodowych piechoty na pięciomiesięcznym kursie doskonalącym w Szkole Podoficerów Zawodowych Piechoty.

²⁸ CAW, Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.41. Pismo Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich w Koninie L. dz. 1772 z 14.03.1931 r. Przedłożenie programu wyszkolenia do szefa Dep. Piech. W tej samej teczce znajduje się Regulamin wewnętrzny Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich i Instrukcja wychowania uczniów Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich, CAW, Dep. Piech., sygn. I.300.28.73. Pisma MSWojsk. Dep. Piech. L. dz. 970 i L. dz. 1076, pierwsze z 6.05.1936 r., drugie z 17.06.1936 r. dotyczące wytycznych do szkolenia I, II i III rocznika w szkołach podoficerskich piechoty dla małoletnich.

²⁹ CAW, Dep. Piech. MSWojsk., sygn. I.300.28.72. Pismo MSWojsk. Dep. Piech. Nr spr. 2120-32/Wyszk. z listopada 1935 r. Rozkazem MSWojsk. Nr 1081/Org. z 28.08.1935 r. korpusy kadetów podległy dotychczas szefowi Dep. Piech. zostały podporządkowane szefowi WINO, K. Bar, *Akta szkół wojskowych piechoty, kawalerii i artylerii z lat 1918–1939*, zob. www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b3/b3_5.pdf; S. Rutkowski, *Zarys dziejów...*, s. 112–115, J. Chojna, *Książka o polskich Korpusach Kadetów*, WPH 1984, nr 1 (107), s. 186–191.

³⁰ J. Piłżys, *Departament Piechoty...*, s. 311–351.

³¹ *Ibidem*, s. 320–327.

³² Kursy dokształcające dla analfabetów i półanalfabetów organizowane były dla I i II rocznika. Program obejmował naukę pisanie, czytania, rachunków, historii. Ponadto ogromną rolę w nauczaniu początkowym wśród żołnierzy analfabetów w okresie międzywojennym odegrał Polski Biały Krzyż. Była to organizacja o charakterze paramilitarnym, utworzona podczas I wojny światowej przez Helenę Paderewską (żonę Ignacego Paderewskiego). Po zakończeniu wojny w 1918 r.

Najwięcej treści wychowania wojskowego zawierały regulaminy służby wewnętrznej. Dotyczyły one pełnienia służby wojskowej w jednostce wojskowej i zachowania się w różnych sytuacjach na terenie garnizonu i poza garnizonem. Ponadto duży nacisk kładziono na wychowanie moralne. Starano się uzmysłwić oficerom, podoficerom i szeregowym, że siły moralne i duchowe są „motorem wszystkiego w życiu”. Stąd też wszelkie cnoty żołnierskie, takie jak: karność, męstwo, wytrwałość, pewność siebie, poświęcenie, inicjatywa, koleżeństwo i braterstwo broni, miały swoje źródło w honorze i miłości do ojczyzny. Uważano, że były one najpotężniejszymi czynnikami siły wojska. Innymi dokumentami, które w swoich treściach posiłkowały się cnotami żołnierskimi były regulaminy: połowy i piechoty z 1921 roku. W pierwszym czytamy, że wartość moralna wojsk rozstrzyga o zwycięstwie, w drugim, że:

Duch panujący w poszczególnych piechurach, ożywiający całą masę szarą piechoty, przelewa się na inne bronie, nadaje zamię całemu wojsku. Niezwyciężonym jest piechur, który nie zna trwogi i znużenia, który wytrwale maszeruje, zwinnie przemieszcza się w terenie, który zna i miłuje swój karabin powtarzalny, czy samoczynny, jak siebie samego, który ma zaufanie w swoim bagnecie i rwie się, aby wroga nim dosięgnąć, a granatu ręcznego używa z pewnością siebie, przytomnością umysłu, błyskawiczną szybkością decyzji. Takiego piechura nie zmoże żadna przemoc nieprzyjaciela, żadna broń, byle w każdym położeniu zachował zimną krew, liczył się z każdym strzałem, wyzyskiwał w pełni groźną siłę ogniową oręża, jaki ma w ręku, korzystał z nieocenionego poparcia innych broni bratnich, zwłaszcza ognia artylerii, byle był gotów zajrzeć nieprzyjacielowi do oczu, z ufnością oddawał się kierownictwu swoich dowódców. Żadna pora roku, żadna niepogoda, żadne trudności terenu nie powstrzymają piechoty, która pełna ofiarnej miłości Ojczyzny, gardząc niebezpieczeństwem, znosząc mężnie wszelkie trudy i niedostatki, ruszy niepohamowana do natarcia. Piechur nieugięty, nigdy nie tracący ducha zaczepnego, jest panem każdej sytuacji wojennej, każdego pola bitwy³³.

W innym dokumencie – instrukcji dotyczącej organizacji i metod szkolenia w piechocie z roku 1937, do najważniejszych i najpewniejszych środków wychowawczych zaliczano przykład osobisty dowódcy-wychowawcy, jego poczucie honoru, odpowiedzialność, posłuszeństwo rozkazom, rzetelność w pracy, a przede wszystkim karność, surowość obyczajów i gotowość do poświęceń³⁴.

Oprócz zajęć służbowych duży wpływ na wychowanie wojska miały uroczystości o charakterze podniosłym, między innymi powitanie poborowych i pożegnanie odchodzących do rezerwy, uroczyste wręczenie sztandaru, święto pułku³⁵.

Polski Biały Krzyż szerzył kulturę i oświatę oraz kształtował postawy obywatelskie wśród żołnierzy służby zasadniczej i podoficerów, zob. szerzej: A. Niewęgłowska, *Polski Biały Krzyż a wojsko w latach 1919–1939*, Toruń 2005, E. Kryńska, *Polski Biały Krzyż 1918–1961*, Toruń 2005.

³³ CBW, sygn. 41190, *Regulamin piechoty, cz. I. Musztra i cz. II. Walka oddziałów piechoty*, zatwierdzony przez MSWojsk. pismem Oddz. III Szt. Gen. Nr 146 z 3.03.1921 r., CBW, sygn. 208216, *Regulamin piechoty (projekt), cz. II: Ogólne zasady walki i cz. III: Walka oddziałów piechoty*, wydano nakładem dowództwa 6. Armii, Lwów 1921.

³⁴ CBW, sygn. 20826, *Instrukcja wyszkolenia piechoty, cz. I: Organizacja i metody szkolenia*, zatwierdzona przez MSWojsk. Dep. Piech. L. 2000-12/Wyszk. z 4.08.1937 r., B. Prugar-Ketling, *Wychowywać, szkolić, a przede wszystkim dowodzić*, „Przegląd Piechoty” 1936, z. 6, s. 758–759.

³⁵ L. Wyszczelski, *Oświata propaganda kultura w Wojsku Polski w latach 1918–1945*, Warszawa 2004, s. 104, A. Osiński, *Praca wychowawcza w wojsku*, „Przegląd Piechoty” 1930, R. IV, s. 74.

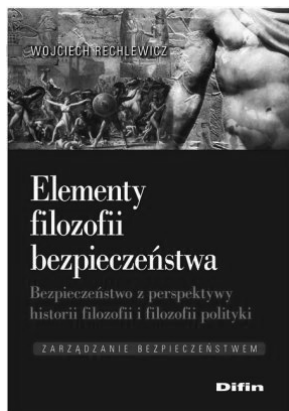
Całokształtem przygotowań do wojny kierował Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych. Piechota polska była pierwszą, która stanęła do walki z Niemcami – przeciwnikiem lepiej przygotowanym i wyposażonym. Spóźnione próby modernizacji przyniosły nieznaczne efekty ilościowe i jakościowe. Tym samym nie uczyniły ją równorzędnym partnerem dla strony przeciwnej. Źródłem tego stanu rzeczy był ogólny niedorozwój kraju, który rzutował bezpośrednio na zacofanie techniczne i organizacyjne wojska. Miał też wpływ na konserwatyzm doktrynalny i nienowoczesną wizję przyszłej wojny. Całościowa ocena doktryny pozwala na wykazanie jej braków, były nimi³⁶:

- koncepcja szybkiego manewru, generalnie słuszną w polskich warunkach okazała się niewykonalną, jako że piechota niezmotywowana była do takiego manewru niezdolna. Bez wsparcia broni pancernej i lotnictwa nie stanowiła siły przełamania i nie mogła wykorzystać czynnika zaskoczenia,
- uznanie kawalerii za siłę rozstrzygającą na polu bitwy (na szczeblu operacyjnym). W tej roli nie miała szans w starciu z opancerzonym przeciwnikiem. Próby jej reformowania (reorganizacji) i motoryzacji były zbyt powolne, aby wypełniła jej przypisaną doktryną rolę,
- niedocenywanie technicznych rodzajów wojsk (lotnictwa i wojsk pancernych), wyznaczając im rolę wsparcia i zabezpieczenia działań głównych rodzajów wojsk,
- niedocenywanie wagi materiałowego przygotowania do wojny całego kraju,
- nieodpowiedni system dowodzenia, funkcjonujący w owym czasie nie odpowiadał wymogom pola walki. Inspektorzy armii nie posiadali możliwości praktycznych dowodzenia armią (zgrywania sztabów i służb),
- nadmierna centralizacja dowodzenia związkami operacyjnymi przyszłego Naczelnego Wodza nie uwzględniała ogniw dowódczych szczebla: front – korpus. To utrudniało swobodę decyzji i reagowania skutecznego na działania przeciwnika,
- niedoskonałość ograniczonych środków łączności we wszystkich ogniwach dowódczych.

Problemy polskiej doktryny wojennej nadal budzą wiele emocji, toczą się wokół nich spory i często skrajne dyskusje. Niemniej jednak większość dyskutantów uznaje, że polska doktryna wojenna była przestarzała i nie odpowiadała potrzebom ówczesnej wojny. Stąd też ważyła na zacofanej strukturze i organizacji wojsk. W tej sytuacji jedynym istotnym czynnikiem w walce z przeciwnikiem stawała się ofiarność i bitność oraz wysokie morale polskiego żołnierza.

³⁶ J. Piłżys, *Departament Piechoty...*, s. 175–176.

Recenzje
Reviews
Рецензии



Piotr Sobol-Kołodziejczyk*

Marek Zielinski**

Wojciech Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii i filozofii polityki*

[Difin: Warszawa 2012, 280 s.]

Wojciech Rechlewicz (ur. 1967 r.) jest z wykształcenia filozofem i zarazem socjologiem wywodzącym się ze środowiska kieleckiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują filozofię polską ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Szkoły Lwowsko-Warszawskiej¹. Co się zaś tyczy recenzowanej pozycji – nie jest ona jedyną w polskiej literaturze przedmiotu, która podejmuje problematykę bezpieczeństwa widzianego z perspektywy filozoficznej². Jej pełny tytuł odpowiada celom postawionym sobie przez autora (s. 12). Chodzi tu zarówno o wprowadzenie do samej filozofii i jej historii, jak i o wprowadzenie do klasyki filozofii polityki, a także o wprowadzenie do filozofii bezpieczeństwa. W świetle ostatniego z postawionych celów można więc stwierdzić, że książka ta powinna wnieść istotny wkład do nauk o bezpieczeństwie – stosunkowo młodej dziedziny badawczej, która w Polsce ukonstytuowała się dopiero w ostatnich latach. Rozprawa W. Rechlewicza jest o tyle cenna, że czyni to z filozoficznego punktu widzenia.

* Dr, adiunkt na Uniwersytecie Rzeszowskim.

** Dr, adiunkt w Wyższej Szkole Handlowej im. Bolesława Markowskiego w Kielcach.

¹ Wśród najważniejszych prac autora należy zwrócić szczególną uwagę na książkę: W. Rechlewicz, *Zarys logiki ogólnej. Podręcznik dla studentów kierunków humanistycznych*, Kielce 2011.

² Jedyne pozycje książkowe w języku polskim, dotyczące tej tematyki to: R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995; W. Pokruszyński, *Filozofia bezpieczeństwa*, Józefów 2013. Zob. także: J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa: prolegomena do zagadnień ogólnych*, Warszawa 1997; J. Świniarski, *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1999; R. Rosa, M. Lipińska-Rzeszutek, M. Kubiak, *Filozofia bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego: tradycja, współczesność, nowe wyzwania*, Siedlce 2007; R. Rosa, *Zarys polskiej filozofii bezpieczeństwa na tle europejskiej myśli polemologicznej i irenologicznej*, Siedlce 2011.

Strukturalnie recenzowana praca rozpoczyna się słowem wstępnym wyjaśniającym cel jej powstania i sygnalizującym zadania badawcze. Właściwy zaś trzon książki obejmuje szesnaście rozdziałów. W pierwszym z nich zostało omówione pojęcie filozofii i jej podstawowe zagadnienia. Rozdział drugi dotyczy terminu bezpieczeństwa w perspektywie aksjologicznej i metodologicznej. Rozdział trzeci obejmuje zagadnienia oscylujące wokół sokratejskiego intelektualizmu etycznego, natomiast rozdziały czwarty i piąty podejmują odpowiednio egzegezę filozofii Platona i zagadnienie idealnego państwa oraz arystotelesowską koncepcję syntezy i środka. W rozdziale szóstym podjęto zagadnienie epikureizmu w perspektywie spokojnego i bezpiecznego życia, zaś w rozdziale siódmym – stoicką filozofię niezależności od losu. Rozdział ósmy dotyczy idei „państwa Bożego” w ujęciu Augustyna. W rozdziale dziewiątym zarysowano główne tezy filozofii Tomasza z Akwinu. Rozdział dziesiąty stanowi sprawozdanie z koncepcji polityki bez moralności w ujęciu Niccolo Machiavellego. Z kolei rozdział jedenasty jest omówieniem renesansowych wizji idealnego państwa. W rozdziale dwunastym i trzynastym zarysowano idee polityczne charakterystyczne dla brytyjskiego empiryzmu w ujęciu Thomasa Hobbesa i Johna Locke’a. Rozdział czternasty dotyczy myśli politycznych sformułowanych w ramach francuskiego oświecenia. Rozdział piętnasty omawia główne idee „przewrotu kopernikańskiego w filozofii” dokonanego przez Immanuela Kanta. W końcu – rozdział szesnasty dotyczy problematyki przewartościowania wszelkich wartości w ujęciu Friedricha W. Nietzschego. Pracę wieńczą krótkie wnioski oscylujące wokół bezpieczeństwa w świetle zagadnień ostatecznych i wybór literatury.

Recenzowana praca obejmuje dzieje filozofii począwszy od Sokratesa, skończywszy zaś na myśli F.W. Nietzschego. Brakuje w niej zatem rzetelnego omówienia problematyki wyznaczonej tytułem książki z punktu widzenia cesur czasowych przed Sokratesem i po F.W. Nietzsche, to jest filozofii przedsokratejskiej oraz filozofii dwudziestowiecznej i filozofii dwudziestopierwszowiecznej. Odnosząc się do tej ostatniej, takie postawienie sprawy wydaje się o tyle w pełni nieuzasadnione, że przecież problematyka bezpieczeństwa zyskała na aktualności dopiero w czasach nam współczesnych (co objawiło się chociażby dwiema wojnami światowymi, rozwojem badań nad bronią masowego rażenia, eskalacją terroryzmu w wymiarze globalnym i światowym kryzysem gospodarczym). Wypada przy tym podkreślić, że autor nie tłumaczy powodów takiego, a nie innego układu treści. Być może zatem należałoby pomyśleć o napisaniu drugiego tomu pracy podejmującego zagadnienie bezpieczeństwa w perspektywie filozofii współczesnej, gdzie warto odnieść się w szczególności do koncepcji Martina Heideggera, Theodora Adorno, Viktora Frankla, Noama Chomsky’ego, a także do współczesnej francuskiej myśli poststrukturalistycznej i oryginalnych koncepcji sformułowanych przez Francisca Fukuyamę.

We wstępie do recenzowanej pracy nie zostało dokonane w sposób jasny umiejscowienie filozofii bezpieczeństwa w systemie dyscypliny filozofii lub innych dyscyplin naukowych. Można się co najwyżej domyślać, niż wyraźnie to odczytać, że filozofia bezpieczeństwa sytuuje się na pograniczu nauk o bezpieczeństwie, filozofii polityki i filozofii społecznej, ponieważ w rozdziale drugim (s. 33–36) wymienione zostały jedynie dyscypliny i gałęzie nauki oraz filozofii, które pozostają z filozofią bezpieczeństwa w różnego rodzaju relacjach. W tym samym rozdziale (s. 28–30) nie została też sformułowana równościowa definicja pojęcia bezpieczeństwa, chociaż termin ten jest kluczowy dla rozważań prowadzonych w pracy. Wypada również zapytać, czy definicja ta miałaby być sformułowana na gruncie filozofii czy też nauk o bezpieczeństwie.

Omawiając dzieje myślenia filozoficznego przez pryzmat bezpieczeństwa, autor czyni to wprawdzie ze znanstwem, lecz zarazem odnosi się wrażenie, że prezentacja doktryn filozoficznych wybitnie nosi znamiona wybiórczości. Nie sposób bowiem zrozumieć, dlaczego na przykład autor drobiazgowo omawia renesansowe wizje państwa idealnego (s. 139–160), podczas gdy pomija niemal zupełnie heglowską filozofię państwa i prawa, popełniając na ten temat zaledwie kilka przyczynkarskich uwag (s. 235–236).

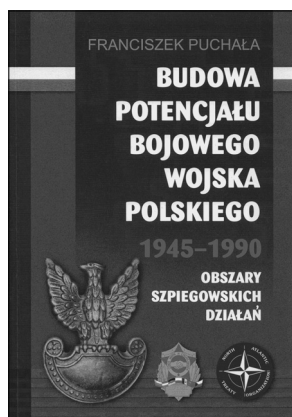
Lektura książki powinna nasuwać wrażenie, że kategoria bezpieczeństwa jest kluczowa dla zrozumienia i usystematyzowania zawartych w niej treści. Tak jednakże się nie dzieje. Jest tak, ponieważ omawiając poglądy poszczególnych filozofów, autor odnosi się przede wszystkim do ich epistemologicznego, ontologicznego i aksjologicznego wymiaru i na tej podstawie usiłuje zrekonstruować wątki dotyczące kwestii bezpieczeństwa. Taka strategia może być jednak złudna, gdyż możliwe jest postawienie zarzutu nadinterpretacji. Przecież Sokrates, Platon czy Tomasz z Akwinu nie stworzyli spójnego systemu filozofii bezpieczeństwa. Ich dociekania można co najwyżej zaklasyfikować jako refleksję z zakresu filozofii polityki lub filozofii społecznej mogącej służyć do późniejszych badań nad bezpieczeństwem lub zbudowania na ich kanwie pewnego systemu filozofii bezpieczeństwa. Takie podejście byłoby niezwykle cenne, o ile udałooby się wykazać, że rozstrzygnięcia filozofii społecznej lub filozofii politycznej mają bezpośrednie przełożenie na rozważania wyznaczone przez pojęcie bezpieczeństwa i na implikacje w zakresie nauk praktycznych dotyczących bezpieczeństwa.

Na wysoką ocenę zasługuje rzetelność badawcza i uczciwość intelektualna autora, która pozwala mu znosić utarte interpretacje poglądów filozoficznych. Jest to szczególnie widoczne w przypadku omówienia koncepcji sformułowanej przez F.W. Nietzschego. Autor demitologizuje bowiem przeświadczenie, że twórczość Nietzschego w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do ukonstytuowania się prawicowych ruchów antydemokratycznych, a w szczególności ideologii nazistowskiej (s. 267). Przykład ten potwierdza rzetelne opanowanie warsztatu badawczego i umiejętność obiektywnego podejścia do zagadnień trudnych i kontrowersyjnych.

Wprawdzie książka jest adresowana do studentów zarówno politologii i kierunków pokrewnych, jak i bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa wewnętrznego (s. 12), to jest dyskusyjne, czy cele postawione w pracy można zrealizować, mając na uwadze odbiorców książki oraz sposób prezentacji treści z zakresu wprowadzenia do filozofii, historii filozofii, filozofii polityki i filozofii bezpieczeństwa. Odnosi się bowiem wrażenie, że autor w jednej pracy chciał objąć bogactwo problemów i kwestii mających ponaddwupółtysiącletnią tradycję.

Publikacja wnosi istotny wkład w badania nad bezpieczeństwem z filozoficznego punktu widzenia. Zawiera też jednak usterki, które będą wymagały korekty w kolejnym wydaniu książki. Z technicznego punktu widzenia konieczne jest zamieszczenie indeksu rzeczowego. Ponadto w opracowaniu brakuje anglojęzycznego streszczenia, które umożliwiłoby odniesienie się do prezentowanych treści przez czytelników nieposługujących się językiem niemieckim. Jest to o tyle ważne, że ani w literaturze angielskiej, ani w piśmiennictwie niemieckim nie istnieją podobne prace z zakresu filozofii bezpieczeństwa³.

³ Zgodnie z danymi Karlsruher Virtuelle Katalog (KVK) dostępnymi online: www.ubka.uni-karlsruhe.de/kvk.html.

**Jan Pilżys***

Franciszek Puchała, *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego 1945–1990. Obszary szpiegowskich działań*

[Warszawa 2013, s. 559]

Recenzowana książka jest rozszerzeniem prac wcześniej podejmowanych na temat dziejów Wojska Polskiego (WP) w latach 1945–1990, między innymi przez Jerzego Kajetanowicza, Tadeusza Koneckiego i Edwarda Nalepę czy Juliana Babulę. Stanowi uzupełnienie wielu dobrze znanych studiów Leszka Grota i Jerzego Zalewskiego.

Autor *Budowy potencjału bojowego...* jest doktorem nauk humanistycznych, specjalizuje się w badaniach problemów bezpieczeństwa i obronności państwa. Jest emerytowanym generałem dywizji Wojska Polskiego z niezwykle bogatym doświadczeniem. Absolwent Oficerskiej Szkoły Artylerii, Akademii Sztabu Generalnego WP, Akademii Sztabu Generalnego SZ ZSRR. Doświadczenie w pracy na stanowiskach dowódczych i służbowych zdobywał w Śląskim i Pomorskim Okręgu Wojskowym. W latach 1980–2001 pełnił służbę wojskową w Sztabie Generalnym WP. W 1989 roku został I zastępcą szefa Sztabu Generalnego WP do spraw operacyjnych. Zawodową służbę wojskową zakończył w 2001 roku. Obecnie pełni funkcję prezesa Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

Zdobytą wiedzę i doświadczenie w czterdziestodwuletniej służbie na stanowiskach dowódczych i sztabowych Franciszek Puchała przeniósł na strony „Biuletynu Informacyjnego Sztabu Generalnego WP”, „Myśli Wojskowej”, „Przeglądu Wojskowo-Historycznego”, „Polski Zbrojnej”, kwartalnika „Bellona” oraz „Głosu Weterana i Rezerwisty” – publikując artykuły na temat sztuki wojennej oraz najnowszej historii Polski.

* Doktor, Katedra Badań nad Konfliktami i Pokojem, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego.

Sądzę, że w wyniku powyższej działalności zarówno służbowej, jak i naukowej dr Franciszek Puchała podjął wysiłek ze skutkiem pozytywnym opracowania trzech książek o charakterze historycznym: *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003* (współautor), Warszawa 2003 oraz *Sztab Generalny Wojska Polskiego w latach 1945–1990*, Warszawa 2010, *Sekrety Sztabu Generalnego powstańczej Polski* (wyd. Bellona 2011).

W Wydawnictwie Fundacja „Historia i Kultura” w Warszawie ukazała się w roku 2013 kolejna książka Franciszka Puchały – potrzebna, aktualna i uzupełniająca lukę w naszej historiografii: *Budowa potencjału bojowego Wojska Polskiego 1945–1990. Obszary szpiegowskich działań*.

Recenzowana pozycja liczy 559 stron, z czego tak zwany tekst czysty – 407 stron. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, w tym cztery z nich (2–5) są podzielone na podrozdziały, zakończone załącznikami (2–6) i biogramami (2 i 3); zawiera również bibliografię oraz indeks osobowy.

Rozważania wstępne autor poczynił na 7 stronach książki – poświęcił je na ogólną charakterystykę warunków, w jakich odbywała się budowa potencjału bojowego SZ PRL. Na podstawie publikacji dostępnych na rynku wydawniczym oraz własnych przemyśleń przedstawia czytelnikowi ważniejsze czynniki materialne i niematerialne, które jego zdaniem decydowały o zdolności sił zbrojnych do wykonania zadań. W bardzo wielkim skrócie ukazuje stan przemysłu zbrojeniowego oraz ważne procesy mające wpływ na jego rozwój po odzyskaniu przez Polskę niepodległości 11 listopada 1918 roku i po zakończeniu II wojny światowej.

W sześciu rozdziałach Puchała przedstawia w sposób kompleksowy wybrane problemy budowy potencjału bojowego Wojska Polskiego w okresie nacechowanym zjawiskami „zimnej wojny” i wyścigu zbrojeń, w których Polska musiała uczestniczyć. W poszczególnych etapach rozwoju sił zbrojnych autor stara się dostrzec zależności między potencjałem bojowym wojska i możliwościami ekonomicznymi państwa.

W rozdziale pierwszym „Warunki rozwoju potencjału bojowego Wojska Polskiego w latach 1945–1990” – na 63 stronach książki autor prezentuje warunki rozwoju potencjału bojowego Wojska Polskiego w latach 1945–1990 – z konieczności bardzo ogólnie ukazuje: ustalenia konferencji w Teheranie (1943), Jaltie (1945) i Poczdamie (1945) i ich konsekwencje odnośnie do kształtowania się granic naszego państwa, budowy i rozwoju potencjału bojowego WP, przygotowanie ewentualnych działań polskich wojsk operacyjnych na obszarze Zachodniego Teatru Działań Wojennych, wpływ „zimnej wojny” na kształtowanie potencjału bojowego wojsk i rozwój polskiej gospodarki, uwarunkowania kształtowania polskiej doktryny wojennej i potencjału bojowego wojsk wynikające z przynależności Polski do Układu Warszawskiego. Autor w większości swoją wiedzę na powyższe tematy oparł na istniejących już na rynku wydawniczym publikacjach i artykułach oraz na kilku dokumentach archiwalnych. W 11 załącznikach do rozdziału zamieścił 4 tabele, 2 schematy, kalendarium ważniejszych wydarzeń dotyczących Wojska Polskiego oraz 15 zdjęć. Rozdział drugi „Możliwości produkcyjne przemysłu zbrojeniowego” składa się z 8 podrozdziałów – zawierających 81 stron książki. Autor po ogólnym scharakteryzowaniu przemysłu zbrojeniowego w okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu do 1990 roku przedstawia podstawowe zagadnienia dotyczące zarządzania przemysłem zbrojeniowym, w tym: planowania, organizowania, kierowania i kontroli na poszczególnych

etapach jego rozwoju przez ówczesne instytucje polityczno-gospodarcze. Szczególną uwagę autor skupia na zakładach przemysłu ciężkiego, maszynowego i hutniczego, zaspokajających potrzeby sił zbrojnych w czołgi, transportery opancerzone i bojowe wozy piechoty, samoloty i śmigłowce wojskowe, okręty wojenne, broń strzelecką, urządzenia i systemy radiolokacyjne. Ponadto omawia najbardziej znane ośrodki badawczo-rozwojowe oraz instytuty, które współpracowały z zakładami zbrojeniowymi przy modernizacji i produkcji wspomnianego uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych. Ich modernizacja oraz produkcja nowych została uwzględniona w osobnych podrozdziałach omawianego rozdziału. Informacje zamieszczone w poszczególnych podrozdziałach są opracowane na podstawie kilku dokumentów archiwalnych, publikacji zwartych, artykułów oraz prac cytowanych w pierwszym rozdziale. Są także uwzględnione przypisy, zawierające odautorskie informacje uzupełniające podejmowaną problematykę. W zakończeniu rozdziału, w załącznikach został zamieszczony wykaz zakładów zbrojeniowych do roku 1955, możliwości produkcyjne przemysłu zbrojeniowego w latach 1950–1955, lotniczego w latach 1951–1995, liczba jednostek pływających zbudowanych w stocznich polskich w latach 1950–1993 oraz wykaz zakładów przemysłowych objętych systemem przyspieszonego odbioru broni i amunicji w stanie wojennym. Ponadto autor zamieścił 4 tabele, 10 zdjęć ilustrujących ważniejsze wydarzenia w zakładach produkujących sprzęt i uzbrojenie oraz w instytucjach naukowych, a także 7 biogramów wybitnych wynalazców i konstruktorów.

W rozdziale trzecim „Organizacyjno-techniczne aspekty rozwoju potencjału bojowego WP” autor omówił organizacyjno-techniczne aspekty potencjału bojowego WP. W dwóch podrozdziałach wyeksponował najważniejsze czynniki budowania potencjału bojowego WP w najbardziej charakterystycznych okresach jego rozwoju. W szczególności ukazuje rolę i zadania jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Podkreśla zwłaszcza czynnik integrujący działania poszczególnych elementów systemu obronnego państwa. Zdaniem autora, miał on na celu nadanie im jednolitego kierunku rozwoju, zwłaszcza poszczególnym rodzajom sił zbrojnych. Materiał w większości został opracowany na podstawie dokumentów archiwalnych (14), publikacji zwartych (9), 4 artykułów i cytowanych dzieł już wcześniej uwzględnianych w treści książki. W części końcowej rozdziału autor umieścił tabele, schematy oraz biogramy generałów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i generałów służb technicznych.

W rozdziale czwartym zatytułowanym „Rozwój potencjału bojowego rodzajów sił zbrojnych”, autor szeroko przedstawia rozwój organizacyjno-techniczny poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, mający wpływ na ich potencjał bojowy. W pierwszym podrozdziale są zawarte wybrane zagadnienia planowania rozwoju i mobilizacji Wojska Polskiego, przedstawionego w różnych okresach jego działalności. Ponadto są opisane prace koncepcyjne dotyczące kształtu i charakteru WP, w czasie jego redukcji i przejścia na stopę pokojową po roku 1945, podczas realizacji planów pięcioletnich rozwoju i mobilizacji wojska do 1990 roku. Kolejne podrozdziały zawierają dokładny opis wybranych problemów i dynamiki rozwoju potencjału bojowego poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk w latach 1945–1990. Treści niniejszego rozdziału zostały opracowane na podstawie dokumentów archiwalnych oraz publikacji zwartych i artykułów. Zakończenie rozdziału zawiera 19 załączników opracowanych w formie tabel i schematów oraz liczne zdjęcia, przedstawiające czołgi, bojowe wozy piechoty,

transportery opancerzone, uzbrojenie wojsk raketowych i artylerii, samoloty i śmigłowce, okręty marynarki wojennej, broń strzelecką, granatniki i stacje radiolokacyjne. Rozdział piąty zatytułowany „Eksploracja uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Pierwszy podrozdział dotyczy systemu technicznego i techniczno-specjalnego zabezpieczenia wojsk. Przedstawia podstawowe rodzaje zabezpieczenia, kolejne ich reorganizacje na szczeblach taktycznych i operacyjnych, zadania poszczególnych służb odpowiedzialnych za prawidłową eksploatację uzbrojenia i sprzętu pancernego i samochodowego, lotnictwa i Marynarki Wojennej. W drugim podrozdziale autor poświęcił uwagę wojskowym placówkom naukowo-badawczym, poligonom doświadczalnym, ich roli w rozwoju potencjału bojowego Wojska Polskiego. Podrozdział trzeci dotyczy sposobów pozyskiwania kadry dowódczej, oficerów sztabów i inżynierów dla wojska i przemysłu zbrojeniowego. Ponadto autor opisuje początki tworzenia szkolnictwa wojskowego, wymienia akademie wojskowe, szkoły oficerskie, chorążych oraz zawodowe szkoły podoficerskie rodzajów sił zbrojnych i wojsk oraz ich ogólne zadania w systemie szkolnictwa wojskowego. Przedstawia zadania i osiągnięcia kompanii i batalionów akademickich oraz fakultetów tworzonych w uczelniach cywilnych, przygotowujących specjalistów dla formacji i służb wojska. Największą uwagę autor poświęcił Wojskowej Akademii Technicznej (WAT) jako placówce naukowej realizującej prace z dziedziny rozwoju technicznego wojska. Wyeksponował jej osiągnięcia w działalności naukowo-badawczej.

Rozdział zawiera tabele oraz zdjęcia, przedstawiające między innymi sprzęt rakietowy Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu, oficerów WAT, polityków wizytujących uczelnie techniczne i ich komendantów.

W ostatnim, szóstym, rozdziale, zatytułowanym „Siły Zbrojne w polu zainteresowań wywiadowczych”, autor definiuje pojęcie wywiadu, wyjaśnia różnice pomiędzy wywiadem i szpiegostwem, omawia rolę podwójnego agenta oraz opisuje ważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w historii polskiego wywiadu, oraz metody werbunku szpiegów. Następnie charakteryzuje etapy procesu wywiadowczego, wyjaśnia istotę planowania operacyjnego i mobilizacyjnego i jego wartość dla sił PRL i wywiadu. Autor wnikliwie zaprezentował działalność szpiegowską płk. Ryszarda Kuklińskiego, co stanowi zasadniczą część tego rozdziału. W części końcowej umieścił zdjęcia wojsk Sojuszu Północnoatlantyckiego i Układu Warszawskiego stacjonujących w Europie w 1980 roku, dyslokacji dywizji Grup Wojsk Radzieckich w Niemczech i Narodowej Armii Ludowej NRD w 1980 roku oraz karty operacyjnej płk. Ryszarda Kuklińskiego i jego legitymacji żołnierza zawodowego.

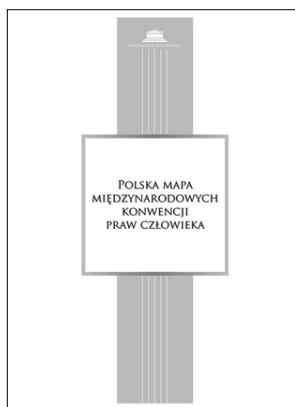
Autor recenzowanej pracy trafnie podjął istotny problem, dotyczący dziejów Wojska Polskiego w latach 1945–1990, w tym czynników materialnych i niematerialnych budowy potencjału bojowego. Książka została wydana na dobrym poziomie edytorskim. Układ pracy jest logiczny, a poszczególne rozdziały napisane językiem komunikatywnym i zwięzłym. Omawiana pozycja stanowi wkład do kontynuacji badań nad dziejami Wojska Polskiego.

Oryginalność publikacji polega na kompleksowym oglądzie badanej tematyki i zaprezentowaniu dostępnych dokumentów archiwalnych zgromadzonych w trzech polskich archiwach, dokumentów opublikowanych, opracowań zwartych, artykułów, wywiadów i relacji oraz wiedzy przyswojonej podczas pracy autora w Sztabie Generalnym WP. Autor znacznie poszerzył dotychczasową wiedzę o potencjale bojowym

WP oraz o kulisach szpiegostwa na przykładzie płk. Ryszarda Kuklińskiego. Książkę uzupełnia bogaty materiał fotograficzny, schematy, tabele oraz biogramy. Na uwagę zasługuje sformułowana obiektywna ocena zaistniałych faktów, pozbawiona bieżącej ideologizacji.

Niedostatkami pracy jest brak recenzji. Ponadto w kategorii usterek można by wykazać niejednorodność stosowania przypisów końcowych we wszystkich rozdziałach książki. Niekiedy brakuje informacji o źródłach: załączników nr I i II na stronach 51 i 52, biogramów: wybitnych wynalazców i konstruktorów (s. 161–166), generałów Sztabu Generalnego WP (s. 223–241) oraz generałów służb technicznych (s. 232–241). Nie ma też źródeł danych taktyczno-technicznych uzbrojenia WP i niektórych zdjęć (s. 379–431). W książce podano błędną datę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (s. 25). Ponadto w wykazie opracowań zwartych (bibliografia) nie jest zachowana alfabetyczna kolejność nazwisk (s. 545, 546). W spisie artykułów są umieszczone opracowania zwarte (s. 549). Na stronie 550 wystąpił niepełny zapis wydawnictwa „Zeszytów Naukowych Marynarki Wojennej”. Praca niestety nie zawiera indeksu nazw geograficznych – niezwykle potrzebnych w opracowaniach historyczno-wojskowych.

Powyższe uwagi nie obniżają w znaczącym stopniu wartości publikacji dr. Franciszka Puchały, która jest wartościową pozycją popularnonaukową. Stanowi fachową, dobrze skonstruowaną syntezę badań nad dziejami Wojska Polskiego w latach 1945–1990, to jest w okresie budowy jego potencjału bojowego. Dostarcza cennych informacji na temat szpiegowskich działań obcego wywiadu i roli płk. Ryszarda Kuklińskiego. Książka jest adresowana do szerokiego kręgu czytelników, zwłaszcza entuzjastów historii wojskowości.



Alicja Wargacka
*Polska mapa międzynarodowych
konwencji praw człowieka*
pod redakcją
Mirośława Wróblewskiego

[Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013,
79 s.]

Polska mapa międzynarodowych konwencji praw człowieka została wydana przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Jest także dostępna w formie elektronicznej na stronie RPO¹. Redaktorem tomu oraz autorem wstępu i czwartego rozdziału jest Mirośław Wróblewski, Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Autorką rozdziału trzeciego jest Karolina Miksa, a rozdziałów pierwszego i drugiego Maria Radziejowska. Ze względu na autorów i wydawcę pozycja ta jest ważna i wiele mówi o obecnym podejściu państwa polskiego do tak fundamentalnego zagadnienia, jakim jest ochrona praw człowieka. Jak wynika ze wstępu, „niniejsza publikacja powinna (...) przyczynić się do podjęcia dyskusji nad polityką konwencyjną Rzeczypospolitej w zakresie zaciągania międzynarodowych zobowiązań w celu ochrony praw jednostki, debaty nad wieloletnim planem działań w tym zakresie, wreszcie wyjaśnienia przyczyn dotychczasowych zaległości, bądź wrażenia przypadkowości, jeśli chodzi o prawnomiędzynarodową ochronę praw polskich obywateli”.

Pierwszy z czterech rozdziałów książki przedstawia Konwencje Organizacji Narodów Zjednoczonych: na początku w formie tabeli, a następnie opisowej. Tę strukturę zachowują również rozdziały drugi i trzeci traktujące odpowiednio o Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Konwencjach Rady Europy. Oprócz zwięzłego opisu

* Magister, radca prawny.

¹ <http://www.brpo.gov.pl/pl/content/polska-mapa-miedzynarodowych-konwencji-praw-czlowieka>, dostęp 21 kwietnia 2014 r.

każdej konwencji, przy niektórych zaprezentowane jest stanowisko RPO i jego działania na rzecz jej ratyfikacji lub jego opinia o zbieżności przepisów wewnętrznych Polski z regulacjami konwencji. Krótki, ale bardzo znaczący jest rozdział czwarty przedstawiający w skondensowanej formie najważniejsze zalecenia Rzecznika Praw Obywatelskich wynikające z analizy zaprezentowanej w poprzednich rozdziałach. Omawiana pozycja nie zawiera aktów prawnych konwencji.

Wbrew tytułowi publikacja nie odnosi się jedynie do międzynarodowych konwencji praw człowieka podpisanych i ratyfikowanych przez Polskę, ale zawiera kompleksowe zestawienie przedmiotowych umów międzynarodowych, do których Polska z różnych powodów nie przystąpiła. Stąd bierze się wartość omawianej książki, która mimo wielkiej objętości w sposób jasny i klarowny pozwala zdać sobie sprawę z tego, jak w ostatnich latach zmieniła się postawa Polski wobec międzynarodowej ochrony praw człowieka, i skłania do refleksji nad wiążącą się z tym pozycją Rzeczypospolitej wśród współczesnych państw demokratycznych. Należy też zwrócić uwagę na towarzyszące publikacji wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich Ireny Lipowicz do Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2014 r., w którym stwierdziła ona, że „Duże zaniepokojenie budzi brak ratyfikacji, mimo ich podpisania, wielu ważnych dla ochrony praw i wolności obywatela konwencji i innych umów międzynarodowych. Decyzje o związaniu się przez Polskę konkretną umową sprawiają wrażenie przypadkowości”².

Sytuacji nie poprawia fakt, że zgodnie z art. 5 ustawy o umowach międzynarodowych z dnia 14 kwietnia 2000 r., „Minister kierujący działem administracji rządowej właściwy do spraw, których dotyczy umowa międzynarodowa, po uzgodnieniu projektu umowy i instrukcji negocjacyjnej z ministrem właściwym do spraw zagranicznych oraz z innymi zainteresowanymi ministrami, składa Prezesowi Rady Ministrów wniosek o udzielenie zgody na rozpoczęcie negocjacji umowy międzynarodowej”. To w praktyce oznacza znaczne rozproszenie działań w tej materii.

Jak słusznie zauważono we wstępie *Polskiej mapy międzynarodowych konwencji praw człowieka*, potrzebne jest ostateczne zdecydowanie o konieczności dostosowania wewnętrznego prawa polskiego do wymogów konwencji, czy też uznanie, że ma być ona jedynie wzorcem do implementacji w późniejszym terminie.

Ewa Siedlecka w artykule w „Gazecie Wyborczej” pt. *Polska zaniechała 71 konwencji chroniących prawa człowieka. Rząd boi się odszkodowań*³ celnie zauważyła niechlubną rolę polityki wewnętrznej państwa przy braku ratyfikacji m.in. Konwencji Bioetycznej Rady Europy.

Polska mapa międzynarodowych konwencji praw człowieka jest cenną i potrzebną pozycją. Powinna dać bodziec do działań decydentom politycznym, którzy winni dążyć do zapewnienia obywatelom i nie tylko, najwyższych standardów ochrony praw człowieka. Niezbędna jest zarówno prawnikom, jak i zwykłym czytelnikom, gdyż dotyczy fundamentalnych praw, które winny być zagwarantowane wszystkim. Dzięki lekturze tej książki możemy uświadomić sobie, jak wiele podstawowych prerogatyw obowiązujących w innych demokratycznych krajach z powodu różnych okoliczności nie znalazło miejsca w polskim porządku prawnym. Świadomość prawna, zwłaszcza w tak niezwykle ważnej dziedzinie jak ochrona praw człowieka, jest nie do przecenienia.

² www.brpo.gov.pl/sites/default/files/WG_PRM_Konwencje_22012014.pdf, dostęp 21 kwietnia 2014 r.

³ E. Siedlecka, *Polska zaniechała 71 konwencji chroniących prawa człowieka. Rząd boi się odszkodowań* [online]: wyborcza.pl/1,75478,15713623,Polska_zaniechala_71_konwencji_chroniacych_prawa_czlowieka_.html, dostęp 21 kwietnia 2014 r.

Komunikaty, sprawozdania, varia
Bulletins, Reports, Varia
Сообщения, отчеты, varia

Marcin Lason*

Fundacja SPRZYMIERZENI z GROM



Fot. 1. Naklejka z logo i motto Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM

Źródło: archiwum Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM

Współcześnie coraz większą rolę w propagowaniu wiedzy na temat bezpieczeństwa odgrywają wszelkiego rodzaju organizacje pozarządowe. Widać to zwłaszcza podczas różnego rodzaju uroczystości odbywających się przy okazji świąt państwowych czy mających charakter regionalny. Wystarczy przywołać także znane już wszystkim pokazy grup rekonstrukcyjnych, które odbywają się przy tego typu okazjach. Taka działalność wpływa nie tylko na propagowanie wiedzy o wojsku, ale także uświadamia jego znaczenie dla polityki bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa.

Warto zatem podać przykłady organizacji, realizujących misję, która wpisuje się w troskę i działalność państwa na rzecz bezpieczeństwa jego obywateli i trwałości wiążącej ich struktury instytucjonalnej.

Do organizacji tego typu należy Fundacja SPRZYMIERZENI z GROM¹. Pomysł jej powołania pojawił się kilka lat temu. Początkowo pomoc, jaką obecnie świadczy, miała charakter spontaniczny, w zależności od potrzeby chwili. Jednak wraz z przybywaniem osób wymagających wsparcia pojawiały się nowe wyzwania. Ostatecznym bodźcem do założenia Fundacji stał się wypadek jednego z żołnierzy jednostki GROM, który stracił obie dłonie podczas szkolenia. Na zakup protezy ręki udało się zebrać ponad 120 tysięcy złotych. Następnie konieczne były środki na możliwy przeszczep dłoni (udało się do niego doprowadzić i był to pierwszy przeszczep obu dłoni w Polsce, a piąty na świecie). Jak podaje Grzegorz Wydrowski, prezes Zarządu Fundacji: „Sytuacja wymagała skoordynowania działań i pomocy wielu wspaniałych ludzi: lekarzy,

* Doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ Zob. dokumenty i podstawowe informacje na stronie internetowej Fundacji: www.fundacja-sprzymierzeni.pl.

kolegów i rodzin. Towarzyszyły jej ogromne emocje, chwile zwątpienia i radości”². Na bazie tych doświadczeń w grudniu 2010 roku powołano Fundację SPRZYMIERZENI, przemianowaną w 2013 roku, po zawarciu porozumienia z Jednostką Wojskową GROM, na Fundację SPRZYMIERZENI z GROM. Fundacja jest zespołem ludzi pochodzących z różnych formacji: sił specjalnych, straży granicznej, policji.

Jej twórcy postawili sobie za główny cel wspieranie żołnierzy oraz funkcjonariuszy innych służb mundurowych poszkodowanych na służbie zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Na pomoc mogą liczyć także rodziny, a w szczególności dzieci, i oprócz zapewnienia jak najlepszego leczenia, jest to także wsparcie finansowe, prawne, psychologiczne. Przed powstaniem Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM, która określa się jako organizacja *non profit*, apolityczna i niezależna, istniały inne organizacje stawiające sobie podobny cel. Jednak twórcy Sprzymierzonych stwierdzili, że potrzebna jest nowa organizacja tego typu. Jej wiarygodność potwierdziło autoryzowanie Fundacji przez Jednostkę Wojskową GROM 13 lipca 2013 roku. Dla porządku dodajmy, że cieszy się ona także patronatem honorowym między innymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwa Obrony Narodowej, Policji i Straży Granicznej.

Warto podać także szerszy kontekst, w jakim powstawała Fundacja. Podany cel główny organizacji wskazuje także na obszar, w którym instytucje państwowe nie są wystarczająco skuteczne. O tym jakie są tego skutki przekonywały szczególnie doświadczenia pierwszej dekady XXI wieku, czasu zaangażowania Polski w „wojnę z terroryzmem międzynarodowym” i wynikającymi z tego konsekwencjami. Zwykle działania państwowe na rzecz opieki nad poszkodowanymi na misjach podejmowane były z opóźnieniem i przy użyciu bardzo ograniczonych środków. Wystarczy tutaj przywołać często przytaczane przez media historie weteranów wojen w Iraku i Afganistanie, którzy po powrocie do kraju nie mogli liczyć na właściwą opiekę lekarską, pomoc w rehabilitacji i wsparcie w powrocie do służby lub – w razie gdyby nie była ona już możliwa – podjęcia innej pracy. Warto w tym miejscu podać, że Ustawę o weteranach, mającą zmienić zły stan rzeczy przyjęto dopiero w połowie 2011 roku³. Widać zatem, że działalność Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM miała wypełnić istniejącą w chwili jej tworzenia lukę, doskwierającą wszystkim tym, którzy podjęli się służby dla państwa i jego obywateli.

Organizacja czyni to nie tylko poprzez bezpośrednią pomoc. W statucie możemy przeczytać, że realizuje ona swój podstawowy cel także między innymi poprzez⁴:

(...) 8. Współpracę w zakresie realizacji celów statutowych Fundacji z osobami fizycznymi, osobami prawnymi, jednostkami i ośrodkami specjalistycznymi, organizacjami, instytucjami oraz organami administracji rządowej i samorządowej.

9. Upowszechnianie wiedzy i umiejętności na rzecz obronności państwa, w tym: organizacja spotkań i imprez upowszechniających wiedzę i umiejętności na rzecz obronności państwa, ratownictwa i ochrony ludności.

10. Promocję i organizację wolontariatu.

² Z korespondencji z autorem.

³ Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 roku o weteranach działań poza granicami państwa nie obejmuje poszkodowanych na terenie kraju, pozostawiając bez zmian wcześniej obowiązujące rozwiązania w tym zakresie.

⁴ Statut Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM, s. 2.

12. Podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz świadomości patriotycznej, obywatelskiej i kulturowej.

13. Monitorowanie aktywności zawodowej byłych żołnierzy sił specjalnych.

Jest to obszar szczególnie interesujący dla wszystkich przyglądających się edukacji dla bezpieczeństwa. Warto więc podać kilka przykładów, które przedstawia sama Fundacja:

- Mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa publicznego, Fundacja uczestniczyła w powołanej przez Wojewodę Mazowieckiego komisji konkursowej do opiniowania ofert dotyczących realizacji zadań z zakresu rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań: „Razem Bezpieczniej”;
- Współpraca z Wojskowym Instytutem Medycznym w Warszawie przy organizacji „Warsztatów medycznych dla służb mundurowych – nagłe zdarzenia w trakcie wykonywania zadań służbowych”, które odbyły się 24 kwietnia 2012 roku. Rozważania teoretyczne na ten temat były później rozwijane poprzez warsztaty praktyczne (29 maja 2012 roku). Szczególnie istotna była odpowiedź na pytanie o zdolność do koordynacji działań ratowniczych prowadzonych przez specjalistów z różnych służb mundurowych w obliczu zbliżającego się wtedy EURO 2012. Podczas zajęć wykorzystano m.in. śmigłowce Mi-8, W-3 oraz Eurocopter EC 135. W warsztatach uczestniczyło ponad stu funkcjonariuszy, ratowników medycznych i wysokościowych, paramedyków oraz ratowników medycznych sekcji bojowych: JW GROM, Ministerstwa Finansów i Narodowego Funduszu Zdrowia, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu, Biura Operacji Antyterrorystycznych.



Fot. 2. Zarząd Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM, na pierwszym planie Prezes Zarządu Fundacji Grzegorz Wydrowski.
Źródło: archiwum Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM

stycznych, Komendy Stołecznej Policji, Centralnego Biura Śledczego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Samodzielnych Pododdziałów Antyterrorystycznych Policji, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej, Straży Pożarnej i zespoły medyczne Wojskowego Instytutu Medycznego;

- Promowanie książki *Trzyście moich lat w JW GROM* autorstwa Andrzeja K. Kiśiela i Marcina Raka, która przedstawia wspomnienia ze służby jednego z żołnierzy zespołu bojowego JW GROM. Jest to jedyna tego typu publikacja dostępna w Polsce mająca znaczne walory edukacyjne dla wszystkich, którzy interesują się jednostkami specjalnymi i myślą o służbie w tego typu formacjach;
- Współorganizowanie Ursynowskiego Dnia Cichociemnych, pikniku edukacyjnego o charakterze militarno-historycznym, który odbył się 19 maja 2013 roku i służył rozpowszechnianiu wiedzy o Cichociemnych oraz kultywujących ich pamięć i dzie-



Fot. 3. Warsztaty medyczne dla służb mundurowych
Źródło: archiwum Fundacji SPRZYMIERZENI z GROM

dzictwo żołnierzach JW GROM. Główną atrakcją imprezy była możliwość spotkania z Cichociemnymi, obejrzenie ich sprzętu oraz tego, który jest obecnie wykorzystywany przez żołnierzy GROM oraz oddane w unikalnych warunkach skoki spadochronowe przez żołnierzy JW GROM oraz funkcjonariuszy Biura Operacji Antyterrorystycznych;

- W czerwcu 2013 roku Fundacja była partnerem Płockiego Pikniku Lotniczego. Podczas imprezy, przy pomocy przyjaciół i wolontariuszy, zorganizowano liczne atrakcje dla dzieci i ich opiekunów, między innymi sześciometrową ściankę wspinaczkową, profesjonalny tor strzelecki ASG i prawdziwy wojskowy HMMWV wersja Panama. W trakcie bankietu dla gości pikniku odbyła się aukcja charytatywna dla podopiecznych Fundacji, poprowadzona przez zaprzyjaźnionego z nią „profesora zapasów”, olimpijczyka Andrzeja Suprona. Podczas dwudniowej imprezy piknik odwiedziło około 10 000 ludzi;
- Honorowy patronat nad organizacją biegu „GROM Challenge 2013 – Siła i Honor”, który odbył się 19 października 2013 roku. Jego celem było pokazanie, w jakich warunkach odbywają się selekcje do jednostek specjalnych oraz upamiętnienie twórcy jednostki GROM generała Sławomira Petelickiego. Warto także dodać, że była to dobra okazja do integracji środowiska wojskowego z cywilnym;
- Fundacja organizowała także projekt „Integracja drogą do sukcesu”, który odbył się 18 października 2013 roku, a widzowie mogli zobaczyć pokazy szermierki najlepszych olimpijczyków i paraolimpijczyków, a także prezentacje różnego rodzaju filmów i sztuk walki;
- Warto podać także współorganizację Seminarium RoboScope 2012 i jego drugiej edycji w 2014, poświęconego tematowi robotów do zadań specjalnych, ich zastosowania i wynikających z tego możliwości na przyszłość. Jego gospodarzem jest Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów (PIAP) oraz Wojskowa Akademia Techniczna (WAT). Zgodnie ze słowami Grzegorza Wydrowskiego specjaliści ze Sprzymierzonych przygotowali punkt nauczania poświęcony ratownictwu medycznemu, samopomocy pirotechnika oraz wsparcia pirotechnika przez innego pirotechnika. W działaniach z tym związanych wykorzystywane są także roboty. Współcześnie wraz z coraz większym zaangażowaniem robotów na polu walki problem ten staje się szczególnie interesujący, a powracający do świadomości opinii publicznej przy okazji informacji o działalności tzw. dronów i wyzwań stojących przed ich operatorami i decydentami. Łącznie w obu seminariach wzięło udział ponad 300 specjalistów;
- Na koniec warto wskazać jeszcze jeden przykład pokazujący faktycznie realizowany zapis o byciu Fundacją non profit. Z dostępnych Autorowi materiałów wynika, że Sprzymierzeni udzielają także indywidualnego wsparcia osobom i organizacjom zwracającym się do nich z różnorakimi sprawami związanymi z profilem ich działalności. Dla przykładu konsultują projekty badawcze prowadzone przez studentów w ramach prac dyplomowych czy uczestniczą w spotkaniach, na których dzielą się wiedzą i doświadczeniem z zakresu szeroko pojętej problematyki bezpieczeństwa, w szczególności związanej z wojskami specjalnymi.

W wymienionych w statucie sposobach realizacji stawianych celów jest jeszcze jeden zapis, którego przykładu realizacji nie przytoczono ani powyżej, ani w dostępnych materiałach. Chodzi o „monitorowanie aktywności zawodowej byłych żołnierzy

sił specjalnych". Jest on bardzo ważny, dlatego że krytyka braku zaangażowania państwa w zagospodarowanie żołnierzy sił specjalnych po zakończeniu przez nich służby podnoszona była w Polsce wielokrotnie, także w publikacjach naukowych. Podawano przy tym nie tylko pewnego rodzaju zobowiązanie, jakie ma państwo, ale i wiedzę oraz umiejętności byłych żołnierzy, które użyte w niewłaściwy sposób mogłyby stanowić duże zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Z tej krótkiej analizy można wysunąć kilka wniosków. Wszystkie one zamykają się w słowach, że: „Ważnym zadaniem Fundacji jest szeroko pojęta edukacja dla bezpieczeństwa i zdrowia obywateli. Podejmujemy współpracę w zakresie bezpieczeństwa z organami administracji rządowej i innymi organizacjami pozarządowymi (...). Organizujemy szkolenia, warsztaty i inne spotkania o charakterze naukowym z zakresu bezpieczeństwa państwa, ratownictwa, obrony ludności i zagrożeń terrorystycznych. Planujemy działalność patriotyczno-edukacyjną młodzieży”⁵. Z powyżej przedstawionych faktów wynika, że nie są to jedynie zapisy, a idą za nimi także konkretne działania, które zasługują na upowszechnienie. Będzie to zapewne bardzo dobrze widoczne przy okazji kolejnych obchodów Dnia Cichociemnych na warszawskim Ursynowie, które odbędą się 18 maja 2014 roku. Fundacja zaangażowana jest w projekt wybudowania Parku Cichociemnych Armii Krajowej wraz z Muzeum. Kompleks obejmowałby teren historyczno-rekreacyjno-sportowy oraz specjalnie wybudowany tor sprawności fizycznej. Biorąc pod uwagę determinację i specjalne umiejętności członków Fundacji, można mieć nadzieję, że plany te zostaną zrealizowane⁶.

⁵ Fundacja SPRZYMIERZENI z GROM, działalność i zarząd, www.fundacja-sprzymierzeni.pl.

⁶ Tekst powstał na podstawie dostępnych materiałów o działalności Fundacji oraz rozmów i korespondencji z Prezesem Zarządu Grzegorzem Wydrowskim. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej: www.fundacja-sprzymierzeni.pl.

Streszczenia
Abstracts
Резюме



Andrzej Chodyński

Sięciowość w zarządzaniu bezpieczeństwem na poziomie regionalnym i lokalnym

Zarządzanie bezpieczeństwem na poziomie regionalnym i lokalnym jest rozpatrywane w ramach zarządzania publicznego. Aktualnie na jego rozwój wpływają koncepcje związane z *New public management* (nowe zarządzanie publiczne) i *New public governance*. W znacznej części uwzględniają one między innymi podejście menadżerskie, a także interakcje z interesariuszami. Przedsiębiorstwo w ramach tych rozważań do tej pory było rozpatrywane jako jeden z wielu uczestników powiązań. Współcześnie, z punktu widzenia teorii przedsiębiorstwa zwraca się szczególną uwagę na rolę powiązań sieciowych pomiędzy podmiotami. Akcentuje się znaczenie nowego typu kryzysu w firmie, o charakterze pozaekonomicznym. Rozpatrując te punkty widzenia, doszukując się wspólnych podstaw teoretycznych, zwrócono uwagę na rolę sieciowości w zarządzaniu bezpieczeństwem regionalnym i lokalnym. Podkreślono rolę praktyk, rutyn i elastyczności podmiotu gospodarczego, które mogą być wykorzystane na przykład w sytuacji zagrożenia, uwzględniając podejście sieciowe.

Słowa kluczowe: sieć międzyorganizacyjna, zarządzanie bezpieczeństwem, rutyny organizacyjne, elastyczność.

Networking in security management at regional and local levels

Security management at regional and local levels is discussed within the realm of public management. Currently, its development is affected by the concepts related to New public management and New public governance, which take into consideration the managerial, the managerial approach as well as interactions with stakeholders, among others. Within these considerations, until recently, a company was analysed as one of many participants in the relations. Nowadays, from the point of view of the theory of business, special attention is paid to the role of network connections between entities. The meaning of a new type of crisis in company (of non-economic nature) is emphasised. Analyzing these points of view, while trying to find common theoretical grounds, attention was paid to the role of networking in managing regional and local security. The emphasis is put on the role of practices,

routines and flexibility of a business entity which may be used e.g. in a threat situation, when the networking approach is taken.

Key words: interorganisational network, security management, organisational routines, flexibility.

Нетворкинг в управлении безопасностью на региональном и местном уровнях

Управление безопасностью на региональном и местном уровнях рассматривается в контексте государственного управления. В настоящее время на его развитие влияют концепции связанные с понятиями New public management (новое государственное управление) и New public governance. По большей части они, в частности, учитывают управленческий подход, а также взаимодействие с заинтересованными сторонами. Предприятие (компания) в рамках этих решений до сих пор рассматривалось как один из участников отношений. Сегодня, с точки зрения теории компании, уделяется особое внимание роли нетворкинга во взаимосвязях субъектов. Подчеркивается значение нового типа кризиса в компании неэкономического характера. При рассмотрении этих точек зрения, в поисках общей теоретической основы, обращено внимание на роль нетворкинга в управлении безопасностью на региональном и местном уровнях. Подчеркивается роль практики, процедур и гибкости экономического субъекта, которые могут быть использованы, например, в чрезвычайной ситуации, с учетом нетворкинга.

Ключевые слова: межорганизационный нетворкинг, управление безопасностью, организационные процедуры, гибкость.

Remigiusz Lewandowski

Wiarygodność procesów identyfikacji i transakcji a system bezpieczeństwa państwa

Artykuł dotyczy usytuowania w systemie bezpieczeństwa państwa funkcji w zakresie zapewniania wiarygodności procesów identyfikacji i transakcji. W artykule zdefiniowano i omówiono dwie szczególne kategorie bezpieczeństwa związane z działalnością PWPW SA, tj. bezpieczeństwo identyfikacyjne oraz bezpieczeństwo transakcyjne. Przedstawiono najważniejsze czynniki kształtujące powyższe kategorie bezpieczeństwa oraz relacje pomiędzy bezpieczeństwem identyfikacyjnym i transakcyjnym a innymi kategoriami bezpieczeństwa. Artykuł prowadzi do konkluzji, że PWPW S.A. pełni istotną funkcję w systemie bezpieczeństwa państwa, a działalność gospodarcza prowadzona przez PWPW S.A. w zakresie produkcji banknotów i dokumentów wraz z towarzyszącymi im systemami IT tworzy podstawowy interes bezpieczeństwa państwa.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo państwa, podstawowy interes bezpieczeństwa państwa, PWPW, procesy identyfikacji i transakcji.

Credibility of identification and transaction processes in the state security system

The article deals with the place which ensuring credibility of identification and transaction processes has in the state security system. The article deals with the place which ensuring credibility of identification and transaction processes has in the state security system. The author presents the most essential factors affecting the above security categories, as well as relations between identification and transaction security and other categories of security. The article indicates that PWPW plays an important role in the state's security system and that the business activity of PWPW, including banknote, document and related IT systems, creates the fundamental interest of the state's security.

Key words: state security, fundamental interest of state security, PWPW, identification and transaction processes.

Надежность процессов идентификации и сделок в системе безопасности государства

В статье рассмотрено место в системе безопасности государства функций, направленных на обеспечение надежности процессов идентификации и сделок. Дано определение понятия и обсуждены две конкретные категории безопасности, связанные с деятельностью Польской фабрики по производству ценных бумаг (PWPW S.A.), т.е. безопасность идентификации и безопасность сделок. Представлено наиболее важные факторы, влияющие на эти категории безопасности и указано взаимосвязь между безопасностью идентификации, сделок и другими категориями безопасности. Автор статьи делает вывод, что PWPW S.A. играет важную роль в системе безопасности государства а хозяйственная деятельность PWPW S.A. в сфере производства денежных знаков и документов, а также связанные с этим процессом информационные системы являются важным условием безопасности государства.

Ключевые слова: безопасность государства, основной интерес безопасности государства, PWPW S.A., процессы идентификации и сделок.

Krzysztof Flak

Zamówienia publiczne w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa – dyrektywa 2009/81/WE i jej implementacja do polskiego prawa krajowego

W 2013 r. do polskiego prawa zamówień publicznych wdrożona została Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/81/WE z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania niektórych zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi przez instytucje lub podmioty zamawiające w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa i zmieniająca dyrektywy 2004/17/WE i 2004/18/WE (tzw. dyrektywa obronna). Transponowanie dyrektywy obronnej do polskiego prawa krajowego po-

winno być zostać dokonane z zachowaniem (na tyle, na ile to możliwe) możliwości wzmocnienia dzięki zamówieniom publicznym udzielanym przez Polskę potencjału polskiego przemysłu, w szczególności jego potencjału rozwojowego. Przedmiotem opracowania jest ocena implementacji dyrektywy obronnej do polskiego prawa krajowego, m.in. wykorzystania przy tym mechanizmów sprzyjających rozwojowi polskiego przemysłu.

Słowa kluczowe: zamówienia publiczne, obronność, bezpieczeństwo, prawo Unii Europejskiej, polskie prawo krajowe, sektor publiczny, przemysł obronny, Prawo zamówień publicznych, dyrektywa obronna 2009/81.

*Public procurement in defense and security
– Directive 2009/81/EC and its implementation
into the Polish national law*

In 2013, Directive 2009/81/EC of the European Parliament and the Council of 13 July 2009 on the coordination of procedures for the award of certain works contracts, supply contracts and service contracts by contracting authorities or entities in the fields of defense and security, amending Directives 2004/17/EC and 2004/18/EC (Directive 2009/81), was implemented into the Polish national law on public procurement. The transposition of Directive 2009/81/EC into the Polish national law should have been carried out with the preservation (as far as possible) of strengthening the Polish defense industry potential, especially its developmental potential, through public contracts awarded by Poland. The article assesses the implementation of Directive 2009/81 into the Polish law, as well as the mechanisms for Polish industry development which were used during this process.

Key words: public procurement, defence, security, EU law, Polish national law, public sector, defence industry, Act on public procurement, Directive 2009/81.

*Государственные заказы для нужд обороны и безопасности
– директива 2009/81/WE и ее реализация в польском
национальном законодательстве*

В 2013 году к польскому закону о государственных заказах была добавлена Директива Европейского парламента и Европейского совета 2009/81/WE от 13 июля 2009 года «о координации процедур заключения контрактов на работы, поставку и предоставление услуг предприятиями или организациями в области обороны и безопасности», вносящей изменения в Директивы 2004/17/WE и 2004/18/WE (так называемая «оборонная директива»). Перенос «оборонной директивы» в польское национальное законодательство предполагалось вводить с сохранением (насколько это было возможным) возможности поддержки, благодаря государственным заказам, потенциала польской промышленности, особенно укрепления потенциала ее развития. В статье дано оценку введения «оборонной директивы» в польское национальное законодательство и использование механизмов способствующих развитию польской промышленности.

Ключевые слова: государственные заказы, оборона, безопасность, законодательство Европейского Союза, польское национальное законодательство, государственный сектор, оборонная промышленность, Закон о государственных заказах, оборонная директива 2009/81.

Tomasz Gacek

O językach używanych przez członków niektórych organizacji terrorystycznych

Identyfikacja języka używanego przez członków organizacji terrorystycznej i zapewnienie możliwości tłumaczenia materiałów w tymże ma kluczowe znaczenie dla zwalczania tego rodzaju grup. Niniejszy artykuł poświęcony jest profilom językowym wybranych organizacji uznawanych za terrorystyczne, przedstawiając analizę ich sytuacji językowej oraz jej wpływ na możliwość tłumaczenia przejętych materiałów, komunikacji z zatrzymanymi członkami ugrupowania, czy wreszcie na stosunki panujące wewnątrz niego. Zobaczymy, że w przypadku niektórych organizacji język stanowi istotny aspekt ich ideologii. Inne starają się minimalizować znaczenie tego czynnika, by uniknąć wewnętrznych konfliktów. W artykule przedstawiono też, jak zrozumienie sytuacji językowej w danym ugrupowaniu (a w szczególności kompetencji językowych jego członków) może być pomocne w typowaniu regionów, w których organizacja ta może działać.

Słowa kluczowe: terroryzm, język, tłumaczenie.

On the languages used by members of some terrorist organizations

In order to fight a terrorist organization, it is crucial to identify the language used by its members and to secure a possibility of translating the materials written in it. The present article is devoted to language profiles of selected organizations designated as terrorist ones; it analyzes their linguistic situation and how it affects the translation process of intercepted materials, communication with the arrested members and, last but not least, relations among them. For some groups, a language forms an important aspect of their ideology, while others try to downplay its role in order to avoid factional divisions. The article also explains how an understanding of a group's linguistic situation (especially that of language competence of its members) may help in identifying regions where such an organization is likely to operate.

Key words: terrorism, language, translation.

Язык представителей некоторых террористических организаций

Идентификация языка, используемого членами террористической организации и обеспечение возможности перевода материалов с этого языка, имеет решающее значение для борьбы с такого рода группировками. В статье рассмотрены языковые профили некоторых организаций считающихся террористическими, дан анализ их языковой ситуации и ее влияния на возможность переводить получаемые материалы, коммуникации с задержанными членами групп, указания межличностных отношений внутри этих групп. Автор показывает, что в случае некоторых организаций язык является важным аспектом их идеологий. Указываются также попытки преуменьшения значения этого фактора с целью избежания внутренних конфликтов. В статье также представлено, как понимание языковой ситуации в организации (в частности языковые навыки членов) могут

быть полезным при выборе регионов, в которых организация может функционировать.

Ключевые слова: терроризм, язык, перевод.

Janusz Liber

Kontrwywiad wojskowy oraz taktyczny wywiad osobowy – kluczowe elementy ochrony wojsk przed zamachami terrorystycznymi

Celem przedmiotowego artykułu jest ukazanie roli kontrwywiadu wojskowego oraz taktycznego wywiadu osobowego jako kluczowych elementów zapewniających bezpieczeństwo Sił Zbrojnych. Główny nacisk artykułu położony jest na działania wojskowych służb specjalnych których celem jest przeciwdziałanie zamachom terrorystycznym skierowanym przeciwko jednostkom wojskowym podczas ich udziału w operacjach międzynarodowych. Niniejsze opracowanie zostało przygotowane na podstawie dostępnych regulacji oraz materiałów z przedmiotowego zakresu które obowiązują w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Istotą artykułu jest przybliżenie czytelnikowi roli oraz zadań wojskowych służb specjalnych, w szczególności zaś komórki Połączonego Sztabu ds. Kontrwywiadu oraz Taktycznego Wywiadu Osobowego” która funkcjonuje m.in. w międzynarodowych operacjach militarnych prowadzonych przez NATO oraz Unię Europejską. Przedmiotowy artykuł ukazuje podstawowe podobieństwa i różnice pomiędzy specyfiką działań komórek kontrwywiadu a wywiadu, również funkcjonujących w ramach Połączonego Sztabu ds. Kontrwywiadu oraz Taktycznego Wywiadu Osobowego”. Autor artykułu obrazuje rozważania teoretyczne przykładami operacji kontrwywiadu oraz wywiadu wojskowego prowadzonymi w ramach współczesnych operacji militarnych na Bałkanach. Artykuł analizuje – w kontekście działalności służb wywiadu oraz kontrwywiadu wybrane ataki terrorystyczne na cele militarne – koszary marines w Bejrucie oraz Arabii Saudyjskiej podczas prowadzenia działań operacyjnych na arenie międzynarodowej. Treść rozważań artykułu uzupełniają osobiste uwagi autora, który pracował na stanowisku Szefa Połączonego Sztabu ds. Kontrwywiadu oraz Taktycznego Wywiadu Osobowego jednej z organizacji międzynarodowych podczas prowadzenia operacji militarnej pod jej egidą.

Słowa kluczowe: taktyczny wywiad osobowy, kontrwywiad wojskowy, terroryzm, operacje międzynarodowe, siły zbrojne.

Military Counterintelligence and Tactical Human Intelligence as key elements of protection of armed forces against terrorism

The purpose of the article is to discuss military CI and tactical HUMINT as key elements in ensuring the security of the armed forces. The article emphasizes the activities of the military special services whose aim is to counteract terrorist attacks directed against military units taking part in international operations.

The present study was prepared on the basis of the available regulations and the materials of the US Department of Defense. The aim of the article is to familiarize the reader with the role and tasks of the military special services, especially those of the CJ2X Cell – Joint Combat Staff for Counterintelligence and HUMINT Operations, which functions in military operations conducted by NATO and the EU. This article discusses the basic similarities and differences between the activities of counterintelligence and those of tactical HUMINT; the cells operating as a part of the CJ2X Cell are also discussed in this context. The author illustrates the theory with examples of both intelligence and counterintelligence operations, carried out as part of modern military operations in the Balkans. Selected terrorist attacks on military targets, such as the one on a part of a housing complex in the city of Khobar in Saudi Arabia or the one on the US Marines barracks in Lebanon, are examined in the context of the activities of both intelligence and counterintelligence. The article includes personal reflections of the author, who worked as the head of the CJ2X Cell of one of the international organizations.

Key words: tactical HUMINT, military CI, terrorism, international operations, the armed forces.

Военная контрразведка и тактическая агентурная разведка – ключевые элементы защиты войск от террористических актов

Целью статьи является показать роль военной контрразведки и тактической агентурной разведки как ключевых элементов обеспечения безопасности вооруженных сил. Основное внимание в статье уделено деятельности военных спецподразделений, целью которых является противодействие террористическим актам, направленным против воинских частей во время их участия в международных операциях. Исследование подготовлено на основе правовой базы и доступных материалов регулирующих деятельность Вооруженных сил США. Целью статьи было также указание роли и задач военных спецслужб, в частности подразделений Объединённых штабов по делам военной контрразведки и тактической агентурной разведки, в частности участвующих в международных военных операциях, проводимых НАТО и Европейским Союзом. Рассмотрены основные сходства и различия между спецификой действий подразделений контрразведки и разведки, в том числе действующих в структурах Объединённых штабов по делам военной контрразведки и тактической агентурной разведки. Автор иллюстрирует теоретические исследования, примерами операций контрразведки и военной разведки, проводимых во время военных операций на Балканах. В контексте деятельности разведки и контрразведки в статье дан анализ террористических актов на военные объекты – казармы морской пехоты США в Бейруте и Саудовской Аравии во время проведения операций на международной арене. В статье приведены также личные соображения автора, который работал в качестве начальника Объединённого штаба по делам военной контрразведки и тактической агентурной разведки в одной из международных организаций.

Ключевые слова: тактическая агентурная разведка, военная контрразведка, терроризм, международные операции, вооруженные силы.

Andrzej Sęk

Zarządzanie bezpieczeństwem przeciwpożarowym w przedsiębiorstwie

Artykuł został poświęcony organizacji ochrony przeciwpożarowej w przedsiębiorstwie zarówno prywatnym, jak i państwowym. Przedstawiono w nim wymagania techniczne, jakie powinny być spełnione przy odbiorze budynków przeznaczonych do użytku. Omówiono również zadania przedsiębiorców zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa pracującym w przedsiębiorstwie pracownikom. W oparciu o obowiązującą literaturę prawną omówiono również zasady konserwacji urządzeń przeciwpożarowych, a także przedstawiono procedurę postępowania w wypadku powstania pożaru na terenie przedsiębiorstwa.

Słowa kluczowe: zarządzanie, ochrona przeciwpożarowa, przedsiębiorstwo.

Fire safety management in companies

The present article is devoted to the organization of fire protection in both private and state companies. It sets out the technical requirements that which a building should meet during technical acceptance. It also discusses employers' responsibilities towards employees in terms of safety on company premises. Based on the applicable legal literature, the author deals with fire-fighting equipment maintenance procedures, as well as the procedure to be followed in the event of a fire on the premises.

Key words: management, fire protection, company.

Управление пожарной безопасностью на предприятии

Статья посвящена организации противопожарной защиты в частных и государственных предприятиях. В ней представлены технические требования, которым должны соответствовать объекты принимаемые в эксплуатацию. Рассмотрены также задачи стоящие перед предпринимателями, направленные на обеспечение безопасности сотрудников, работающих на предприятии. На основе имеющейся юридической литературы также обсуждаются правила содержания противопожарного оборудования, и указан порядок действий в случае возникновения пожара на территории предприятия.

Ключевые слова: управление, противопожарная защита, предприятие.

Zbigniew Grzywina

Siły Zbrojne dla pokoju i ich logistyka

Siły zbrojne Polski to jeden z filarów bezpieczeństwa kraju. Obecnie Polska jako państwo członkowskie zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej, może być zobowiązana do zaangażowania żołnierzy w obronie przeciwko zagrożeniom militarnym,

do czego są powołani, a także mogą być pomocni w działaniach niemilitarnych dla dobra kraju i jego sojuszników. Głównym zadaniem sił zbrojnych jest utrzymanie bezpieczeństwa, ale również wsparcie w zapobieganiu sytuacjom, które mogą być uznane za niebezpieczne, zarówno w kraju, jak i poza jej terytorium, zgodnie ze strategią Paktu Północnoatlantyckiego. Rozwój cywilizacji, postęp techniczny, a także postępująca globalizacja współczesnego świata zmusza do dokonywania zmian dopasowanych do skali i charakteru zagrożeń. Celem artykułu jest analiza udziału Sił Zbrojnych RP w NATO oraz w całym systemie Unii Europejskiej w sytuacjach kryzysowych i próba poprawy tego systemu w zakresie wykorzystania sił zbrojnych i ich logistyki. Każde z państw członkowskich z zasady ponosi odpowiedzialność za zapewnienie pełnej logistyki dla swych sił zbrojnych, a także za kompatybilność podczas międzynarodowej działalności oraz podczas wspólnych operacji NATO.

Słowa kluczowe: Siły Zbrojne Polski, Polskie Siły Zbrojne wydzielane do sił NATO, logistyka dla sił wydzielanych poza granice w ramach operacji.

The armed forces for peace and their logistics

The armed forces of Poland are one of the pillars of the security of the country. Currently, as a member of both NATO and the European Union, Poland might be required to engage soldiers in defending against military threats, or they may be involved in non-military activities for the benefit of the country and its allies. The primary role of the armed forces is to perform tasks to maintain security, but they also help in preventing situations which can be considered as dangerous both in a country and outside its territory, all in accordance with the strategy of the North-Atlantic Pact. The development of civilization, technical progress, as well as the progressive globalization of the contemporary world necessitate the introduction of changes to match the scale and nature of threats. The aim of the article is to analyse the participation of Polish Armed Forces in NATO and in the European Union in crisis situations and to suggest improvements to this system in terms of the use of the armed forces. Each of the member states bears the responsibility for providing full logistics support for their armed forces, as well as for compatibility in both international and NATO-led operations.

Key words: The armed forces of Poland, Polish Armed Forces in NATO, logistics support for forces operating abroad.

Вооруженные силы для поддержания мира и их логистика

Вооруженные Силы Польши являются одним из столпов безопасности страны. В настоящее время Польша, как государство-член НАТО и Европейского союза, может быть вынуждена предоставить своих солдат для защиты от военной угрозы, а также армия может быть использована внутри страны и на территории стран-союзников в операциях невоенного типа. Основной задачей вооруженных сил является выполнение задач по обеспечению безопасности, но также, в соответствии со стратегией Североатлантического договора, армия должна помогать в предотвращении ситуаций, которые могут считаться опасными, как в стране, так и за ее пределами. Развитие цивилизации, технический прогресс и растущая глобализация современного мира, заставляет вносить изменения в соответствии с возникающими масштабами и характеристиками угроз. В статье дан анализ участия Вооруженных Сил Польши в НАТО и во всей системе Европей-

ского союза в кризисных ситуациях, указаны возможности усовершенствования этой системы использования вооруженных сил и их материально-технического обеспечения. Каждая страна-член Североатлантического договора, в принципе, несет ответственность за обеспечение полной логистики для своих вооруженных сил, а также за совместимость во время международных, совместных операций НАТО.

Ключевые слова: Вооруженные Силы Польши, Вооруженные Силы Польши выделенные в состав сил НАТО, обеспечение логистики сил, выдвигаемых за пределы страны во время операций.

Jan Pilżys

Piechota polska w dwudziestoleciu międzywojennym 1918–1939. Wybrane problemy organizacji, uzbrojenia i szkolenia

Spośród wszystkich rodzajów broni piechota była najliczniejszym i najważniejszym rodzajem w polskiej armii. Inne rodzaje, tj. artyleria, kawaleria, lotnictwo, broń pancerna, miały zadanie wspierania jej we wszystkich działaniach bojowych.

W roku 1939 polski pułk dywizji piechoty był porównywalny z pułkiem dywizji piechoty armii niemieckiej. Miał zbliżoną strukturę organizacyjną i siłę ognia broni strzeleckiej i stromotorowej. Dysponował mniejszą liczbą armat lekkich polowych i przeciwpancernych. Po zwiększeniu liczby dywizyjnych środków walki (armat, dział i czołgów), wspierających niemieckie pułki piechoty, różnica ta wypadała na niekorzyść polskiego pułku, a zarazem siły uderzeniowej dywizji piechoty.

Jednoznacznie pozytywnie należy ocenić przyjęty system szkolnictwa piechoty. W warunkach ograniczeń finansowych gwarantował on przygotowanie kadry zawodowej, szkolenie żołnierzy służby czynnej i rezerwy.

Zdaniem autora artykułu, w sytuacji braku lotnictwa, broni przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz spóźnionej motoryzacji wojska, polską piechotę wyróżniał w walce znamieny czynnik – ofiarność i bitność oraz wysokie morale polskiego żołnierza.

Słowa kluczowe: piechota, organizacja piechoty, uzbrojenie piechoty, szkolenie piechoty.

Polish infantry in the interwar period 1918–1939. Selected problems of the organization, arming and training

Of all the types of weapons, infantry was the most numerous and the most important in the Polish army. The task of other types of weapons, e.g. artillery, cavalry, aviation, armored vehicles was to support the infantry in all kinds of combat operations.

In 1939, the Polish regiment of infantry was comparable to the German division of infantry. They had a similar organizational structure and strength of small arms and indirect fire weapons. The Polish regiment had less light cannons and antitank cannons. After the number of divisional units of combat (guns, cannons and tanks)

supporting German infantry regiments was increased, the Polish regiment and, consequently, the strike force of the infantry division weakened.

Infantry training system was a positive side. With all its financial limitations, it guaranteed professionally trained personnel, soldiers on active duty and reserves.

According to the author of this article, in the absence of aviation, anti-aircraft and anti-tank weapons, and despite delayed motorization in the army, Polish infantry distinguished itself by its sacrifice, valor and high morale.

Key words: infantry, organization of infantry, weapons of infantry, training of infantry.

Польская пехота в межвоенный период 1918–1939.

Избранные проблемы организации, вооружения и обучения

Среди всех видов войск, пехота была наиболее многочисленным и наиболее важным видом в польской армии. Задачей других родов войск, например артиллерии, кавалерии, авиации, танковых войск, была поддержка боевых действий пехоты.

В 1939 году польский пехотный полк был сопоставим с пехотным полком немецкой армии. Он имел похожую организационную структуру и силу стрелкового и тяжёлого пехотного оружия. В его распоряжении находилось меньше легких полевых и противотанковых орудий. После увеличения количества дивизионных средств боя (пушки, танки), поддерживающих немецкие пехотные полки, боеспособность польских полков снизилась, что имело влияние также и на ударную силу пехотных дивизий.

Следует положительно оценить принятую систему обучения пехоты. Принимая во внимание финансовые ограничения эта система гарантировала подготовку профессиональных кадров, подготовку солдат действительной службы и резервистов.

По мнению автора статьи, в ситуации отсутствия авиации, зенитно-ракетных и противотанковых войск, задержек в проведении механизации и моторизации сухопутных войск, польская пехота в бою отличалась готовностью к самопожертвованию, доблестью и высоким моральным духом солдат.

Ключевые слова: пехота, организация пехоты, вооружение пехоты, обучение пехоты.

Informacje dla Autorów
Information for Authors
Информация для авторов



Instrukcja przygotowania artykułów do czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”

Formatowanie i redagowanie

Tekst artykułu (objętość ok. 12–20 stron) powinien być złożony pismem Times New Roman o wielkości 12 punktów z interlinią 1,5. Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy pisać kursywą (*italic*). Nie należy stosować wytłuszczeń (**bold**). Nie należy stosować podkreśleń. Prosimy o konsekwentne stosowanie skrótów (np., r., w. itp.) w całym artykule. Jeśli artykuł podzielony jest śródtytułami na części, to prosimy rozpocząć od „Wprowadzenia”, a na końcu umieścić „Podsumowanie”. Nie ma potrzeby numerowania śródtytułów.

Ilustracje

Rysunki, wykresy i fotografie powinny być dostarczone na dyskietkach, płytach CD lub pocztą elektroniczną w formie zeskanowanej lub jako elektroniczny plik w jednym z formatów: *.bmp, *.tif, lub *.psd.

Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego powinny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury, umieszczonego w podpisie rysunku (np. Źródło: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 123).

Tabele

Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Tabele tworzy się, stosując polecenie: *Wstawianie – Tabela*. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż podstawowy. Ewentualne objaśnienia należy umieścić w linii bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

Przypisy

Obowiązują przypisy dolne, które należy tworzyć, stosując polecenie: *Odwołania / Wstaw przypis dolny*. W polu, które pojawi się na dole kolumny, wpisujemy tekst przypisu (pismo wielkości 8–9 pkt.).

Przykłady:

- publikacje książkowe
S. Grodziski, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 1997, s. 102–136.

Instrukcja przygotowania artykułów do czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”

- artykuły w czasopismach

S. Waltoś, *Świadek koronny – o brzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń można stosować terminologię łacińską lub polską, czyli: *op. cit.*, *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż). Bezwzględnie należy jednak zadbać o konsekwentny zapis i nie mieszać zapisu łacińskiego z polskim. Po adresie strony internetowej podajemy w nawiasie okrągłym datę dostępu. W zapisie dat generalnie używamy cyfr arabskich.

Istnieje również możliwość nadsyłania tekstów o charakterze historycznym (do działu „Z kart historii”), „Recenzji” oraz „Komunikatów i sprawozdań”. Każdy numer kończą streszczenia artykułów.

Recenzje

Autorzy piszący recenzje proszeni są o dostarczenie zeskanowanej okładki recenzowanej publikacji (może być w skali szarości), a także o umieszczenie w nagłówku recenzji następujących danych: autor i tytuł książki (ew. jej redaktor), tłumacz, nazwa wydawnictwa, miejsce i rok wydania, liczba stron. W przypadku publikacji obcojęzycznych mile widziany jest przekład ich tytułu.

Streszczenia

Czasopismo „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” zawiera osobny dział ze streszczeniami, dlatego prosimy Autorów o dostarczenie kilkudziesięciu streszczeń artykułów w językach: polskim, angielskim i rosyjskim, wraz z tłumaczeniem tytułu artykułu.

Prosimy również o dołączenie krótkiej notki o autorze (tytuł/stopień naukowy, uczelnia/organizacja), a także oświadczenia, że artykuł nie był wcześniej publikowany ani że nie narusza on praw autorskich innych osób.

Teksty niespełniające powyższych wymogów będą odsyłane autorom z prośbą o uzupełnienie.

W razie pytań prosimy o kontakt:

kamila.zimnicka@kte.pl

tel. 12 25-24-663



Podstawowe zasady recenzowania artykułów w czasopismach

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(-rzy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „double-blind review proces”).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów. Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem: bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt), relacje podległości zawodowej, bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzentki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

W trosce o rzetelność naukową i jakość publikowanych artykułów wydawnictwo wdraża procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting. Zarówno zjawisko „ghostwriting” jak i „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej.

„Ghostwriting” – autor/współautor publikacji wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, nie ujawnia jednak swojego udziału jako jeden z autorów lub nie wymienia się jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

„Guest authorship” – udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji.

Redakcja informuje, że wszystkie wykryte przypadki „ghostwriting” i „guest authorship” będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów, a także będą dokumentowane wszelkie ujawnione przejawy nierzetelności naukowej.

ZAPRASZAMY DO PRENUMERATY

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne Sp. z o.o.,
dystrybutor publikacji Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
zachęca do prenumeraty czasopisma.

Zamówienia na prenumeratę prosimy kierować pocztą elektroniczną
na adres: **ksiegarnia@kte.pl** lub faksem (nr **12 25-24-593**),
podając następujące dane:

- imię i nazwisko (nazwę) osoby (instytucji) zamawiającej
 - adres zamieszkania (siedziby)
 - numer identyfikacji podatkowej (NIP)
- adres, na który ma być przesyłane czasopismo
 - liczbę kolejnych zamówionych numerów
 - liczbę egzemplarzy każdego numeru.

Do ceny zostanie doliczony indywidualny koszt przesyłki.

Szczegółowe warunki prenumeraty
oraz formularz zamówienia dostępne pod adresem:
www.ka.edu.pl/ksiegarnia/czasopisma/bezpieczenstwo.